POLITYKA POMOCNIK HISTORYCZNY

Nr 7/2025 Cena 29,99 zł (w tym 8% VAT) Indeks: 403652 ISSN: 2391-7717 Wydanie II uzupełnione

Dzieje Japonii

• Cesarze, samuraje, pracoholicy • Drogi życia wyrafinowanych wyspiarzy
• Gospodarcza moc wyznawców natury

DZIEJE JAPONII

ISSN 2391-7717 07 9 772391 771579

RAINBOW

R.pl

Wiemy, co skrywa

Japonia

Wycieczki objazdowe, które organizujemy za Ciebie

Polskojęzyczni piloci

Bilety, wejściówki

Hotele

eprasa.pl fe21df86ef

Natura Japończyka

Od 1 maja 2019 r. w Japonii – kraju z czołówki światowych potęg, kojarzonej z najnowocześniejszymi technologiami i zdobyczami cywilizacji – obowiązuje nowa era (okres), Reiwa (Piękna Harmonia), 248. w tamtejszej historii, licząc od rozpoczętej w 645 r. Taika (Wielkiej Zmiany). Nazwę obecnej zaczerpięto z najstarszej antologii poezji japońskiej, „Man'yōshū", gdzie w piątym zwoju zbioru znajduje się grupa 32 wierszy o śliwach ułożonych podczas bankietu w 730 r. w siedzibie poety Ōtomo no Tabito.

Nowa era wiąże się ze wstąpieniem na tron cesarza Naruhito, 126. monarchy w dziejach Japonii. 1 maja 2019 r. przejął on regalia (intronizacja odbyła się 22 października 2019 r.), gdyż abdykował jego ojciec Akihito. A ten mógł to zrobić tylko dzięki temu, że na jego ustąpienie zgodę – jednorazowo – wyrazili (po wielu dyskusjach) przedstawiciele rządu i parlamentu. Co prawda od zakończenia przegranej przez Japonię II wojny światowej jej władców nie otacza już nimb boskości, ale to w końcu nadal cesarstwo – i to od co najmniej 1500 lat! Wydawać by się mogło, że monarcha w takim kraju może być panem swego losu. Ale w cesarstwie tym przez długie stulecia faktyczne rządy sprawowali dworscy arystokraci, wojownicy-samurajowie lub siogunowie stojący na czele rządów wojskowych, politycy i doradcy. Bywało, że cesarze zdobywali pole manewru dopiero wtedy, gdy abdykowali (co do XIX w. nie było im zabronione).

I tak jest z Japonią na każdym kroku – jakby czas płynął tam inaczej, a historia rządziła się własnymi prawami. Wytwórcy najnowocześniejszych produktów są zanurzeniu w naturze i religii, cechuje ich wysoce emocjonalny, zmysłowy stosunek do piękna. Podążają swoimi *dō*, drogami, które to pojęcie w ich kulturze nabrało znaczenia sztuki/umiejętności nieustannie pogłębianej pod kierunkiem mistrza w danej dziedzinie: czy to władania mieczem, czy układania kwiatów, czy to harmonii ducha, czy parzenia i podawania herbaty. Uchodzący za pracoholików, szczęśliwych z powodu tygodnia urlopu – chętnie i zbiorowo uczestniczą w niezliczonych świętach *matsuri*. Znani z rozlicznych sztuk walki – żyją pod rządami pacyfistycznej (choć narzuconej) konstytucji. I tak dalej.

Jak się taki naród ukształtował? Zapraszamy w podróż przez niezwykłe dzieje mieszkańców Wysp Japońskich i ich państwa – także w imieniu prof. Ewy Pałasz-Rutkowskiej, japonistki z Uniwersytetu Warszawskiego, współredaktorki tego „Pomocnika Historycznego". Wznawiamy jego wydanie, przejrzane i zaktualizowane.

Jerzy Baczyński
Redaktor naczelny
POLITYKI

Leszek Będkowski
Redaktor „Pomocników Historycznych"

eprasa.pl fe21df86ef

Spis treści

Prolog: Pod Wysoką Równiną Niebios 9
Archipelag 12
Kim są Japończycy 15
Na początku był cesarz 16
Rządy wojowników 22
Etos samuraja 29
Koń, łuk, miecz 30
Południowi barbarzyńcy i izolacja 32
Nauki holenderskie 37
Bogowie i Absolut 38
W mowie i piśmie 44
Japońskie drogi 48
Rytuał herbaty 52
Wyrafinowani wyspiarze 56
Strofy waka 64
Opowieści i powieści 68
Aktorzy, lalki, konwencje 73
Zdrowo, smacznie, pałeczkami 79
Ona i on 82
Otwarcie i modernizacja 87
Cesarz Meiji 91
Nacjonalizm i wojna 92
Okupacja i demokracja 98
Ciężar dziewiątego artykułu 102
Nowy cesarz i jego rodzina 108
Gospodarczy kolos 110
Zarządzanie po japońsku 116
Tokijska dyplomacja 118
Igrzyska w kraju kwitnącej myśli 124
Nie tylko Kurosawa 126
W świecie pokémonów 130
Sztuki walki 134
Wspólnota matsuri 137
Jacy są Japończycy 140
Widok z Polski 142

Detale

Mapa Wysp Japońskich 12
Mapa administracyjna Japonii 13
Dynastia cesarska 18
Chiny Tangów 20
Stolice i miasta 24
Japońska heraldyka 27
Piraci wakō 28
Pierwsza japońska lekarka 34
Sztuczna wyspa 36
Odradzające się świątynie Ise Jingū 39
Światło Wschodu i małpki z Tōshōgū 40
Chrześcijanie ukryci i odłączeni 42
Popreligia 43
Japoński na przykładach 45
Japonizm 59
W japońskim ogrodzie 60
Papier washi 65
Poezja współczesna 66
Kochankowie doskonali 70
Maski nō 74
Jishibai, amatorski teatr kabuki 75
Rewia Takarazuka 76
Sushi 80
Nie tylko sake 81
Kimono 83
W japońskim domu 84
Yakuza 85
Regalia 88
Intronizacja 89
Wielki Chram Meiji 90
Mapa podbojów kontynentu 95
Mapa wojny na Pacyfiku 96
Flaga i hymn Japonii 104
Nengō – japońskie ery 107
Rezydencja Cesarska 109
Jen 111
Shinkansen 114
Japońskie firmy w Polsce 115
Trudna droga do azjatyckiego pojednania 120
Katastrofa Fukushimy 122
Godzilla 129
Ikony muzyki pop 131
Neko – koty Japonii 132
Ninja 135
Święty miecza 136
Ajnowie i Piłsudski 143

Na okładce: Samuraj; kolorowana fotografia Raimunda von Stillfrieda, 1881 r.

Uwagi redakcyjne

• Wyrazy japońskie są zapisane w transkrypcji Hepburna, używanej w pracach japonistycznych na całym świecie. Większość spółgłosek oraz samogłoski a, i, u, e, o są wymawiane tak jak w języku polskim. Część samogłosek może występować też w postaci wydłużonej: ō (oo), ū (uu), ā (aa). Samogłoska i przed inną samogłoską jest wymawiana jako osobna sylaba. Spółgłoski ch, j, sh, ts, z, w, y wymawia się odpowiednio jak polskie ć, dź, ś, ts/cs, dz, ł, j.

pisownia	wymowa	przykład	wymowa
ch	ć (ci)	Chōshū	Cioosiuu
j	dź (dzi)	Meiji	Mejdzi
sh	ś (si)	washi	łasi
ts	ts/cs	Mutsuhito	Mutsuhito/Mucsuhito
z	dz	Izu	Idzu
w	ł	Tokugawa	Tokugała
y	j	Yokosuka	Jokosuka
i+u	(inna samogłoska)	jiuta	dzi-uta

• Dla wyrazów chińskich zastosowano system pinyin, dla koreańskich – McCune'a-Reischauera, ale w nawiasach podano też zapis popularny, np. Jiang Jieshi (Czang Kaj-szek).

• Imiona i nazwiska japońskie są podane w kolejności japońskiej, czyli nazwisko poprzedza imię. Imiona własne zakończone na -a, -i, -n oraz nazwy geograficzne zakończone na -a są odmieniane zgodnie z zasadami obowiązującymi w języku polskim.

• Część nazw geograficznych (Tokio, Kioto, Hiroszima, Jokohama, Kiusiu, Osaka, Sikoku i inne) oraz terminów przyswojonych w języku polskim (zob. Wielka Encyklopedia Powszechna) występuje w wersji spolszczonej. Pozostałe terminy japońskie i inne obce w tekstach artykułów są zapisane kursywą, a nazwy własne – czcionką prostą, z dużej litery.

eprasa.pl fe21df86ef

Albatros travel

4,8/5

Japonia z Albatrosem

Poznaj wszystkie oblicza Japonii – od nowoczesnego Tokio przez historyczne Kioto i Narę po wulkaniczną wyspę Kiusiu podróżując najszybszym pociągiem świata – Shinkansen.

Podczas tej klasycznej podróży odwiedzimy m.in. słynne skrzyżowanie Shibuya w Tokio, Złoty Pawilon i Zamek Shoguna w Kioto, Park Pokoju w Hiroshimie, bramę tori na wyspie świątyń Miyajima czy górę Fuji. Skosztujemy wołowiny wagyu oraz odkryjemy świat samurajów i gejsz.

13 dni | Wyloty z Warszawy
25/05, 13/10 2026 | od 19.998,-

4,8/5

Japonia i Korea Południowa – azjatyckie tygrysy

Wspaniała podróż do Seulu, Kioto oraz Tokio, gdzie nowoczesność, tradycja, piękna przyroda i urokliwe świątynie tworzą niepowtarzalną mieszankę kulturową.

Podczas tej wyjątkowej podróży poznamy dwie azjatyckie potęgi – Koreę Południową i Japonię. Odwiedzimy Seul, cesarskie Gyeongju i strefę zdemilitaryzowaną, a następnie wyruszymy do Japonii. Zwiedzimy Kioto, Tokio, Hiroszimę i Narę, z opcjonalną wycieczką na górę Fuji.

15 dni | Wylot z Warszawy
10/05 2026 | od 24.998,-

NOWOŚĆ

Japonia - z Sapporo do Kioto

Odkryj wyjątkową mieszankę oświetlonych neonami metropolii, zachwycającej przyrody i japońskiej kultury zen.

W trakcie tej fantastycznej podróży przez całą Japonię odwiedzimy Tokio, Hiroszimę, wyspę Miyajimę z bramą tori i spokojną Morioke z tradycyjnym onsenem. Poznamy Sapporo oraz popłyniemy w rejs do Kioto, gdzie zobaczymy Złoty Pawilon, Muzeum Miho i herbaciane pola.

14 dni | Wylot z Warszawy
13/05 2026 | od 23.998,-

albatros.pl
Warszawa, ul. Marszałkowska 76, 8p.
rezerwacja +48 22 128 48 81

Kod reklamy: **PH02**

Cena zawiera: BILETY WSTĘPÓW, opiekę polskiego pilota, przeloty rejsowe, zakwaterowanie w pokojach 2-os., wyżywienie i transport zgodnie z programem, ubezpieczenie podstawowe

eprasa.pl fe21df86ef

Periodyzacja dziejów Japonii

PREHISTORIA
– (ok. 30 tys. – 13/12 tys. lat temu): paleolit
– **okres Jōmon** (Wzorów Sznurowych; do III w. p.n.e.): neolit
– **okres Yayoi** (do III w. n. e.): eneolit
– **okres Kofun I** (Starych Grobów; do poł. VI w.): autonomia rodów, federacje plemienne, centralizacja władzy

CZASY HISTORYCZNE
• **Starożytność**
– **okres Kofun II** (poł. VI w. – VIII w.): cd. centralizacji władzy
– **okres Nara** (710–794): ostateczne wykształcenie się państwa, prymat rodu cesarskiego
– **okres Heian** (794–1192): supremacja arystokracji dworskiej
• **Średniowiecze**
– **okres Kamakura** (1192–1333): 1. siogunat – supremacja wojowników

Od góry: Niemiecki podróżnik Waldemar Abegg (w środku) podejmowany w Japonii herbatą, fot. z 1906 r.

Kobieta niesiona w rodzaju lektyki, fot. z ok. 1880 r.

– **okres Muromachi** (1333–1573): 2. siogunat (ród Ashikaga) – supremacja wojowników
• **Nowożytność**
– **okres Azuchi-Momoyama** (1573–1603): supremacja wojowników (Oda Nobunaga i Toyotomi Hideyoshi)
– **okres Edo** (1603–1868): 3. siogunat (ród Tokugawa) – supremacja wojowników
• **Czasy nowoczesne**
– **okres Meiji** (Oświecone Rządy; 1868–1912): cesarz Mutsuhito
– **okres Taishō** (Wielka Sprawiedliwość; 1912–26): cesarz Yoshihito
– **okres Shōwa** (Oświecony Pokój; 1926–89): cesarz Hirohito
I. (1926– 45): nacjonalizm i wojny
• **Czasy współczesne**
– **okres Shōwa cd.**
II. (1945–52): okupacja amerykańska i demokratyzacja
III. (1952–89): Japonia potęgą światową
– **okres Heisei** (Osiąganie Pokoju; 1989–2019): cesarz Akihito
– **okres Reiwa** (Piękna Harmonia; od 2019): cesarz Naruhito

Autorzy

Beata Bochorodycz – dr hab., prof. w Katedrze Orientalistyki UAM w Poznaniu, japonistka i politolożka, prowadzi badania z dziedziny współczesnej polityki Japonii, Okinawy, społeczeństwa obywatelskiego i ruchów społecznych.

Andrzej Fąfara – dziennikarz i publicysta.

Jędrzej Greń – dr, japonista i historyk, adiunkt w Katedrze Japonistyki UW, zajmuje się historią japońskiego średniowiecza oraz wczesnymi relacjami japońsko-europejskimi.

Iwona Kordzińska-Nawrocka – dr hab., prof. w Katedrze Japonistyki UW, specjalizuje się w klasycznej literaturze i języku oraz dawnej i współczesnej kulturze japońskiej, autorka przekładów klasycznej literatury.

Agnieszka Kozyra – prof. dr hab., kierownik Katedry Japonistyki UW, specjalizuje się w religiach i filozofii Japonii, autorka wielu książek z tej dziedziny.

Beata Kubiak Ho-Chi – dr hab., prof. w Katedrze Japonistyki UW, specjalizuje się w japońskiej literaturze i estetyce, autorka wielu publikacji z tej dziedziny.

Krzysztof Loska – prof. dr hab., dyrektor Instytutu Sztuk Audiowizualnych UJ w Krakowie, zajmuje się kulturą japońską i historią filmu, autor wielu książek z tej dziedziny.

Urszula Mach-Bryson – japonistka, wykładowca w Katedrze Japonistyki UW, zajmuje się japońską filozofią, religią i tradycyjną kulturą.

Elżbieta Nowosielska – dr, japonistka i historyk, pracuje w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN w Warszawie, wykłada w Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych.

Tomasz Olejniczak – dr hab., prof. w Katedrze Zarządzania Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie, japonista i absolwent zarządzania, zajmuje się zarządzaniem międzynarodowym i międzykulturowym, zarządzaniem zasobami ludzkimi oraz historią biznesu.

Ewa Pałasz-Rutkowska – prof. dr hab., japonistka w Katedrze Japonistyki UW, autorka licznych publikacji na temat historii i kultury Japonii, historii stosunków polsko-japońskich, historii domu cesarskiego, stosunków międzykulturowych.

Adam Radecki – instruktor kenjutsu, przewodniczący International Shiseikan Budo Association.

Iga Rutkowska – dr, japonistka, antropolożka widowisk, adiunkt w Katedrze Japonistyki UW, jej zainteresowania naukowe oscylują wokół tradycyjnych japońskich sztuk performatywnych.

Katarzyna Starecka – dr, japonistka, adiunkt w Katedrze Japonistyki UW, bada historię powojennej Japonii, w tym m.in. kwestie związane z rozliczeniami wojennymi oraz systemem edukacji.

Marta Trojanowska – dr, japonistka, pracuje w Katedrze Japonistyki UW, prowadzi badania związane z pracą doktorską o glottodydaktyce języka japońskiego w środowisku polskim.

Roman Widawski – shidoin Polskiej Federacji Aikido, prezes Stowarzyszenia ShinTaiGi Dojo.

Anna Zalewska – dr, adiunkt w Katedrze Japonistyki UW, zajmuje się japońską kulturą tradycyjną i literaturą, tłumaczy na polski japońską poezję klasyczną i literaturę współczesną.

Estera Żeromska – prof. dr hab., japonistka, do 2024 r. dyrektor Instytutu Orientalistyki i kierownik Zakładu Japonistyki UAM w Poznaniu, specjalizuje się w badaniu teatru, literatury i kultury Japonii, autorka książek z tej dziedziny.

Agnieszka Żuławska-Umeda – dr, japonistka i poetka (głównie haiku), tłumaczy i bada klasyczną poezję i prozę japońską.

eprasa.pl fe21df86ef

CT Poland
BIURO PODRÓŻY
25 lat

Azja to nasza specjalność

Biuro Podróży CT Poland
al. Jana Pawła II 61 lok. 2
01-031 Warszawa

tel: 22 654 51 33
www.ctpoland.com.pl
info@ctpoland.com.pl

eprasa.pl fe21df86ef

Prolog

Pod Wysoką Równiną Niebios

Japończycy mają własny kosmologiczny mit, a za moment powstania państwa uznają intronizację w 660 r. p.n.e. legendarnego cesarza Jinmu, uchodzącego za potomka bogini słońca Amaterasu.

Agnieszka Kozyra

Akt tworzenia Izanami i Izanagi. Jak doszło do tego, że bogini słońca Amaterasu zesłała swojego wnuka Ninigiego, aby jego ród rządził na archipelagu japońskim? Musimy zacząć od mitu kosmologicznego zawartego w kronice dworskiej „Księga dawnych wydarzeń" („Kojiki"; 712 r.). Zrazu pramateria była w stanie chaosu, a potem wyłoniła się Wysoka Równina Niebios, choć ciężka materia jeszcze nie okrzepła i „na podobieństwo tłuszczu chybotała się niczym meduza". Na Wysokiej Równinie Niebios pojawiły się pierwsze trzy bóstwa, „duchy jednostkowe o niewidzialnych postaciach": Amenominakanushi (Pan Ogarniający Wszystko na Niebie), Kamimusubi (Najwyższa Święta Moc Życiodajna) i Takamimusubi (Boska Moc Życiodajna), następnie kolejne, jednak dopiero para demiurgów, Izanami (Wielki Duch Wzburzający Szlachetne Łono) i Izanagi (Wielki Duch Uśmierzający Szlachetne Łono), przystąpiła do aktu tworzenia.

Otrzymali oni od niebiańskich bóstw świętą włócznię oraz następujące polecenie: „Doprowadźcie do ładu tę rozchybotaną ziemię i sprawcie, by stwardniała". Weszli na most z tęczy i zanurzyli włócznię w płynnej masie, a kropla, która spłynęła z ostrza, stwardniała i stała się pierwszą wyspą. Izanami i Izanagi zeszli na nią i zawarli związek małżeński, obchodząc słup niebiański, a następnie przystąpili do prokreacji. Jednak pierwsze dziecko urodziło się pozbawione kości, „miękkie jak pijawka", a drugim była wyspa z piany. Demiurgowie zwrócili się do niebiańskich bóstw z zapytaniem, dlaczego ich potomstwo jest nieudane. Dowiedzieli się, że źle przeprowadzili ceremonię małżeństwa, gdyż kobieta odezwała się pierwsza. Dzięki temu, że powtórzyli ją w prawidłowy sposób, Izanami urodziła wszystkie Wyspy Japońskie i wiele bóstw ziemskich.

Kiedy Izanami zrodziła boga ognia, który spalił jej wnętrzności, musiała udać się do podziemnej Krainy Ciemności. (Według jednej teorii to kraina zmarłych, według innej – jedynie miejsce skalane). Jej mąż udał się za nią i stojąc przed wejściem, powiedział: „Droga, dostojna towarzyszko moja! Ziemie, które z tobą wspólnie tworzyłem, nie zostały jeszcze całkowicie ukończone, powinnaś zatem wrócić". Nie zapewniał jej o swojej miłości, ale odwoływał się do poczucia obowiązku. Izanami zabroniła mężowi iść za sobą, jednak ten nie usłuchał prośby. Zapalił pochodnię i ujrzał małżonkę w przerażającej postaci, jej ciało było w stanie rozkładu pełne robactwa.

Bogini Amaterasu ze świątynnymi strażnikami; drzeworyt z XVIII w.

Na stronie obok: Izanami i Izanagi tworzą pierwszą wyspę Onogoro; ilustracja z ok. 1870 r.

Izanagi zaczął uciekać, ścigany gniewem żony – najpierw goniły go potworne jędze ciemności, ale spowolnił ich pogoń, rzucając magiczne przedmioty. Z upięcia włosów powstała winna latorośl i winne grona, a z grzebienia – bambusowe pędy. Prześladowczynie łakomie rzuciły się na nie. Potem zaczęła Izanagiego ścigać armia wojowników ciemności; udało mu się ich przegnać za pomocą trzech magicznych brzoskwiń, które znalazł na skraju Płaskowyżu Ciemności. W końcu ruszyła za nim sama Izanami, ale on przeciągnął ogromną skałę, odgradzając się od niej, i ogłosił, że się z nią rozwodzi. Izanami, chcąc się na nim zemścić, zapowiedziała: „Drogi, prześwietny mężu mój, jeśli to uczynisz, ja ze szczepu ludzkiego na twoich ziemiach uśmiercę co dzień tysiąc osobników". W ten sposób śmierć pojawiła się na Wyspach Japońskich. Jednak Izanagi sprawił, że nie pokona ona życia, odpowiadając: „Droga i dostojna towarzyszko moja, jeśli ty tak postąpisz, to ja zbuduję co dzień tysiąc i pięćset chat porodowych".

Narodziny i wojny bogów. Izanagi musiał oczyścić się ze skalań Krainy Ciemności, więc dokonał ablucji. Bogini słońca Amaterasu (Duch Świecący na Niebie) zrodziła się w trakcie rytualnego obmywania przez demiurga lewego oka, bóg księżyca Tsukuyomi (Duch Doglądający Księżyca) – prawego, a bóg wiatru i burzy Susanoo (Szalony Porywczy Niepohamowany Mąż) przy czyszczeniu boskiego nosa. Izanagi przekazał Amaterasu władzę nad Wysoką Równiną Niebios, a jej bratu Susanoo – nad morzami i oceanami. Według mitów z „Nihon shoki" („Kroniki japońskie"; 720 r.) Izanami urodziła tę trójkę bogów jeszcze przed udaniem się do Krainy Ciemności. To wyjaśnia, dlaczego Susanoo rozpaczał po śmierci swojej matki Izanami i postanowił ją odwiedzić, chociaż jego ojciec był temu przeciwny, gdyż uważał, że nie wypełnia on swoich obowiązków – przez jego rozpacz wyschły morza i oceany. Po drodze Susanoo udał się na Wysoką Równinę Niebios, chcąc pożegnać się ze swoją siostrą. Bogini słońca uznała, że chce jej odebrać władzę, rozgniewała się i wyszła mu naprzeciw gotowa do walki, z łukiem i kołczanem pełnym strzał.

Susanoo, pragnąc dowieść swojej niewinności, zaproponował Sąd Niebios – mieli powoływać do życia potom-

eprasa.pl fe21df86ef

Legendarny cesarz Jinmu razem z wojskiem rusza na podbój Yamato, prowadzony przez trójnogiego kruka zesłanego przez Amaterasu; drzeworyt z XIX w.

stwo, które świadczyłoby o ich zamiarach względem siebie. Bóg wiatru i burzy uważał, że jeśli jego dziećmi będą córki, będzie to dowód, iż miał pokojowe zamiary. Amaterasu wzięła miecz Susanoo, złamała go na trzy części i opłukała kawałki w Świętej Studni Niebios. Następnie rozgryzła je, przeżuła i „wyrzuciła z siebie chuchnięciem". W ten sposób powstały trzy boginie morskie. Wtedy Susanoo obmył w studni klejnoty w kształcie kłów dzika, które Amaterasu miała we włosach, i zrobił to samo co ona i tak powstało pięć bóstw męskich. Amaterasu uznała tych pięciu bogów za swoich synów, gdyż zrodzili się z jej klejnotów. Pierwszy z nich, o imieniu Oshihomimi (Duch o Zesłanych Przez Niebo Zaletach), miał syna Ninigiego (Niebiański Młodzian Skrzący się Jak Klejnot), którego Amaterasu zesłała na ziemię, aby zaprowadził tam porządek i rządził w jej imieniu.

Susanoo, „ogarnięty nieodpartym uczuciem, że jednak odniósł zwycięstwo", pozrywał groble i rowy doprowadzające wodę do pól ryżowych należących do Amaterasu oraz zanieczyścił kałem jej izbę, gdzie spożywała potrawy z pierwszych plonów. Bogini początkowo była pobłażliwa dla brata, ale kiedy przedziurawił strop w jej tkalni i wrzucił do wnętrza niebiańskiego srokatego źrebca odartego ze skóry (tkaczki niebiańskie, widząc to, „wpadły w popłoch i poprzebijały sobie łona czółenkami tkackimi, i poumierały"), rozgniewana ukryła się w jaskini. Cały świat spowiła ciemność i ujawniły się wszelkie złe moce. Wtedy bóstwa zebrały się na naradę, jak nakłonić Amaterasu do wyjścia; doszły do wniosku, że muszą zastosować fortel. Bogini Amenouzume (Niebiańska Bystra Dziewczyna) zaczęła orgiastycznie tańczyć na odwróconej kadzi, a wszyscy klaskali w dłonie. Amaterasu bardzo zdziwiła się, że wszyscy dobrze się bawią, chociaż ona ukryła się w jaskini. Usłyszała, że radują się, gdyż jest z nimi bóstwo potężniejsze od niej.

Amaterasu wyjrzała, ciekawa, co to za bóstwo, a wtedy mocarny bóg Tajikarao (Niebiański Mąż z Siłą w Rękach) usunął głaz, który zamykał wejście do jaskini, i odrzucił go daleko. Bogini słońca ujrzała przed sobą blask i myślała, że bije on od tego nowego bóstwa, gdy tymczasem było to jej odbicie w lustrze zawieszonym na krzewie szczęścia wyrwanym z korzeniami ze świętej góry. Wszyscy wyjaśnili jej, że nie ma żadnego innego bóstwa, i błagali ją, aby nie wracała do jaskini. Fortel rozbawił Amaterasu, która przestała się gniewać i łaskawie zgodziła się zostać. W micie tym jest mowa o kogutach, które sprowadzono, aby pianiem przyzywały słońce. Właśnie dlatego są uważane za ptaki Amaterasu i przechadzają się dumnie po alejkach w świątyniach poświęconych tej bogini.

Susanoo został ukarany za swoje występki – musiał złożyć ofiary i udać się na wygnanie na ziemię. Uratował piękną boginię ziemską, która miała być poświęcona ogromnemu potworowi o ośmiu głowach i ośmiu ogonach, zwanemu Yamata no Orochi. Susanoo przygotował osiem kadzi z alkoholem sake i kiedy wszystkie głowy potwora upiły się i zasnęły, rozpłatał je. W jednym z ogonów znalazł wspaniały miecz, który ofiarował Amaterasu na zgodę. Broń ta wraz z lustrem i klejnotami w kształcie kłów dzika stanowią po dziś dzień regalia cesarskie, gdyż bogini słońca wręczyła je swojemu wnukowi, gdy schodził na ziemię.

Susanoo ożenił się z uratowaną boginią, a jego liczni potomkowie rządzili częścią archipelagu, jednak go nie zjednoczyli. Jego następcą został Ōkuninushi (Wielki Pan Błogosławiący Ziemi), który ożenił się z córką Susanoo. Znany ze swojego dobrego serca oraz wielkiego powodzenia u kobiet – jest uważany za patrona miłości. W czasie ceremonii sintoistycznej pan młody ślubuje zawarcie związku małżeńskiego przed bóstwem, którym najczęściej jest właśnie Ōkuninushi.

Amaterasu, zanim wysłała swojego wnuka na ziemię, wynegocjowała pokój z Ōkuninushim. Zgodził się on, żeby potomkowie bogini słońca przejęli władzę na archipelagu, ale postawił jeden warunek – mają troszczyć się o świątynię Izumo (Izumo Taisha), poświęconą jemu i Susanoo. Potem zniknął i według jednego z mitów został władcą niewidzialnego, równoległego świata dusz zmarłych.

Gliniana figurka z późnego okresu Jōmon, IV w. p.n.e.

Cesarz Jinmu. Ninigi, wnuk Amaterasu, wysłany – jak już było powiedziane – przez nią na ziemię, zstąpił na wyspę Kiusiu i tam zbudował pałac. Pewnego dnia ujrzał piękną Konohanasakuyahime (Dziewoję Wywołującą Przekwitanie Kwiatów na Drzewach), córkę Władcy Gór, i zakochał się w niej. Poprosił o jej rękę, a ojciec zgodził się, ale przysłał mu jako drugą małżonkę także jej starszą siostrę Iwanagahime (Dziewoję Niezmien-

eprasa.pl fe21df86ef

ną jak Skała), która była bardzo brzydka. Ninigi odesłał ją ojcu, który rozgniewał się i powiedział, że „potomstwo duchów nieba będzie nietrwałe jak kwiaty drzew", chociaż mogło „trwać wiecznie, jak trwają skały, mimo że padają śniegi i dują wichry". Mit ten wyjaśnia, dlaczego potomkowie Amaterasu, chociaż są uważani za bóstwa w ciele ludzkim, stali się śmiertelni. Jeden z synów Ninigiego, wygnany przez swojego brata, ożenił się z córką władcy mórz, która dała mu „perłę przypływu i odpływu", za pomocą której mógł przyzywać fale morskie. Dzięki temu pokonał swojego brata i objął władzę. Kiedy córka władcy mórz rodziła, jej mąż mimo zakazu zajrzał do chaty porodowej. Obrażona – porzuciła ona męża, ale przysłała swoją siostrę, aby opiekowała się jej potomkiem. Kiedy ten dorósł, ożenił się ze swoją ciotką (co nie było uważane za kazirodztwo), a z tego związku narodził się syn, który podbił archipelag i według kronik został intronizowany w 660 r. p.n.e. jako cesarz Jinmu (Boski Wojownik).

Niektóre bóstwa ziemskie od razu uznały władzę Jinmu, ale pojawił się też opór i wtedy niezbędna okazała się pomoc Amaterasu. W pierwszej przegranej bitwie zginął Itsuse, brat Jinmu, a klęska była spowodowana tym, że potomkowie Amaterasu walczyli zwróceni twarzą do słońca, podczas gdy powinni mieć je z tyłu, by mogło ich wspierać w walce. Potem inne wrogie bóstwo ziemskie zesłało niedźwiedzia, który rzucił zły urok na wojowników Jinmu, którzy popadli w letarg. Wtedy Amaterasu zesłała święty miecz, który zdjął zły urok i armia znowu było gotowa do walki. Kolejna interwencja Amaterasu była niezbędna, gdy żołnierze Jinmu zgubili drogę w skalnym labiryncie. Zesłała wtedy Trójnogiego Kruka, który został ich przewodnikiem. Pod tą postacią miał się objawić bóg niebiański uznany za protoplastę rodu Kamo, ważnego sojusznika rodu cesarskiego. Jak widać, najczęściej pierwszy cesarz odnosił zwycięstwa dzięki pomocy bogini słońca.

Jinmu nie ufał niektórym plemionom, które chciały wejść z nim w sojusz. Na przykład zaprosił na ucztę osiemdziesiąt duchów ziemskich, „dzikusów z ziemnych nor". Był to podstęp, gdyż przybyszom usługiwali wojownicy przebrani za służbę; gdy goście się upili, poderżnięto im gardła. Cesarz był przy tym dobrym strategiem. Kiedy walczył z jednym z plemion, najpierw wysłał najsłabsze oddziały, które związały główne siły przeciwnika. Wtedy od tyłu zaatakował z doborowymi oddziałami, siejąc popłoch wśród wrogów.

Jinmu wybudował wspaniały pałac w Kashiharze i pojął za żonę wnuczkę Ōkuninushiego. Według kronik żył 130 lat, a po śmierci został pochowany w kurhanie usypanym w pobliżu pałacu. Po restauracji władzy cesarskiej w 1868 r. zbudowano w pobliżu tego grobowca świątynię Kashihara Jingū. 11 listopada każdego roku, w rocznicę założenia cesarstwa, przybywa do świątyni specjalny wysłannik cesarski, aby złożyć hołd pierwszemu legendarnemu władcy. Ten dzień jest w Japonii świętem państwowym.

Po objęciu władzy Jinmu miał powiedzieć: „Osiem stron świata pod jednym dachem", mając na myśli swoje panowanie na archipelagu. Jednak w czasie II wojny światowej cytowano jego słowa w kontekście imperialistycznej polityki Japonii w Azji, podkreślając, że Japonia – jako kraj zrodzony przez bogów – jest niepokonana. W 1940 r. odbyły się szczególnie uroczyste obchody 2600-lecia intronizacji cesarza Jinmu i powstania państwa japońskiego.

Agnieszka Kozyra

REKLAMA

400 LAT
JAPOŃSKIEJ
POPKULTURY

OD TEATRU **KABUKI**
PO **MANGĘ**,
OD ULICZNYCH
PIEŚNI EPOKI MEIJI
PO **J-POP**

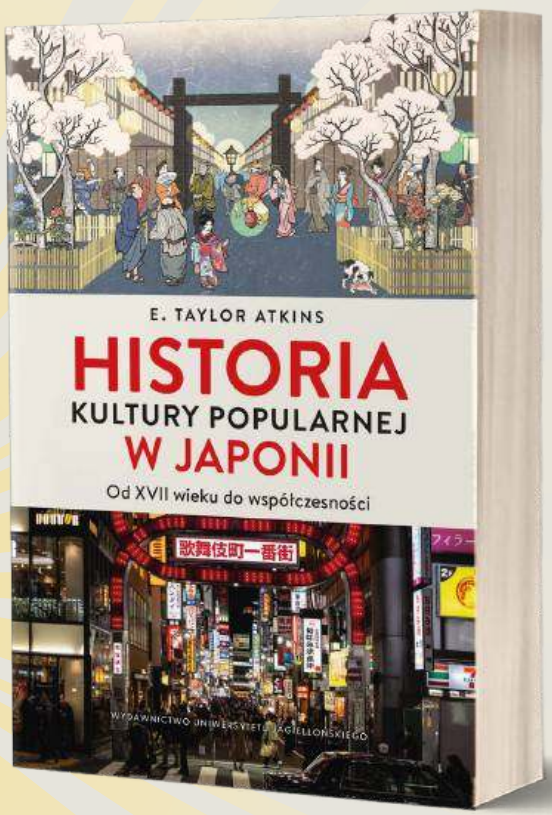

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

WUJ.PL

eprasa.pl fe21df86ef

Archipelag

Dzieje Japonii przez znaczną część jej historii rozgrywały się w zamkniętej przestrzeni archipelagu Wysp Japońskich. Miało to niebagatelne znaczenie dla kultury, mentalności, zajęć czy diety Japończyków.

Jędrzej Greń

Rozciągnięty kraj. Encyklopedie opisują Japonię jako archipelag ponad 6800 wysp rozciągających się wzdłuż północno-wschodnich wybrzeży Azji. Mają one w sumie 378 tys. km kw. powierzchni i mieszka na nich obecnie 127 mln osób. Północny kraniec wyspy Hokkaido, przylądek Sōya, jest położony zaledwie 42 km od Sachalinu. W południowo-zachodnim zakątku terytorium kraju znajduje się wyspa Yonaguni, oddalona od Sōya o 2900 km, ale zaledwie o 110 km od Tajwanu. Przemieszczając się stąd ponad 3 tys. km na wschód, dotrzemy na Minami Torishimę, najdalej wysuniętą na Pacyfiku wyspę Japonii, należącą formalnie do miasta Tokio, oddalonego z kolei od niej, bagatela, o 1800 km.

Można powiedzieć, że skrajne punkty na mapie kraju to ciekawostki geograficzne niemające wpływu na życie większości Japończyków. Jednak to rozciągnięcie terytorium – w mniejszej, lecz wciąż znaczącej skali – dotyczy także czterech wysp głównych, które składają się na ok. 97 proc. powierzchni kraju. Hokkaido, Honsiu, Sikoku i Kiusiu, otoczone przez morza Ochockie, Japońskie i Wschodniochińskie, tworzą łańcuch przypominający łuk napięty w kierunku Pacyfiku. Skrajnie położone duże miasta – Sapporo na Hokkaido i Kagoshimę na Kiusiu – dzieli ok. 1600 km, co odpowiada odległości między np. Suwałkami a Niceą.

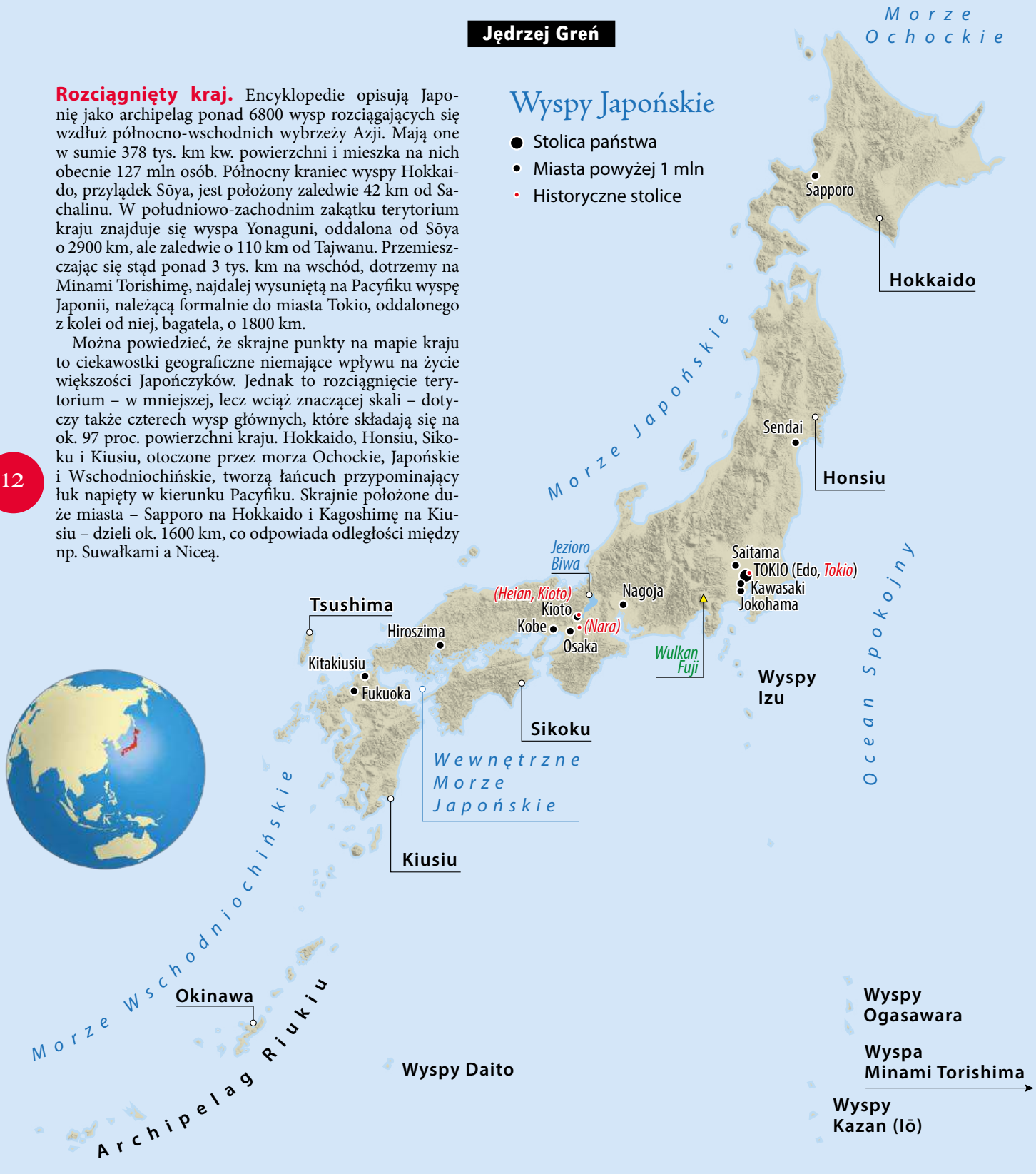

eprasa.pl fe21df86ef

Przez pięć klimatów. Ze względu na południkowe rozciągnięcie Japonia leży w kilku strefach klimatycznych. Na Hokkaido dominuje wilgotny klimat kontynentalny – o ciepłych latach i niezwykle śnieżnych zimach. Północna część Honsiu cieszy się gorącymi latami; z kolei jej pozostała część, jak również Sikoku i Kiusiu oraz większość wysp prefektury Okinawa, są pod wpływem wilgotnego klimatu podzwrotnikowego. Na samym południu archipelagu Riukiu panuje klimat zwrotnikowy lasów deszczowych, a na Wyspach Ogasawara na Pacyfiku – typowy dla sawann.

Japońskie pory roku charakteryzuje względna przewidywalność. Zimą na archipelag oddziałują duże masy zimnego powietrza znad Syberii. Nad Morzem Japońskim nabiera ono wilgoci, a następnie oddaje ją po północno-zachodniej stronie łańcuchów górskich, powodując obfite opady śniegu lub deszczu. Gdy powietrze dociera na drugą stronę gór, jest już suche, przez co od strony Pacyfiku i nad Wewnętrznym Morzem Japońskim zimy są pogodne i stosunkowo łagodne. Wiosną na południu zaczyna dominować ciepłe i wilgotne powietrze znad Oceanu Spokojnego, powodując krótką porę deszczową, po której przychodzi gorące i parne lato. Z kolei jesienią nad Japonię nadciągają tajfuny, które obracają się zgodnie z ruchem wskazówek zegara i jeden po drugim, choć różnymi trasami, suną wzdłuż całego archipelagu: od wysp Riukiu wczesną jesienią po wschodnie Honsiu tuż przed zimą.

Wśród wód. Większość pacyficznego wybrzeża opływa ciepły prąd oceaniczny Kuroshio (Prąd Japoński) – ogrzewa on powietrze, niosąc z sobą ogromne zasoby biologiczne. Przy północno-wschodnim wybrzeżu Honsiu łączy się z Oyashio (Prądem Kurylskim) – zimnym prądem z Antarktyki, bogatym w świeżą wodę i plankton. Zderzenie obu tworzy ogromne wiry oceaniczne o fundamentalnym znaczeniu dla japońskiego rybołówstwa, ponieważ niesiony przez Oyashio plankton stanowi ogromne żerowisko dla niesionych z kolei z południa larw i narybku. A długa linia wybrzeża i liczne wyspy rozrzucone po Pacyfiku sprawiają, że relatywnie niewielka Japonia ma wyłączną strefę ekonomiczną o powierzchni prawie 4,5 mln km kw. – większą niż Chiny czy Brazylia.

Z kolei Wewnętrzne Morze Japońskie (Seto Naikai) rozciąga się między wyspami Kiusiu, Honsiu, Sikoku i Awaji, tworząc prawie zamknięty, niewielki akwen. Pokrywa je ok. 600 wysp i półwyspów, tworzących kilka mniejszych basenów (*nada*). To płytkie i osłonięte górami morze jest bardziej zdradliwe, niż można by przypuszczać. Rozbudowana linia brzegowa i silne prądy sprawiają, że miejscami występują niebezpieczne wiry. W przeszłości warunki te były korzystne dla rozwoju piractwa. Mimo tego Wewnętrzne Morze Japońskie stanowiło najważniejszą arterię komunikacyjną zachodniej Japonii. To głównie tędy płynęły z kontynentu i z zachodniej części kraju towary handlowe, wyroby rzemieślnicze i daniny. Wyładowywano je w portach na wschodnim krańcu i dalej spławiano rzekami Yodo-Uji i Kizu do starych stolic: Nary i Kioto.

Środowisko życia. Ok. 73 proc. powierzchni Japonii zajmują góry i lasy, a więc pod uprawy rolnicze i do zamieszkania pozostaje terytorium o wielkości czterech polskich województw: łódzkiego, mazowieckiego, lubelskiego i podlaskiego. Dlatego rzeczywista gęstość zaludnienia zamieszkanych terenów wynosi prawie 1300 osób na 1 km kw.

Najbardziej charakterystycznym elementem topografii Japonii są niewątpliwie góry i wulkany. Samotny masyw Fuji (3770 m n.p.m.), 100 km na południowy zachód od Tokio, to znany na całym świecie symbol kraju. Poza tym

Regiony i prefektury

Podział administracyjny Japonii

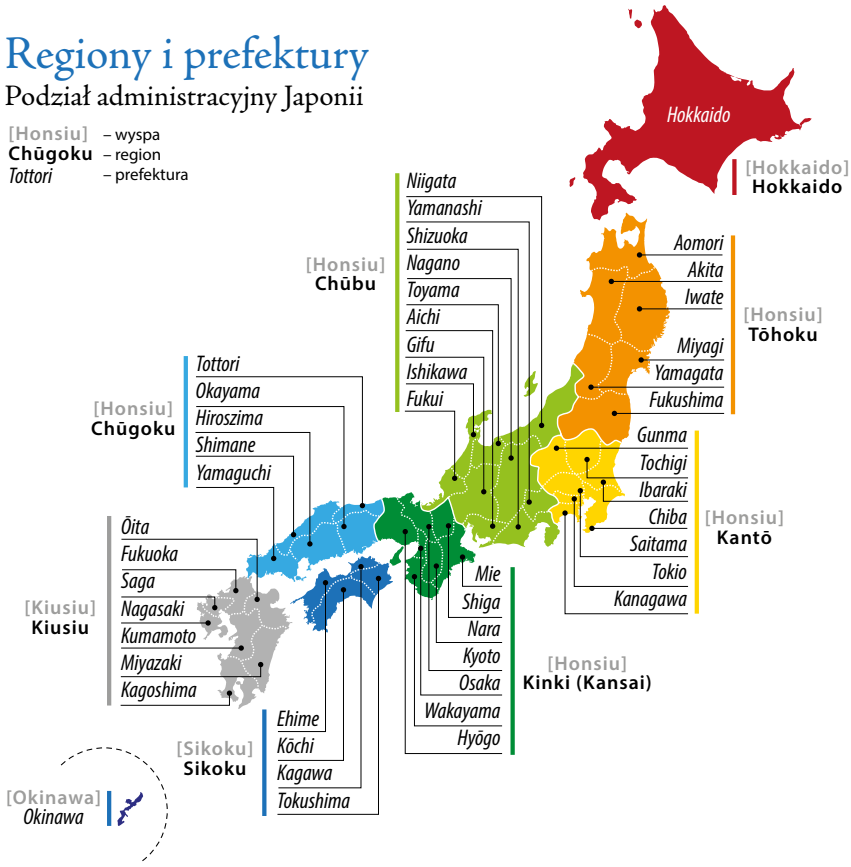

wulkanem na archipelagu są jednak 53 szczyty powyżej 2500 m n.p.m., w wielu łańcuchach górskich od Hokkaido do Kiusiu. W sercu Honsiu – w miejscu zderzenia (ok. 5 mln lat temu) dwóch płyt tektonicznych – wznoszą się Alpy Japońskie, jedne z najmłodszych gór na świecie. Skomplikowana orogeneza sprawiła, że są one plątaniną mniejszych łańcuchów, porozcinanych niewielkimi dolinami. W ich centrum leży Nagano – najważniejszy japoński ośrodek zimowych sportów i rekreacji.

Położenie na skraju płyt tektonicznych, ciągła aktywność górotwórcza i wulkanizm sprawiły, że w Japonii prawie nie ma terenów pagórkowatych, a równiny najczęściej sąsiadują bezpośrednio ze stromymi górami. Ponieważ podczas zlodowaceń nie dotarł tam lądolód, góry te nie uległy erozji, zachowując swoją wysokość, ostrość i szatę roślinną. Z kolei zajmujące ok. 20 proc. terytorium równiny nie mają pochodzenia tektonicznego, ale powstały wskutek działania rzek i strumieni osadzających materiał niesiony z gór i wulkanów (aluwia) lub podniosły się z morza w okresie ostatniego ochłodzenia klimatu. Na nich wznoszą się najważniejsze aglomeracje: Tokio na Równinie Kantō, Osaka-Kobe na Równinie Osaka, Nagoja na Równinie Nōbi. Przytłaczająca większość pozostałych japońskich miast zajmuje zaś niewielkie płaskie skrawki lądu wciśnięte między strome góry i morze. Z kolei w głębi lądu miejscowości wraz z uprawnymi polami szczelnie wypełniają niewielkie doliny rzeczne.

Pod bokiem Pacyficznego Pierścienia Ognia. Rzeźba terenu w Japonii jest przede wszystkim wynikiem wielkich procesów tektonicznych. Archipelag główny, wraz z wyspami Ogasawara (Bonin), leży na północno-zachodnim skraju Pacyficznego Pierścienia Ognia, na styku czterech dużych płyt tektonicznych. Płyta pacyficzna porusza się z prędkością 10 cm rocznie, wchodząc pod wolniejsze płyty kontynentalne (filipińską, eurazjatycką

eprasa.pl fe21df86ef

i ochocką) na długości rowów oceanicznych: Mariańskiego, Japońskiego i Kurylsko-Kamczackiego. To tam mają swoje epicentra największe trzęsienia ziemi, wliczając w to wielkie trzęsienie we wschodniej Japonii (11 marca 2011 r.). Z kolei płyta filipińska wchodzi pod eurazjatycką wzdłuż rowu Riukiu i u wybrzeży Sikoku, wywołując wstrząsy wzdłuż południowych wybrzeży od Półwyspu Kii (na Honsiu), przez Sikoku, Kiusiu, Archipelag Riukiu, aż do Tajwanu. W efekcie cały archipelag jest aktywny sejsmicznie, a mniejsze wstrząsy są rejestrowane codziennie. Silne trzęsienia ziemi (o magnitudzie 6 i wyższych) występują średnio raz na kwartał, a bardzo silne raz na kilka lat.

Aktywność sejsmiczna – rejestrowana dość często w źródłach historycznych – doprowadziła do wytworzenia specyficznych rozwiązań budowlanych, począwszy od tradycyjnej drewnianej architektury, gdzie dominują lekkie i elastyczne konstrukcje pozbawione gwoździ, a kończąc na nowoczesnych wieżowcach zaopatrzonych w amortyzatory rolkowe, hydrauliczne bądź wahadłowe.

Położenie w regionie sejsmicznym wpływa jednak także pozytywnie na życie Japończyków. Cały bowiem kraj jest usiany gorącymi źródłami (*onsen*), stanowiącymi węzły ogromnej sieci turystycznej: od wyspecjalizowanych w tej rekreacji miast, takich jak Kusatsu (w górzystym sercu Honsiu) czy Beppū (na wschodnim wybrzeżu Kiusiu), po bezimienne skalne zagłębienia z parującą wodą, o których istnieniu wiedzą tylko lokalni mieszkańcy.

Hokkaido. Mimo wielu cech wspólnych, wynikających z umiejscowienia czy przeszłości geologicznej, każda z głównych Wysp Japońskich ma swój specyficzny charakter. Największe z nich dzielą się na tradycyjne regiony, a te z kolei na prefektury – formalne jednostki administracji państwowej. Na północy leży Hokkaido – druga co do wielkości – na której zimą drogi przypominają wycięte w śniegu tunele. Japońskie osadnictwo zaczęło się tu dopiero w drugiej połowie XIX w., przez co wyspa pokryta jest rzadką siecią dróg i kolei, a miasta – poza dwumilionowym Sapporo – są niewielkie i nieliczne. Obecnie można uznać Hokkaido za spichlerz Japonii. Relatywnie dużą część powierzchni wyspy pokrywają pastwiska i uprawy – wliczając w to także, nietypowe jak na Japonię, pszenicy czy ziemniaków. Rozwinął się także przemysł mleczarski i drzewny, jest tu też m.in. najstarszy w Japonii browar.

Honsiu. Największą wyspą Japonii jest Honsiu. Nieco większa od Wielkiej Brytanii, o powierzchni ok. 230 tys. km kw., jest siódmą na świecie pod względem wielkości. Na Honsiu wyróżnia się kilka regionów geograficznych.

Na północ od Tokio znajduje się duży, górzysty region Tōhoku obejmujący prefektury Aomori, Iwate, Akita, Yamagata, Miyagi i Fukushima, które łącznie liczą ok. 9 mln mieszkańców. Lata są tu krótkie, a zimy długie. Gospodarka regionu opiera się na uprawie ryżu, warzyw i owoców (np. jabłek), a wśród położonych na wybrzeżach miast – oprócz milionowego Sendai – dominują ośrodki średnie i małe.

Na południe od Tōhoku rozciąga się region Kantō – centrum japońskiej polityki, handlu, kultury i gospodarki, gdzie aglomerację tokijską otaczają prefektury Chiba, Saitama, Kanagawa, Gunma, Ibaraki i Tochigi. Zamieszkany przez ponad 32 mln ludzi region obejmuje największą w kraju Równinę Kantō oraz częściowo okoliczne góry.

To na Równinie Kantō zaczyna się silnie zaludniony i zindustrializowany pas terenów nadbrzeżnych (Pacific Coastal Belt), w którym skupia się większość ludności (ok. 104 mln) i przemysłu. Pas ten przecina różne regiony Honsiu i ciągnie się od Tokio, Kawasaki i Jokohamy, przez Shizuokę, Hamamatsu, aż do aglomeracji Nagoi. Po drugiej stronie niewielkiego masywu gór Suzuka leżą kolejne miasta – aglomeracje Kioto, Osaki i Kobe, a dalej Okayama, Hiroszima, w końcu Kitakiusiu i Fukuoka, już na wyspie Kiusiu. Natomiast wybrzeże Morza Japońskiego jest dużo słabiej rozwinięte gospodarczo.

W najszerszej części Honsiu leży region centralny – Chūbu. Jest on wewnętrznie zróżnicowany, przez co często wyróżnia się jego trzy podregiony: śnieżny Hokuriku na północnym zachodzie (prefektury Niigata, Toyama, Ishikawa i Fukui), górzysty Kōshin (Yamanashi, Nagano) oraz ciepły, nadmorski Tōkai (Shizuoka, Aichi, Gifu). Głównym miastem Chūbu jest Nagoja, serce japońskiego przemysłu ciężkiego (samochodowego i lotniczego), koło zamachowe krajowego eksportu.

Dalej na zachód docieramy do regionu Kinki (Kansai) – historycznej kolebki japońskiej państwowości. Na region ten składają się rejony metropolitalne Kioto i Osaki oraz prefektury Hyōgo, Kioto, Shiga, Mie, Wakayama i Nara. To tu znajdują się założone w VIII w. stare stolice – Nara i Kioto, pełne bezcennych zabytków architektury i sztuki. Na zachodzie regionu znajduje się z kolei aglomeracja Osaka-Kobe. Osaka, uznawana od okresu Edo za kuchnię kraju, jest drugim co do wielkości miastem w Japonii i ważnym centrum handlu, przemysłu i kultury. Cały region ma silną tożsamość wzmacnianą przez lokalny dialekt – *kansai ben*.

Na zachodnim krańcu Honsiu leży region Chūgoku – z prefekturami Hiroszima, Okayama, Shimane, Tottori i Yamaguchi. Jest podzielony położonymi równoleżnikowo górami. Większość z 7,5 mln mieszkańców skupia się nad Wewnętrznym Morzem Japońskim, na przedłużeniu zurbanizowanego Pasa Pacyficznego. Osadnictwu sprzyjał tu suchy, łagodny klimat. Część północna, nad Morzem Japońskim, jest słabo zaludniona, chłodna i śnieżna.

Sikoku. Po południowej stronie Japońskiego Morza Wewnętrznego leży najmniejsza z czterech głównych wysp – Sikoku. Prefektury Kagawa, Tokushima, Ehime i Kōchi należą do najsłabiej zaludnionych w kraju (łącznie ok. 4,2 mln mieszkańców). Wyspa bowiem jest górzysta i silnie zalesiona, a rolnictwo i przemysł słabo rozwinięte.

Kiusiu. Ostatnia z głównych wysp i historyczne okno na świat, Kiusiu, dzieli się na prefektury Fukuoka, Nagasaki, Ōita, Kumamoto, Miyazaki, Saga i Kagoshima, liczące łącznie ok. 13,5 mln mieszkańców. Pas środkowy zajmują góry z licznymi gorącymi źródłami oraz aktywnymi wulkanami, m.in. Aso z kalderą o średnicy 128 km w sercu wyspy czy wciąż dymiącą Sakurajimą, wznoszącą się bezpośrednio z wód zatoki naprzeciwko portu w Kagoshimie. Z kolei na północnym wschodzie rozciągają się równiny, na których rozłożyły się aglomeracje Fukuoki i Kitakiusiu z przemysłem ciężkim i chemicznym. Na wyspie rozwinęło się rolnictwo (ryż, herbata, cytrusy, słodkie ziemniaki, hodowla) i rybołówstwo. Dobrze rozwinięta linia brzegowa na zachodzie sprzyjała powstawaniu osłoniętych portów w Nagasaki, Kumamoto i Kagoshimie.

Archipelag Riukiu. Ostatnim głównym regionem Japonii jest Archipelag Riukiu, który rozciąga się łukiem na przestrzeni ok. 1000 km na południe od Kiusiu. Aż do początku XVII w. Riukiu było niezależnym od Japonii królestwem. Główną wyspę Okinawę zamieszkuje 1,3 mln ludzi – zwłaszcza na równinnym południu. Okinawa, miejsce krwawych walk podczas wojny w Azji i na Pacyfiku, do dziś jest siedzibą amerykańskich baz wojskowych.

Jędrzej Greń

eprasa.pl fe21df86ef

Rekonstrukcja osady z okresu Jōmon (do III w. p.n.e.); ilustracja z ok. 1900 r.

Grupa japońskich dzieci; fot. z ok. 1890 r.

Kim są Japończycy?

Kim jesteśmy? Co jest rdzeniem naszej kultury? Te pytania dręczą Japończyków od lat. Nie ma bowiem zgodności co do ich pochodzenia.

Wędrówki myśliwych. Generalnie uważa się, że protoplastami Japończyków są ludy paleoazjatyckie z północno-wschodniej Azji, z Syberii, oraz ludy pochodzenia protomalajskiego z Azji Południowo-Zachodniej i rejonu mórz południowych. Zasiedlały Wyspy Japońskie w kilku falach, ale dokładnie nie wiadomo, kiedy i jakimi drogami się to odbywało. Prawdopodobnie pierwsze grupy hominidów dotarły tu już w epoce lodowcowej, ok. 130 tys. lat p.n.e., kiedy wyspy były połączone ze sobą i z kontynentem (z Sachalinem na północy i Półwyspem Koreańskim na zachodzie). Wtedy przywędrowały tu mamuty, słonie Naumana, bizony, niedźwiedzie brunatne, olbrzymie jelenie, a za nimi przyszli myśliwi. Homo sapiens pojawili się ok. 40–30 tys. lat temu i stopniowo zasiedlali nieobjęte lodowcem tereny. Ludność ta prowadziła półkoczowniczy tryb życia i utrzymywała się z myślistwa, zbieractwa oraz z rybołówstwa.

Akumulacja migracji. Ok. 13 tys. lat temu klimat zaczął się ocieplać, lodowce stopniały – Japonia podzieliła się na wyspy. Wzbogacił się świat roślinny i zwierzęcy, zaczęły wyodrębniać różnice regionalne. Japończyk okresu Jōmon (Wzorów Sznurowych; do III w. p.n.e.) nadal polował, łowił i zbierał, ale zaczął też uprawy kopieniacze (odwracanie gleby przy zastosowaniu ręcznych narzędzi), budował coraz większe osiedla. Coraz piękniej ozdabiał naczynia ceramiczne (japońska ceramika jest najstarsza na świecie), wyrabiał ozdoby i amulety.

Nowa kultura, wraz z kolejną falą emigracji z kontynentu, tym razem od strony Chin i Półwyspu Koreańskiego, pojawiła się na północy Kiusiu prawdopodobnie na przełomie IV i III w. p.n.e. i przesuwała się na południe i wschód, stopniowo wypierając lub wchłaniając kulturę poprzedniego okresu. Niosła z sobą metal (brąz i żelazo) oraz rolnictwo (mokra uprawa ryżu), co pozwoliło na osiadły tryb życia i poprawiło jego warunki. Społeczeństwo ulegało stratyfikacji, wykształcały się silne ośrodki polityczne i ostatecznie, w VIII w., ukształtowało się państwo japońskie (art. s. 16).

Akumulacja kolejnych migracji doprowadziła do tego, że Japończycy reprezentują różne typy antropologiczne (inne na Honsiu, inne na Kiusiu i Hokkaido), ale większość cech mają wspólnych – szerokie głowy, wystające kości policzkowe, fałdę mongolską powiek, ciemne oczy, czarne włosy, skąpe owłosienie ciała. Generalnie są niemalże jednorodni pod względem etnicznym (wyjątek stanowią Ajnowie na Hokkaido, art. s. 143). Wyspiarskie położenie Japonii, w dodatku na wschodnich krańcach Azji, prowadziło do względnej izolacji i wpływało w sposób zasadniczy na wykształcenie się jednolitej kultury, choć niepozbawionej obcych (głównie chińskich) wpływów.

Nihonjinron. Jednak mimo to mieszkańców Japonii szczególnie intryguje definicja ich tożsamości kulturowej i narodowej. Od lat trwają rozważania na temat Japończyków (Nihonjinron) oraz kultury japońskiej (Nihon bunkaron), a także cech ją wyróżniających. Zapoczątkowano je w latach 80. XIX w., kiedy Japonia zaczęła odreagowywać po nasilonej modernizacji na wzór zachodni i jednocześnie szykować się do umocnienia swej pozycji w Azji, do wojen na kontynencie i Pacyfiku. Ducha patriotyzmu podsycało z pewnością poczucie jedności kulturowej i tożsamości narodowej. Konieczna więc była indoktrynacja społeczeństwa, wpajanie mu przekonania o wyjątkowości japońskiego narodu, wybranego do spełnienia dziejowej misji.

Jednak Nihonjinron prowadzono także w latach pokoju, jest obecny w życiu intelektualnym Japonii do dziś. Dotyczy zarówno historii, biologii, jak i środowiska naturalnego. Podkreśla się znaczenie ciągłości dynastycznej i trwałości cesarstwa, homogeniczności etnicznej i wspólnoty lingwistycznej, wyspiarskiego położenia, warunków naturalnych, w tym klimatu, a nawet klęsk żywiołowych, stosunku do przyrody. O nierozłącznym związku między środowiskiem naturalnym Japonii a jej wyjątkową kulturą pisał np. etyk Watsuji Tetsurō („Warunki naturalne. Rozważania antropologiczne", 1935). Filozof Kuki Shūzō w eseju „Struktura iki" (1930) poddał analizie ten termin estetyczny i choć próbował zastosować zachodnie metody badawcze, uznał, że jest to niemożliwe. Iki określa wyrafinowane poczucie piękna, umiejętności zachowania, mówienia i ubierania się pasujące jedynie do Japonii. Shūzō udowadniał, że jest to wartość unikatowa, świadcząca o wyjątkowości japońskiej kultury.

W podobnym tonie pisał o japońskiej estetyce wybitny pisarz Tanizaki Jun'ichirō. W pracy „Pochwała mroku" (1933/34) wyjaśniał, że japońska kultura jest wyjątkowa i nie mieszczą się w niej wzory innych kultur. Warto dodać, że wśród wielu autorów zaliczanych do nurtu Nihonjinron znajdują się też cudzoziemcy (np. Ruth Benedict, Ezra Vogel).

Ewa Pałasz-Rutkowska

eprasa.pl fe21df86ef

Na początku był cesarz

Japonia jako państwo powstawała przez wieki. Cesarzem nazwano najsilniejszego naczelnika federacji plemiennej. Wkrótce potem, gdy tennō stanął na czele scentralizowanego państwa, władzę przejęła arystokracja dworska.

Ewa Pałasz-Rutkowska

DROGA DO PAŃSTWOWOŚCI (III W. P.N.E. – VIII W. N.E.)

Przybysze z kontynentu. Historyczne państwo japońskie zaczęło powstawać prawdopodobnie pod koniec IV w. p.n.e., kiedy na Wyspy Japońskie dotarła kolejna fala imigrantów z kontynentu, mających kontakt z dominującą w Azji cywilizacją chińską. Przybysze wylądowali w północnej części Kiusiu i do I w. p.n.e. podporządkowali sobie – na drodze pokojowej lub poprzez podboje – zachodnią, środkową i północną część Honsiu. Zdobycze cywilizacyjne, jakie przywieźli – umiejętność mokrej uprawy ryżu oraz narzędzia z brązu i żelaza – wpłynęły zasadniczo na zmianę życia ówczesnych Japończyków. Z myśliwych stali się rolnikami, zaczęli prowadzić osiadły tryb życia i gromadzić zapasy, wyodrębniła się własność prywatna.

Ponieważ jednak systemy irygacyjne i trudna uprawa pól ryżowych wymagały pracy wielu osób, niezbędne stało się zarządzanie. Skutkiem tego rody – dotychczas podstawowa jednostka społeczna – łączyły się (poprzez sojusze lub podboje) w większe grupy, powstały plemiona, a następnie federacje plemienne. Wykształcały się różne grupy społeczne, w tym elita władzy z naczelnikami – zarządcami na czele. Stojący na czele federacji wielcy panowie, *ōkimi*, rywalizowali między sobą, walczyli o dominację. Pełnili też funkcje kapłańskie w swoich rodach, byli symbolem ich ciągłości, wcieleniem magicznej siły przodków. Silniejsi narzucali słabszym nie tylko władzę, ale i bóstwa rodowe, za które uznawano zazwyczaj deifikowanego przodka. W ten sposób wykształcił się kult centralny, związany z boginią słońca Amaterasu (art. s. 9), protoplastką rodu cesarskiego.

Federacje Yamatai i Yamato. Niektóre federacje utrzymywały kontakty z Chinami, o czym świadczą zapiski w kronikach chińskich. W kronice dynastii Wei (220–265), we fragmencie „Przekazy o ludziach Wo" napisano, że w kraju Wo (jap. Wa), czyli w Japonii, ok. 180 r. w wyniku wojen 29 z 30 „państw" (federacji plemiennych) podporządkowało się „państwu", na którego czele stała władczyni-szamanka Himiko. Utrzymywała dobre kontakty z Wei, wysyłała tam poselstwa z trybutami, w zamian za co Chińczycy przysłali m.in. sto luster z brązu i złotą pieczęć z napisem „królowa Wo bliska Wei". (Niestety nie potwierdziły tego wykopaliska). Królowa umarła ok. 247 r. w trakcie kolejnej wojny, a pochowano ją w grobie o średnicy ponad 150 m; nad nim usypano wysoki kopiec – był to prawdopodobnie pierwszy kopiec grobowy *kofun*, w jakich zaczęto chować ważnych naczelników (okres Kofun, III–VIII w.). Do dziś trwa spór na temat lokalizacji Yamatai – jedni naukowcy uważają, że znajdowało się ono na Kiusiu, inni, że na Półwyspie Kii, w Yamato.

Już od schyłku III w. (koniec okresu Yayoi) federacja Yamato stała się najpotężniejszym ośrodkiem władzy w centralnej części Honsiu, w rejonie Kinai. Ale w IV w. poza nią istniały też inne, o czym świadczy nagromadzenie *kofunów* w niektórych rejonach Japonii. Do połowy VI w. trwały prawdopodobnie walki o dominację i przesunięcia na scenie politycznej. Pewne jest jednak, że to Yamato stało się kolebką państwa japońskiego, a jego naczelnika od ok. VI w. zaczęto nazywać cesarzem (*tennō* lub *sumeramikoto*).

Pierwsi cesarze. Nie wiadomo jednak, jakie są korzenie dynastii cesarskiej. Czy wywodzi się z ludów konnych pochodzenia tunguskiego? Koreańskiego? Z silnego rodu lokalnego na Kiusiu, który podbił Yamato? A może byli to ludzie Wa osiadli najpierw w Korei? Nie wiadomo też, ile było dynastii, i wobec tego nie wiadomo, kto był pierwszym historycznym władcą Japonii (art. s. 18). Na pewno nie był nim legendarny Jinmu (art. s. 9), który – według historiografii tradycyjnej, opracowanej na podstawie mitologii w okresie Meiji na potrzeby wzmocnienia autorytetu władcy – zasiadł na japońskim tronie w 660 r. p.n.e.

Daisen Kofun, największy grobowiec z czasów federacji plemiennych, wzniesiony w V w.; Sakai, prefektura Osaka.

Buddyzm z Korei i wzór władzy z Chin. Ważnym wydarzeniem, które wpłynęło na kształt cesarstwa Japonii, było przyjęcie od władcy państwa koreańskiego (w 538 lub 552 r.) posągu Buddy i przedmiotów liturgicznych, co uznaje się za oficjalne wprowadzenie na dwór buddyzmu. Tę nową religię powierzono opiece rodu Soga, który odtąd będzie zdobywał coraz większy wpływ na cesarskim dworze. Doprowadzi to do konfliktu z rodami Mononobe i Nakatomi, które tradycyjnie zajmowały się w Yamato bóstwami rodzimymi, *shintō* (art. s. 38). Soga umocnili się na tyle, że osadzili na tronie kobietę ze swego rodu – władczynię Suiko. Z racji płci musiała powołać regenta, na którego wybrała zięcia, księcia Shōtoku. Był intelektualistą, wielkim wyznawcą i propagatorem buddyzmu, zacieśniał stosunki z Chinami, które zaczęły mieć coraz silniejszy wpływ na dwór cesarski.

Shōtoku sprowadzał mnichów z kontynentu, sam interpretował teksty buddyjskie, fundował świątynie, ale też dążył do stworzenia państwa na wzór chiński. Wprowadził system rang urzędniczych, opracował „Konstytucję w 17 paragrafach", zbiór zasad moralnych i politycznych obowiązujących w państwie rządzonym przez cesarza. Jemu też przypisuje się autorstwo „Kroniki cesarzy" („Tennōki", 620 r.), genealogii cesarskiej, która jednak nie przetrwała do naszych czasów. Ale tytuł może świadczyć o tym, że właśnie za panowania Suiko władcę Japonii zaczęto nazywać cesarzem, co obowiązuje do dziś. Prawdopodobnie w tym samym czasie Japończycy zwrócili się do Chin z prośbą, by przestały stosować nazwę Wo i przyjęły Nippon – Kraj Wschodzącego Słońca.

Shōtoku z pewnością zapoczątkował centralizację władzy, którą zakończono już po jego śmierci. Ważną rolę odegrali tu książę Nakanoōe, późniejszy cesarz Tenji (pan. 668–671), i Nakatomi Kamatari, protoplasta rodu Fujiwara. Zlikwidowali oni wpływy Sogów na dworze, a następnie przystąpili do zmian politycznych i administracyjnych. Ukoronowaniem tworzenia państwa prawa z cesarzem w jego centrum były promulgowane w 702 r. „Kodeksy ery Taihō".

Na stronie obok i poniżej: Haniwa – naczynia i figurki (tu wojowników) wykonane z gliny, ustawiane wokół kofunów lub na ich powierzchni w okresie Starych Grobów (Kofun I), IV–VI w.

Dynastia cesarska

Japońska dynastia cesarska jest z pewnością najstarsza na świecie – niezależnie od tego, że nadal niejasne są jej początki i ciągle trwają dyskusje na temat liczby panujących rodów. Wielu badaczy uważa, że istniały trzy dynastie – założycielem pierwszej miał być Sujin (pan. 97–30 p.n.e.), drugiej – Ōjin (pan. 270–310), trzeciej – Keitai (pan. 507–531). Ta ostatnia trwa nieprzerwanie do dziś, czyli ponad 1500 lat! Istnieją też zwolennicy opartej na mitologii historiografii tradycyjnej, według której pierwszym władcą był Jinmu (pan. 660–585 p.n.e., art. s. 9), czyli obecny cesarz Naruhito jest z kolei 126. panującym.

Niegdyś nie było szczegółowych zasad następstwa tronu, nowego władcę wyznaczano spośród cesarskich męskich potomków, których z reguły nie brakowało. Obowiązywała bowiem poligynia, cesarz miał wiele żon i nałożnic; rekordzistą był Saga (pan. 809–823) – aż 29. Hierarchię żon ustalono za cesarza Tenmu (pan. 673–686), ale modyfikowano ją wielokrotnie. Główną żoną (*kōgō*) mogła zostać jedynie kobieta wysoko urodzona, księżniczka krwi. Inne zajmowały pozycję zgodną z rangami dworskimi, związanymi z pochodzeniem i zasługami ich ojców. Generalnie pierwsi w kolejce do tronu byli potomkowie głównej żony i następnych, ale nie było to regułą. Kobiety rywalizowały więc o wyznaczenie własnego potomka na następcę tronu, dochodziło do konfliktów, nawet zabójstw. System cesarskich nałożnic stopniowo likwidowano po śmierci cesarza Meiji (pan. 1867–1912; miał ich sześć), a przestał całkowicie istnieć za czasów Hirohito (1926–89). Meiji i następni władcy mają już tylko jedną żonę.

Do połowy VII w. cesarze panowali dożywotnio – następca przejmował regalia po śmierci poprzednika. Sytuacja zmieniła się, kiedy cesarzową władczynią została Kōgyoku (pan. 642–645), wdowa po cesarzu, a zrobiła to, by zapobiec konfliktowi – było trzech kandydatów do tronu. Po rozwiązaniu konfliktu abdykowała – jako pierwsza w historii Japonii – na rzecz swojego brata. W historii Japonii na tronie zasiadło 8 kobiet, dwie z nich dwukrotnie, więc łącznie było 10 władczyń. Pierwszą była Suiko (pan. 592–628), urzędująca dożywotnio córka cesarza i wdowa po cesarzu, a ostatnią Gosakuramachi (pan. 1762–70), córka cesarza. Przyjęła rolę władczyni po śmierci cesarza Momozono (pan. 1747–62), którego najstarszy syn miał zaledwie pięć lat; abdykowała, gdy ten osiągnął pełnoletniość. Wszystkie kobiety władczynie pochodziły z linii męskiej i były córkami cesarzy (z wyjątkiem Kōgyoku, córki księcia z rodu cesarskiego i prawnuczki cesarza). Były albo wdowami, albo samotne czy bezdzietne. Większość z nich zasiadała na tronie jako cesarzowe-zastępczynie do czasu pełnoletniości następców (synów lub wnuków), w sytuacji zawieruchy politycznej lub w obawie o życie lub przyszłość popieranych przez siebie kandydatów, po czym abdykowały.

W historii zrzekło się tronu ok. 60 władców. Powody były różne: polityczne (by mieć spoza dworu większe wpływy na rządy – *insei*; konflikty na dworze; konflikty z rządem wojskowym – *bakufu*); brak zainteresowania panowaniem; podeszły wiek; zdrowie; wstąpienie do klasztoru; klęski żywiołowe. Jako ostatni w dawnych czasach abdykował na rzecz syna cesarz Kōkaku (pan. 1779–1817). Do kolejnej, nieprzewidzianej we współczesnym prawie abdykacji doszło dopiero 30 kwietnia 2019 r., na wniosek cesarza Akihito (pan. 1989–2019, art. s. 108). Zgodnie z zapisami z „Aktu o Domu Cesarskim" („Kōshitsu tenpan"), podstawowego prawa dotyczącego cesarza i jego rodziny z 1946 r., wzorowanego na analogicznym dokumencie z 1889 r., cesarze mają panować dożywotnio. W dokumencie tym podano także, że „tron cesarski dziedziczą mężczyźni z męskiej linii dynastii cesarskiej" i obowiązuje następująca kolejność: najstarszy syn cesarza; najstarszy syn najstarszego syna cesarza; kolejni synowie oraz wnukowie najstarszego syna; kolejni synowie cesarscy i ich męscy potomkowie; bracia cesarscy i ich potomkowie; stryjowie cesarza i ich potomkowie.

Ewa Pałasz-Rutkowska

Cesarz Keitai (pan. 507–531), według części historyków założyciel dynastii panującej w Japonii do dziś; statua w prefekturze Fukui.

POD RZĄDAMI CESARZY I ARYSTOKRACJI DWORSKIEJ (VIII–XII W.)

Urządzenie państwa. Na mocy kodeksów przestała istnieć rodowa własność ziemi, którą przekazano cesarzowi. Powstał system nadziałów, na podstawie którego każdy osobnik powyżej szóstego roku życia miał otrzymać od cesarza grunty uprawne. Ich powierzchnia zależała od płci i statusu społecznego. Przydzielone pola były opodatkowane, co miało stanowić podstawę utrzymania dworu cesarskiego i aparatu władzy. Nadziały miały się odbywać co sześć lat.

Strukturę administracyjną państwa wzorowano na symetrycznym modelu chińskim, ale wprowadzono pewne modyfikacje. Administrację podzielono na centralną i prowincjonalną. Najwyższym organem stała się Wielka Rada Stanu (Dajōkan lub Daijōkan), złożona m.in. z wielkich ministrów, ministrów, radców i doradców. Podlegało jej osiem ministerstw. Obok niej istniał równie niezależny, ale mający mniejszy zakres władzy Urząd do spraw Kultu (Jingikan), który zajmował się sprawami związanymi z *shintō*, przede wszystkim kultem Amaterasu, rzekomej protoplastki cesarskiego rodu. Jego pozycja w strukturze władzy świadczyła o znaczeniu rodzimej religii w całym kraju.

Stare podziały terytorialne zastąpiono nowymi jednostkami administracyjnymi pod jurysdykcją urzędników państwowych. Urzędy prowincjonalne były obsadzane przez arystokrację stołeczną (prowincje) i arystokrację lokalną (powiaty). Obok systemu urzędów istniał też szczegółowy system rang, który chronił prawa arystokracji. Dla każdego szczebla hierarchii przewidziano odpowiednie świadczenia (w ziemi, żywności itp.), tak wysokie, że dotychczasowa arystokracja rodowa nie pro-

eprasa.pl fe21df86ef

Od lewej: Mandala z VIII/IX w. – buddyzm przywędrował do Japonii z Korei w VI w.
Cesarzowa Suiko (pan. 592–628), od jej czasów władcę Japonii zaczęto regularnie nazywać cesarzem; obraz na jedwabiu z XVIII w.

testowała przeciw nowemu porządkowi. Z czasem przekształciła się w bogatą arystokrację dworską.

Sinizacja kultury. Chińskie wzorce wykorzystywano także w wielu innych dziedzinach: medycynie, astronomii i astrologii, architekturze, rzeźbie, malarstwie i rzemiośle. Powstawały stałe stolice – Fujiwara, Nara, Nagaoka i Heian (Kioto), których układ architektoniczny bardzo przypominał Chang'an chińskiej dynastii Tang (art. s. 20). Dwór cesarski i arystokracja dworska naśladowali chińską etykietę, stroje, obyczaje. Umacniał się buddyzm. Wielu cesarzy, na przykład Shōmu (pan. 724–749) i jego córka, która panowała dwukrotnie jako cesarzowa, władczyni Kōken (749–758) i Shōtoku (764–770), stało się żarliwymi wyznawcami tej religii, wspierając klasztory, finansując nowe przybytki religijne. Do X w. trwała sinizacja kultury, a buddyzm stał się podstawą życia kulturalnego, głównie za sprawą mnichów, którzy przywozili z Chin wiedzę, księgi i modne towary. Językiem urzędowym był chiński, w tym języku tworzono także główny nurt literatury.

Rządy rodu Fujiwara. Jednak już w VIII w. zaczęły się procesy, które prowadziły do stopniowego ograniczania roli cesarzy, choć nadal byli oni (i są do dziś) nominalnymi władcami Japonii. Załamywał się wzorowany na chińskim system polityczno-społeczny. Nie pasował on do japońskiej rzeczywistości, wobec czego nowelizowano kodeksy, tworzono nowe urzędy. Zmniejszała się powierzchnia opodatkowanej ziemi publicznej, stanowiącej podstawę dochodu państwa oraz utrzymania cesarza i jego dworu. Od samego bowiem początku robiono wyjątki dla urzędników państwowych, a także dla klasztorów buddyjskich i chramów *shintō*. Powstawały w ten sposób duże i zwolnione z podatków prywatne posiadłości ziemskie (*shōen*), dom cesarski ubożał, tracił znaczenie polityczne i możliwość efektywnej kontroli kraju. Bogaciła się natomiast arystokracja dworska, która miała coraz większe wpływy na rządy i na cesarzy.

Książę Shōtoku, regent Suiko, propagator buddyzmu, zacieśniał stosunki z Chinami; drewniana figurka z XIV w.

Władzę w Japonii praktycznie przejął ród Fujiwara, a to dzięki polityce mariaży swoich córek z cesarzami i następcami tronu oraz na skutek wykorzystania faktu, że od czasów cesarza Sagi (pan. 809–823) niektórzy władcy bardziej niż rządzeniem interesowali się działalnością kulturalną. Coraz częściej zdarzali się też monarchowie bardzo słabi fizycznie i umysłowo, co wynikało przede wszystkim z genetycznego osłabienia cesarskiego rodu (m.in. wskutek ożenków władców z własnymi ciotkami). Fujiwarowie stworzyli i zmonopolizowali funkcje regentów (*sesshō*) i kanclerzy (*kanpaku*). W 858 r. po raz pierwszy w historii Japonii osadzili na tronie dziecko, ośmioletniego Seiwę (pan. 858–876), w którego imieniu jako regent rządził jego dziadek Fujiwara Yoshifusa. Był to precedens świadczący o znaczeniu rodu, gdyż poprzedni (w czasach historycznych) dwaj regenci pochodzili z rodziny cesarskiej i sprawowali swe obowiązki jedynie przy władczyniach. W 887 r. powstał urząd kanclerza, głównego doradcy cesarza pełnoletniego.

Apogeum realnej władzy Fujiwarowie osiągnęli na przełomie X i XI w., za czasów Michinagi, najpotężniejszego przedstawiciela rodu. Choć nigdy nie był kanclerzem, a regentem tylko przez 1,5 roku, dzięki odziedziczonemu po przodkach ogromnemu majątkowi, zakorzenionej już politycznej tradycji regentów i kanclerzy oraz utrwalonym zależnościom z licznymi klientami (głównie z prowincji), a także dzięki swym umiejętnościom miał całkowitą kontrolę nad dworem i administracją. Pięć jego córek weszło do rodziny cesarskiej, cztery z nich nosiły tytuły cesarzowych, trzech wnuków zasiadło na tronie. Interesy domu cesarskiego były więc ściśle związane z interesami Fujiwarów, a te miały zwykle pierwszeństwo przed sprawami

eprasa.pl fe21df86ef

państwowymi. Reformy zapoczątkowane w 702 r. odchodziły w zapomnienie.

Korupcja i bezprawie. Bogacili się też niektórzy urzędnicy prowincjonalni, głównie gubernatorzy, którzy poza korzyściami legalnymi mogli z racji oddalenia od stolicy czerpać zyski nielegalne, np. poprzez niezgodne z prawem powiększanie prywatnych majątków ziemskich. Korzyści płynące ze służby poza stolicą sprawiły, że coraz więcej rodzin o to zabiegało, nasiliła się walka o stanowiska i zyski, a wraz z nią korupcja i bezprawie. Coraz częstsze były akty przemocy w stolicy, ataki piratów na Wewnętrznym Morzu Japońskim i na wybrzeżach Kiusiu, walki pomiędzy bogacącymi się klasztorami buddyjskimi. Chłopi protestowali przeciwko wyzyskowi urzędników ściągających podatki. Na ziemiach prywatnych i państwowych, a także w stolicy – na dworze cesarskim oraz w domach arystokratów – pojawiła się konieczność ochrony. Zaczęto korzystać z pomocy wojowników (*bushi*) z prowincji.

Od lewej: Japońska misja dyplomatyczna na dwór chińskiej dynastii Tang, VIII/IX w.; ilustracja niedatowana.

Nakatomi Kamatari, protoplasta rodu Fujiwara, który na przełomie I i II tysiąclecia przejął praktycznie władzę w Japonii; rysunek niedatowany.

Rodzima kultura dworska. Niebezpieczna sytuacja w Chinach z powodu zamieszek i walk o władzę, które skończyły się upadkiem dynastii Tang, doprowadziła do zawieszenia przez Japonię oficjalnych stosunków (894 r.). Wpływy chińskiej cywilizacji słabły. Choć nadal chiński był językiem urzędowym, czytano księgi i tworzono literaturę w tym języku, Japończycy zwrócili się ku własnym zasobom materialnym i duchowym. Następowała japonizacja kultury. Zamiłowania estetyczne wielu cesarzy, a także arystokracji wpłynęły na bujny rozkwit kultury rodzimej, nazywanej dworską. Dużą rolę odegrały tu także kobiety. Centrum tej niepowtarzalnej kultury stało się Heian, obecne Kioto (nazwa przyjęta oficjalnie w XIV w.), stolica kraju, siedziba oficjalnych władz do 1869 r.

Cesarze po abdykacji. W pierwszej połowie XI w. na arenie politycznej Japonii zaczął się zmieniać układ sił – ród Fujiwara tracił władzę. Niezrodzony z Fujiwarówny cesarz Gosanjō (pan. 1068–72) doprowadził do likwidacji części nielegalnych *shōenów*, m.in. tych należących do najbogatszej arystokracji, w tym do Fujiwarów. Zmniejszył się ich majątek, zmniejszyła znacznie liczba klientów, którym nie mogli już zaoferować intratnych stanowisk na prowincji.

Kolejnym czynnikiem ograniczenia politycznej roli arystokratów byli cesarze po abdykacji (system *insei*), którzy przez ok. 130 lat, poczynając od połowy XI w., mieli silniejszą pozycję od cesarzy panujących. Dzięki abdykacji mogli skutecznie działać poza tradycyjną biurokracją, poza dworem, gdzie wpływy miała nadal arystokracja. Tworzyli własne dwory i zdobywali poparcie przedstawicieli arystokracji niższego szczebla, głównie z prowincji. Były cesarz, dzięki darom i komendacjom, powiększał swój majątek, co wzmacniało jego pozycję, a jego klienci – cieszący się opieką byłego władcy – mogli robić karierę także w stolicy. Jednak nie doprowadziło to do restauracji silnej władzy cesarza panującego. Umacniała się bowiem pozycja arystokracji lokalnej i wspomnianych już wojowników niezbędnych do ochrony. W XII w. stali się oni stałym elementem stolicy. Jako straże i gwardie coraz aktywniej uczestniczyli w życiu patronów, zdobywając ich zaufanie, awansując w hierarchii społecznej.

W historii Japonii nadchodził czas wojowników (art. s. 22).

Ewa Pałasz-Rutkowska

Chiny Tangów

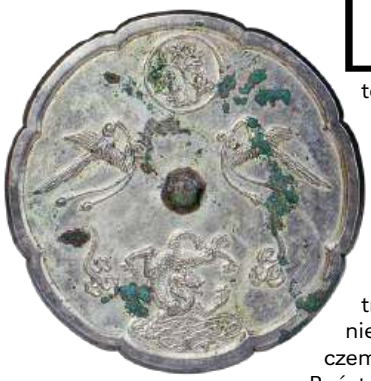

Puszka z lustrem z brązu z czasów dynastii Tang.

Dynastia Tang, która odcisnęła piętno na organizującej się państwowości Japonii, rządziła Chinami w latach 618–907. Za jej panowania Państwo Środka osiągnęło szczyty potęgi w epoce średniowiecza. Było to po 360 latach wojen i chaosu (220–580) i ponownym zjednoczeniu kraju przez dynastię Sui (581–618). Stolica Tangów, ponadmilionowy Chang'an (obecnie Xi'an, stolica prowincji Shaanxi), była największą metropolią ówczesnego świata, zdążali do niej kupcy z całej Azji. Rozwojowi gospodarczemu towarzyszył rozkwit wspaniałej kultury. Państwo promowało zakładanie szkół nawet we wsiach. W użycie wchodził druk i formowało się dynamiczne, otwarte społeczeństwo oraz swoista kultura masowa. Do egzaminów państwowych dopuszczano nawet cudzoziemców rezydujących w kraju na stałe. Po upadku Tangów Chiny rozpadły się, choć tym razem tylko na pół wieku (Epoka Pięciu Dynastii); w 960 r. zostały ponownie zjednoczone za czasów panowania dynastii Song Północnej.

(Red.)

eprasa.pl fe21df86ef

30.11.2025—22.02.2026

Lśnienie czasu

Japońska laka w sztuce użytkowej

Brilliance of Time

Japanese Lacquerware in Decorative Arts

Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha
Manggha Museum of Japanese Art and Technology

ul. M. Konopnickiej 26, 30-302 Kraków
tel.: 12 267 27 03
e-mail: muzeum@manggha.krakow.pl
www.manggha.pl

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

muzeum manggha

FUNDACJA KYOTO – KRAKÓW
Andrzej Wajda i Krystyna Zachwatowicz – Fundatorzy

Rządy wojowników

Choć przez większość swoich dziejów Japonia była domeną cywilnej arystokracji dworskiej, to współcześnie jej historia jest często widziana przez pryzmat samurajów.

Jędrzej Greń

eprasa.pl fe21df86ef

Prywatny samuraj w służbie publicznej. Gdy w połowie VII w. rozpoczęto tworzenie państwa opartego na normach prawnych, wzorowanego na tangowskich Chinach, Japonia stała się krajem o rozbudowanej cywilnej administracji, od początku zdominowanej przez arystokrację dworską różnych szczebli (art. s. 16). Wojsko w tym systemie miało formę służby powoływanej okresowo na konkretne kampanie (art. s. 30), prowadzone najczęściej przeciwko zamieszkującym rubieże kraju plemionom (głównie Ajnom na wschodzie, art. s. 143).

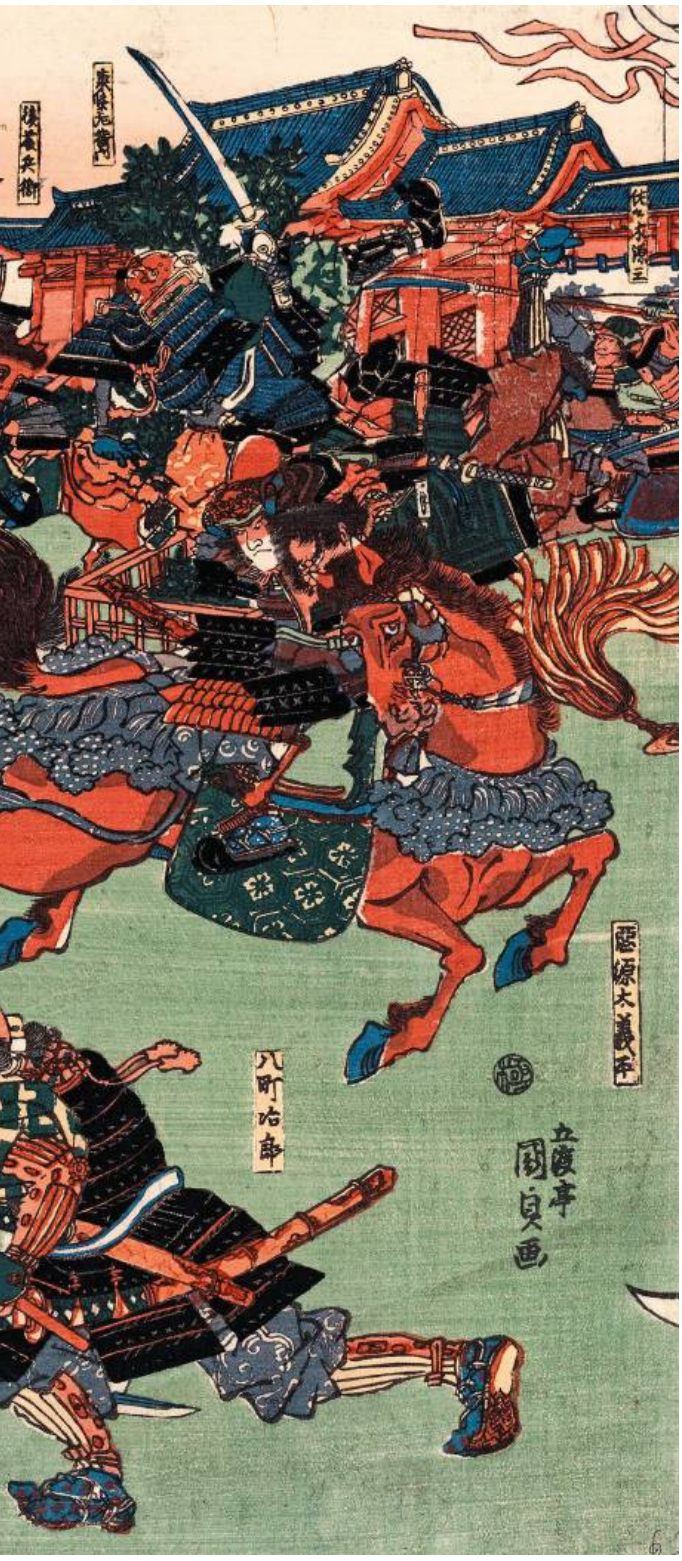

Bitwa między rodami Minamotów i Tairów, XII w.; drzeworyt z pocz. XIX w.

Japoński miecz, katana, z XIV w.

Dość szybko okazało się jednak, że system ten jest nieefektywny, ponieważ wobec braku zewnętrznych zagrożeń najważniejsze stało się utrzymanie ładu i porządku w kraju, czyli tropienie przestępców i buntowników. Do tego jednak celu piesze oddziały chłopów z poboru okazały się zupełnie nieprzydatne, więc pod koniec VIII w. dwór zaczął powierzać zadania policyjne grupom prywatnych zbrojnych. Ich członkowie rekrutowali się głównie z przedstawicieli rodów arystokratycznych średniej i niższej rangi, którzy udawali się do prowincji w charakterze urzędników, osiadali tam i z czasem militaryzowali. Dysponowali przy tym odpowiednimi prywatnymi środkami, końmi i bronią. Stare rody samurajskie mają więc arystokratyczne korzenie. Powyższa zależność od dworu doprowadziła do powstania terminu *samurai* (ktoś, kto służy), choć w Japonii używa się raczej wyrazu *bushi* (wojownik).

Tego rodzaju formuła – prywatnie rekrutowanych sił zbrojnych działających w służbie publicznej – już w połowie IX w. doprowadziła do narodzin niewielkich samurajskich grup rodowych. W pierwszej połowie X w. dwór już oficjalnie zaczął powierzać funkcje policyjno-porządkowe przedstawicielom lokalnych elit, także w skali całych prowincji. Co ważne, wciąż jednak to dwór cesarski i jego urzędy decydowały o przydziałach funkcji wojskowych. Rodzące się zaś grupy najemników, ich krewnych i prywatnie rekrutowanych popleczników miały wspólny interes z dworem jako jedynym dysponentem prestiżowych tytułów i majątków ziemskich. Stąd też autorytet Wielkiej Rady Stanu, czyli rządu przy cesarzu, trwał wśród samurajów dłużej, niż się powszechnie sądzi. Istotnym źródłem dochodów dla pierwszych samurajów szybko stała się też ochrona majątków ziemskich należących do arystokracji i kleru.

Wpływy Tairów i Minamotów. Sygnały o rosnących aspiracjach najemników nadchodziły stopniowo. Pierwszymi były dwa bunty – Tairy no Masakado i Fujiwary no Sumitomo z przełomu lat 30. i 40. X w. Mimo że obaj wojownicy zostali dość szybko pokonani, to ich zakrojona na skalę kilku prowincji działalność zbrojna zwiastowała stopniowe wymykanie się prowincji z rąk cywilnego aparatu administracyjnego. Relatywnie spokojny okres Heian powoli się kończył.

Przez kolejne dwa wieki najbardziej wpływowe rody wojowników rozbudowywały swoje wpływy w stolicy. U schyłku starożytności przewijają się dwa nazwiska – Taira (Heishi, Heike) i Minamoto (Genji). Oba nadawano przedstawicielom bocznych odgałęzień rodu cesarskiego od pierwszej połowy IX w., co oficjalnie odcinało ich przedstawicieli od ewentualnych pretensji do tronu. Ponieważ kolejni cesarze tworzyli własne linie Tairów i Minamotów, wyróżnia się je w połączeniu z imieniem cesarza – założyciela danej linii. Najwyższą pozycję osiągnęli Minamotowie pochodzący od cesarza Seiwy (pan. 858–876) oraz Tairowie – potomkowie cesarza Kanmu (pan. 781–806).

Minamotowie od połowy X w. wyspecjalizowali się w służbie wojskowej dla dworu, a ich przedstawiciele w kolejnych pokoleniach prowadzili kampanie przeciwko różnym buntownikom – szczególnie na wschodzie kraju. Pierwsza fala sukcesów Minamotów na dworze osiągnęła punkt kulminacyjny w drugiej połowie XI w. wraz z karierą Minamoto no Yoshiie, który nie tylko spacyfikował dwa bunty w Tōhoku, lecz także położył podwaliny pod przyszłą strukturę wasalną Minamotów na wschodzie.

Z kolei Tairowie związali swoje losy z byłymi cesarzami, których nieformalne rządy zapoczątkował w 1087 r. Shirakawa (pan. 1073–87). Po abdykacji uwolnił się on od licznych ograniczeń ekonomicznych, formalnych i rytualnych, zachowując w swych rękach realny wpływ na

eprasa.pl fe21df86ef

Stolice i miasta

Pierwszymi ośrodkami miejskimi godnymi tej nazwy, a przy okazji najważniejszymi z pierwszych stolic Japonii, były Nara i Kioto. Oba wzniesiono w VIII w. na wzór Chang'anu – stolicy chińskiej dynastii Tang, oba jednak w znacznie mniejszej skali. Narę założono w 710 r., a jej kariera jako stolicy – mimo że ważna i burzliwa – trwała krótko. Już bowiem w 794 r. dwór przeniósł się na stałe do Heian (Kioto), które szybko stało się trwałym centrum polityki i kultury dworskiej i było stolicą Japonii ponad tysiąc lat, aż do 1868 r.

Pod koniec XII w. na mapie Japonii pojawiło się trzecie miasto – Kamakura – siedziba siogunatu o tej samej nazwie. Położone na wschodzie (nad Zatoką Sagami), miało charakter wojskowy i urosło do ok. 200 tys. mieszkańców. Straciło jednak na znaczeniu po burzliwym upadku siogunatu w 1333 r. i powrocie krajowej polityki do Kioto.

Większość miast japońskich wywodzi się z końca średniowiecza i z okresu Edo, gdy ludność Japonii wzrosła z 12 do 30 mln. To one tworzą współczesną sieć urbanistyczną w formie kilku wielkich aglomeracji (Tokio-Kawasaki-Jokohama, Osaka-Kobe-Kioto, Nagoja, Fukuoka-Kitakiusiu) oraz licznej grupy miast prefekturalnych, równomiernie rozsianych po głównych wyspach archipelagu.

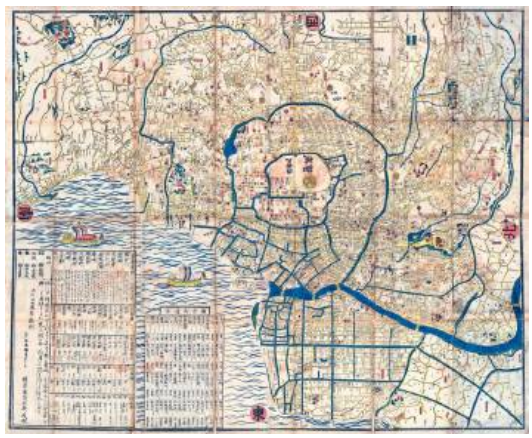

Plan Edo z czasów Togukawów, XVII w.

Edo, współczesne Tokio, rozwijało się od końca XVI w. jako siedziba rodu Tokugawa, a od 1603 r. jako centrum administracyjne siogunatu. Tokugawowie zbudowali ogromny zamek, a wprowadzony przez nich system przymusowego przebywania w Edo wasali spowodował rozrost miasta, które 1 mln mieszkańców przekroczyło na początku XVIII w., stając się największym wówczas miastem na świecie. Obecnie region metropolitalny Tokio, zajmujący południową część Równiny Kantō, liczy ok. 37 mln mieszkańców.

Osaka jako licząca się miasto powstała dopiero pod koniec XVI w., gdy Toyotomi Hideyoshi wzniósł tu zamek na gruzach potężnej świątyni Ishiyama Honganji. Przez cały okres Edo miasto rozwijało się jako centrum handlu i obrotu ryżem sprowadzanym w ramach opodatkowania. Liczba ludności Osaki i Kioto była wówczas na poziomie Londynu i Paryża, podczas gdy Nagoja rywalizowała z Madrytem i Rzymem.

Podział na autonomiczne posiadłości feudalne i utrudniona komunikacja w okresie Edo doprowadziły do wytworzenia się wielu miast podobnej wielkości, o silnej tożsamości. Stolice prefektur rozwinęły się zwykle jako odgórnie zaplanowane siedziby lokalnych panów, czyli miasta przyzamkowe *jōkamachi*, pozostałe mają korzenie w osiedlach spełniających rolę stacji na traktach komunikacyjnych (*shukuba machi*), w małych ośrodkach przyświątynnych (*monzen machi*) czy też portowych (*minato machi*). W efekcie współczesna Japonia jest krajem wysoko zurbanizowanym; 80 proc. ludności mieszka w miastach (*shi*), z których ponad 260 liczy więcej niż 100 tys. mieszkańców, w tym 75 ponad 200 tys.

Jędrzej Greń

władzę. Przez kolejne stulecie kolejni byli władcy mieli kluczowy wpływ na japońską politykę, a Tairowie – najpierw Masamori, a potem jego syn Tadamori – w zamian za wsparcie wojskowe i polityczne uzyskiwali z rąk cesarzy po abdykacji kolejne tytuły gubernatorów prowincji w środkowej i zachodniej Japonii. Ich kariery w stolicy rozwijały się w stopniu dotąd nieosiągalnym dla przedstawicieli rodów wojskowych. Apogeum władzy Tairów przypada na karierę Kiyomoriego, syna Tadamoriego.

Wojny Tairów i Minamotów. W końcu, w połowie XII w., wojownicy okazali się niezbędni w rozgrywkach politycznych w stolicy. W 1156 r. doszło do głębokiego kryzysu politycznego w rodzie cesarskim, który doprowadził do rozłamu na stronnictwa reprezentowane przez cesarza Goshirakawę (pan. 1155–58) i byłego cesarza Sutoku (pan. 1123–42). Przywódcy obu rodów wojskowych – Taira no Kiyomori oraz Minamoto no Tameyoshi – znaleźli się po przeciwnych stronach barykady. Co więcej, do rozłamu doszło także wśród samych Minamotów, ponieważ syn Tameyoshiego, Yoshitomo, stanął ramię w ramię z Tairami. Zwycięstwo Goshirakawy potwierdziło pozycję Kiyomoriego, którą umocnił jeszcze w 1160 r., po pokonaniu niedawnego sojusznika – wspomnianego Yoshitomo. Rozbity ród Minamotów przestał się liczyć, a trzech najmłodszych synów Yoshitomo, oszczędzonych przez Kiyomoriego, zesłano do prowincji, do aresztów domowych.

Grupa samurajów; fot. z ok. 1890 r.

Po 1160 r. nastały dwie dekady rządów Kiyomoriego, które jednak wciąż mieściły się w schemacie cywilnego sprawowania władzy. Wojownik ten osiągnął maksimum wpływów w ramach arystokratycznego modelu rządów i nie zbudował jeszcze rzeczywistej sieci wasalnej – przynajmniej nie przed 1180 r. Intronizacja wnuka Kiyomorie-

eprasa.pl fe21df86ef

go, cesarza Antoku w 1180 r., symbolizowała szczyt wpływów Tairów i jednocześnie zwiastowała ich rychły upadek.

Oszczędzenie młodych Minamotów okazało się bowiem dla Kiyomoriego brzemiennym w skutki błędem. W 1180 r. najstarszy z nich – Minamoto no Yoritomo – znalazł pretekst, jakim był bunt księcia Mochihito oraz Minamoto no Yorimasy w Kioto, a brutalne rozprawienie się z nimi przez Kiyomoriego wykorzystał do podniesienia buntu na wschodzie. Yoritomo odpowiedział na odezwę Mochihito, tym samym legitymizując swoją rebelię przeciwko Tairom. Po umiarkowanych sukcesach w polu zabezpieczył jednak swoją władzę nad Kantō, po czym poświęcił się budowaniu struktury wojskowej w Kamakurze, niewielkiej wiosce rybackiej w prowincji Sagami (dziś prefektura Kanagawa). Na dłuższy czas wojna prawie ustała. W 1181 r. zmarł Kiyomori.

Dopiero w 1183 r. kuzyn Yoritomo – Minamoto no Yoshinaka – wyruszywszy z gór Shinano w centrum wyspy Honsiu, uderzył na Kioto i wypędził stamtąd siły Tairów. Jednak zniszczenia w mieście, których wkrótce dopuściły się jego oddziały, i konflikt z Yoritomo doprowadziły do spacyfikowania jego sił przez młodszych braci Yoritomo – Yoshitsune i Noriyoriego. Po pokonaniu wuja i przejęciu stolicy na początku 1184 r. Minamotowie pod dowództwem Yoshitsune ruszyli w zwycięski pościg za Tairami, spychając ich coraz dalej ku zachodowi. O końcowym zwycięstwie przesądziła bitwa morska w cieśninie Dannoura, między Honsiu i Sikoku, w której śmierć poniósł wówczas siedmioletni cesarz Antoku i czołowi dowódcy Tairów. Wiosną 1185 r. wojna dobiegła końca.

Konflikt między Tairami i Minamotami był nie tylko największym starciem w ówczesnych dziejach Japonii, lecz także kolejnym punktem przełomowym na drodze wojowników do dominacji nad krajem.

Pierwszy rząd wojskowy, siogunat (Kamakura). Jeszcze w 1185 r. Yoritomo otrzymał od byłego cesarza Goshirakawy bezcenne prerogatywy do nominowania zarządców majątków ziemskich oraz wojskowych gubernatorów prowincji. Udało mu się więc to, czego nie dokonał Kiyomori. Po pierwsze, na dobre powiązał prywatne zależności rodzinne i wasalne z administracją państwa, a po drugie, uzyskał instytucjonalne narzędzie, które zapewniło stały napływ wojowników pod jego sztandary. Nic bowiem tak nie motywowało samurajów do wojennego wysiłku jak wizja otrzymania posad i sowitych nagród.

W końcu w 1192 r. Minamoto no Yoritomo otrzymał od cesarza inwestyturę na sioguna (*seii tai shōgun*). Tytuł ten, tłumaczony jako wielki wódz podbijający barbarzyńców, wywodzi się z przełomu VIII i IX w., gdy nadawano go dowódcom prowadzącym na wschodzie kampanie przeciwko Ajnom. Teraz oznaczał najwyższego w hierarchii wojownika, któremu dwór oficjalnie powierzył zadanie utrzymania pokoju i ładu w państwie. Wydarzenie to uznaje się za początek siogunatu w Kamakurze, pierwszego w dziejach Japonii rządu wojskowego (*bakufu*).

Rząd wojskowy jest jednak pojęciem wartym doprecyzowania. Mimo że Minamotowie ustanowili kilka urzędów centralnych, ich jurysdykcja, jak i cała władza Kamakury były ograniczone i obejmowały przede wszystkim bezpośrednich wasali, którzy jako de facto dziedziczni zarządcy sprawowali pieczę jedynie nad częścią majątków ziemskich, należących do właścicieli wywodzących się z warstw arystokracji i kleru. Nie obejmując formalnie własności, ci często szeregowi wojownicy odpowiadali za utrzymanie porządku, ściąganie podatków czy organizację prac przymusowych. Czerpali z tego zyski w formie opłat od właścicieli i wszelkich własnych nadużyć. Początkowo ich wpływy

Minamoto no Yoritomo, który w 1192 r. jako pierwszy otrzymał od cesarza inwestyturę na urząd sioguna; drewniana figura z XIII/XIV w.
Poniżej: Kołczan i strzały do łuków – to łuki, a nie miecze, do XV w. definiowały samurajów.

były ograniczone geograficznie do wschodniej części kraju i dopiero po 1221 r., gdy Kamakura wzmocniła kontrolę nad Kioto, zaczęli pojawiać się w regionie stołecznym i na zachodzie. Większość majątków zaś w ogóle nie miała wojskowych zarządców. W tych jednak, gdzie ich zainstalowano, stopniowo zwiększali oni swoje wpływy, ograniczając prawa właścicieli, którzy z czasem byli zmuszeni przekazywać majątki pod pełną władzę zarządców w zamian za przekazywaną im stałą rentę.

Wzrastającą kontrolę wojskowych nad majątkami ziemskimi i ich mieszkańcami często utożsamia się z początkiem systemu feudalnego w Japonii. Jednak tu także należy zwrócić uwagę, że rząd wojskowy, mimo że potrafił narzucić swoją wolę cesarzowi, to formalnie i faktycznie wciąż podlegał jemu i dworowi, a autorytet Wielkiej Rady Stanu raczej nie podlegał dyskusji. Co więcej, to dwór wciąż skutecznie dysponował prawem do stosowania przemocy, a wszelkie prywatne waśnie rodowe, zbrojne zatargi itp. były surowo karane.

Spory wewnętrzne, tradycyjne w rodzie Minamotów od połowy XII w., doprowadziły w końcu do jego unicestwienia zaledwie trzy dekady po założeniu siogunatu przez Yoritomo. Realna kontrola nad administracją wojskową przeszła wówczas w ręce rodu Hōjō, czyli rodziny żony Yoritomo – Masako. Wraz z ojcem i bratem odegrała ona rolę, zarówno pomagając Minamotom dojść na szczyt, jak i później – przyczyniając się do ich wyginięcia. Na siogunów wybierano odtąd książąt krwi i arystokratów, lecz nie miało to już wtedy większego znaczenia, ponieważ wojskowa machina administracyjna funkcjonowała dzięki Hōjō i ich rodowym instytucjom.

Pod koniec XIII w. do znacznego osłabienia siogunatu i stopniowego wzrostu niezadowolenia wśród wasali doprowadziły najazdy mongolskie. Sytuację tę starał się wykorzystać cesarz Godaigo (pan. 1318–39), któremu marzył się powrót do bezpośrednich rządów władcy. W 1333 r., po serii nieudanych spisków, zesłań i ucieczek, udało mu się w końcu zorganizować bunt przeciwko Kamakurze, do którego przystąpiła część wojowników. Dowódcy armii wysłanej z Kamakury, by zdławić rebelię – Ashikaga Takauji i Nitta Yoshisada – zdradzili swych seniorów i przeszli na stronę

eprasa.pl fe21df86ef

Ubiór samuraja; francuska litografia, na podstawie japońskich źródeł, z poł. XIX w.

cesarza. Armia Yoshisady skierowała się z powrotem do Kamakury i zdobyła ją, a kilkuset wasali Hōjō popełniło zbiorowe *seppuku* (art. s. 29). Pierwszy siogunat przestał istnieć.

Dwór Południowy i Północny. Przez kolejne pięć lat cesarz Godaigo starał się odzyskać realny wpływ na japońską politykę i podporządkować sobie samurajów, jednak jego wysiłki spełzły na niczym. Już w 1335 r. Takauji zażądał tytułu sioguna, lecz Godaigo i Yoshisada sprzeciwili się tej uzurpacji. Do 1338 r. Takaujiemu udało się jednak pokonać stronników cesarskich, a Godaigo uciekł do położonego na południe od Kioto Yoshino. Rozpoczął się tym samym okres rozbicia dynastycznego na Dwór Południowy i Północny, czyli kolejna, trwająca aż do 1392 r. wojna domowa. Była ona o tyle istotna, że wyznaczała kolejny etap wzmacniania kontroli wojowników nad państwem.

Drugi siogunat (Muromachi). Tymczasem w 1336 r. w Kioto Ashikaga Takauji założył drugi siogunat, który nosi nazwę od stołecznej dzielnicy, w której od 1378 r. miał główną siedzibę – Muromachi. Przeniesienie serca wojskowej administracji do stolicy spowodowało nie tylko zwiększenie kontroli nad centrum kraju (zwłaszcza po zakończeniu walk z Dworem Południowym), lecz także doprowadziło do stworzenia dworu sioguna w iście arystokratycznym stylu. Siogunowie z rodu Ashikaga – zwłaszcza Yoshimitsu (siogun 1369–95), a później Yoshimasa (siogun 1449–74), stali się mecenasami kultury i sztuki, którym Japonia zawdzięcza wiele ze swego kulturalnego dziedzictwa.

W odróżnieniu od Kamakury siogunat Muromachi opierał się na koalicji potężnych rodów wojowników, którzy piastowali funkcje nie zarządców majątków ziemskich, lecz wojskowych gubernatorów prowincji. Ich kolektywna siła równoważyła autorytet sioguna. Z czasem zaczęli oni wywierać coraz silniejszy wpływ na kontrolowane przez siebie prowincje i przejmować część prowincjonalnych majątków na własność. Kluczową zmianą leżącą u podstaw nowego siogunatu było także przejęcie przez gubernatorów wojskowych prerogatyw gubernatorów cywilnych, którzy dotąd funkcjonowali w prowincjach, realizując politykę dworu. Teraz za całość japońskiej polityki, łącznie z zagraniczną, odpowiedzialność wziął nowy siogunat i jego potężni wasale. Można więc powiedzieć, że w XIV w. Japonią w istocie zaczęli rządzić wojownicy.

Ashikaga Yoshimitsu (siogun 1369–95), rządca z czasów drugiego siogunatu; ilustracja z epoki.

Wojna ery Ōnin. Okazało się jednak, że siogunat w Muromachi opierał się na wątłych podstawach. Wyszły one na jaw w 1467 r., gdy w rodzie Ashikaga rozgorzał spór o następstwo na stanowisku sioguna po – wciąż żyjącym – Yoshimasie. Po stronie rywalizujących ze sobą stronnictw jego brata i żony stanęli dwaj najwięksi gubernatorzy wojskowi – Hosokawa Katsumoto i Yamana Mochitoyo – oraz ich stronnictwa. Konflikt doprowadził do wybuchu wojny ery Ōnin, toczonej przez kolejną dekadę. Pożoga wojenna strawiła wówczas region stołeczny, a najpotężniejsze rody i ich sojusznicy wykrwawiali się w bezowocnych starciach o Kioto. Co symboliczne, Yoshimasa usunął się z tego konfliktu i w podstołecznej willi oddawał się rozrywkom kulturalnym.

Wojujące prowincje. Wojna ery Ōnin była przełomem. Śmierć licznych gubernatorów wojskowych w walkach o Kioto doprowadziła do przetasowań w kontrolowanych przez nich dotąd prowincjach. Lokalne rody wojskowe – zastępcy, zarządcy, wasale czy w końcu zwykli szeregowi wojownicy o wystarczających ambicjach i umiejętnościach rozpoczęli walkę o lokalną władzę w politycznej próżni. Rozpoczął się okres *sengoku*, czyli

eprasa.pl fe21df86ef

czas wojujących prowincji, gdy obowiązywało prawo silniejszego. Jednocześnie upadł zarówno autorytet siogunatu Muromachi, jak i jego realny wpływ na przebieg wydarzeń. Siogun i jego wojskowi urzędnicy kontrolowali już tylko najbliższą okolicę Kioto. Upadek władzy siogunatu i chaos w prowincjach doprowadziły do poluzowania barier społecznych, a japońska polityka stanęła otworem nie tylko dla silnych self-made manów, lecz także komun chłopskich i ruchów religijno-politycznych.

Oda Nobunaga, który w II poł. XVI w. rozpoczął jednoczenie kraju po okresie feudalnego rozdrobnienia; obraz na jedwabiu z epoki.

Feudalne rozdrobnienie. W prowincjach całej Japonii doszło do daleko idącego rozdrobnienia feudalnego, które trwać miało przez kolejne 120 lat. Niektórzy wojownicy uzyskali kontrolę nad całą prowincją lub kilkoma z nich, stając się udzielnymi panami feudalnymi, dobra innych ograniczały się do pojedynczej doliny. System własności ziemi opierający się na gruntach państwowych oraz prywatnych majątkach przestał istnieć. Od tej pory jedynymi dysponentami ziemi – najczęściej w skali lokalnej – stali się wojownicy, a pan feudalny mógł przekazywać ją we władanie swoim wasalom. W miarę konsolidacji lenn w drugiej połowie XV i w pierwszych dekadach XVI w. na mapie Japonii pojawiły się pierwsze niezależne posiadłości feudalne, wykuwane w lokalnych i regionalnych walkach. Stały się one samodzielnymi politycznie i wojskowo jednostkami, a ich przywódcy rozpoczęli wprowadzanie własnej legislacji, dbając jednocześnie o rozwój ekonomii i handlu. W połowie XVI w. najsilniejsi z panów feudalnych zaczęli myśleć o ponownym zjednoczeniu Japonii pod własną władzą wojskową.

Ku zjednoczeniu kraju (Oda Nobunaga i Toyotomi Hideyoshi). W 1560 r. w bitwie w wąwozie Okehazama odniósł swoje pierwsze istotne zwycięstwo Oda Nobunaga – pan feudalny z niewielkiej prowincji Owari (w okolicach dzisiejszej Nagoi). Dzięki zdolnościom przywódczym i strategicznej lokalizacji swoich lenn w pobliżu stolicy Nobunaga jako pierwszy rozpoczął marsz po władzę nad krajem. W 1568 r. wkroczył do Kioto, gdzie zainstalował na stanowisku sioguna Ashikagę Yoshiakiego (siogun 1568–88) i przez następne 14 lat dominował w środkowej Japonii, jednocząc pod swoją władzą ok. 20 z ponad 60 japońskich prowincji. W końcu jego siedzibą stał się wzniesiony w 1579 r. potężny zamek Azuchi, położony po południowo-wschodniej stronie jeziora Biwa.

Nobunadze nie udało się jednak doprowadzić do zjednoczenia. Zginął w 1582 r. po spisku zawiązanym przez jednego z najbardziej zaufanych dowódców. Schedę po nim przejął Toyotomi Hideyoshi – wybitny wódz i polityk, syn chłopa, pieszego wojownika. Niecałą dekadę zajęło mu zjednoczenie pozostałych części kraju, w którym rządził odtąd jako suweren wojskowy. Jednocześnie uzyskał od dworu funkcję wielkiego ministra stanu oraz tytuł kanclerza, które wyniosły go na szczyt także cywilnej administracji. Warto zauważyć, że zarówno Nobunaga, jak i Hideyoshi nie piastowali funkcji sioguna.

Japońska heraldyka

Początków rodzimych wzorów, które z czasem przerodziły się w herby, badacze doszukują się już w prehistorycznych okresach Jōmon i Yayoi, gdy – według relacji chińskich kronik – ludność archipelagu ozdabiała swe ciała i twarze wzorzystymi tatuażami. Sądzi się, że znaki takie, także na ceramice, miały wartość nie tylko estetyczną, lecz także magiczną. W okresach Nara i Heian popularne później motywy pojawiły się jako ozdobne wzory na strojach i przyborach używanych przez stołeczną arystokrację. Szczególnie dobrze przyjęły się na wozach ciągniętych przez woły, z których korzystali stołeczni możni. Część wzorów zapożyczono z Chin, jednak ze względu na zerwanie relacji z kontynentem w IX w. zostały przekształcone według rodzimych norm geometrycznych i estetycznych, które dwór w Kioto wzniósł na wysoki poziom sztuki.

Opatrzone wzorami przedmioty i stroje przekazywano z pokolenia na pokolenie i dopiero z czasem poszczególne rody przyjęły je za swoje znaki. Ich bujny rozwój – już jako herbów rodowych (*kamon*) – nastąpił wraz ze wzrostem znaczenia wojowników. Rozgałęzianie się rodzin w prowincjach i toczone pod koniec XII w. na znacznie szerszą skalę wojny domowe wymagały większych możliwości identyfikacji. W okresie Edo, gdy zapanował pokój, herby uległy zmniejszeniu, dalszej symetryzacji, a ich użycie skodyfikowano na bazie publikowanych regularnie herbarzy. Wtedy też coraz szerzej przyjmowali je także kupcy, rzemieślnicy, a nawet aktorzy teatru kabuki i kurtyzany – innymi słowy, znów stały się elementem dekoracyjnym.

Poza tak szerokim, często plebejskim użyciem, charakterystyczną cechą japońskiego herbu jest jego kształt – najczęściej okrągły lub zaokrąglony, a rzadziej wpisany w symetryczny wielokąt. Zdarza się, że herb nie ma tarczy, a całą jego formę stanowi uproszczone i wystylizowane przedstawienie jakiegoś obiektu. Japońskie znaki herbowe nie mają też dodatków otaczających tarczę herbową, typowych np. dla heraldyki europejskiej. Różni je także brak użycia kolorów, jako że wszystkie są monochromatyczne.

Tematyka herbów odzwierciedla japoński obraz świata, a przede wszystkim umiłowanie przyrody. Głównymi motywami są więc – zgodnie z częstością występowania – dziesiątki gatunków roślin i kwiatów, przedmioty (wachlarze, bębny, kapelusze, płoty, klucze, monety, motyki), zwierzęta (ptaki, owady, żółwie), zjawiska przyrody (fale, płatki śniegu, mgła), obiekty topograficzne (góry) i astronomiczne (słońce, księżyc, gwiazdy) czy w końcu znaki pisma chińskiego. Niezwykle rzadko występuje na nich broń (czasem strzały i miecze), a ludzkie postaci nie występują wcale.

W odróżnieniu od herbów europejskich te japońskie wciąż żyją w przestrzeni publicznej. Są popularnym znakiem towarowym ogromnej liczby firm – od wielkich koncernów motoryzacyjnych po lokalne restauracje. Japończycy korzystają z nich również podczas ślubów lub pogrzebów. Najczęściej naszywa się je na kimona – w kilku określonych miejscach. Prestiż herbom nadają też dwa państwowe: cesarski kwiat chryzantemy oraz liście paulowni – znak urzędu premiera.

Jędrzej Greń

eprasa.pl fe21df86ef

Po zjednoczeniu Japonii Hideyoshi rozpoczął zmiany administracyjne oraz społeczne, które miały zagwarantować władzę wojowników jako grupy społecznej. Wydano rozporządzenie o konfiskacie uzbrojenia (tzw. polowanie na miecze), co miało pomóc w oddzieleniu wojowników od chłopów. Symbolem nowego hegemona Japonii stały się również wielkie projekty gospodarcze (np. kataster ziemski) i budowlane – w szczególności zamki w Osace i Fushimi oraz pałac Jurakudai w Kioto.

Trzeci siogunat (Tokugawa). Ustabilizowanie władzy okazało się jednak dla Hideyoshiego zbyt trudnym zadaniem. Pod koniec życia ten najsilniejszy w kraju wojownik próbował zapewnić przekazanie władzy swemu młodocianemu synowi, jednak tuż po śmierci Hideyoshiego w 1598 r. najpotężniejszy z jego wasali – Tokugawa Ieyasu – postanowił przejąć władzę. W 1600 r. na polach Sekigahary odniósł zwycięstwo w bitwie z siłami Ishidy Mitsunariego, który bronił praw rodu Toyotomi do władzy.

W 1603 r. Ieyasu otrzymał inwestyturę na sioguna, a siedzibę władz wojskowych znów przeniesiono na wschód – tym razem do Edo (dzisiejsze Tokio), gdzie Tokugawowie wznieśli najpotężniejszą w kraju fortecę. Po ostatecznym pokonaniu w latach 1614–15 opozycji w postaci wciąż żyjącego syna Hideyoshiego i jego zwolenników Tokugawowie stworzyli system całościowej kontroli nad państwem – nie tylko nad wasalami, lecz także nad instytucjami religijnymi, miastami i dworem cesarskim.

Nie ulega wątpliwości, że trzeci siogunat był nową jakością w historii rządów wojowników nad Japonią. Kraj został podzielony na ok. 250 autonomicznych posiadłości feudalnych *han*, które na drodze konfiskat i redystrybucji przydzielono (lub zatwierdzono posiadanie) starannie wybranym wasalom – panom feudalnym *daimyō*. Ich z kolei podzielono na kilka kategorii, w których tworzeniu decydującą rolę odgrywał stopień spokrewnienia i lojalności wobec rządzących. Dalej spokrewnionych i mniej zaufanych przesiedlono z dala od Edo i Kioto, a ich lenna często przedzielano ziemiami przekazywanymi rodom spokrewnionym lub zaufanym. Panów feudalnych zmuszono do okresowych podróży i przebywania w Edo, obowiązywał również system przymusowego wysyłania zakładników z ich rodzin. Wprowadzono neokonfucjański model życia społecznego, w ramach którego ludność podzielono na cztery klasy (samuraje, chłopi, rzemieślnicy, kupcy), wobec których obowiązywały specjalne przepisy.

Samuraje w okresie Edo (1603–1868) przeszli długą drogę – od weteranów pól bitewnych okresu wojen domowych aż do spauperyzowanych urzędników, którzy w okresie pokoju zajmowali się pracą administracyjną zarówno w stolicy, jak i w prowincjonalnych lennach. Zamknięcie Japonii na świat ok. 1640 r. (art. s. 32) pomogło zakonserwować system stworzony przez Tokugawów, dzięki czemu przetrwał on bez większych zmian aż do połowy XIX w. Dopiero otwarcie na świat, powrót władzy w ręce cesarza i modernizacja kraju w duchu zachodnim (art. s. 16) położyły kres rządom wojowników nad Japonią.

Jędrzej Greń

Tantō, sztylet samurajów, w pochwie, XIV w.

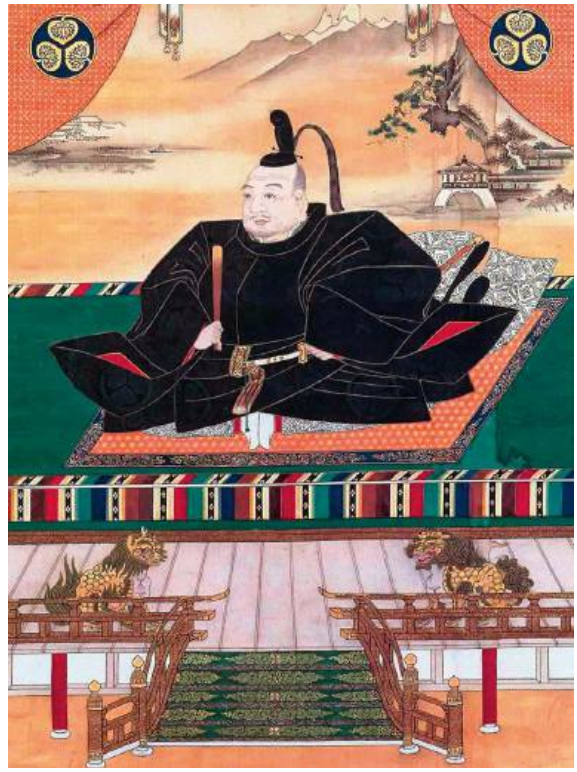

Tokugawa Ieyasu, regent (1598–1603) i siogun (do 1605), twórca trzeciego siogunatu i nowej jakości w dziejach Japonii (okres Edo, 1603–1868); ilustracja z epoki.

Piraci wakō

W XIII w. u wschodnich wybrzeży Azji pojawili się piraci zwani *wakō*. Ten chińsko-koreański termin zawiera znak *wa* utożsamiany z Japonią, ponieważ początków procederu możemy szukać na Tsushimie i innych wyspach na północ od Kiusiu. To stamtąd bandy łupieżców wyprawiały się na wybrzeża Korei, a później także Chin. Z czasem grupy te nabrały kosmopolitycznego charakteru – pojawili się wśród nich Koreańczycy, Chińczycy, a potem także Portugalczycy i mieszkańcy Azji Południowej.

Pod koniec XIV w. piraci spowodowali w Korei tak znaczący ubytek monet, że kraj ten musiał wrócić do handlu wymiennego. Strona koreańska wszelkimi sposobami walczyła z piracką flotą, wysyłając jednocześnie petycje do siogunatu w Muromachi – bez skutku. Drugi szczyt aktywności *wakō* przypada na japoński okres wojen domowych (1467–1573), gdy rywalizujący ze sobą panowie feudalni nie byli w stanie kontrolować wybrzeży. Piraci skierowali wówczas ostrze wypraw ku Chinom, docierając aż do Kantonu.

Dopiero zdobycie władzy przez Toyotomiego Hideyoshiego w 1582 i podbój Kiusiu w 1587 r. ukróciły działania *wakō*.

Jędrzej Greń

Starcie piratów wakō z Chińczykami; rysunek tuszem z XVIII w.

eprasa.pl fe21df86ef

Etos samuraja

Co tu prawdą, co literackim wyobrażeniem?

Ideał wojownika. Na obraz japońskich wojowników składają się: etos wyrosły na konfucjańskich zasadach wierności wobec pana, rycerskie ideały obecne od XIII w. w eposach wojennych, rzeczywista pozycja samurajów po przekształceniach w okresie Edo, które stały się kluczem do zyskania przez nich politycznej kontroli, a w końcu wyobrażenia zawarte w pracach współczesnych, takich jak niezwykle popularna, choć historycznie przekłamana książka Nitobe Inazō „Bushidō" czy filmy Kurosawy Akiry.

Pierwszym wartym odnotowania dziełem zaliczanym do kategorii opowieści wojennych jest „Heike monogatari" (Opowieść o rodzie Taira). Ten wywodzący się z tradycji ustnej utwór, którego tekst został ustalony pod koniec XIV w., sławi waleczność samurajów, dla których honor i lojalność wobec pana oraz powinności stanowiły najwyższe cnoty. Szczególną rolę odgrywa w nim młody Minamoto no Yoshitsune, ideał wojownika.

Istotnym elementem samurajskiego etosu była genealogia rodowa, z dużą przesadą unieśmiertelniona na zwojach „Heike monogatari". Podczas walki wojownicy wykrzykują tam długie kwestie, w których nie tylko chełpią się własnymi zaletami w boju, lecz także sławią czyny przodków. Podstawowym kryterium aktywności wydaje się honor grupy. Na przeciwległym biegunie, jako największa ujma, znajdują się hańba, tchórzostwo i nielojalność. Aby uniknąć tych zagrożeń, wojownicy często wybierają śmierć jako drogę zachowania twarzy. Odwaga i poświęcenie życia w celu uniknięcia hańby splatają się w zwyczaju *seppuku* – samobójstwa poprzez przecięcie brzucha (popularny na Zachodzie wyraz *harakiri* jest uznawany w Japonii za nieelegancki i nie niesie z sobą etyczno-filozoficznego znaczenia tego rytuału).

Skuteczność ponad etosem. Średniowieczne źródła historyczne – inne niż eposy rycerskie – rzucają jednak zupełnie inne światło na samurajski etos. Charakterystyka walki samurajów – z konia i na odległość – w połączeniu z topografią terenu często prowadziła do wyczerpujących walk podjazdowych, pościgów i ucieczek, daleko różnych od przedstawionych w eposach honorowych starć.

Początkowo samuraje chronili arystokratów, kler i ich majątki, a działania w polu miały najczęściej charakter policyjny. Nie ulega wątpliwości, że wyszkolenie wojskowe najemników budziło szacunek patronów, a sprawne wykonywanie zadań było podstawą budowania reputacji. Liczyła się więc przede wszystkim skuteczność, stąd głównymi elementami samurajskiej taktyki były zaskoczenie, nocne ataki, podpalenia i zasadzki. Średniowieczni samurajowie nie mieli również litości dla słabszych, tak podkreślanej w ideałach europejskiego rycerstwa. Wobec ogólnego imperatywu, jakim było raczej zabicie niż pochwycenie przeciwnika, szeroko stosowaną taktyką było systematyczne niszczenie prowincji, w których przeciwnicy znajdowali oparcie. Nawet działający w imieniu państwa samuraje nie szczędzili przy tym życia postronnych cywilów, kobiet i dzieci. Ofiarami polowań na głowy, z których byli rozliczani wojownicy, stawali się nieraz chłopi.

Problematyczna lojalność. Problematyczną wartością w świecie wojowników była także lojalność. Po pierwsze, ze względu na utrwalony zwyczaj podziału majątku między synów rody rozczłonkowywały się, szybko tracąc związki horyzontalne. Bywało więc, że w wojnach domowych przedstawiciele jednego rodu stawali przeciwko sobie, a formalny przywódca nie miał zbyt dużego autorytetu. Po drugie, w relacjach góra–dół jednym z podstawowych mechanizmów osiągania korzyści była zdrada. Towarzyszyła ona największym zwycięstwom na średniowiecznych polach bitew, łącznie z sekigaharskim triumfem Tokugawy Ieyasu w 1600 r. (art. s. 22). Od lojalności bowiem ważniejsze było także zyskiwanie wpływów – początkowo wśród stołecznych protektorów, a później w ramach elity wojowników.

Inscenizacja seppuku; fot. z ok. 1885 r.

Bushidō, droga wojownika. Najpełniejszą formę samurajski etos uzyskał w okresie Edo. Siogunat Tokugawów wprowadził rządzącą klasę wojowników na ścieżkę biurokratyzacji oraz... pauperyzacji. Paradoksalnie więc *bushidō* (droga wojownika, etos porównywany do „zapachu górskiej wiśni o świcie") uformowało się i rozkwitło w czasach pokoju i stabilizacji, a nie w okresie wojen domowych. Tradycja lojalności wobec seniora została mocniej związana z konfucjańską powinnością, aby ustabilizować cały system społeczny państwa. W XVII w. wasale zaczęli otrzymywać pensje, co całkowicie uzależniło ich finansowo od ich panów, wtedy też za cnotę uznano bezwzględne posłuszeństwo. Jeśli za jakieś przewinienie samuraj został zwolniony ze służby, stawał się człowiekiem dryfującym (*rōnin*), bezpańskim samurajem pozbawionym środków do życia. Tracił swój uprzywilejowany status społeczny także wtedy, gdy pracował fizycznie lub sprzedał (bądź mu je ukradziono) swoje dwa miecze, uważane za duszę wojownika.

Słynna sentencja „istotą *bushidō* jest śmierć" paradoksalnie afirmowała życie – samuraj miał nie tylko nie lękać się śmierci, ale także doceniać każdy moment swojego życia, właśnie dlatego, że powinien być zawsze gotowy na to, by umrzeć z honorem. Trening wojskowy, wciąż ważny i obowiązkowy, stał się rytuałem, który odżył już w innym, specyficznym kontekście w XIX i XX w.

Jędrzej Greń (AK)

eprasa.pl fe21df86ef

Samuraj na koniu, w zbroi, rogatym hełmie, z łukiem i kołczanem ze strzałami oraz mieczem przy boku; ilustracja z XIX w.

Poniżej:
Oryginalna zbroja wojownika z okresu Edo: czarne paski blachy owinięte skórą, sznurowanie ciemnoniebieskie, żelazo, skóra, pleciony jedwab, lakier, drewno, jedwabny aksamit i srebrna folia.

Koń, łuk, miecz

Klasyczna japońska sztuka wojenna.

Od poboru do zaciągu. Częścią reform państwa na wzór chiński w VII w. (art. s. 16) było wprowadzenie nowoczesnej organizacji armii w stylu kontynentalnym. Zorganizowano więc obejmujący całe ówczesne terytorium kraju system rejestracji poborowych, wytwórstwa broni, prowadzenia prowincjonalnych arsenałów, hodowli koni. O ile jednak armia chińska opierała się na dobrze zorganizowanej piechocie uzbrojonej w kusze oraz, częściowo, ciężkiej jeździe, armia japońska powstała jako konglomerat pieszych chłopów pozbawionych kusz oraz uzbrojonej w łuki jazdy, rekrutującej się z elit prowincjonalnych i niższych warstw dworzan. Wprowadzono co prawda – na wypadek inwazji z kontynentu – powszechny pobór, lecz w wewnętrznych konfliktach od początku główną rolę odgrywali właśnie konni łucznicy.

Ponieważ inwazja nie nadeszła, w połowie X w. administracja cesarska zerwała z poborem i oficjalnie przekazała funkcje policyjno-wojskowe prywatnym zawodowym najemnikom – pierwszym samurajom (art. s. 29), dla których koń (*uma*) i łuk (*yumi*) stanowiły nie tylko najefektywniejsze narzędzia pracy, lecz także symboliczne atrybuty przynależności do grupy. To one właśnie, a nie miecz, definiowały samurajów przynajmniej do XV w. Według wierzeń sintoistycznych łuk japoński miał także moc magiczną – drżenie jego cięciwy miało odstraszać demony.

Narzędzia walki. Konie (kuce) żyły w Japonii od czasów prehistorycznych, lecz udomowiono je dopiero po sprowadzeniu koni z Chin w IV w. Obie pule genów wymieszały się i powstało z nich niewielkie zwierzę raczej o wymiarach kuca niż bojowego wierzchowca. Z zasady niepodkuwane konie mierzyły w kłębie ok. 130 cm i miały udźwig ok. 90 kg. Wraz z uzbrojonym jeźdźcem, jego zbroją i ciężkim siodłem nie były w stanie dłużej galopować.

eprasa.pl fe21df86ef

Oryginalny miecz samuraja, w pochwie, z okresu Edo.

Łuki z kolei były proste (do XIV w.) i niezwykle długie (ponad 2,5 m). Wykonywano je z jednego kawałka drewna lub z bambusowego laminatu, przez co cechował je niewielki zasięg efektywny. Wymagały też długich i dość ciężkich strzał. Majdan znajdował się na długości łęczyska i tylko dzięki temu bronią tą w ogóle można było operować z siodła. Wszystko to sprawiało, że konny łucznik efektywnie strzelał tylko w lewo – na odległość kilkunastu metrów. Gdy napinał cięciwę, odsłaniał swoją prawą stronę, którą znacznie słabiej chroniła zbroja, zaprojektowana niesymetrycznie, by... ułatwiać strzelanie.

Inaczej niż w średniowiecznej Europie, celem japońskich wojowników nie było zajęcie ziem przeciwnika czy schwytanie go dla okupu, ale fizyczna eliminacja, często wraz z krewnymi, rodziną i służbą. Ścigali oni bowiem przestępców oraz wszelkich wrogów państwa wskazywanych przez Wielką Radę Stanu. Podczas większych starć miecze polowe (*tachi*) odgrywały rolę pomocniczą, gdy zabrakło strzał, a miecz krótki (*katana*) służył głównie do odcinania głów pokonanych przeciwników. Pomocnicze funkcje pełniły także włócznia (*yari*) oraz glewia (*naginata*).

Samurajskie bitwy. Paradoksalnie więc, w górzystym i silnie zalesionym kraju, z nielicznymi i oddalonymi od siebie równinami, największą popularność zyskały narzędzia wojny typowe dla pasterskich ludów stepowych, operujących na bezkresnych przestrzeniach Azji Środkowej. Wyjątkiem było występowanie w Japonii ciężkiej zbroi oraz – jak się miało okazać – charakterystyki poszczególnych elementów rynsztunku: japońskie konie były słabsze, łuki mniej efektywne, a strzały znacznie cięższe.

Samurajskie bitwy pierwszej połowy średniowiecza miały charakter starć niewielkich grup lub pojedynczych zbrojnych, którzy za pomocą krótkich szarż i manewrów starali się uzyskać przewagę, a następnie z niewielkiej odległości oddać celny strzał w niechronione zbroją miejsce. Z takich samodzielnych grupek składały się z kolei tworzone ad hoc armie, które aż do XV w. liczono zwykle w setkach niż tysiącach wojowników.

Przekształcenia sztuki wojennej. Pod koniec XIII w. tego rodzaju sztuka wojenna zderzyła się z kontynentalnym zagrożeniem, gdy na północy Kiusiu wylądowały potężne siły mongolskie. Armia inwazyjna dysponowała krótszymi, wygodniejszymi w użyciu i znacznie silniejszymi kompozytowymi łukami refleksyjnymi, lżejszymi strzałami, wytrzymalszymi końmi, a jej taktyka walki, prowadząca do tego, że grupy japońskich łuczników były jak zaganiane na stepie stada zwierząt, wprowadziła chaos w samurajskie szeregi. Temu dramatycznemu doświadczeniu kres położyły dopiero siły japońskiej przyrody – flotę inwazyjną rozbiły tajfuny nazwane potem boskim wiatrem (*kamikaze*).

Do przekształceń rodzimej sztuki wojennej doprowadziły wojny domowe z lat 1336–92 i 1467–1600 oraz towarzyszący im upadek władzy centralnej. Panowie feudalni, którzy przejęli władzę w prowincjach, zdobyli przy tym odpowiednie środki przymusu, aby wyszkolić chłopów i stworzyć z nich duże oddziały piesze, których celem stał się podbój terytorialny. Wśród samurajów z kolei przyspieszała specjalizacja, a coraz większą rolę zaczął odgrywać miecz jako broń szturmowa. W tym samym czasie pojawiła się także przywieziona przez Portugalczyków broń palna, a następnie artyleria, przez co bitwy zbliżyły się nieco charakterem do europejskich. Przyspieszył rozwój fortyfikacji.

Od XVII w. sztukę wojenną praktykowano raczej w teorii oraz jako trening ciała i ducha. Nastał pokój ery Tokugawów.

Jędrzej Greń

REKLAMA

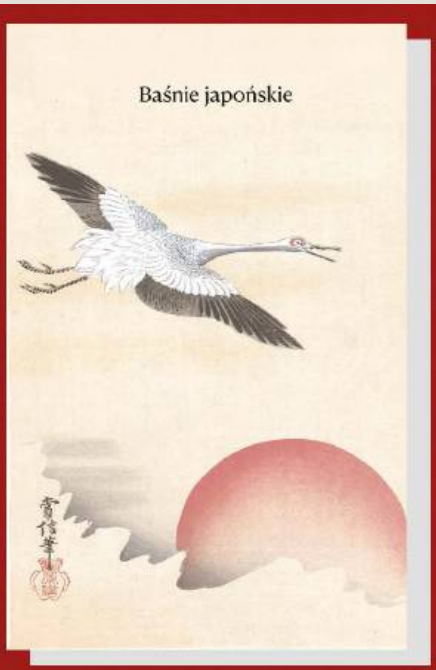

Baśnie japońskie

Świątynie, mnisie cele, pałace, chaty wieśniaków
i przydrożne karczmy, miasta i wioski,
bagna i skaliste urwiska, jeziora i morza – to sceneria,
w której rozgrywają się historie tragiczne i komiczne.
Wszystko jest możliwe.

dostępne wyłącznie w księgarni
magazynkontynenty.pl

eprasa.pl fe21df56e7

Portugalscy kupcy w Japonii; fragment ilustracji z początku XVII w.

Południowi barbarzyńcy i izolacja

Jędrzej Greń, Ewa Pałasz-Rutkowska

Na początku lat 40. XVII w. władze wojskowe w Edo postanowiły zamknąć granice Japonii, gdyż obawiały się ingerencji cudzoziemców w wewnętrzne sprawy ponownie zjednoczonego kraju. Symbolem „barbarzyńskiej" cywilizacji Zachodu stało się chrześcijaństwo.

eprasa.pl fe21df86ef

Przybycie południowych barbarzyńców. Gdy w 1543 r. nieznany statek przybył do brzegów niewielkiej wysepki Tanegashima, na południe od Kiusiu, nikt nie spodziewał się, że tym samym rozpoczęła się nowa epoka w dziejach Japonii. Mnich Bunshi Genshō, autor kroniki „Teppōki" („Zapiski o broni palnej") z początku okresu Edo, pisze, że tego dnia na ląd zeszło wielu „dziwnie wyglądających" ludzi, którzy nie potrafili odpowiednio się zachować i „nie rozumieli znaczenia pisma". Byli to kupcy portugalscy, do których szybko przylgnął starożytny chiński termin *nanban*, oznaczający południowych barbarzyńców.

Europejczycy dotarli do Japonii w wyjątkowo dogodnym dla nich momencie i z odpowiednim towarem. Wojna domowa trwała już prawie od ośmiu dekad (art. s. 22), więc nie dziwi fakt, że wśród japońskich panów feudalnych szybko zyskały popularność przywiezione z Europy arkebuzy. Rozpoczęło się stulecie handlu z Europą.

Wiara, interesy, polityka. Drugi rozdział w tych relacjach otworzył w 1549 r. Franciszek Ksawery, jezuita, pierwszy w Japonii misjonarz (art. s. 38) i późniejszy święty Kościoła katolickiego. Dzięki przychylności niektórych panów feudalnych, zwłaszcza na Kiusiu, rozpoczął pracę ewangelizacyjną w kraju, w którym nikt nie rozumiał nie tylko jego słów, ale przede wszystkim idei i doktryny, które opisywał. Jednak przez dwa lata pobytu udało mu się zbudować fundament pod dalszy rozwój misji. Ponad tysiąc Japończyków przyjęło chrzest i powstały pierwsze społeczności chrześcijańskie w Hirado i Yamaguchi.

Szczególnie silnie chrześcijaństwo oddziaływało na Kiusiu. Obecnie nie sposób ustalić, jakie motywacje kierowały tamtejszymi elitami, lecz czy to ze szczerego dążenia do przyjęcia nowej wiary, czy też z kalkulacji ekonomicznej i politycznej, wielu z panów feudalnych na wyspie się ochrzciło. Jako pierwszy uczynił to Ōmura Sumitada, który w 1563 r. przyjął imię Bartolomeo, a w kolejnych latach wspierał jezuitów w swoich lennach tak bardzo, że otwarty w 1570 r. port Nagasaki dziesięć lat później przekazał w ofierze zakonowi. Miasto szybko zyskało kosmopolityczny i katolicki charakter do tego stopnia, że gdy na początku XVII w. zjawili się tam Anglicy, to – jak twierdzili – na ulicach głośno wyzywano ich od heretyków.

Mimo ograniczonych sukcesów w centrum kraju misjonarze znaleźli tam silnego sojusznika w postaci Ody Nobunagi, który w dobrych relacjach z jezuitami widział korzystną przeciwwagę dla nieprzyjaznych relacji z politycznie i wojskowo zaangażowanym klerem buddyjskim. Panowie feudalni, z Nobunagą na czele, popierali również handel z Portugalczykami, a od 1584 r. także prowadzoną na mniejszą skalę wymianę z Hiszpanami. Portugalską karaką, przypływającą raz do roku z Makau, przywożono przede wszystkim luksusowe towary z Chin (jedwab, ceramikę), lecz zawsze można też było liczyć na broń palną czy inne nowinki techniczne. Z kolei Europejczycy wywozili z Japonii przede wszystkim srebro.

Delegacja do Europy. W 1582 r. przebywający w Japonii jezuici na czele z Alessandro Valignano, ojcem wizytatorem przysłanym z Rzymu w celu reorganizacji misji, rozpoczęli realizację jednego z najbardziej ambitnych pomysłów z pogranicza ewangelizacji i polityki. Wraz ze wspomnianym Sumitadą, a także innymi chrześcijańskimi panami – Arimą Harunobu i Ōtomo Sōrinem – zorganizowano podróż do Europy dla czterech szlachetnie urodzonych młodzieńców, japońskich chrześcijan, którzy swoim przybyciem do Stolicy Apostolskiej i – szerzej – Europy mieli udowodnić sukces misji i niezachwianą pozycję papieża w trudnym dla katolicyzmu okresie kontrreformacji. Valignano widział w wyprawie także cele po stronie japońskiej. W jednym ze swoich listów pisał, iż „chodzi o pokazanie Japończykom chwały i potęgi naszej wiary (…), by dowiedzieli się o wyznajacych chrześcijaństwo książętach i władcach, jak również o ich królestwach, potężnych i bogatych miastach, czy w końcu o władzy, jaką posiada w tych królestwach nasz Kościół. Ci młodzi Japończycy zobaczą to wszystko (…) i dadzą świadectwo innym".

Figurka św. Franciszka Ksawerego, który w 1549 r. zaczął chrystianizację Japonii.

Misja odniosła ogromny sukces. Chłopcy odwiedzili Makau, Goa, Lizbonę, Madryt, Florencję, Rzym, Wenecję i wiele mniejszych miejscowości. Dostąpili zaszczytu audiencji u Filipa II Habsburga, dwóch kolejnych papieży i wielu innych dostojników. Wszędzie traktowani byli jak książęta. Po ośmiu latach od wypłynięcia wszyscy bezpiecznie wrócili do Nagasaki, czym wprawili w zdumienie i radość swoich bliskich i pozostałych na archipelagu misjonarzy. Radość ta nie trwała jednak długo, ponieważ pod nieobecność młodzieńców sytuacja polityczna w Japonii uległa daleko idącym zmianom.

Słownik japońsko-portugalski, wydanie z 1630 r.

Faktorie bez ewangelizacji. Kilka miesięcy po wypłynięciu misji do Europy Oda Nobunaga stracił życie w wyniku zdrady jednego ze swoich dowódców. Na pozycję nowego hegemona kraju wspiął się zaś Toyotomi Hideyoshi, który do 1590 r. ponownie zjednoczył Japonię (art. s. 22). Inaczej niż Nobunaga, dostrzegł w misjonarzach zagrożenie i czynnik destabilizujący jego władzę. W 1587 r. wydał w Hakacie pierwsze rozporządzenie przeciw nim, nakazując opuszczenie kraju. Mimo że początkowo nie było ono zbyt gorliwie wykonywane, to rozpoczęło odchodzenie od wolności ewangelizacji.

Obraz Europejczyków jako wyznawców jednej katolickiej wiary załamał się w 1600 r., gdy do Japonii przybyli protestanci – Holendrzy i ich pilot Anglik William Adams. Co więcej, pierwsze kontakty z nimi uświadomiły sięgającemu wówczas po władzę Tokugawie Ieyasu, że można handlować z Europą bez narażania się na wpływy misjonarzy, jako że zarówno Holendrzy, jak i Anglicy ewangelizacji nie prowadzili. W 1609 r. ci pierwsi, a w 1613 r. także ci drudzy założyli swoje faktorie handlowe na niewielkiej wysepce Hirado, położonej u północno-zachodnich wybrzeży Kiusiu.

Początkowo władze siogunatu Edo kontynuowały politykę ograniczania działalności misjonarzy przy jednoczesnym popieraniu handlu (w tym portugalskiego). Zarazem siogunat wspierał i regulował handel z krajami Azji Południowo-Wschodniej za pomocą systemu koncesji nadawanych w formie listów z czerwoną pieczęcią (*goshuin*). Handel ten także mogli prowadzić Europejczycy i o to zabiegali.

Ku izolacji. Na drugą dekadę rządów Tokugawów przypada zwrot w relacjach japońsko-europejskich, a przede wszystkim w działaniach antymisjonarskich. W umacniającym się systemie politycznym zbudowanym przez Ieyasu coraz mniej miejsca przewidziano na elementy niepewne, potencjalnie nielojalne i przez to niebezpieczne. W 1612 r. Ieyasu wydał pierwsze rozporządzenia przeciwko misjonarzom, a w 1614 r. rozkazał im opuścić kraj. Po jego śmierci w 1616 r. syn Hidetada jeszcze zaostrzył kurs, ograniczając

eprasa.pl fe21df86ef

jednocześnie przywileje kupców, w tym protestantów.

W latach 20. marsz w stronę izolacji przyspieszył. W 1622 r. doszło do pierwszej egzekucji w okresie Edo, a po formalnym przekazaniu władzy na rzecz syna Iemitsu Hidetada rozpoczął prześladowania japońskich chrześcijan (art. s. 22).

W 1623 r. zbankrutowała angielska faktoria w Hirado, a rok później wygnano Hiszpanów. W końcu, w latach 30., siogunat rozpoczął wprowadzanie przepisów stopniowo odcinających Japonię od świata. Pierwsze rozporządzenie z 1633 r. mówiło m.in. o zakazie wyjazdu bez pozwolenia i powrotu mieszkających za granicą Japończyków czy też o przeszukiwaniach statków w poszukiwaniu księży i nagrodach za ich wydawanie. Kolejne regulacje zaostrzały przepisy, aż w końcu w 1636 r. nakazano także wydalenie dzieci Europejczyków.

Amakusa Shirō, przywódca buntu w Shimabarze w 1637/38 r., który stał się dla władz ostatecznym pretekstem do rozprawy z chrześcijanami i izolacji Japonii; ilustracja z epoki.

Bunt w Shimabarze. Ostatecznym argumentem władz Japonii do zamknięcia granic był bunt w Shimabarze na przełomie lat 1637/38. Tą niewielką posiadłością feudalną, położoną 45 km na wschód od Nagasaki, rządził twardą ręką Matsukura Katsuie. Do buntu o podłożu ekonomicznym dołączyło wielu lokalnych chłopów-chrześcijan nie tylko z Shimabary, lecz także z pobliskich wysp Amakusa – bastionu katolicyzmu. Znaleźli się wśród nich także rōninowie po skazanym za śmierć w 1600 r. chrześcijańskim panu Konishim Yukinadze, a Portugalczycy wsparli buntowników bronią. Wszystkie te czynniki były dla siogunatu argumentami, by traktować bunt jako rebelię o podłożu chrześcijańskim.

Rebelii przewodził charyzmatyczny młodzieniec Amakusa Shirō, którego ojciec był sojusznikiem Yukinagi. Ostatecznie jednak siogunat wysłał przeciw buntownikom ogromną armię, która obległa ich w zamku Hara na Półwyspie Shimabara. Na wiosnę 1638 r. zamek padł, a przywódca buntu wraz z 37 tys. swoich zwolenników – w tym kobietami i dziećmi – zginął w rzezi.

Ostateczne zamknięcie. Po rebelii siogunat wprowadził ostatnie rozporządzenia zamykające Japonię. Odtąd portugalskie statki nie mogły już wchodzić do japońskich portów pod groźbą zniszczenia i wyroku śmierci dla załogi. W 1640 r. władze po raz pierwszy skorzystały z tego prawa, aresztując 74 osoby, które przypłynęły z Makau do Nagasaki, aby nawiązać stosunki z Japonią. Zabito 61 z nich, a pozostałych 13 chińskich członków załogi wysłano z powrotem do Makau. Japonia odcięła się od świata.

Mimo relatywnie krótkiego czasu spędzonego na archipelagu przez pierwszych Europejczyków spuścizna *nanban* jest ogromna i wykracza daleko poza sferę handlową i religijną. Ponieważ umieszczanie judeochrześcijańskich treści w znanych przez Japończyków ramach stanowiło podstawę jezuickiej metody ewangelizacyjnej, poczynili oni znaczne wysiłki, aby poznać język i kulturę Japonii. Rozpoczęli tym samym wymianę, która zostawiła trwały ślad w obu kulturach. W celu pracy ewangelizacyjnej sprowadzono na archipelag pierwszą maszynę drukarską, dzięki której – mimo problemów organizacyjnych i tych związanych z toczącymi się wokół walkami – wytworzono wiele materiałów do nauki japońskiego dla misjonarzy, gramatyk, katechizmów czy w końcu monumentalny słownik japońsko-portugalski „Nippo jisho" (32 tys. haseł), stanowiący pierwszy zapis języka japońskiego w alfabecie łacińskim.

Okna na świat. Władze Japonii zdawały sobie jednak sprawę z tego, że całkowite zamknięcie granic i brak jakichkolwiek informacji z zewnątrz będzie niekorzystny, a nawet szkodliwy dla kraju i wobec tego konieczne stało się pozostawienie kilku okien na świat. Przez nie miały docierać informacje i potrzebne towary. Decyzja o pozbyciu się Portugalczyków (1639) oznaczała bowiem znaczne ograniczenie dostaw ważnego dla Japonii jedwabiu z Chin. Nie mógł tej luki wypełnić ani nieoficjalny, a ograniczony handel z Chińczykami, ani rodzimy handel licencjonowany, gdyż został wstrzymany wraz z zakazem opuszczania kraju przez Japończyków (1635). Najważniejsze stało się okno oficjalne – Nagasaki, właściwie wyspa Dejima. Zachowano też trzy okna półoficjalne: wyspę Tsushimę, Królestwo Riukiu i Ezochi.

Dejima. Jako jedyni kupcy z Europy w Japonii pozostali Holendrzy, których statki od 1641 r. mogły dobijać do małej, sztucznej wyspy Dejima (art. s. 36) u wejścia do portu w Nagasaki. Japończycy potrzebowali ich towarów, ale bali się obcej religii. Dlatego Holendrów zmuszano do *fumie* (deptania tabliczek z wizerunkiem Chrystusa lub Matki Boskiej, art. s. 22). Ponieważ byli oni głównie protestantami, robili to, gdyż wizerunki nie są dla nich święte. Stosowali się też do innych wymagań japońskich władz. Np. regularnie, na własny koszt, udawali się do Edo, by pokłonić się przed siogunem i jego dworem. Do 1850 r. byli tam 167 razy! Ale dzięki temu to właśnie Holendrzy przez ponad 200 lat izolacji mieli monopol na handel z Japonią. Przypływali głównie z Batawii, gdzie znajdowała się filia Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej. Przywozili surowy

Pierwsza japońska lekarka

Kusumoto Ine była pierwszą japońską lekarką praktykującą medycynę w stylu zachodnim. Urodziła się w 1827 r. jako córka niemieckiego lekarza Philippa Franza von Siebolda i kurtyzany Kusumoto Taki. Dzieciństwo spędziła tylko pod opieką matki, gdyż ojciec musiał opuścić Japonię na skutek skandalu szpiegowskiego. W wieku 18 lat rozpoczęła naukę położnictwa pod kierunkiem Ishiia Sōkena w Okayamie. W 1851 r. zgwałcił on swoją uczennicę, która urodziła mu córkę Tadę, nazywaną potem Takako. Po tym zdarzeniu Ine przeniosła się do Nagasaki, gdzie studiowała u Abe Roana i Ninomii Keisaku. Punktem zwrotnym w karierze Ine był powtórny przyjazd ojca do Japonii w 1859 r., który ułatwił jej kontakty z innymi zagranicznymi medykami. Otrzymała wówczas pozwolenie na uczęszczanie na wykłady w Szkole Medycznej w Nagasaki. Tam jako pierwsza kobieta uczestniczyła w sekcji zwłok kryminalisty. W późniejszym okresie Ine była zatrudniona jako położna w Uwajimie na Sikoku. Pracowała też w Tokio, gdzie w 1873 r. asystowała przy narodzinach syna cesarza Mutsuhito. W 1886 r. zdobyła licencję na wykonywanie zawodu położnej. Utrzymywała także kontakty ze swoimi przyrodnimi braćmi z europejskiego małżeństwa Siebolda, Aleksandrem i Heinrichem. W domu tego drugiego w Azabu zamieszkała po przejściu na emeryturę ok. 1895 r.

Kusumoto Ine na fot. z II poł. XIX w.

Elżbieta Nowosielska

eprasa.pl fe21df86ef

Ukrzyżowanie Chrystusa odtwarzane przez japońskich chrześcijan, którzy przetrwali w ukryciu czas zakazu wyznawania swej wiary (do 1871 r.); fot. z lat 80. XIX w.

jedwab, materiały z jedwabiu, wełny oraz bawełny, lekarstwa i inne wytwory cywilizacji zachodniej, w tym książki. Wywozili natomiast srebro i miedź, kamforę, a także ceramikę i porcelanę *imari* (Arita), która wtedy stała się tak modna na królewskich dworach Europy.

Tsushima. Tsushima (ob. prefektura Nagasaki) to główna wyspa archipelagu o tej samej nazwie, położona w Cieśninie Koreańskiej między wybrzeżem Kiusiu a Półwyspem Koreańskim. Od XV w. władający nią ród Sō rozwijał handel z koreańskim państwem Joseon (istniejącym w latach 1392–1897), co stało się podstawą dochodów Tsushimy, gdyż wyspa była uboga w ziemię uprawną. Panowie Sō stali się wytrawnymi dyplomatami w kontaktach z Koreą i wobec tego z ich umiejętności korzystali także siogunowie z Edo. Dzięki mediacjom Sō wznowiono oficjalne, dwustronne stosunki dyplomatyczne i handlowe (1609), ważne dla Japonii nie tylko ze względu na handel – z Korei sprowadzano surowy jedwab, tkaniny jedwabne i korzeń żeń-szenia – ale też na ewentualne pośrednictwo Koreańczyków w kontaktach z Chinami. Japonia chciała odnowić stosunki oficjalne z Państwem Środka, ale nie było to możliwe, gdyż i ono ograniczało kontakty ze światem, co nasiliło się za dynastii Qing (pan. 1644–1911).

Wyspa Tsushima (w prawym dolnym rogu) na mapie Korei z ok. 1800 r. Poniżej: Królewska pieczęć Riukiu.

Tokugawa Ieyasu zgodził się na zwrot jeńców z wojen prowadzonych przez Toyotomiego Hideyoshiego (1592–98) – do 1625 r. na półwysep wróciło ponad 1700 osób. Ważne ze względów prestiżowych dla władz w Edo były oficjalne poselstwa z Joseon, które przypływały także w okresie izolacji – w latach 1607–1764 siedzibę siogunów w Edo odwiedziły 11 razy, ostatnie, dwunaste poselstwo dotarło tylko do Tsushimy. Płynęło, podobnie jak Holendrzy, przez Wewnętrzne Morze Japońskie do Osaki, a stąd lądem wędrowało do Edo, co utwierdzało Japończyków w przekonaniu, że ich władca – siogun – jest ważny i potężny. O znaczeniu tych poselstw świadczyła też liczba od 300 do 500 osób towarzyszących posłowi. Byli gośćmi oficjalnymi i dlatego nie ponosili kosztów podróży fundowanych przez Japonię. Obciążano nimi lokalnych panów feudalnych, co stanowiło jeden ze sposobów ich drenażu finansowego.

Królestwo Riukiu. Królestwo Riukiu (istniejące od 1429 r.) było atrakcyjne dla Japonii przede wszystkim ze względu na możliwości handlu międzynarodowego, wynikające z racji położenia wysp pomiędzy Azją Wschodnią i Południowo-Wschodnią. Jego atrakcyjność zwiększał stosunek wasalny wobec Chin. Tokugawa Ieyasu miał nadzieję, że może za tym pośrednictwem uda się wznowić stosunki dyplomatyczne z Państwem Środka, ale i to się nie powiodło.

Rolę pośrednika w kontaktach z Riukiu Ieyasu powierzył rodowi Shimazu z *hanu* (autonomicznej posiadłości feudalnej) Satsuma na Kiusiu (ob. pref. Kagoshima). Po tym, jak król nie okazał wdzięczności za odesłanie na wyspy riukiuańskich rozbitków, wojownicy z Satsumy, za zgodą Ieyasu, w 1609 r. siłą podporządkowali sobie królestwo. W Kagoshimie powstał Ryūkyūkan (Dom Riukiu), gdzie stale przebywali przedstawiciele króla, którzy zajmowali się także kontrolą handlu. Docierały tu zarówno towary z Chin (m.in. surowy jedwab i wyroby jedwabne, papier, lekarstwa), jak i z Riukiu (np. cukier trzcinowy i bataty). Uprawa sprowadzanych batatów upowszechniła się w Satsumie (*satsumaimo*), gdzie zaczęto wykorzystywać je także do produkcji alkoholu, znacznie mocniejszej od sake wódki *shōchū*. Poza tym za pośrednictwem Riukiuańczy-

eprasa.pl fe21df86ef

Dejima na ilustracji z 1804 r.

Sztuczna wyspa

Dejima to sztuczna wyspa w kształcie wachlarza, o długości 120 i szerokości 75 m, usypana w 1634 r. w pobliżu portu w Nagasaki na rozkaz sioguna Tokugawy Iemitsu (pan. 1623–51). Początkowo znajdowała się na niej portugalska placówka handlowa, którą chciano odseparować od Japończyków z obawy przed propagowaniem przez jej pracowników chrześcijaństwa i szpiegostwem. W 1639 r. usunięto z kraju Portugalczyków, a na ich miejsce w 1641 r. przeniesiono na wyspę kupców z Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej, mieszkających do tej pory w Hirado. Na Dejimie mieściło się ok. 20 domów i magazynów oraz niewielkie ogrody. Ze stałym lądem łączył ją jedynie silnie strzeżony kamienny most. Ściśle kontrolowano udających się tam japońskich służących, tłumaczy, studentów nauk holenderskich (*rangaku*, art. s. 37) oraz kurtyzany, które jako jedyne mogły na niej przebywać przez dłuższy czas. Natomiast pracujący na wyspie Holendrzy mogli ją opuszczać jedynie w wyjątkowych przypadkach, np. podczas składania hołdu siogunowi w Edo. Placówkę zlikwidowano w 1859 r.

Elżbieta Nowosielska

ków Japończycy poznali trzystrunowy instrument szarpany *shamisen*.

Riukiuańczycy także godzili się na podróże na dwór sioguna. W latach 1634–1850 delegacje z Okinawy podróżowały do Japonii 18 razy – wtedy, gdy obrano nowego króla lub gdy w Japonii mianowano nowego sioguna. Pierwsza z nich zakończyła się w Kioto, celem następnych było zawsze Edo. Misje docierały najpierw do Kagoshimy, skąd przez Nagasaki i Shimonoseki płynęły na Wewnętrzne Morze Japońskie i dalej do Osaki, a następnie, podobnie jak Holendrzy i Koreańczycy, przez Kioto wędrowały do Edo. Tam spędzano jeden lub dwa miesiące w okolicach Nowego Roku. Koszty ponosili zarówno lokalni panowie, jak i Riukiuańczycy. Ich barwne orszaki były wielką atrakcją dla lokalnej ludności, ale przede wszystkim kolejnym dowodem na wielkość sioguna, przed którym składają hołd przedstawiciele innych państw.

Ezochi. Czwartym oknem na świat z Japonii była najdalej na północy położona wyspa Ezochi (ob. Hokkaido), ziemia Ajnów (art. s. 143), na której Japończycy zaczęli się osiedlać od końca XIV w. Na początku XVI w. południowym skrawkiem wyspy zaczął władać ród Kakizaki, przez Ieyasu nazwany Matsumae. Otrzymali od sioguna list żelazny z czarną pieczęcią, dający im uprawnienia do handlu z Ajnami, których prawa i ziemie coraz bardziej ograniczano. Atrakcyjnymi towarami były produkty mórz, głównie ryby (łosoś) i glony morskie *konbu*, a także skóry zwierząt, sokoły, żurawie, medykamenty ze składników naturalnych. Ponieważ Ajnowie prowadzili też wymianę handlową z grupami etnicznymi z Sachalinu, Kuryli i Kamczatki, za ich pośrednictwem do Japonii docierały towary z Chin, np. jedwab i wyroby jedwabne, zwane w Japonii brokatem z Ezo (*ezonishiki*), a także z Rosji. Ważne podczas izolacji były też wiadomości z kontynentu: i z Chin, i z Rosji.

Skutki izolacji. Długi okres pokoju, stabilizacji politycznej i relatywna izolacja miały korzystny wpływ na rozwój działalności kulturalnej i intelektualnej. Rozkwitła charakterystyczna dla okresu Edo kultura mieszczańska. W wielu jej dziedzinach odbijał się „świat, który płynie" (*ukiyo*), życie codzienne miast, pełne uciech i radości.

Pojawiło się wielu myślicieli, nowe szkoły, wiedzę upowszechniano w całym kraju. Dzięki książkom przywożonym przez Holendrów rozwinęły się tzw. nauki holenderskie (*rangaku*, art. s. 37). Ale szczególnie charakterystyczny dla tego okresu był powrót do wartości rodzimych lub uważanych za rodzime, tradycyjnych, niezbędnych dla utrzymania porządku polityczno-społecznego. Przede wszystkim nadal ważne znaczenie miał konfucjanizm, a właściwie neokonfucjanizm (art. s. 38), podstawa stosunków pan–wasal i kodeksu moralnego wojowników. Bardziej radykalną postawę wobec obcych, w tym także chińskich, elementów w kulturze Japonii wykazywali przedstawiciele nauk narodowych (*kokugaku*), zwanych też japońskimi (*wagaku*). Uważali, że wszelkie, zarówno etyczne, jak i duchowe wzory zachowań Japończyków powinny być czerpane z własnej historii i tradycji. Opowiadali się za podążaniem starożytną drogą (*kodō*), czyli powrotem do japońskich wartości kulturowych, do czystej religii *shintō* (art. s. 38). Buddyzm i konfucjanizm uznano za obcą narośl na nieskazitelnym ciele japońskiego narodu. Prowadzono badania nad spuścizną kulturową, nad literaturą klasyczną, nad historią i instytucjami narodowymi z cesarzem włącznie.

Do wybitnych uczonych tego nurtu należą Kamo Mabuchi, Motoori Norinaga, Hirata Atsutane. Uważali, że należy oczyścić z obcych wpływów japoński charakter narodowy i dzięki temu odsłoni się prawdziwe serce (*magokoro*) i japońska dusza (*Yamato damashi*). Do ważnych twórców szkoły narodowej należał też Tokugawa Mitsukuni, pan feudalny z Mito, gdzie powstał najsilniejszy ośrodek badawczy nad klasyczną literaturą i historią Japonii. W pierwszej połowie XIX w. ośrodek ten stał się centrum ruchu procesarskiego i antycudzoziemskiego, co ostatecznie miało też wpływ na obalenie siogunatu (art. s. 86). Japonia bowiem zaczęła się dusić w izolacji, która ograniczała wolny handel i wymianę międzynarodową, przeżył się także dotychczasowy system społeczny i polityczny. Poza tym u wybrzeży Japonii pojawili się cudzoziemcy, którzy intensywnie domagali się jej otwarcia na świat.

Jędrzej Greń
(cudzoziemcy)

Ewa Pałasz-Rutkowska
(izolacja)

Ajnowie handlujący rybami przed domem na Ezochi (Hokkaido); malunek na rękawiczce, ok. 1840 r.

eprasa.pl fe21df86ef

Nauki holenderskie

W okresie izolacji wiedza z Europy zaczęła być utożsamiana z Holandią oraz językiem niderlandzkim i określana mianem nauk holenderskich – rangaku.

Japońskie wydanie „Tabulae Anatomicae" gdańskiego lekarza Johanna Adama Kulmusa, wydanie z 1774 r.
Poniżej: Japonki w strojach holenderskiego kroju; ilustracja z ok. 1860 r.

Wiedza z Europy. Kiedy w połowie XVI w. w Japonii pojawili się pierwsi Europejczycy (art. s. 32), okazało się, że dysponują wiedzą w niektórych dziedzinach (medycyna, astronomia, optyka, kartografia i mechanika) wykraczającą ponad to, co znano dotychczas. Dla przybyszy z Zachodu nauczanie i pomoc chorym były jedną z metod szerzenia chrześcijaństwa, więc uczestników misji zaznajamiano z podstawową wiedzą lekarską. Tradycyjne chińskie metody były niezwykle kosztowne, co dodatkowo przyciągało biedotę do pracujących na misjach lekarzy. Wraz z rozpoczęciem prześladowania chrześcijan swoboda działania Europejczyków zaczęła być ograniczana. Ważną rolę w przekazywaniu wiedzy medycznej odegrał wówczas Cristóvão Ferreira, jezuicki misjonarz, który załamał się na torturach i wyparł się wiary. Dodatkowym utrudnieniem w szerzeniu wiedzy był edykt z 1630 r., zakazujący posiadania książek propagujących chrześcijaństwo. Przychylnie patrzono natomiast na import urządzeń takich jak zegary czy globusy, które chętnie przyjmowano jako podarki na dworze sioguna.

Po 1639 r. utrzymywano kontakty już jedynie z Holendrami. W holenderskiej placówce handlowej zawsze zatrudniano przynajmniej jednego medyka. Lekarze ci oficjalnie nie mieli prawa zajmować się leczeniem miejscowych i nauczaniem, ale często naginano przepisy, jak np. w przypadku Kaspra Schamburgera czy Daniela Busha. Uczniem tego ostatniego był Arashiyama Hoan z *hanu* Hirado, który opublikował rozprawę będącą potem podstawowym podręcznikiem do nauki medycyny zachodniej. Przedstawił tam praktykowaną przez siebie kurację za pomocą okładów, ale pominął szczegóły poważniejszych operacji, zasłaniając się tajemnicą zawodową. Popularny był też traktat o chirurgii Narabayashiego Chinzana, opisujący m.in. przyczyny powstawania chorób, metody opatrywania ran oraz wykonywania operacji.

Studia rangaku. Dostęp do pozostałych dziedzin wiedzy był ograniczony, gdyż zależał od indywidualnych zainteresowań przybywających do Japonii kupców. Ponieważ monotonna praca w małej placówce handlowej na Dalekim Wschodzie nie przyciągała wybitnych badaczy, współpracujący z obcokrajowcami Japończycy nie mogli liczyć na wgląd w najnowsze osiągnięcia europejskiej nauki. Momentem przełomowym było złagodzenie przez sioguna Tokugawę Yoshimune (pan. 1716–45) przepisów dotyczących kontaktów z Zachodem (1720), co umożliwiło sprowadzanie do Japonii książek z różnych dziedzin. Łatwiejszy dostęp do literatury naukowej i pracujących na Dejimie (art. s. 36) Holendrów sprawił, że szybko zaczęła rosnąć liczba japońskich uczonych zainteresowanych *rangaku*. Zakładali oni własne szkoły w całym kraju, co spowodowało, że tego rodzaju studia przestały być zjawiskiem lokalnym, ograniczonym jedynie do okolic Nagasaki.

W przypadku medycyny dużym zainteresowaniem cieszyła się anatomia. Sugita Genpaku, wybitny *rangakusha* przetłumaczył „Tabulae Anatomicae" gdańskiego lekarza Johanna Adama Kulmusa. Do produkcji podręczników wykorzystywano doskonale rozwiniętą sztukę drzeworytniczą. Budowę ludzkiego ciała badali tacy miejscowi lekarze, jak Maeno Ryōtaku i Nakagawa Jun'an. Hanaoka Seishū w 1805 r. przeprowadził skomplikowaną operację usunięcia raka piersi. Na przełomie XVIII/XIX w. zaczęły też być publikowane oryginalne prace z dziedziny medycyny. Kagawa Genetsu w 1773 r. drobiazgowo opisał pozycję i ruchy płodu w łonie matki w trakcie różnych etapów ciąży, a Fuseya Soteki – proces formowania się moczu. Duży wpływ na japońską medycynę miała też działalność niemieckiego lekarza Philipa Franza von Siebolda, który przebywał w Japonii w latach 1823–1829. Otrzymał on pozwolenie na założenie prywatnej szkoły medycznej w Narutaki nieopodal Nagasaki i kształcił ponad 50 młodych lekarzy.

Ku naukom zamorskim. Widoczny rozwój nastąpił także w innych dziedzinach. Na początku XIX w. kartograf Inō Tadataka uzyskał zgodę na dokonanie szczegółowych pomiarów japońskiego wybrzeża. Na realizacji tego zadania spędził 17 lat, a kompletna mapa została ukończona dopiero 3 lata po jego śmierci (1821). Nazywany japońskim Linneuszem botanik i lekarz Ono Ranzan przetłumaczył herbarz Remberta Dodensa, napisał też opartą na własnych obserwacjach rozprawę o leczniczych właściwościach roślin. Farmaceuta i malarz Hiraga Gennai zasłynął eksperymentami nad elektrycznością i stworzył nawet własny generator na wzór holenderskiej maszyny, który nazwał *elekiter*. Podobna sztuka udała się także Sakumie Shōzanowi, który jedynie na podstawie przeczytanych encyklopedii budował działające termometry, teleskopy, a nawet telegraf.

Kiedy Japonia zaczęła otwierać się na świat, polityka siogunatu wobec zdobyczy naukowych Zachodu uległa zmianie. *Bakufu* (rząd wojskowy) zniosło większość ograniczeń dotyczących importu książek i rozpoczęto badania nad światem za pośrednictwem innych niż niderlandzki języków europejskich. Rozwinęły się nauki zamorskie (*yōgaku*).

Elżbieta Nowosielska

eprasa.pl fe21df86ef

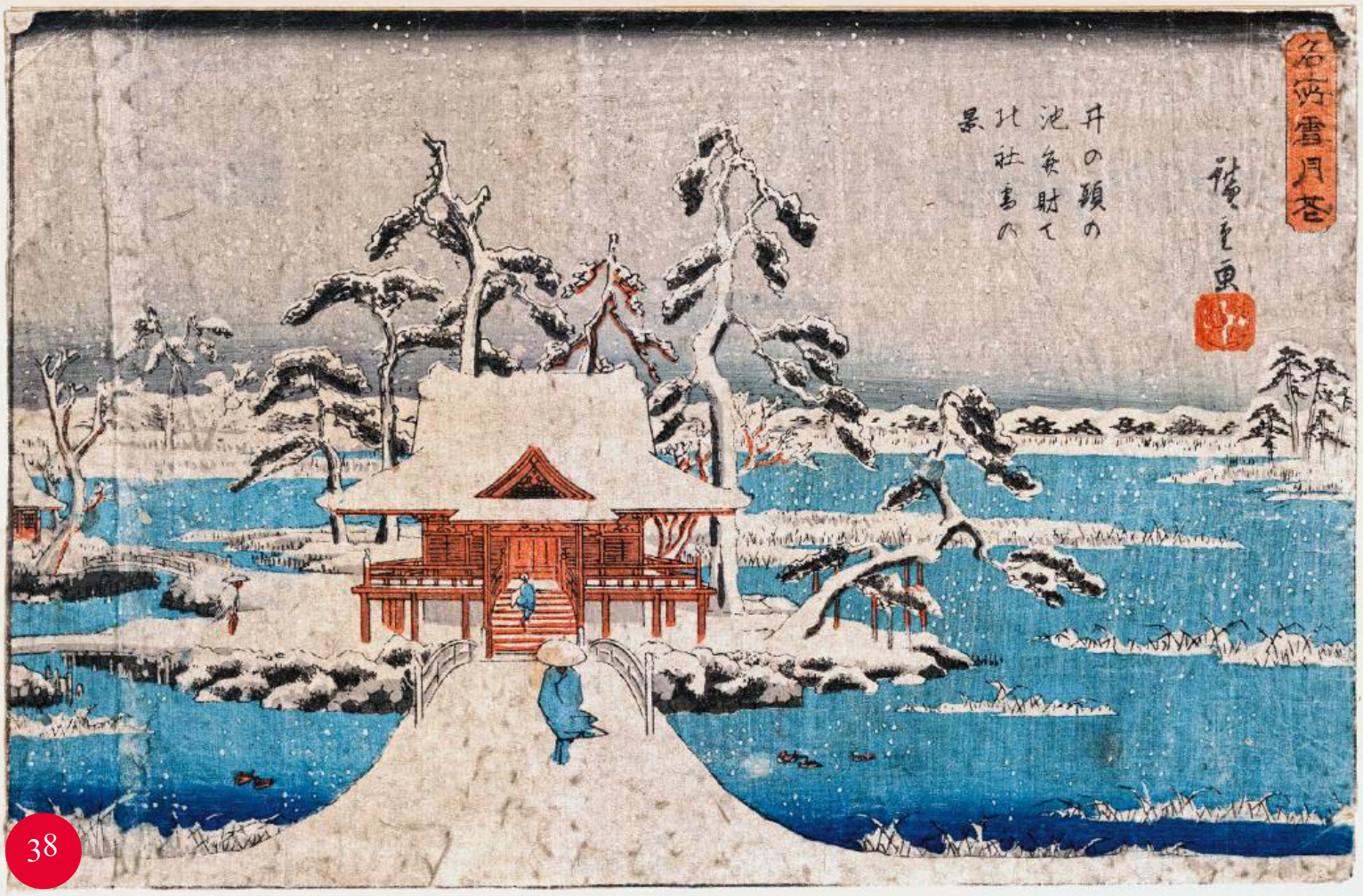

Bogowie i Absolut

W wierze Japończyków silnie zaznaczył się synkretyzm głównych nurtów religijnych.

Agnieszka Kozyra

SINTOIZM

Mitologia i religia. W sintoizmie (*shintō*, dosł. droga bóstw), tradycyjnej religii Japonii opartej na rodzimej mitologii, najważniejsze jest zachowanie równowagi i harmonii między światem bogów, naturą i człowiekiem. Według tej mitologii natura (w tym japońskie wyspy) są dziećmi pary demiurgów, Izanami i Izanagiego, którzy spłodzili także wiele bogów ziemskich. Od nich wywodzą się Japończycy, za wyjątkiem rodu cesarskiego, którego protoplastką była bogini słońca Amaterasu, rządząca Wysoką Równiną Niebios (art. s. 9). Właśnie dlatego cesarz jest najwyższym kapłanem i strażnikiem ładu w naturze – tylko on może co roku, celebrując Święto Plonów, sprawić, aby odrodził się duch ryżu, co zapewni urodzaj. Niektóre rody arystokratyczne także wywodzą swe pochodzenie od bóstw niebiańskich, które zstąpiły na ziemię w orszaku Ninigiego, potomka Amaterasu. W panteonie sintoistycznym jest wiele bóstw związanych z naturą, np. bogini góry Fuji. Wyznawcy sintoizmu wierzą, że także rośliny czy kamienie mają duszę – stąd współczesne ekologiczne przesłanie tej religii. Każde bóstwo ma naturę łagodną, która sprzyja ludziom, i naturę gwałtowną, ujawniającą się, kiedy naruszony jest boski ład.

Świątynia rodzimej religii shintō, akcentującej związki z naturą, w śniegu; obraz z ok. 1850 r.

Rytuały religijne mają na celu przywrócenie zakłóconej równowagi we wszechświecie. Żadne bóstwo nie jest wszechwiedzące ani wszechmocne, modląc się, należy pamiętać, do którego można się zwrócić o pomoc w danej sytuacji. Także ludzie, jeśli ich zasługi w jakiejś dziedzinie zostaną docenione, mogą być deifikowani po śmierci – nie tylko władcy, jak np. Tokugawa Ieyasu (siogun 1603–05), ale też poeci, artyści, uczeni.

Złe czyny i skalanie. W starożytnych modlitwach wymieniane są następujące złe czyny: wykroczenia przeciwko zasadom życia wspólnoty rolniczej (np. przerywanie grobli, zasypywanie kanałów, powtórny siew); naruszanie tabu zetknięcia z martwym ciałem czy krwią

eprasa.pl fe21df86ef

(np. obdzieranie żywcem ze skóry, kaleczenie skóry istoty żywej lub martwej); kazirodztwo (np. stosunek seksualny z własną matką lub między dziećmi tej samej matki); zoofilia; uprawianie czarnej magii. Wierzono, że człowiek może także nieświadomie narazić się na gniew bogów, dlatego fragmenty modlitw dotyczące zasad etycznych zawierają opisy cielesnych dowodów ciążenia na człowieku klątwy bogów (np. albinizm).

Przyczyną negatywnych zjawisk może być także skalanie i dlatego bardzo ważne jest zachowanie rytualnej czystości. Źródłem szczególnie ciężkiego skalania jest kontakt z krwią, dlatego kobiety (krew menstruacyjna) nie miały wstępu na święte góry oraz niektóre ceremonie religijne. Dotyczy to nawet obecnie ringu sumo (art. s. 134), gdyż te tradycyjne zapasy były niegdyś częścią sintoistycznej obrzędowości. Poszczególni zawodnicy reprezentowali części kraju, a ich wygrana w pojedynku była dobrą wróżbą urodzaju. Skalanie jest spowodowane także kontaktem z martwym ciałem, dlatego uczestnicy pogrzebu po powrocie do domu oczyszczają się solą.

Ceremonie oczyszczania odprawiane są przede wszystkim przy użyciu wody lub za pomocą rytualnej różdżki ze skrawkami białego papieru w kształcie błyskawicy (*jap*). Modlitwy o oczyszczenie z przewin wszystkich mieszkańców Japonii są odprawiane we wszystkich świątyniach szczególnie uroczyście dwa razy w roku, pod koniec czerwca i grudnia.

Doczesne korzyści i prawdziwe serce. Sintoizm jest uważany za religię doczesnych korzyści, gdyż największą wartość ma życie we wszystkich jego przejawach. Nie ma pośmiertnej kary za grzechy, wierzono jednak, że duchy zmarłych muszą przejść oczyszczanie, zanim będą mogły być czczone jako bóstwa opiekuńcze rodzin. Według Japończyków duchy przodków przebywają na szczytach gór, gdzie niebo łączy się z ziemią.

Filozoficzną refleksję nad religijną doktryną sintoizmu można znaleźć w pracach Motooriego Norinagi (XVIII w.), przedstawiciela szkoły narodowej. Według niego etycznym ideałem sintoizmu jest prawdziwe serce, czyli empatia. Ten, kto słucha głosu swojego prawdziwego serca, żyje w naturalnej harmonii z naturą i innymi ludźmi, beztrosko i szczęśliwie. Norinaga ubolewał, że Japończycy utracili naturalną wrażliwość etyczną, przejmując chiński sposób myślenia, zdominowany przez etykę konfucjańską (o której dalej).

Sintoizm państwowy. Po restauracji władzy cesarskiej w 1868 r. (art. s. 86) przywódcy Japonii postanowili stworzyć ideologię państwową na bazie rodzimej mitologii. Teorie sintoizmu państwowego o boskim pochodzeniu cesarza i Wysp Japońskich miały stać się podstawą tożsamości narodowej Japończyków, w odróżnieniu od sintoizmu świątynnego (lokalne wierzenia i mity). W szkołach rozpoczęto indoktrynację, wpajając uczniom, że najważniejszą cnotą jest poświęcenie dla cesarza i kraju nawet za cenę życia. Po II wojnie światowej w konstytucji Japonii została zagwarantowana równość wszystkich religii oraz zniesiona finansowa opieka państwa nad świątyniami sintoistycznymi. Jednak rytuały i ceremonie rodzimej religii nadal odgrywają ważną rolę w życiu Japończyków, integrując lokalne społeczności zwłaszcza w czasie świąt.

Ważnym elementem obrzędów jest wyniesienie ze świątyni substratu bóstwa w specjalnym ołtarzyku, aby w trakcie procesji odpędzało złe moce i zapewniało pomyślność. Ofiary z pożywienia składane bóstwom są spożywane potem przez wyznawców, którzy wierzą, że bóstwa błogosławią te dary i zapraszają na ucztę. Ofiarą mogą być nie tylko obiekty materialne, ale również taniec, śpiew, przed-

Odradzające się świątynie Ise Jingū

Kompleks Ise Jingū składa się z ponad stu różnych pawilonów świątynnych i dzieli się na dwie części: pierwszą stanowi poświęcona bogini słońca Amaterasu Świątynia Wewnętrzna (Naikū), a drugą – Świątynia Zewnętrzna (Gekū), w której oddaje się cześć bogini pożywienia Toyouke. Według kronik dworskich w I w. p.n.e. kapłanka Yamatohime, sprawująca pieczę nad lustrem uznanym za substrat Amaterasu, zgodnie z wyrocznią wybrała miejsce na budowę świątyni nad rzeką Isuzu. Ze względu na to, że drewniane konstrukcje szybko niszczeją, w VII w. wymyślono sposób, aby oba główne sanktuaria Ise Jingū odradzały się co 20 lat. Obok dwóch sanktuariów znajdują się bliźniacze place, na których wznosi się identyczne pawilony. Kiedy po 20 latach nowy i stary staną obok siebie, można porównać, czy na pewno wszystkie detale zostały wiernie odwzorowane. Potem do nowego obiektu przenosi się substrat bóstwa, stary budynek jest rozbierany, a pusty plac zostanie wykorzystany za kolejne 20 lat. Ostatnie przenosiny w Ise Jingū miały miejsce w 2013 r. Wszystkie budynki są wznoszone na palach na podobieństwo dawnych spichlerzy na ryż, w których odprawiano ceremonie religijne związane z kultem ducha ryżu, gdyż według mitologii pierwsze sadzonki tego zboża były darem od bogini Amaterasu.

Jeden z pawilonów świątynnych Ise Jingū, prefektura Mie.

Na teren głównych sanktuariów wstęp mają tylko najwyżsi kapłani oraz cesarz i jego rodzina – zwykli wyznawcy mogą jedynie podejść do bramy, za którą znajduje się zewnętrzny dziedziniec. Można natomiast obejrzeć z zewnątrz inne pawilony, np. ten, w którym oddaje się cześć gniewnej cząstce duszy bogini Amaterasu (Aramatsuri no miya).

Na terenie Świątyni Zewnętrznej oprócz głównego sanktuarium znajduje się m.in. pawilon, w którym dwa razy dziennie (rano i wieczorem) składa się ofiary z pokarmów, takich jak gotowany ryż, warzywa (ze świątynnych pól) oraz ryby i owoce morza (dostarczane przez mieszkańców wyznaczonych wiosek, które kultywują ten zwyczaj od wieków). Potrawy przyrządza się według ściśle określonych receptur w świątynnej kuchni na ogniu rozpalanym przez pocieranie kawałków drewna – tylko taki ogień jest nieskalany. Nawet sól warzy się z wody morskiej w tradycyjny sposób. W połowie XVII w. popularne stały się pielgrzymki do Ise Jingū, w których brali udział wyznawcy z różnych warstw społecznych. W 1830 r. taką podróż odbyło ok. 5 mln osób.

Cesarz nigdy nie odprawiał ceremonii dla Amaterasu w Ise Jingū. Przez wiele wieków w jego imieniu robiła to kapłanka – księżniczka krwi wybierana przez wyrocznię na okres panowania władcy. Kiedy przestawała pełnić tę funkcję, nie obowiązywał jej celibat. Potem zaprzestano wysyłania księżniczek do Ise Jingū i dopiero po II wojnie światowej kobieta z rodu cesarskiego zaczęła uczestniczyć w ceremoniach, jednak nie przebywa tam na stałe.

Agnieszka Kozyra

eprasa.pl fe21df86ef

Kapłan shintō; fot. z ok. 1880 r.

Światło Wschodu i małpki z Tōshōgū

Siogun Tokugawa Ieyasu (pan. 1603–05) przed śmiercią zażyczył sobie deifikacji, twierdząc, że dzięki temu będzie mógł z zaświatów czuwać nad potomkami i zapewnić pokój w kraju. Tabliczki z jego pośmiertnym imieniem zostały złożone w mauzoleum w świątyni sintoistycznej Tōshōgū w Nikkō, a jego samego wyniesiono do rangi bóstwa, nadając mu imię Światło Wschodu (Tōshō). Wszystkie budowle tego świątynnego kompleksu wyróżniają się niezwykle bogatymi zdobieniami. Nad wejściem do jednej z galerii znajduje się rzeźba śpiącego kota, ale też wróbli – symbolizuje okres pokoju, jaki zapanował po objęciu rządów przez ród Tokugawa. W Japonii wierzono, że małpy chronią konie, dlatego na ścianie stajni znajduje się cykl rzeźb je przedstawiających. Szczególnie znane są trzy małpki: jedna z nich zasłania oczy, co oznacza, że nie widzi zła; druga – zasłania uszy, czyli nie słyszy zła; trzecia – zasłania usta, gdyż nie mówi nic złego. Rzeźba ma więc przesłanie moralne, ale bywa mylnie interpretowana jako symbol konformizmu: nic nie widzę, nie słyszę i nie mówię.

Małpki w świątyni sintoistycznej Tōshōgū w Nikkō.

Agnieszka Kozyra

stawienia teatralne oraz różne formy rywalizacji indywidualnej i zbiorowej, przy czym bóstwa nagradzają zwycięzców błogosławieństwami.

BUDDYZM

Blisko sintoizmu. W 552 r. na dwór cesarski dotarł w darze posąg Buddy z koreańskiego państwa Kudara. Po początkowych walkach między rodem Soga, popierającym nową religię, a tymi, z których wywodzili się najbardziej wpływowi kapłani sintoistyczni, buddyzm zyskał cesarskie uznanie – ze względu na popularyzację teorii, że rodzime bóstwa japońskie są przejawami istot oświeconych (buddów i bodhisattwów). Bogini słońca Amaterasu została uznana za przejaw Buddy Mahāvairocana, którego imię oznacza wielką jasność, ale zostało przetłumaczone na japoński jako Wielkie Słońce (Dainichi). W obrębie świątyń sintoistycznych budowano przybytki buddyjskie, a lokalne bóstwa z okolicy klasztorów buddyjskich traktowano jako strażników buddyzmu.

Początkowo różnice doktrynalne dotyczyły zamkniętych środowisk klasztornych, a przedstawiciele rodu cesarskiego oraz arystokracji, nie zagłębiając się w filozofię buddyjską, chętnie brali udział w buddyjskich ceremoniach. W pewnym sensie buddyzm w Japonii stał się religią doczesnych korzyści, podobnie jak sintoizm. W takim duchu zinterpretowano teorię o możliwości przeniesienia na inną osobę zasług z praktyki religijnej. Każda forma praktyki to dobry *karman* (dosł. czyn), który zmniejsza negatywne obciążenie związane z karą w postaci cierpienia w tym lub przyszłym wcieleniu. Odprawienie ceremonii buddyjskich w intencji jakiejś osoby oznacza, że zdobywa ona w ten sposób więcej dobrego karmana i może liczyć na nagrodę (a przynajmniej na mniej cierpienia).

Szczególne zainteresowanie budziła buddyjska wizja pośmiertnego stanu człowieka jako nagrody lub kary za czyny w poprzednich wcieleniach, gdyż w sintoizmie pogrzeb był związany przede wszystkim z oczyszczeniem żywych, skalanych kontaktem ze śmiercią, a dla osoby zmarłej odprawiano rytuały dopiero wtedy, gdy podejrzewano, iż jej mściwa dusza błąka się w świecie ludzi.

Szkoły buddyzmu. Założycielem szkoły tendai w IX w. był Saichō, który uznał za najważniejsze nauki Buddy Śākyamuniego zawarte w „Sutrze Lotosu". Budda objawia w niej, że tak naprawdę przenika cały wszechświat jako odwieczna istota oświecona, będąca ciałem kosmicznym. W szkole tendai ważne są rytuały ezoteryczne (tajemne), ale nie w takim stopniu, jak w szkole shingon, założonej przez Kūkaia, dla którego najważniejsze były nauki Buddy Dainichiego. Kūkai nauczał, że dzięki ceremoniom tajemnej inicjacji można dostąpić oświecenia w doczesnym ciele, niezależnie od złych czynów popełnionych w poprzednich wcieleniach. Kilka lat po śmierci Kūkaia w 835 r. jeden z jego uczniów zbudował dla niego mauzoleum, a wtedy stwierdził ponoć, że ciało mistrza nie uległo rozkładowi. Wyznawcy shingon wierzą, że Kūkai nie umarł, ale jest pogrążony w wiecznej medytacji, dlatego jest obiektem kultu na równi z istotami oświeconymi.

W XI w. – gdy zaczęto powszechnie wątpić w możliwość dostąpienia oświecenia o własnych siłach – powstały nowe szkoły buddyjskie (Czystej Ziemi, założona przez Hōnena, oraz Prawdziwej Nauki o Czystej Ziemi – przez Shinrana), w których najważniejsza jest wiara w zbawczą moc Buddy Amidy. Budda ten złożył ślubowanie, że każdy, kto z wiarą będzie wzywał jego imię, odrodzi się w rajskiej krainie, Czystej Ziemi, gdzie bez trudu dostąpi oświecenia. Ze względu na to, że Hōnen i Shinran nie przywiązywali wagi do dyscypliny klasztornej, zostali

eprasa.pl fe21df86ef

Sintoistyczny chram Itsukushima (na wyspie Miyajima, prefektura Hiroszima), znany m.in. z pływającej bramy torii; drzeworyt z XVIII w.

oskarżeni w 1207 r. o szerzenie amoralnych nauk i skazani na zesłanie. W czasie pobytu na wygnaniu Shinran uznał, że mnisi powinni zrezygnować także z przestrzegania celibatu, i dlatego ożenił się z byłą mniszką i miał z nią siedmioro dzieci. Głosił przy tym, że łatwiej odrodzić się w Czystej Ziemi grzesznemu człowiekowi, który jest świadomy własnej słabości i całkowicie zdaje się na łaskę Buddy Amidy, niż osobie zadufanej we własne siły.

Eisai, założyciel szkoły rinzai, należącej do nurtu zen, po powrocie z Chin w 1191 r. zyskał wsparcie sioguna Minamoto Yoritomo (1192–99), który miał siedzibę w Kamakurze i starał się uniezależnić od wpływu dworu cesarskiego związanego ze szkołami tendai i shingon. Dla wojowników (art. s. 22) szczególnie ważna była nauka o tym, że dzięki praktyce medytacji mogą uwolnić się od strachu przed śmiercią. W szkole rinzai chodzi o praktykę koncentracji na kluczowym wersie koanu, wyrażającym oświecenie, w trakcie każdej czynności. Z kolei Dōgen, założyciel szkoły sōtō, największą wagę przywiązywał do medytacji w pozycji siedzącej, bez obiektu kontemplacji. Przekonanie o tym, że nie można dostąpić oświecenia w oderwaniu od świata doczesnego, sprawiło, że mnisi zen szkoły rinzai wyrażali duchowe przesłanie buddyzmu w sztuce. Malowali monochromatyczne obrazy tuszem, tworzyli ogrody przyświątynne o bogatej symbolice, a także przyczynili się do powstania świeckiej ceremonii herbaty (art. s. 52).

Nichiren, założyciel szkoły Sutry Lotosu, uważał, że tylko on dotarł do istoty nauki Buddy. W traktacie przedstawionym wojownikowi z rodu Hōjō, rządzącemu w imieniu sioguna, domagał się zlikwidowania wszystkich innych szkół buddyjskich. Porównywał je do „robactwa na lwim ciele" prawdziwej nauki Buddy i ostrzegał, iż jeśli

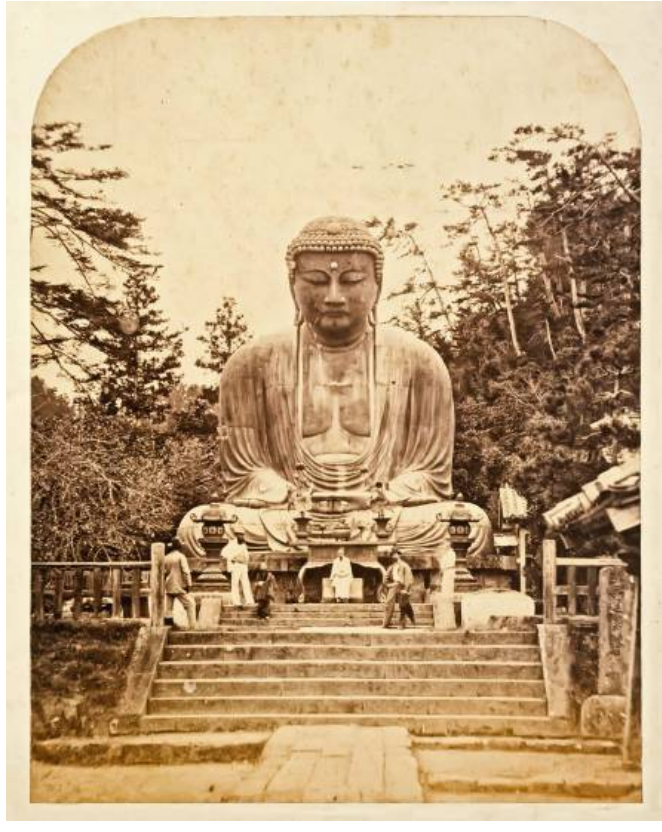

Posąg z brązu Buddy w Kamakurze, prefektura Kanagawa; fot. z 1909 r.

eprasa.pl fe21df86ef

Banzan Kumazawa, japoński uczony neokonfucjański okresu Edo (XVII w.); ilustracja z epoki.

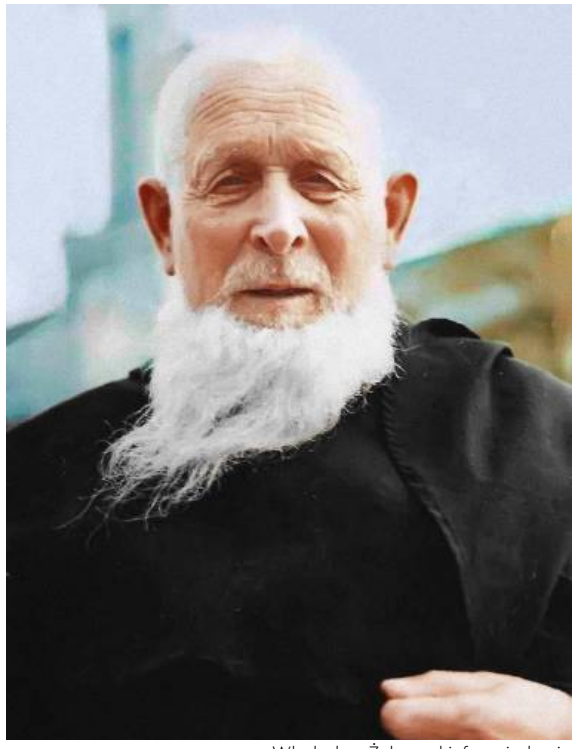

Władysław Żebrowski, franciszkanin (w Japonii znany jako Brat Zeno, zm. 1982).

jego petycja nie zostanie wysłuchana, na Japonię spadną różne klęski, w tym najazd obcych wojsk. Ze względu na fanatyczną postawę skazano go na karę śmierci, która w ostatniej chwili została zamieniona na karę zesłania. Nichiren uznał inwazję mongolską na Japonię w 1274 r. za dowód prawdziwości swojego proroctwa i był rozczarowany, że tajfun, zwany boskim wiatrem (*kamikaze*), zniszczył flotę najeźdźcy.

Chrześcijanie ukryci i odłączeni

Tylko małej grupie tzw. ukrytych chrześcijan, zamieszkującej północną część wyspy Kiusiu i pobliskie małe wysepki, udało się uniknąć prześladowań w XVII w., gdyż wyznawali chrześcijaństwo potajemnie. Pozbawieni kontaktów z misjonarzami, po izolacji Japonii, zachowali wiarę w zniekształconej formie: nie uznawali sakramentu małżeństwa, najważniejszy był chrzest udzielany przez specjalnie do tego wyznaczoną osobę. Nie wzbraniali się przed przymusowym deptaniem chrześcijańskich wizerunków w świątyniach buddyjskich, w których musieli się zarejestrować, gdyż wierzyli, że ten grzech będzie im odpuszczony przez miłosiernego Boga. W ramach pokuty pili zmieszany z wodą popiół z obuwia, w którym deptali krzyż czy obrazy Matki Boskiej. Ci, którzy nie powrócili do Kościoła katolickiego po wprowadzeniu wolności religijnej w XIX w., są określani mianem odłączonych chrześcijan. Ich decyzja była spowodowana brakiem tolerancji ze strony misjonarzy katolickich dla odmiennych form kultu, które z narażeniem życia celebrowali z pokolenia na pokolenie.

Agnieszka Kozyra

Dekret o rozdziale. Synkretyzm buddyzmu i sintoizmu był silnie zakorzeniony, jednak po restauracji władzy cesarskiej został wydany edykt o rozdziale tych dwóch religii, a w latach 1870–71 zniszczono wiele przybytków buddyjskich na terenie świątyń sintoistycznych, wielu mnichów zostało zmuszonych do powrotu do życia świeckiego. Przywódcy szkół buddyjskich, obawiając się eskalacji prześladowań, poszli na wiele ustępstw, m.in. wspierali imperialistyczną politykę rządu i zgodzili się na powoływanie mnichów do wojska.

KONFUCJANIZM

Religia samurajów. Według tradycyjnego przekazu księgi konfucjańskie (m.in. „Dialogi") zostały przywiezione z Półwyspu Koreańskiego do Japonii w 285 r. Konfucjańska teoria o wpływie władcy na równowagę we wszechświecie była bliska rodzimym wierzeniom. Popularna stała się konfucjańska koncepcja hierarchicznej struktury społecznej (podporządkowanie dzieci rodzicom, poddanego władcy, żony mężowi, młodszego rodzeństwa starszemu itp.).

Jednak największy wpływ, już na przełomie XVII–XVIII w., zyskał neokonfucjanizm (szkoły shushigaku i yōmeigaku), wzbogacony o wątki metafizyczne i epistemologiczne, gdyż uzasadniał dominację klasy wojowników sprawującej rządy (art. s. 22). W nawiązaniu do nauk Konfucjusza samuraje, urzędnicy w strukturze posiadłości feudalnych, zostali uznani za szlachetnych ludzi, którzy stanowią wzór dla innych stanów oraz stoją na straży ładu i porządku.

Moralność Absolutu. Przedstawiciele neokonfucjanizmu nauczali, że istnieje Absolut, Najwyższa Granica, stanowiący uniwersalne prawo moralne (prawo Niebios). Wszystko stanowi połączenie Absolutu oraz energii materialnej, więc człowiek ma dwie natury – pierwotną, związaną Absolutem, oraz materialną. Jeśli energia materialna występuje w postaci niezmąconej, nie przesłania natury pierwotnej i człowiek kieruje się nieomylnym instynktem

eprasa.pl fe21df86ef

moralnym. Zdaniem przedstawicieli szkoły shushigaku energia materialna ludzi jest prawie zawsze zmącona (za wyjątkiem takich mędrców jak Konfucjusz), co powoduje, że rządzi nimi ich natura materialna, pełna egoistycznych pragnień będących przyczynami zła. Tylko ustanowienie zewnętrznych wzorców moralnego postępowania i ich surowe egzekwowanie umożliwia zachowanie ładu. Natomiast przedstawiciele szkoły yōmeigaku kładli nacisk na konieczność rozbudzenia intuicji moralnej, „dobrej wiedzy", którą ma każdy człowiek. Wyciszenie świadomości powoduje, iż intuicja moralna pojawi się spontanicznie, dlatego człowiek powinien szukać w sobie głosu Absolutu, a nie kierować się jedynie zewnętrznymi nakazami.

Sztywna hierarchia społeczna. Zwyciężyły poglądy przedstawicieli shushigaku, dlatego w feudalnej Japonii głoszono, że nie wolno podważać praw ustanowionych przez władze, które są zgodne z prawem Niebios. Pod groźbą surowych kar egzekwowano zachowanie sztywnej hierarchii, wprowadzono drobiazgowe przepisy regulujące życie wszystkich warstw społecznych oraz wpajano przekonanie, że człowiek powinien zawsze kierować się swoim obowiązkiem, a nie uczuciami. Na przykład ojciec powinien zerwać wszystkie relacje z synem, jeśli dopuścił się on hańbiącego czynu. Dzieci powinny być posłuszne rodzicom, gdyż nigdy nie będą w stanie odwdzięczyć się za dar życia. Dlatego np. córka godziła się pokornie na to, iż ojciec sprzedał ją do domu publicznego, gdy rodzina znalazła się w trudnej sytuacji z powodu jego karcianych długów.

Popreligia

Ze względu na wpływ kultury popularnej na młode pokolenie w Japonii powstaje dużo mang i anime (art. s. 130) także o tematyce religijnej. Wizję uduchowionej natury zgodnej z przesłaniem sintoizmu przedstawił Miyazaki Hayao w słynnym filmie „Księżniczka Mononoke". Różne szkoły buddyjskie wydają mangi, w których propagują nauki słynnych mnichów (np. „Opowieść o mistrzu zen Dōgenie"). Kuroda Minoru, który początkowo tworzył mangi dla dziewcząt, założył w 1980 r. sektę religijną Boskie Stowarzyszenie Świata Fali Świetlnej SU, w której obiektem kultu jest twórca wszechświata, zwany Sushin. Jego wyznawcy wierzą, że każdy człowiek ma ciało astralne, którego część może pozostać po śmierci na ziemi w postaci ducha. Praktykują, wprowadzając się w trans, aby móc się oczyszczać oraz leczyć siebie i innych „światłem" promieniującym z dłoni. Kuroda propaguje doktrynę sekty za pomocą swoich mang, dołączając obszerne przypisy.

Agnieszka Kozyra

Kadr z filmu „Księżniczka Mononoke".

CHRZEŚCIJAŃSTWO

Swobodna działalność misyjna. Historia chrześcijaństwa w Japonii rozpoczyna się w 1549 r. wraz z przybyciem do Kagoshimy jezuity Franciszka Ksawerego wraz z tłumaczem Yajirō, pierwszym Japończykiem, który przyjął chrzest. Yajirō, który uciekł na Goa, ponieważ został w Japonii oskarżony o morderstwo, nie był jednak najlepszym tłumaczem. Określił chrześcijańskiego Boga mianem Dainichi (imię Buddy przenikającego cały wszechświat w szkole shingon), dlatego jezuita został początkowo uznany za przedstawiciela jakiejś nowej szkoły buddyjskiej. Aby uniknąć nieporozumień, misjonarze zaczęli używać zachodniej terminologii, takiej jak *Deus*.

Brak dominującego w tym czasie ośrodka władzy w Japonii (art. s. 22) sprzyjał swobodnej działalności misjonarzy; niektórzy panowie feudalni przyjmowali wiarę chrześcijańską, a nawet narzucali ją swoim poddanym. Często ich jedyną motywacją było pragnienie nawiązania intratnych kontaktów handlowych, które umożliwiały zdobycie broni palnej. W Kioto, gdzie przebywało 10 tys. neofitów, jezuici wybudowali kościół nazywany przez Japończyków świątynią południowych barbarzyńców. W latach 80. XVI w. w Japonii przebywało 75 misjonarzy, zbudowano 200 kościołów, a liczba wiernych wynosiła 150 tys.

Edykt i prześladowania. Misyjna swoboda została zahamowana, gdy Toyotomi Hideyoshi, który obawiał się ingerencji Hiszpanii i Portugalii w politykę Japonii, wydał w 1587 r. antychrześcijański edykt. Nie był on jednak początkowo zbyt surowo przestrzegany, skoro oprócz jezuitów zaczęli przybywać do Japonii także franciszkanie (co spowodowało zresztą konflikt między zakonami w sprawie wyłączności na ewangelizację Japonii). Do pierwszych prześladowań doszło w 1597 r., gdy w Nagasaki ukrzyżowano 26 chrześcijan, w tym 9 misjonarzy. (Zostali kanonizowani w 1862 r. przez Piusa IX). Mimo to, według rejestru jezuitów, w 1609 r. w Japonii było już 222 tys. chrześcijan.

Splot wielu okoliczności i motywów (art. s. 32) doprowadził ostatecznie do tego, że pod koniec lat 30. XVII w. nastąpiła eskalacja prześladowań chrześcijan. Wszystkim obywatelom Japonii nakazano obowiązkową rejestrację w świątyniach buddyjskich. Osoby podejrzane o wyznawanie chrześcijaństwa były zmuszane do deptania wizerunków (*fumie*) Chrystusa lub Matki Boskiej, co było dla Japończyków równoznaczne z wyrzeczeniem się wiary chrześcijańskiej. Tych, którzy się przed tym wzbraniali, zmuszano do tego okrutnymi torturami. Zniszczono kościoły, a misjonarzy wydalono pod groźbą kary śmierci. W 1643 r. zginął męczeńską śmiercią misjonarz Wojciech Męciński, pierwszy Polak, który dotarł do Japonii.

Modernizm i męczennicy. W okresie modernizacji Japonii po 1868 r. (art. s. 86) zaczęli prowadzić tu aktywną działalność misjonarze katoliccy i protestanccy. Po II wojnie światowej dużą popularnością cieszył się w Japonii brat Zenon Żebrowski, który wraz Kitaharą Reiko opiekował się tokijskimi sierotami i nędzarzami z dzielnicy zwanej Miastem Mrówek. W 1981 r. papież Jan Paweł II odwiedził Japonię i w Hiroszimie wygłosił dramatyczny apel o pokój. Spotkał się także z cesarzem Hirohito. Potem, w Manili na Filipinach, papież zaliczył w poczet błogosławionych 26 męczenników – Japończyków i misjonarzy, którzy zmarli męczeńską śmiercią w latach 1633–37.

Agnieszka Kozyra

eprasa.pl fe21df86ef

W mowie i piśmie

Choć jest językiem jednej nacji, japoński okazuje się szóstym najpopularniejszym w świecie.

Marta Trojanowska

Język jednej nacji. Na oficjalnej stronie internetowej School of Language Studies, Foreign Service Institute, prowadzącej szkolenia językowe dla kadry dyplomatycznej Stanów Zjednoczonych, można znaleźć listę języków obcych podzielonych ze względu na poziom trudności na cztery grupy. Japoński należy do kategorii czwartej. W przypadku tej grupy dojście do poziomu zawodowej biegłości zajmuje ok. 88 tygodni.

Współczesnym językiem japońskim (*gendaigo*) jako pierwszym posługuje się ok. 128 mln mieszkańców Japonii. Używają go społeczności japońskich emigrantów i ich potomków w Brazylii, Stanach Zjednoczonych, z najliczniejszą grupą na Hawajach. Do tego jeszcze ogromna grupa, dla której japoński jest językiem drugim, np. mniejszości etniczne w Japonii czy uczący się tego języka (w światowych rankingach popularności zajmuje szóste miejsce). Inaczej jednak niż angielski, chiński czy hiszpański nie ma zasięgu ogólnoświatowego. Przede wszystkim jest językiem jednej nacji.

Oficjalnie w Japonii jest określany jako język ojczysty (*kokugo*). Związane jest to z wysoką homogenicznością społeczeństwa i dominacją japońszczyzny w edukacji i mediach. Określenie *nihongo* lub *nippongo* (język japoński) dotyczy japońskiego jako języka obcego.

Pochodzenie japońszczyzny wciąż nie jest jasne. Specjaliści wskazują na związki z koreańskim i językami uralo-ałtajskimi. Inni zwracają uwagę na podobieństwo do języków z grupy polinezyjskiej. Dominuje jednak opinia uznająca japoński za język izolowany, czyli taki, który ze względu na swą specyfikę nie wykazuje pokrewieństwa z żadnym innym istniejącym językiem naturalnym.

Standardem współczesnej poprawności językowej jest japońszczyzna bazująca na miejskim dialekcie centralnej części miasta Tokio, określana jako język standardowy (*hyōjungo*) lub powszechny (*kyōtsūgo*), i używana w programach radia i telewizji publicznej. W takim języku prowadzona jest edukacja i takiego oczekują od cudzoziemców jego rodzimi użytkownicy.

Cechy japońskiego. Podobnie jak język polski, japoński należy do języków syntetycznych, w których funkcje składniowe oraz relacje między wyrazami są wyrażane za pośrednictwem niepodzielnych cząstek (morfemów). Temat i wykładnik funkcji gramatycznej, czyli końcówka w wyrazie, należą do tej samej formy gramatycznej. Język polski charakteryzuje się kumulowaniem funkcji gramatycznych, czyli ma charakter syntetyczno-fuzyjny. Jedna końcówka pełni kilka funkcji – np. w formie przymiotnika „błękitnej" końcówka -ej oznacza kategorię rodzaju (żeński), przypadka (dopełniacz) i liczby (pojedyncza).

Japoński natomiast ma charakter aglutynacyjny. Wykładniki gramatyczne nie kumulują funkcji, każdą z nich wyraża oddzielny morfem. Forma czasownikowa *tabesaserarenakatta* ([kto] nie został zmuszony do jedzenia), to cztery końcówki wyrażające kolejno sprawczość (*-sase*), bierność (*-rare*), przeczenie (*-na*) i czas przeszły (*-katta*). Warto dodać, że wśród języków naturalnych bardzo rzadko mamy do czynienia z czystymi typami syntetycznymi lub aglutynacyjnymi. I polszczyzna, i japońszczyzna mają także elementy analityczne – np. polskie stopniowanie opisowe przymiotnika i przysłówka (chory, bardziej chory, najbardziej chory) czy japońską analityczną formę przypuszczającą „chyba" (*darō/deshō*).

Obrazkowy słowniczek do nauki japońskiego dla anglojęzycznych obcokrajowców; drzeworyt z 1887 r.

A oto kilka kluczy, które pozwolą łatwiej zrozumieć cechy wyróżniające japoński i potencjalne problemy w nauce.

Kontekst kulturowy. Japonia to kraj wyspiarski, którego położenie geograficzne sprzyjało izolacji. Kraj o stosunkowo homogenicznym społeczeństwie wykształcił niezwykle wysublimowaną i wielowymiarową kulturę.

eprasa.pl fe21df86ef

Szczególnie w przypadku Japonii sprzężenie zwrotne kultura–język, język–kultura jest kluczem do zrozumienia cech wyróżniających bez popadania w stereotypy.

Wielosystemowość. Współistnienie wielu warstw językowych jest związane przede wszystkim z zapożyczeniami we współczesnej japońszczyźnie. Mamy więc wyrazy rodzime (*wago*), wyrazy sinojapońskie, zapożyczone z klasycznego języka chińskiego, koreańskiego, a nawet wietnamskiego (*kango*), zapisywane ideogramami chińskimi oraz pozostałe wyrazy obce zapożyczone z różnych języków – w przeszłości m.in. z portugalskiego, holenderskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego, współcześnie głównie z angielskiego.

Wyrazy rodzimego pochodzenia mają charakter potoczny i najszerszy zakres znaczeniowy. Sinojapońskie to częściej terminologia naukowa o węższym zakresie znaczeniowym. Mogą pojawiać się w kontekście oficjalnym i urzędowym. Zapożyczenia anglojapońskie odwołują się do europejskiej lub amerykańskiej sfery cywilizacyjnej i mogą mieć charakter metaforyczny. Odbierane jako wyrazy modne, są szeroko stosowane w telewizyjnych programach rozrywkowych.

Wielosystemowość dotyczy nie tylko słownictwa. Japońszczyzna współczesna rozpoznaje cztery podsystemy gramatyczne:

1. rodzimy, dotyczący reguł gramatycznych kategorii japońskiej;
2. sinojapoński, związany z użyciem podsystemu zapożyczeń sinojapońskich;
3. anglojapoński, najsłabiej rozwinięty;
4. klasycznojapoński, we współczesnej japońszczyźnie obserwowany w postaci szczątkowej. Jego reguły są związane z klasycznym językiem japońskim, używanym jako język literacki i naukowy prawie do początków XX w. Obecnie pojawia się w stałych wyrażeniach opartych na klasycznej gramatyce, chociażby w przysłowiach.

Opisane podsystemy łączą się ze sobą, przy czym gramatycznie warstwa rodzima sprawuje nadrzędną funkcję nad pozostałymi. Drugim co do ważności jest podsystem sinojapoński, podlegający odmiennym zasadom słowotwórczym i morfologicznym.

Forma. Poznając japońską kulturę, bardzo szybko spotykamy się z pojęciem *kata*, wieloznacznym słowem tłumaczonym w zależności od kontekstu jako model, styl, wzorzec, sposób. *Kata* można uznać za jeden z fundamentów japońskiej kultury, która ceniąc harmonię i powściągliwość w relacjach międzyludzkich, szczególnie tych formalnych, zwraca uwagę na przestrzeganie ustalonych wzorców zachowań werbalnych i niewerbalnych. *Kata* w japońszczyźnie związane jest ze ścisłym dopasowaniem formy i treści wypowiedzi z uwzględnieniem wielu czynników (m.in. relacje międzyludzkie, okoliczności). Wolność wyboru bywa ograniczona, co szczególnie widać w sformalizowanych formułach powitań, podziękowań, życzeń. Zachowanie nie musi być szczere; ważne, aby realizując ustalone modele werbalne i niewerbalne, pasowało do danej sytuacji.

Styl. Stylem określamy ukształtowanie językowe wypowiedzi w wyniku określonego sposobu operowania środkami fonetycznymi, morfologicznymi, leksykalnymi i składniowymi. Wybór wynika z sytuacji komunikacyjnej, intencji, celu oraz funkcji wypowiedzi. W japońszczyźnie możemy mówić o stylu pisanym i mówionym oraz formalnym i nieformalnym.

Rozróżnienie na język pisany (*bunshō*, tekst) i mówiony (*danwa*, wypowiedź) było zasadniczą cechą klasycznej japońszczyzny, która dominowała jako język literacki i naukowy aż do początków XX w. W okresie Meiji (art. s. 86) jedną z potrzeb związanych z tworzeniem podstaw systemu edukacji powszechnej okazała się likwidacja różnicy między japońszczyzną mówioną i pisaną. Postulowano, aby język mówiony stał się podstawą pisanego. Ruch unifikacji obu stylów, początkowo postulat elit intelektualnych, już w latach 80. XIX w. zaowocował nowymi dziełami literackimi. Sama unifikacja przechodziła przez wiele etapów ściśle związanych z sytuacją polityczną kraju i trwa nadal. Wciąż możemy mówić o rozróżnianiu stylu pisanego (*kakikotoba*) i mówionego (*hanashikotoba*). W pierwszym budujemy dłuższe, pełne zdania bez skróconych konstrukcji gramatycznych, dbamy o jasne przedstawienie kontekstu, wykorzystujemy sinojapoński zasób leksykalny. Język mówiony charakteryzuje się krótszymi frazami, skrótami, omijaniem fragmentów zrozumiałych dzięki kontekstowi, większym wykorzystaniem rodzimego zasobu leksykalnego. Mniej więcej od lat 80. XX w. jesteśmy świadkami coraz częstszego stosowania stylu mówionego w tekstach literackich, co jest określane jako zjawisko nowej unifikacji (*shin genbun itchi*). Nie wydaje się jednak, aby w najbliższym czasie nastąpiło całkowite zatarcie różnic między oboma stylami.

Z kolei opozycja stylu formalnego i nieformalnego jest podstawą dla zrozumienia współczesnej japońszczyzny. Wybór jednego ze stylów jest ściśle związany z kluczowymi pojęciami opisującymi relacje jednostki z grupą. To opozycje *soto-uchi*, *tatemae-honne* i hierarchia. *Soto-uchi*, wewnętrzne i zewnętrzne, czyli sfera prywatna, domowa, nieoficjalna i ta publiczna, oficjalna. *Tatemae-honne* ([to, co] na przedzie–własny głos) rozumiemy jako opozycję zachowań społecznych i rzeczywistych uczuć jednostki. Hierarchia oznacza relacje międzyludzkie wynikające z różnic wieku, stażu, doświadczenia zawodowego. W przestrzeni oficjalnej *soto*, domeny *tatemae*, z definicji nie ma miejsca na egalitaryzm. Tu pojawia się miejsce dla niezwykle ważnego aspektu japońszczyzny, w którym doskonale widać działanie

Japoński na przykładach. Wielosystemowość leksykalna

Podsystem rodzimy	Podsystem sinojapoński	Podsystem niesinojapoński (współcześnie głównie angielskojapoński)
yado (kwatera)	*ryokan* (zajazd w stylu japońskim)	*hoteru* (hotel)
karada (ciało)	*shintai* (ciało, organizm)	*bodii* (ciało, korpus)
oyogi (pływanie)	*suiei* (pływanie, sporty pływackie)	*suimingu* (pływanie sportowe)
nomimono (napój, picie)	*inryō* (napoje)	*dorinku* (napój, drink)

Kolekcja zabytkowych pieczęci, urzędowych i imiennych, na pchlim targu w Kioto.

eprasa.pl fe21df86ef

Japoński na przykładach. Budowa zdania

Kolorem czerwonym zaznaczono partykuły postpozycyjne wskazujące na relacje wyrazów w zdaniu; odpowiadają polskim końcówkom przypadka, przyimkom, spójnikom i partykułom. [ ] nawias kwadratowy – domyślne.

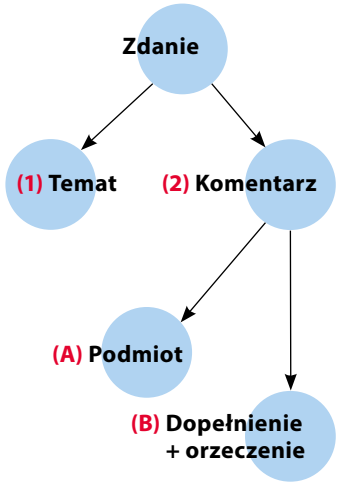

(1) Temat	(A) Podmiot	(B) Dopełnienie + orzeczenie
Koko wa Tutaj to	*kudamono ga* (co?) owoc/-e	[*koko ni*] *arimasu.* [tutaj w] jest/są.
Tanaka san wa pan/pani Tanaka to	[*Tanaka san ga*] [(kto?) pan/pani Tanaka]	*Nihonjin desu.* Japończyk/Japonka jest.
Neko wa Kot to	*karada ga* (co?) ciało	*chiisai.* małe.
Tanaka san wa pan/pani Tanaka to	*[Tanaka san ga]* [(kto?) pan/pani Tanaka]	*basu de kimasu.* autobusem przyjeżdża/przyjedzie.
Watashi wa Ja to	*[watashi ga]* [(kto?) ja]	*Pōrando kara kimashita.* Polska z przyjechałem/–am.
Hako no naka ni wa Pudełka środek w to	*enpitsu ga* (co?) ołówek	*nihon arimasu.* dwie sztuki są.

ustalonych modeli werbalnych *kata*, czyli rozbudowanego systemu językowej grzeczności dotyczącej zarówno relacji wertykalnych związanych z okazywaniem szacunku w relacjach hierarchicznych, jak horyzontalnych związanych z okazywaniem uprzejmości wiążących się z rozpoznaniem poziomu dystansu.

Gender a język. Rozróżniamy dwa podsystemy – język męski i kobiecy. Dotyczą one przede wszystkim stylu nieformalnego. Głównymi cechami jest bezpośredniość i perswazyjność stylu męskiego oraz uprzejmość i unikanie bezpośredniości stylu kobiecego. Język męski odbierany jest jako dosadniejszy i bezceremonialny, natomiast kobiecy jako delikatniejszy i bardziej uprzejmy. Różnice dotyczą doboru słownictwa, np. zaimków osobowych, konstruowania zdań i decyzji związanych ze strategiami komunikacyjnymi.

Wybór języka męskiego lub kobiecego jest często świadomą decyzją niezwiązaną z płcią biologiczną, ale z psychologicznym odczuwaniem przynależności gender. To także element tzw. zmiany kodu językowego (*code switching*) służącej podkreśleniu przynależności do grupy, ustaleniu pozycji w hierarchii czy realizacji jakiegoś celu. Obecnie możemy zaobserwować przyspieszenie wyrównywania różnic między językiem męskim i kobiecym.

Pokolenie a język. Najczęściej dyskutowany jest język młodzieżowy. Cechuje go hermetyczność, podkreślanie odrębności grupy wobec otoczenia, podważanie reguł komunikacyjnych, nadawanie słowom i wyrażeniom znaczeń przenośnych, używanie partykuł emfatycznych, żonglowanie składnią, nowatorstwo słowotwórcze, zapożyczenia. Jednak młodzież podkreślająca językową odrębność pokoleniową na poziomie relacji nieformalnych dokonuje zmiany kodu językowego w przypadku relacji formalnych. Musimy więc brać w cudzysłów egalitarne deklaracje młodych Japończyków twierdzących, że nie stosują na co dzień wyrażeń grzecznościowych. To, co możliwe w przypadku kontaktów nieformalnych, nie jest do przyjęcia w wymiarze *soto*.

Region a język. Kształtowanie się współczesnej japońszczyzny rozpoczęło się w okresie Meiji, kiedy władze państwowe zgodnie z przyjętym hasłem „cywilizacja i oświecenie" (*bunmei kaika*) podjęły decyzję o reformach. Jedną z pierwszych było stworzenie systemu powszechnej edukacji. Obowiązkową naukę zaczęto wprowadzać już w 1879 r. Warunkiem wprowadzenia nowego systemu kształcenia był jednolity język, ponieważ ze względu na uwarunkowania geopolityczne i społeczne Japonia nie wykształciła go wcześniej. Zdecydowano, że nauczanie będzie prowadzone w języku japońskim, a podstawą do stworzenia języka standardowego (*hyōjungo*), wzoru komunikacji, stał się dialekt wykształconej warstwy mieszkańców centralnego Tokio. Tak rozpoczęło się tworzenie tego, co dziś określamy jako współczesny język japoński (*gendaigo*).

W zjawisku tym można zaobserwować zderzenie dwóch sił: oficjalnych decyzji władz i żywiołu regionalnych dialektów. Po pierwszym etapie reform Meiji, kiedy dzieci bezwzględnie karano za mówienie gwarą, Japonia doświadczyła rozwoju mass mediów. Powstały podwaliny nowoczesnej kultury popularnej związanej ściśle z żywiołem języka powszechnego (*kyōtsūgo*). Powszechnego, czyli już nie narzuconego odgórnie, ale integralnego elementu świadomości językowej. Rozpoczęta w 1945 r. demokratyzacja (art. s. 98) była związana także z oczyszczaniem *kyōtsūgo* z elementów niepożądanych. Wprowadzono standard językowy środków masowego przekazu. Współcześnie więc większość Japończyków żyje w dwóch wymiarach języka ojczystego. Mamy przestrzeń *soto*, czyli język powszechny związany ze zdobytym wykształceniem, definiujący człowieka w kontekście społecznym, oraz *uchi*, język miejsca pochodzenia, definiujący jednostkową tożsamość. Komunikacja opiera się na dynamicznej zmianie stylów formalnego i nieformalnego oraz przełączaniu kodu językowego.

Regionalne różnice językowe (*chiikisa*) są związane z dialektami Japonii wschodniej (Kantō), zachodniej (Kansai) i wyspy Kiusiu. Różnice dotyczą zarówno słownictwa, składni, jak i akcentu. Nic nie wskazuje, aby w najbliższym czasie miały zaniknąć. Po latach polityki jedności językowej władze zrozumiały w końcu, jak wielkim dziedzictwem jest ta różnorodność.

Fonetyka. W porównaniu z innymi dalekowschodnimi językami system fonetyczny japońszczyzny nie wydaje się dla Polaków wielkim wyzwaniem. Pięć samogłosek, brak

eprasa.pl fe21df86ef

dyftongów, większość sylab otwarta, brak głosek „w" i „l". Największym wyzwaniem jest iloczas, czyli długość wymawiania samogłosek pozwalający rozróżnić te krótkie i długie. Zjawisko opozycji samogłoski długiej i krótkiej występuje również wśród języków słowiańskich, chociażby w czeskim. W języku polskim znikło na przełomie XV i XVI w. Opozycja długości samogłoski zmienia znaczenie słów. Dla przykładu: *shujin* ([mój] mąż) i *shūjin* (więzień). Drobna zmiana długości samogłoski może wywołać niemałą konsternację.

Podobnie akcent, który nie polega na silniejszym wymówieniu określonej na stałe sylaby w wyrazie. W języku japońskim akcentowanie związane jest z obniżeniem wysokości tonu w jakimś miejscu wyrazu lub grupy wyrazów. Uzyskany przez to kontrast sylaby wyższej i niższej odbierany jest jako akcent.

Pismo. Początkowo Japończycy prowadzili zapiski w języku chińskim. Znaki chińskie (*kanji*) pojawiły się w Japonii w pierwszych wiekach naszej ery. Klasyczny chiński pełnił rolę języka władzy, administracji i kultury, podobnie jak łacina i greka w Europie. Dopiero z czasem rozpoczęto mozolne dostosowywania ideogramów do języka japońskiego. W efekcie ideogramom mającym wartość znaczeniową i dźwiękową pochodzącą z chińszczyzny dopasowano czytania rodzime. Mamy więc znaki, które oprócz kilku czytań sinojapońskich (*on'yomi*) mają też kilka, a nawet kilkanaście czytań rodzimych (*kun'yomi*).

Kolejnym krokiem było upraszczanie niektórych *kanji*, co w efekcie dało początek dwóm sylabariuszom *kana*, *katakanie* i *hiraganie*. W początkach XI w. opracowano tabelę, w której wyróżniono 42 sylaby otwarte, 5 samogłosek oraz ich zapis. Mimo że zawiera 47 dźwięków, tradycyjnie określana jest terminem tabeli pięćdziesięciu znaków (*gojūonzu*).

Jednym z elementów całościowej reformy okresu Meiji było ustalenie zestawu znaków wchodzących w skład obu sylabariuszy. Każdemu z 47 fonemów przypisano tylko jeden graf. Jednocześnie odrzucono sugestie, aby zrezygnować z łączenia *kanji* i *kany* na rzecz zapisu sylabariuszem. Zapis mieszany (*kanji kana majiri*) jest bardziej przejrzysty i krótszy objętościowo. Poza tym język japoński charakteryzuje duża liczba homonimów. Rezygnacja z ideogramów niosących zarówno znaczenie, jak i dźwięk prowadziłaby do nieporozumień i przerwania ciągłości historycznego rozwoju języka.

W ramach reformy pisma będącego elementem powojennej demokratyzacji opracowano zestaw 1850 znaków powszechnego użytku (*tōyō kanji*). Lista stała się podstawą opracowania programu nauczania w szkole. W 1981 r. rozszerzono ją do 1945 znaków (znaki codziennego użytku, *jōyō kanji*). Ostatnia reforma miała miejsce w 2010 r. – listę rozszerzono do 2136 znaków.

Na współczesny tekst japoński składają się więc ideogramy chińskie (*kanji*) uzupełnione sylabariuszami *kana* i znakami interpunkcyjnymi. Ideogramy służą do zapisu rzeczowników, zaimków osobowych, liczebników, tematów czasowników i przymiotników. Hiraganę stosuje się do zapisu partykuł postpozycyjnych, końcówek fleksyjnych i słów, w przypadku których *kanji* używane są rzadziej. Katakanę stosuje się do zapisu wyrazów obcego pochodzenia niesinojapońskiego (*gairaigo*). Całość dopełniają cyfry arabskie i litery alfabetu łacińskiego. Czytanie tekstu w takim zapisie przypomina rozwiązywanie rebusu. Nic dziwnego, że dla wielu obcokrajowców stanowi barierę nie do przekroczenia.

Gramatyka. Opisywanie języka japońskiego za pomocą pojęć stosowanych w gramatykach języków europejskich, bazujących na klasycznej łacinie, można porównać z próbą wpasowania sześciennego klocka w okrągły otwór. Spróbujmy jednak zebrać podstawowe cechy gramatyki współczesnej japońszczyzny, pamiętając o wszystkich kluczowych pojęciach charakteryzujących jego materię.

Podstawowym szykiem zdania jest podmiot-dopełnienie-orzeczenie (SOV). Orzeczeniem może być zarówno czasownik, jak i jeden z typów przymiotnika, do którego nie dodajemy czasownika „być". Inaczej niż w polszczyźnie, zawsze wyraz określający stoi przed określanym.

W języku polskim relacje między słowami w zdaniu określają przypadki. W japońskim podobną funkcję pełnią tzw. partykuły postpozycyjne, stawiane bezpośrednio po wyrazie, z którym wchodzą w związek. Czasowniki i przymiotniki podlegają rozwiniętemu systemowi koniugacji, ale nie istnieje rozróżnienie liczby ani rodzaju. Liczbę mnogą wyrażamy dzięki systemowi klasyfikatorów dołączanych do liczebników (np. jeden ołówek to *enpitsu ippon*, dwa ołówki –'*enpitsu nihon*). Wyrażenia grzecznościowe są sformalizowane, a swoboda wyboru stylu wypowiedzi jest ograniczona.

Marta Trojanowska

Japoński na przykładach. Wielosystemowość zapisu współczesnego języka japońskiego

Zdanie: Przyjechałem/-am z Polski.

Zapis w języku japońskim	私はポーランドから来ました。
Transkrypcja	Watashi wa Pōrando kara kimashita.
Legenda	ideogram chiński *kanji* sylabariusz *hiragana* sylabariusz *katakana* znak interpunkcyjny

Modyfikacje grzecznościowe (przykłady)

Zdanie: Przyjechałem/-am z Polski.

Poniższe przykłady nie wyczerpują modyfikacji grzecznościowych języka japońskiego charakteryzujących się wysokim stopniem sformalizowania i kontekstowością. Jeśli kontekst wypowiedzi na to pozwala, fragment w nawiasie kwadratowym może zostać pominięty.

Styl formalny, neutralnie uprzejmy	*[Watashi wa]* *Pōrando kara kimashita.*
Styl formalny, modestywnie grzeczny	*[Watakushi/Watashi wa]* *Pōrando kara mairimashita.*
Styl nieformalny, język kobiecy	*[Watashi/Atashi,]* *Pōrando kara kita wa.* *[Watashi/Atashi,]* *Pōrando kara kita no.*
Styl nieformalny, język męski	*[Boku/Ore,]* *Pōrando kara kita.* *[Boku/Ore,]* *Pōrando kara kitan da.*

eprasa.pl fe21df86ef

Japońskie drogi

Droga, dō, w kulturze japońskiej nabrała znaczenia całościowej, uniwersalnej sztuki, nieustannie pogłębianej własnym staraniem, nauką i praktyką prowadzoną pod kierunkiem mistrza w danej dziedzinie.

Anna Zalewska

eprasa.pl fe21df86ef

Katalog dróg. Droga to pojęcie bardzo szeroko i w różnych znaczeniach wykorzystywane w kulturach azjatyckich. W buddyzmie w Indiach sanskryckie słowo *mārga* (droga, ścieżka, szlak) wskazywało cel wyznaczony przez Buddę Siakjamuniego: ucieczkę od cierpienia w tym świecie. W Chinach, w taoizmie, droga oznaczała podstawową zasadę istnienia człowieka i świata; w konfucjanizmie mówiło się o drodze cnót, a Mencjusz naukę o właściwych metodach sprawowania władzy przez króla-mędrca nazywał *wangdao* (jap. *ōdō*), drogą królewską. W „Dialogach konfucjańskich" można przeczytać m.in. o drodze nauki, *xuedao* (jap. *gakudō*), a więc sposobie postępowania właściwym, by stać się mędrcem i dobrym władcą.

Tymczasem w kulturze japońskiej wykształciły się liczne sztuki i umiejętności nazywane drogami. Należą do nich zarówno sztuki walki:

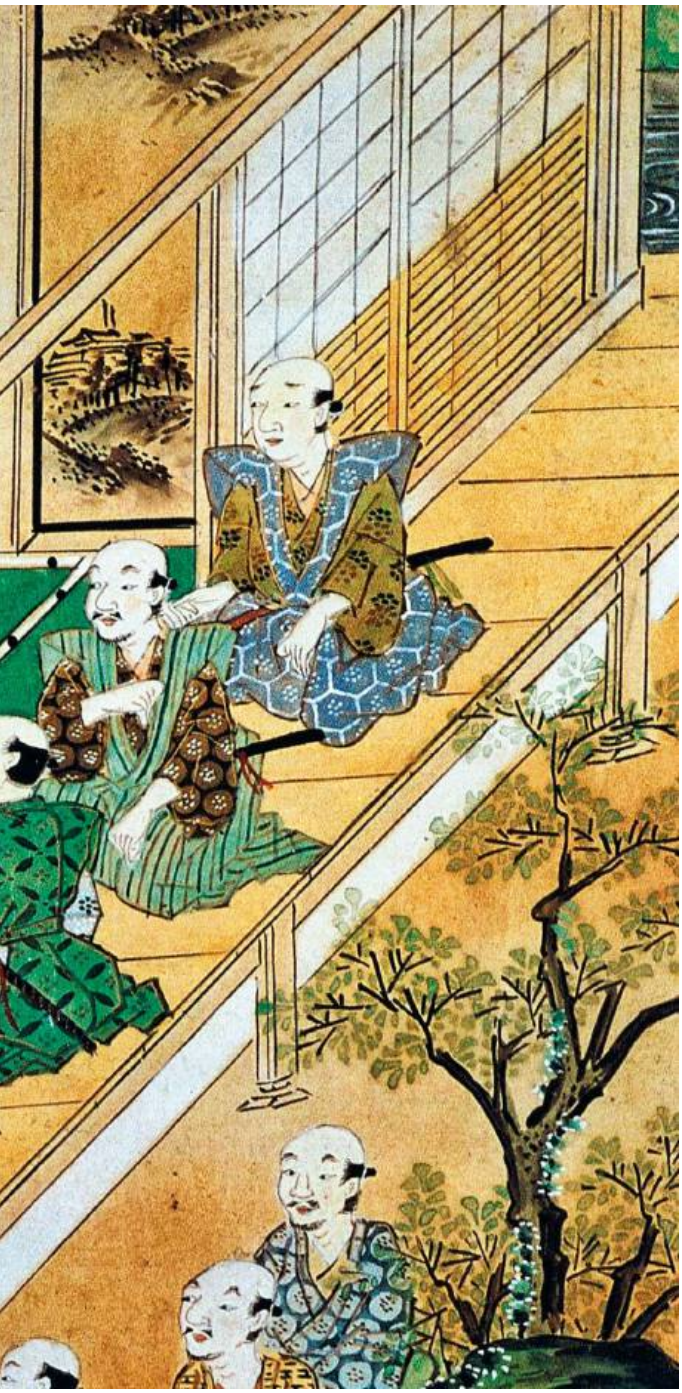

Instruktaż ikebany; obraz z końca XVII w.

Obok tytułu: Współczesny zestaw do kaligrafii.

– *jūdō,* dosłownie droga miękkości,
– *aikidō,* droga harmonii ducha,
– *karatedō,* droga pustej ręki,
– *iaidō,* sztuka dobywania miecza (odmiana szermierki ostrym mieczem),
– *battōdō,* droga dobywania miecza (szermierka, sztuka odmienna od *iaidō*),
– *kendō,* droga miecza (sztuka walki bambusowym mieczem, *shinai*),
– *kyūdō,* droga łuku, jak i dziedziny kultury:
– *chadō*, droga herbaty (na Zachodzie nazywana ceremonią herbaty),
– *senchadō*, droga herbaty *sencha* (określenie utworzone w analogii do wcześniejszego *chadō*, odnosi się do sztuki parzenia herbaty liściastej, *sencha*),
– *shodō*, droga pisma (kaligrafia),
– *kadō*, droga pieśni (poezja),
– *kōdō*, droga kadzidła,
– *kadō*, droga kwiatów (ikebana). (W przypadku poezji i ikebany mamy do czynienia z tzw. homofonem – słowem, które brzmi tak samo, ale ma inne znaczenie: *kadō* 歌道 – poezja ma pierwszy znak ka = uta, poezja; *kadō* 花道 – ikebana ma pierwszy znak ka = hana, kwiat).

Waga cząstki -dō. Sztuki walki (art. s. 134) są zbiorczo określane słowem *budō*, co oznacza drogę walki, a znane na Zachodzie określenie *bushidō* oznacza dosłownie drogę wojownika (art. s. 29). Drogą jest również japońska rodzima religia *shintō* (art. s. 38), mianowicie drogą bóstw; nazwa ta miała powstać w analogii do słowa *butsudō* (droga buddów), po przekazaniu nauk buddyjskich do Japonii, i były to dwie pierwsze dziedziny nazywane drogami. Używa się także określenia *geidō* (drogi sztuki, drogi artystyczne). Zaliczane są tu również sztuki, które nie mają słowa *-dō* w nazwie, np. *Nihon buyō*, taniec japoński. Terminem pokrewnym jest *geinō*, co oznacza sztuki performatywne.

Cząstka *-dō* to sinojapońskie czytanie znaku o znaczeniu droga, a jego japońskie czytanie, *michi*, jest również używane w odniesieniu do sztuk, umiejętności, nauk, pouczeń itp. To ten sam znak, który jest używany jako nazwa chińskiej filozofii dao (tao, taoizm). W literaturze pięknej okresu Heian, np. w „Genji monogatari" („Opowieść o księciu Genjim"), jest mowa o *ki no michi no takumi* – mistrzu drogi drewna, co zapewne oznaczało snycerza czy też stolarza, rzemieślnika wytwarzającego przedmioty z drewna; także o *fue no michi* i *koto no michi*, czyli umiejętnościach gry na koto i na flecie, a *michimichi no sae* oznacza różnorodne umiejętności i studia.

Cząstka *-dō* była dawniej wykorzystana także w nazwach działów nauki i wiedzy, jak *onmyōdō* – droga yin i yang, co oznaczało astrologię i wróżbiarstwo, zaczerpnięte z Chin. W Japonii w okresie Nara przy dworze cesarskim został utworzony departament do spraw nauki (Daigakuryō), który tworzyły cztery działy: Kidendō – dział historii, historiografii i literatury, Myōgyōdō – dział nauk konfucjańskich, Myōbyōdō – dział nauk prawnych, i Sandō – dział matematyki.

Refleksja nad drogą. Wraz z rozwojem sztuk rozwijała się refleksja na temat tego, czym jest życie zgodne z drogą. Cennym źródłem wiedzy o tym jest „Tsurezuregusa" („Zapiski z wolnych chwil") Yoshidy Kenkō z XIV w. Jako te drogi, których znajomości nie może człowiekowi zabraknąć, autor tekstu wymienia *bunbui no michi*, czyli znajomość literatury (*bun*, oczytanie, znajomość pism mędrców; Kenkō zalicza tu także bliską literaturze sztukę kaligrafii), sztuki walki (*bu*, w tym łucznictwo, jazdę konną i inne) oraz medycynę (*i*). Wskazuje również na *hakana waza*, niepoważne umiejętności, jak np. gra w *sugoro-*

eprasa.pl fe21df86ef

Matka uczy dziecko kaligrafii; fot. z ok. 1890 r.

ku czy *go*; z widocznym szacunkiem przytacza pouczenia prostego człowieka, który słynął z umiejętności wspinania się na drzewa, a jego mądrość, płynącą z dogłębnego zrozumienia specjalności, porównuje do mądrości świętych mędrców. Cytuje także słowa mistrza gry w *sugoroku*, które ocenia jako wynikające z „dobrego zrozumienia drogi", a umiejętności przyrównuje do „drogi władania własnym ciałem i dbania o kraj".

Z „Tsurezuregusa" można dowiedzieć się, że ważną cechą dróg był ich uniwersalizm, gdyż uważano, że wszystkie prowadzą do osiągnięcia pewnej sfery doskonałości, niedostępnej dla tych, którzy nie praktykują żadnej z dróg. Stąd u Kenkō pojawiają się uwagi na temat *shodō* lub *moromoro no michi*, wszystkich dróg. Pojedyncza droga jest nie tylko zestawem technik i umiejętności, lecz prowadzi do idealnej sfery, wobec której te konkretne umiejętności mogą być czymś służebnym.

Za inne cechy wspólne dla wszystkich dróg można uznać specjalizację, gdyż droga oznaczała umiejętność, którą ktoś zgłębił i doprowadził do doskonałości. Zdobyta przez kolejne pokolenia specjalistyczna wiedza była przekazywana w obrębie rodu lub szkoły. Przekaz zasadniczo był ustny i bezpośredni, uczeń pobierał nauki od mistrza czy to w postaci lekcji, czy przez obserwowanie go w działaniu, np. aktora na scenie.

Dla dróg sztuki i walki charakterystyczne było i jest ponadto początkowe ograniczenie twórczej indywidualności. Ćwiczenia polegają na wielokrotnym kopiowaniu konkretnych wzorców, określanych słowem *kata*, forma. Może ona być statyczna (np. w kaligrafii duża część nauki polega na jak najwierniejszym przepisywaniu przykładów pisma dawnych wybitnych kaligrafów) lub dynamiczna (np. nauka sekwencji ruchów i działań w sztukach walki, w grze aktorskiej czy w drodze herbaty). Adept poznaje drogę poprzez ustalone formy, ale prowadzi go to do osiągnięcia prawdziwej wolności twórczej, kiedy osiąga etap mistrzowski.

Droga pieśni. Jako pierwsza z dróg sztuki wykształciła się *kadō*, poezja (art. s. 64). Określenie *uta no michi*, droga pieśni, co jest japońskim odpowiednikiem sinojapońskiego *kadō*, po raz pierwszy pojawiło się na przełomie IX i X w., m.in. we wstępie do cyklu wierszy Ōshikōchi no Mitsune. Sztuka komponowania poezji (po japońsku o układaniu wierszy mówiło się raczej *yomu* – intonować, recytować, wypowiadać – niż *kaku*, pisać) była już w okresie Heian jednym z podstawowych elementów wykształcenia człowieka kulturalnego i często stosowaną metodą komunikacji. Takie okazje, jak spotkania towarzyskie, podziwianie kwiatów czy słuchanie śpiewu ptaków, naturalnie wiązały się z tworzeniem okolicznościowych wierszy.

Koto, tradycyjny japoński instrument muzyczny, rodzaj cytry.

Pod koniec IX w. Japończycy przestali wysyłać poselstwa na dwór chiński, z czym wiązało się odrodzenie kultury w duchu japońskim; sprzyjało to m.in. rozwojowi spotkań poświęconych komponowaniu poezji japońskiej, *utakai*, i turniejów poetyckich, *utaawase*. Uczestnicy dzielili się zwykle na lewą i prawą stronę, każda przedstawiała wiersz, a arbiter, *hanja*, wybierał zwycięzcę. Dążenie do zwycięstwa w takich turniejach stało się jednym z czynników rozwoju studiów poetyckich i treningu w komponowaniu wierszy; studiowano np. tematy, *dai*, które mogły być zadawane uczestnikom. Stopniowo doprowadziło to do powstania *kadō*, drogi pieśni, jako gałęzi wiedzy i sztuki, z ustalonymi technikami i terminologią. Następnym etapem było wykształcenie się systemu studiowania sztuki poetyckiej pod kierunkiem mistrza, stworzenie relacji uczeń–mistrz i wyspecjalizowanie się rodów (nazywanych też szkołami) znawców poezji, w tym dwóch najważniejszych: Mikohidari i Rokujō. Studiowanie poezji u mistrza oznaczało wytworzenie się technik właściwych dla danej szkoły, a to z kolei dało początek *hiden*, tajemnemu przekazowi, dostępnemu tylko dla uczniów na odpowiednim poziomie wykształcenia i rozumienia.

Droga kaligrafii. Ze względu na to, że w Japonii nie istniało pismo przed przejęciem chińskiego (art. s. 44), kaligrafia, *shodō*, początkowo rozwijała się pod wpływem chińskiej. Najdawniejsze teksty przepisywane ręcznie przez Japończyków to zapewne pisma buddyjskie. Japończycy szczególnie podziwiali pismo słynnego kaligrafa z kontynentu Wanga Xizhi. Ale wraz z wykształceniem się i rozpowszechnieniem w Japonii dwóch alfabetów sylabowych wykorzystywanych tylko do zapisu języka japońskiego, później nazwanych hiraganą i katakaną, ukształtował się też styl japoński w kaligrafii, *wayō*. Jego mistrzem był w okresie Heian Ono no Michikaze, wraz z Fujiwarą

eprasa.pl fe21df86ef

no Sukemasą i Fujiwarą no Yukinari zaliczany do *sanseki*, trzech mistrzów pędzla, najwybitniejszych w swoim czasie. Ich pisma, szczególnie te przypisywane Yukinariemu, do dziś są jednym z podstawowych wzorów (*tehon*) do ćwiczenia kaligrafii. Jako wybitny kaligraf był też ceniony mnich buddyjski Kūkai z buddyjskiej szkoły shingon, twórca traktatów buddyjskich i poezji, w którego pismach można znaleźć najwcześniejsze w Japonii przykłady refleksji nad pismem i kaligrafią.

W okresie Heian umiejętność pięknego pisania była ceniona na równi z talentem poetyckim i była też podstawowym elementem edukacji kulturalnego człowieka. Z X i XI w. pochodzą trzy zestawy kart sztywnego papieru, *shikishi* (format zbliżony do kwadratu), z kaligrafiami poezji japońskiej zapisanej pismem sylabowym, przypisywanymi m.in. Michikaze i Yukinariemu. Szczególnie cennym zabytkiem kaligrafii Heian jest tzw. Kōyagire, czyli fragmenty bądź skrawki z góry Kōya, gdyż tam zachowały się fragmenty „Kokin wakashū" („Zbioru pieśni japońskich dawnych i nowych"), z których trzy kompletne zwoje mają status Kokuhō, Skarbu Narodowego.

Na przełomie XII i XIII w., kiedy odżyły kontakty kulturalne z Chinami, japońscy mnisi powracający z kontynentu przywozili ze sobą kaligrafie mistrzów buddyzmu chan (jap. zen), nazywane *bokuseki* (ślady tuszu), a pod ich wpływem i japońscy mnisi zaczęli tworzyć swoje. Były to często cytaty z poezji chińskiej lub maksymy wyrażone wyłącznie znakami kanji, od jednego do kilku znaków. Kaligrafie chińskich mistrzów i te wzorowane na nich zaczęły być później szczególnie cenione w drodze herbaty i do dziś są chętnie zawieszane w pokojach herbacianych jako najważniejszy element.

Z XIV w. pochodzą „Notatki o kaligrafii", najważniejszy japoński traktat z tej dziedziny, którego autorem jest książę Son'en, mistrz kaligrafii. Szczególny nacisk kładł on na poznawanie wzorów dawnych mistrzów. Do dziś lekcje sztuk tradycyjnych są określane słowem *keiko*, co oznacza: rozważać, badać rzeczy dawne.

Kaligrafia pozostaje drogą powszechnie praktykowaną współcześnie w różnych działach: pisania alfabetem sylabowym, czyli kaną (małym pędzelkiem, *kofude*), znakami *kanji*, ćwiczy się również *jitsuyōbun*, tekst praktyczny, długopisem lub piórem. Nauka kaligrafii jest prowadzona w szkołach lub na kursach, na które uczęszczają nawet 4- czy 5-letnie dzieci, jest też zalecana osobom starszym jako doskonałe ćwiczenie pamięci i motoryki. Liczne konkursy i wystawy kaligrafii są organizowane w całym kraju, a do najważniejszych należy Mainichi Shodōten.

Droga kwiatów. *Kadō*, droga kwiatów, jest nazywana także *ikebana*, żyjące kwiaty (*ikeru* oznacza ożywiać kwiaty, układać je tak, by żyły). Jest to sztuka komponowania kwiatów i roślin ciętych, ale także suchych gałęzi, pni, mchu, liści itp., gdzie szczególny nacisk kładzie się na aspekt przestrzenny i barwny całości. Początków tej sztuki należy szukać w kwiatowych dekoracjach przed posągami buddów; w okresie Muromachi wykształcił się styl architektoniczny *shoinzukuri* (gabinetowy) z wnęką *tokonoma*, w której zawieszano zwoje i ustawiano przed nimi trzy sprzęty przejęte ze świątyń buddyjskich: kadzielnicę, świecznik i wazon z kwiatami.

Za prekursora *kadō* uważa się Ikenobō Senkeia ze świątyni Rokkakudō w Kioto; najdawniejsza wzmianka o jego działalności pochodzi z 1462 r., kiedy wykonał kompozycję z kwiatów i gałęzi, która wzbudziła taki zachwyt, że mieszkańcy stolicy gromadnie przybywali ją oglądać. Szkoła ikebany Ikenobō obchodziła 550-lecie działalności w 2012 r. W XVI w. został wytworzony w niej formalny styl *rikka* (stojące kwiaty) i ogólne zasady kompozycji, której podstawy stanowiło 7 lub 9 zasadniczych funkcyjnych elementów roślinnych, o ściśle ustalonych nazwach i zadaniach. W okresie Edo pojawił się prostszy, mniej formalny styl *nageirebana* (wrzucane kwiaty), powstawały też inne szkoły ikebany, np. Ohara, która w okresie Meiji stworzyła swobodny styl *moribana* (spiętrzone kwiaty). W XX w. rozpowszechniła się *jiyūka* (swobodne kwiaty), styl kompozycji nieskrępowanej przyjętymi wcześniej formami. Niemniej jednak *ikebana*, szczególnie rozumiana jako *kadō*, zachowuje charakter drogi sztuki, którą praktykuje się i zgłębia zgodnie z formami *kata* i pouczeniami mistrzów.

Droga kadzidła. Na Zachodzie mniej znana jest *kōdō*, droga kadzidła, czyli sztuka palenia wonności. Także jej początki są związane z kulturą buddyjską, gdyż kadzidła były używane w ceremoniach świątynnych. W okresie Heian tworzenie własnych kompozycji wonności było sztuką cenioną wśród arystokracji; urządzano konkursy, w których je porównywano (*kōawase*, na podobieństwo *utaawase*). W XV w. zaczęto organizować spotkania poświęcone wspólnemu przeżywaniu doznań estetycznych związanych z paleniem wonności, później zaś powstały szkoły i formy palenia i prezentowania gościom kadzidła, podobne do form parzenia herbaty w *chadō* (art. s. 52).

Ćwiczenia w strzelaniu z japońskiego łuku; fot. z ok. 1890 r.

Szkoła dobrych mianier. We wszystkich drogach sztuki wykorzystuje się konkretne utensylia, o ustalonych formach, odmianach, nazwach i sposobach użytkowania oraz przechowywania, co wiąże się z rozwojem rzemiosła artystycznego w zakresie ceramiki, wytwarzania papieru, odlewnictwa, wytwarzania laki i zdobienia nią itd. Drogi łączą w sobie umiejętności techniczne właściwe dla danej dziedziny, wykorzystanie sztuk pięknych, rzemiosła artystycznego, filozofii i medytacji w działaniu. Każda z dróg wykształciła swoją etykietę, która jest sublimacją dobrych manier i zachowań właściwych dla kultury japońskiej. Również dziś można przekonać się, że zgłębienie drogi herbaty czy drogi kadzidła wyposaża adepta w umiejętność zachowania się w najróżniejszych sytuacjach towarzyskich, formalnych i nieformalnych, i zapewnia kontakt z pełnym spektrum sztuki i kultury japońskiej.

Anna Zalewska

eprasa.pl fe21df86ef

Rytuał herbaty

Liczba adeptów drogi herbaty w Japonii spada. Herbaciana sztuka zachowuje jednak aktualność.

Dwie gejsze podejmują herbatą samuraja; fot. z ok. 1880 r.
Obok tytułu: Element zestawu do podania posiłku podczas spotkania herbacianego z okresu Momoyama (XVI/XVII w.).
Poniżej: Podanie gęstej herbaty koicha, drzeworyt z XIX/XX w.

Droga herbaty. „Jesteś spragniony – pij wodę, spragnione jest twoje serce – pij herbatę". Popularne w Japonii powiedzenie ilustruje, jak ceniony jest tutaj ten napój. Przede wszystkim herbata zielona. Jej źródłem są liście krzewu *camellia sinensis*, ale ze względu na sposób, czas zbioru i obróbkę liści jest dostępna przynajmniej w kilkunastu rodzajach. Sześć z nich bez zastanowienia wymieni każdy Japończyk. To pita na co dzień liściasta *sencha*, wysokiej klasy *gyokuro*, *bancha* z późnego zbioru, prażona *hōjicha*, *genmai-cha* z dodatkiem prażonego ryżu i starta na proszek *matcha*.

Większość Japończyków przyznaje, że pije zieloną herbatę, bo tak nakazuje zwyczaj, bo jest dobra dla zdrowia i jest wspaniałym dopełnieniem posiłku. Dla mniej więcej połowy jej najważniejszym działaniem jest ukojenie, zatrzymanie na chwilę biegu codziennych spraw. Ten efekt został spotęgowany w półtysiącletniej tradycji spotkań przy herbacie *matcha*, w zrytualizowanej sztuce nazywanej drogą herbaty (*chadō*, *sadō*, art. s. 48) lub wrzątkiem na herbatę (*chanoyu*), a przez nas zazwyczaj ceremonią herbaty.

Korzenie współczesnej drogi herbaty sięgają XVI w. i są związane z postacią Sen no Rikyū, który ostatecznie ukształtował herbatę w duchu *wabi* (*wabicha*). Polskim ekwiwalentem oddającym złożoność tego pojęcia jest „piękno twórczości wyrosłej ze szlachetnego ubóstwa". *Wabicha*, przejawiająca silny wpływ refleksji filozoficznej, głosi pochwałę życia prostego i myśli strzelistej.

Materialna strona drogi herbaty to osiągnięcia architektury, ogrodnictwa, sztuki kaligrafii, oprawy zwojów, ceramiki, sztuki kulinarnej, etykiety, sztuki układania kwiatów, rzemiosła związanego z tkaniną, żeliwem, laką, drewnem czy bambusem. Istnieją dziedziny uformowane pod wymogi drogi herbaty, jak

eprasa.pl fe21df86ef

wymagająca a tchnąca prostotą architektura *sōan* – chaty krytej miskantem – czy surowa ceramika Iga, której siedemnastowiecznych wazonów z uchami i naczyń na świeżą wodę nie powstydziłoby się żadne muzeum sztuki współczesnej.

Herbaciane spotkania. W sztuce herbaty nadrzędnym celem jest podjęcie drugiego doskonałą czarką napoju. Odpowiedzialny za to jest zarówno gospodarz, który nie szczędzi zabiegów o każdy element spotkania, jak i gość, który dba o to, by jego brak przygotowania czy rezerwa nie zakłóciły kontaktu pomiędzy uczestnikami spotkania. Atmosferę buduje miejsce – estetyka pawilonu w dużej mierze oparta na grze światła i cienia, woń kadzidła, prezentacja i smak podanych potraw, intrygujące zestawienie herbacianych utensyliów, harmonijne gesty gospodarza. Pełne spotkanie herbaciane (*chaji*) trwa ok. 4 godzin. Goście dostają posiłek, sake i słodycze, gospodarz przy nich układa węgle w palenisku. Kiedy w kociołku zagotuje się woda, gościom podana jest gęsta herbata *matcha* (*koicha*) – to kulminacyjny punkt spotkania, a następnie herbata lekka (*usucha*). Takie spotkanie pozostaje w pamięci uczestników, porusza ich, kształtuje. Spotkania *chaji* jednak nie odbywają się często. Częściej spotykamy skrócone formy (*chakai*), kiedy czasami bardzo licznym gościom podawana jest np. tylko herbata lekka, lub spotkania-treningi (*keiko*), podczas których ćwiczy się herbacianą etykietę i formy przygotowania herbaty (*temae*).

Napój z Chin. Zwyczaj picia herbaty w Japonii został przejęty z tangowskich Chin (art. s. 20) prawdopodobnie pod koniec VIII w. (pierwsza kronikarska wzmianka to podanie jej cesarzowi Saga w 815 r.), ale wraz z końcem okresu Heian ówczesna *dancha*, czyli herbata w kostkach, odeszła w zapomnienie. W tym samym czasie, pod koniec XII w., Eisai, założyciel japońskiej szkoły buddyzmu zen rinzai przywiózł z Chin *matcha*, nową herbatę na nowe czasy. Już nie gotowano jej w kociołku i nie rozlewano z niego do czarek. Gospodarz wsypywał teraz herbaciany proszek do czarki, zalewał gorącą wodą i utrzepywał bambusową mątewką. Ten styl i związana z nim etykieta podania herbaty zachowały się do dziś. W założonej przez Eisaia najstarszej świątyni zen w Kioto, Kenninji, także obecnie odprawiany jest herbaciany rytuał *yotsugashira* (cztery głowy). Herbata podawana jest w czarkach *tenmoku* na podstawkach, a formuła spotkania jest jedną z najstarszych w Japonii. Świątynne rytuały herbaciane były wzorowane na tym, jak podawano herbatę w chińskich klasztorach pod panowaniem Songów (960–1279) i, co dziś trudno sobie wyobrazić, pierwotnie odbywały się na krzesłach.

Uprawy. Eisai przekazał przywiezioną z Chin herbatę mistrzowi Myōe ze świątyni na północy Kioto, Kōzanji. Tutaj, w rejonie Toganoo, herbata doskonale się zaaklimatyzowała. Stąd trafiła do Uji, na południe od starej stolicy, gdzie panowały znacznie lepsze warunki przestrzenne. Rozpoczęła się uprawa herbaty na szeroką skalę. Dziś pochodzi ona głównie z prefektur Shizuoka (40 proc. krajowej produkcji) i Kagoshima, ale najlepszą *matcha* wciąż oferują plantacje z okolic Kioto i Nary. Herbata z Toganoo zyskała taką sławę, że nazywano ją *honcha* (prawdziwa herbata). W XIV w. odróżnianie jej od herbaty z innych miejsc stało się treścią potyczek herbacianych (*tōcha*), rozrywki przede wszystkim arystokracji wojskowej. Picie herbaty rozwijało się jednak niezależnie od reguły klasztornej czy rozrywek wyższych sfer. Sprzedawcy herbaty, często ulokowani przy wejściach do świątyń buddyjskich i sintoickich, byli częścią ruchu *ippuku issen* (czarka za sena).

W duchu wabi. Kiedy Japonią rządzili siogunowie z rodu Ashikaga (1333–1573), dzięki działalności na ich dworze *dōbōshu* (arbitrów etykiety i dobrego smaku) usystematyzowano etykietę wyrosłą wokół sprzętów przywożonych z Chin (*karamono*), a rozwój architektury modelował charakter spotkań herbacianych ku

REKLAMA

ALEX KERR
Inne Kioto

Spacer po mieście, które przez tysiąc lat było stolicą Japonii. Opowieść o jego architekturze, kulturze materialnej i wielowiekowej tradycji, która znalazła w nich swój wyraz.

KARAKTER.PL

JUN'ICHIRŌ TANIZAKI
Pochwała cienia

Klasyczny i studiowany na całym świecie esej wybitnego pisarza. Próba definicji podstaw japońskiej estetyki poprzez odwołanie do kategorii cienia jako metafory wieloznaczności, ulotności i przemijalności.

KARAKTER.PL

KAKUZŌ OKAKURA
Księga herbaty

Wprowadzenie do japońskiej sztuki życia dla zachodnich czytelników. Esej o historii i znaczeniu picia herbaty w społeczeństwach Wschodu podkreślający jej wpływ na tamtejsze życie codzienne.

KARAKTER.PL

KENKŌ
Zapiski dla zabicia czasu

Facebook z XIV wieku: opis zwyczajów ówczesnej Japonii autorstwa buddyjskiego pustelnika. Piękno języka i ponadczasowe uwagi dotyczące ludzkiej natury, przyrody czy przemijania.

KARAKTER.PL

eprasa.pl fe21df86ef

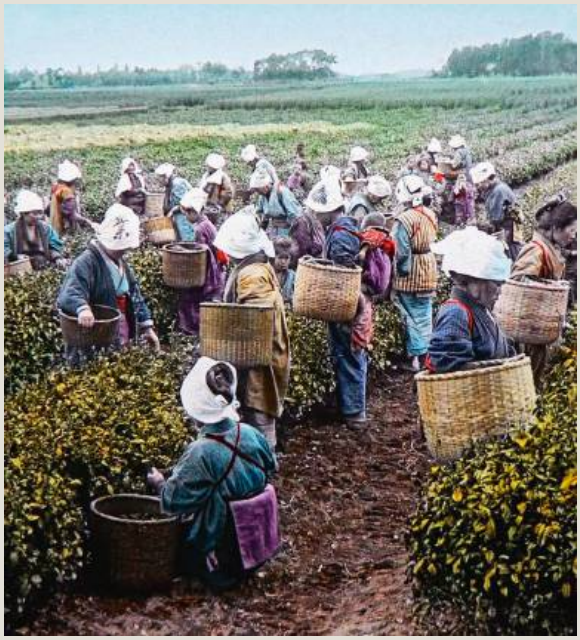

Zbiór herbaty; fot. z ok. 1900 r.

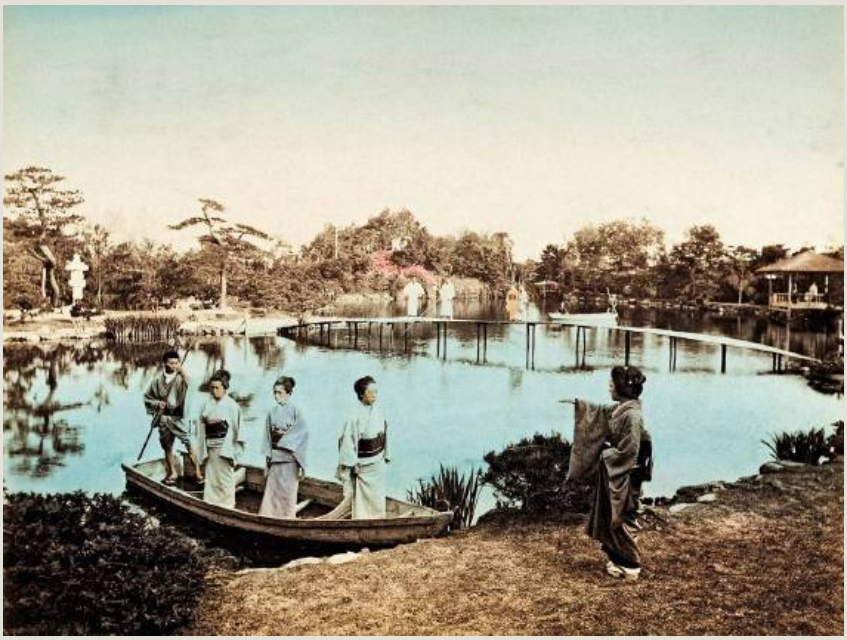

Ogród przy herbaciarni w Kobe; fot. z ok. 1890 r.

coraz bardziej intymnym. To sprzyjało kształtowaniu się herbaty w duchu *wabi*. W XV w. Murata Shukō przełamał opozycję pomiędzy *karamono* a *wamono* – rodzimymi utensyliami, co umożliwiło powstanie *wabicha*, i połączył praktykę herbaty z praktyką zen – ten nurt będzie się dalej rozwijał jako ruch *chazen ichimi* (herbata i zen mają jeden smak). W XVI w. Takeno Jōō, nauczyciel poezji *renga* (art. s. 64), wprowadził do herbaty japońską poetycką wrażliwość, dogłębnie łącząc buddyjską w charakterze praktykę z rodzimą estetyką i wizją świata.

Uczniem Jōō był Rikyū, mistrz do spraw herbaty potężnych wojowników Ody Nobunagi i Toyotomiego Hideyoshiego. Czasy były burzliwe, trwała wojna domowa, a herbata była politycznie uwikłana. Pod okiem Rikyū, pacyfisty i na wielu polach rewolucjonisty, w opozycji do elitaryzmu herbacianej praktyki arystokracji wojskowej, silnie skoncentrowanej na demonstracji społecznego statusu poprzez luksus i posiadane utensylia, ostatecznie uformowała się *wabicha* z ubóstwa czyniąca cnotę.

W dalszej historii drogi herbaty nie można pominąć takich postaci, jak panowie feudalni – Furuta Oribe, odpowiedzialny za powstanie do dziś aktualnych prądów estetycznych, czy Kobori Enshū – człowiek renesansu, którego wizja piękna zyskała własną nazwę *kirei sabi*. Okres Edo to etap formalizowania drogi herbaty, opisywany jako czasy stagnacji. Ale to także okres rozwoju estetyki, propagowania sztuki herbacianej wśród kobiet i działalności wielu zasłużonych *chajinów* (ludzi herbaty). Powstała wówczas wysmakowana ceramika Ninsei. Był to czas aktywności cesarza Gomizunoo (pan. 1611–29) – miłośnika herbaty. Działali wtedy m.in. Katagiri Sekishū, który stał się ikoną herbaty *wabi* wojowników, reformator Matsudaira Fumai, a pod koniec Edo – Ii Naosuke, którego wgląd także dziś kształtuje postawy adeptów sztuki herbacianej.

Napój narodowej tożsamości. Po otwarciu się Japonii na świat w 1868 r. w nowym porządku społecznym rody herbaciane (zajmujące się zachowaniem i nauczaniem *chanoyu*) utraciły wsparcie panów feudalnych. Droga herbaty znalazła teraz oddanych animatorów w postaci nestorów rozwoju przemysłu, magnatów finansowych, jak Masuda Don'ō, założyciel Mitsui Bussan. Gromadzili oni kolekcje utensyliów i cieszyli się herbatą w pawilonach rozrzuconych po Tokio i Kioto. Zapoczątkowane wówczas coroczne dwa wielkie elitarne spotkania herbaciane (tokijski Daishikai od 1895 r. i kiotyjski Kōetsukai od 1915 r.) odbywają się do dziś. Sztuka herbaty stała się jednym z narzędzi budowania nowej narodowej tożsamości, propagowania wizerunku japońskości. Została wprowadzona do szkół i na nowo ukonstytuowano rytuał ofiarowywania herbaty w świątyniach buddyjskich i sintoickich, co z kolei stało się okazją do organizowania dużych publicznych spotkań herbacianych. Zbiegło się to ze znaczącym nasileniem od okresu Meiji udziału kobiet w praktyce herbacianej. Kobiety zajmowały się drogą herbaty od początków tej tradycji. Teraz licznie upatrywały w niej drogi samorozwoju i nauki ułatwiającej dobre zamążpójście.

Po II wojnie światowej praktyka drogi herbaty w znacznym stopniu zogniskowała się wokół od wieków strzegących tej tradycji rodów herbacianych, szkół herbaty. Każdemu w Japonii znane są trzy rodziny Sen wywodzące się od Rikyū: Omote Senke, Ura Senke, która ma najliczniejszą grupę adeptów, i Mushakōji Senke. Ale szkół jest znacznie więcej, powstają nowe. Od 70. lat XX w. coraz liczniej ukazują się akademickie publikacje dotyczące różnych aspektów praktyki herbacianej.

W mediach i poza Japonią. Według badań rządowych z 2016 r. drogę herbaty praktykuje ok. 1,6 proc. japońskiego społeczeństwa, czyli 2 mln osób. Natomiast zdecydowana większość Japończyków przyznaje, że w *chanoyu* zawarta jest esencja japońskiej kultury. Obecnie droga herbaty jest nauczana w szkołach. Dla wielu starszych osób jest towarzyskim wymogiem lub ekskluzywną rozrywką. Dla rodów herbacianych – misją i źródłem utrzymania, a dla japońskiego rzemiosła artystycznego – zapewnieniem mecenatu. W swojej mistrzowskiej postaci, czyli herbaty w duchu *wabi*, dla jednostki, człowieka *wabi* (*wabibito*) staje się drogą nieustającego rozwoju.

W programie telewizji NHK z 1998 r. Sen Sōshitsu XV, głowa rodu Ura Senke, przełamując konwenanse, podjął herbatą celebrytę Kitano Takeshiego. W październiku 2018 r. na ekrany japońskich kin trafił film „Nichinichi kore kōjitsu" („Każdy dzień to dobry dzień") w reżyserii Ōmoriego Tatsushiego, opowieść o studentce i jej ubogacającym życie spotkaniu z herbatą. Od dłuższego czasu droga herbaty zdobywa sympatyków także na Zachodzie i coraz bardziej zasadne staje się pytanie, jak poza Japonią kontynuować tę, jak w początku XX w. pisał Okakura Tenshin, japoński esteta, „nieśmiałą próbę osiągnięcia czegoś znośnego w naszym nieznośnym życiu".

Urszula Mach-Bryson

eprasa.pl fe21df86ef

Książki, dzięki którym poznasz Japonię *od kuchni*, zanurzysz się w jej *klimacie* i zrozumiesz *sztukę życia* mieszkańców Kraju Kwitnącej Wiśni

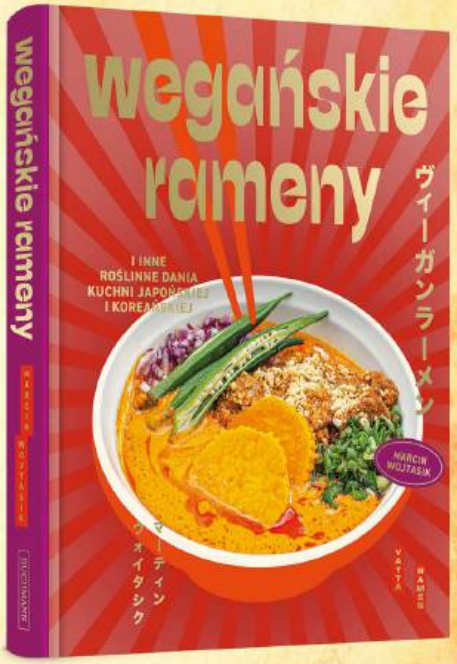

Pierwsza w Polsce książka kulinarna o wegańskich ramenach i wielu innych azjatyckich daniach – ponad 60 przepisów na sushi, makaron, ramen i desery

Praktyczny poradnik autorstwa mnicha zen, który uczy, jak dzięki małym codziennym zmianom wieść spokojniejsze życie

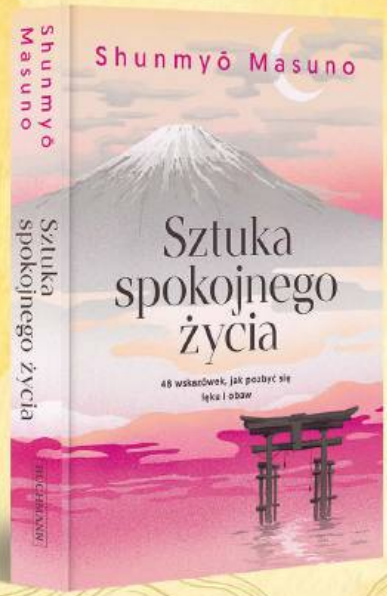

Nowa powieść bestsellerowej autorki Chisako Wakatake, wyróżnionej Nagrodą im. Akutagawy. Poruszająca opowieść o samotności, wspólnocie i sile ludzkich więzi

Jedyna taka książka w Polsce: 57 sposobów na matchę - najgorętszy trend, który właśnie podbija kulinarny świat

Wydawnictwo Dwie Siostry

BUCHMANN

tytuł dostępny w: empik salony / online / aplikacja empik go e-book / audiobook

eprasa.pl fe21df86ef

Wyrafinowani wyspiarze

Wysoce emocjonalny, zmysłowy stosunek do piękna uwidacznia się we wszystkich formach sztuki oraz w czynnościach codziennych i przedmiotach użytkowych.

Beata Kubiak Ho-Chi

Piękno z natury. Któż z nas nie zachwycał się pięknem japońskich kimon, finezyjnością ikebany czy wysublimowanym smakiem, z jakim aranżowane są dania japońskiej kuchni? Nie mówiąc już o wrażeniu, jakie niezmiennie robią na nas wielobarwne drzeworyty *ukiyoe* i misterne przedmioty z laki, zdobione unikatową techniką prószenia złotymi lub srebrnymi opiłkami (*makie*). Zachwycamy się japońską ceramiką – zarówno tą pozornie prostą, surową, typu *raku* czy *bizen*, jak i najwyższego gatunku porcelaną *imari*, delikatną, zdobioną ciemnoniebieskim tlenkiem kobaltu lub czerwonymi i szafirowymi farbami emaliowymi na mlecznobiałym tle. Kto nie słyszał o japońskich ogrodach, z ich malowniczymi stawami, mostkami i kamiennymi latarniami, czy wreszcie o japońskich mieczach, nie tylko uznawanych za jedno z najwybitniejszych osiągnięć techniki, ale też stanowiących przykład szlachetnego piękna?

Przejawów japońskiego uwrażliwienia na piękno jest niezmiernie dużo. Wyrafinowanej estetyki doszukać się można nie tylko w malarstwie, grafice, rzeźbie, architekturze, kaligrafii, literaturze, sztukach widowiskowych. Do rangi sztuki wyniesione tu bowiem zostało np. przyrządzanie i picie herbaty (art. s. 52), która prezentuje się jako złożona, wręcz zrytualizowana ceremonia (*chanoyu*), czy układanie gałęzi, traw i kwiatów w odpowiednio dobranym naczyniu, znane jako ikebana (art. s. 48).

Podkreślić przy tym należy, że wzorem Chin, których kultura od VI w. wywierała na Japonię przemożny wpływ, piękno jest odnajdywane w tym kraju nade wszystko w naturze, a dziedziną sztuki oryginalnie wyznaczającą kanony piękna jest poezja (art. s. 64). To właśnie natura stanowiła dla tradycyjnych japońskich artystów, poetów i malarzy, starających się przedstawiać przede wszystkim rzeczy piękne, a unikać tego, co brzydkie, główne źródło inspiracji. Jej tajemnicze piękno należało ukazywać w sposób jak najbardziej subtelny, krańcowo odległy od dokładnego opisu. Stąd charakterystyczne dla japońskiej estetyki stało się piękno przedstawiane symbolicznie, niedopowiedzia-

Rzeka w zimie, piękno efemeryczne utrwalone w drzeworycie; pocz. XX w.

Na stronie obok: Krajobraz z górą Fuji; drzeworyt Utagawy Hiroshige, 1860 r.

eprasa.pl fe21df86ef

eprasa.pl fe21df86ef

ne, wieloznaczne, a przy tym skłaniające się ku prostocie i naturalności.

Wiele reprezentatywnych japońskich kategorii piękna, takich jak *wabi* – piękno szlachetnego ubóstwa, *sabi* – piękno samotności i duchowej izolacji, czy *shibui* – piękno subtelne, wyciszone, cechuje się ostentacyjnym odrzuceniem dekoracyjności i wszelkiego nadmiaru, na rzecz prostoty, a nawet waloryzowania braku. Artystycznie wykreowana pustka, zarówno ta odnosząca się do czasu (*ma*), charakterystyczna dla japońskiej muzyki, jak i pustka w przestrzeni (*yohaku*), odnajdywana w malarstwie i architekturze, stanowią integralny element takiego prostego piękna.

Architektura pustki – współczesny dom w tradycyjnym stylu w Jokohamie.

Architektura pustki. I chodzi nie tylko o tradycyjną japońską architekturę, dla której podstawę stanowi drewniana konstrukcja szkieletowa, lecz również o architekturę najnowszą, wykorzystującą stal, beton i szkło. Znana jest ona szeroko na świecie dzięki takim wielkim architektom, jak Andō Tadao, Tange Kenzō czy Isozaki Arata, któremu zawdzięczamy projekt Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie. Manewrowanie pustą przestrzenią, uznawaną za niezmiernie ważny element konstrukcji, japońscy cieśle i architekci opanowali do perfekcji. Uwidacznia się to w swobodnym operowaniu wewnętrznymi podziałami pomieszczeń za pomocą przesuwnych ścianek *fusuma* i *shōji* w rezydencjach budowanych

Ceramika z okresu Jōmon (neolit, do III w. p.n.e.), jedna z najstarszych na świecie, z charakterystycznymi zdobieniami wykonywanymi za pomocą odciskania sznura w miękkiej jeszcze glinie.

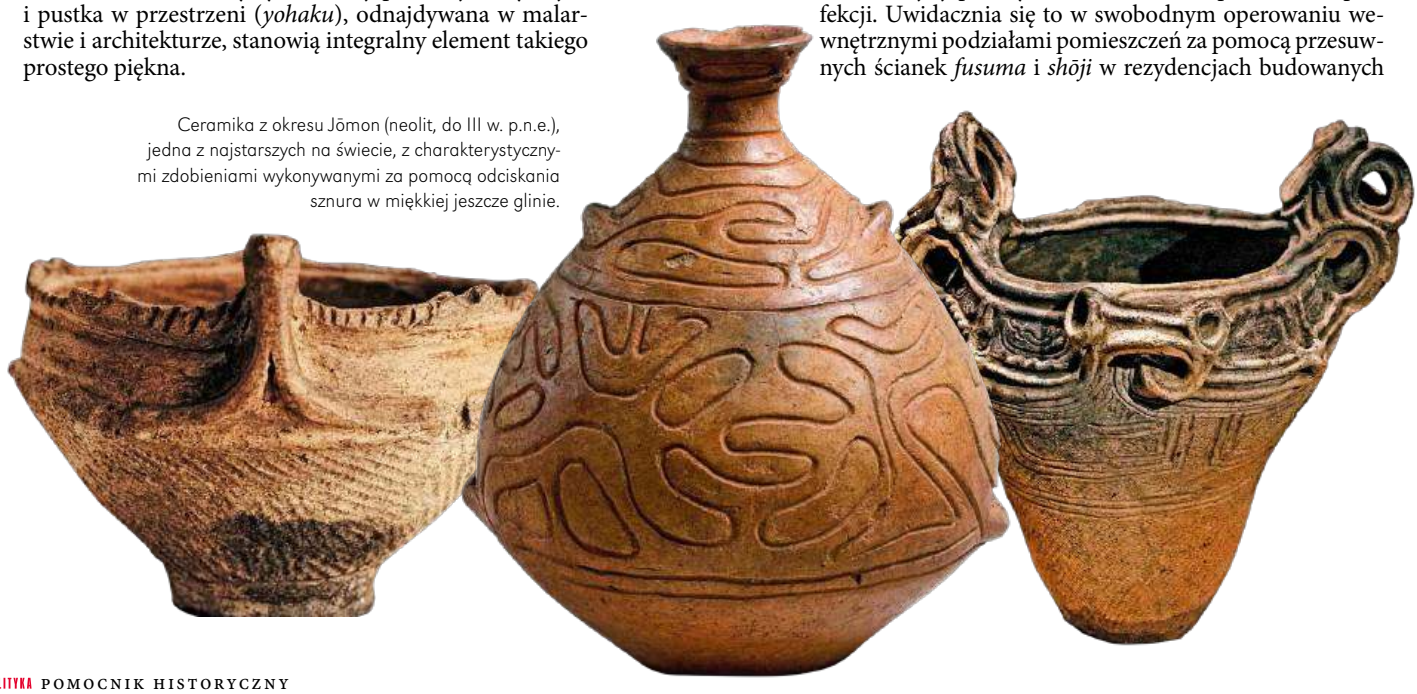

eprasa.pl fe21df86ef

w stylu środkowego pawilonu (*shindenzukuri*), który był charakterystyczny dla czasów Heian. Jeszcze więcej miejsca na przestrzenną swobodę dawał rozkwitły w okresie Muromachi styl gabinetowy (*shoinzukuri*), który zdominował japońską architekturę świecką i sakralną.

Co charakterystyczne, przetrwał on w licznych odmianach do czasów współczesnych. Puste pomieszczenia zbudowane w stylu gabinetowym, z podłogą wyłożoną słomianymi matami *tatami*, wypełniają nieliczne przenośne meble, które w każdej chwili mogą zostać przeniesione w inne miejsce lub schowane. A wewnętrzne przesuwne ścianki, spełniające funkcję drzwi, oraz zewnętrzne, które mogą być ścianami bądź oknami, w każdej chwili mogą zostać tymczasowo zdjęte. Tym sposobem nie tylko wielkość i przeznaczenie pomieszczeń zmieniają się w zależności od naszych potrzeb, ale też wykreowana przez człowieka przestrzeń może dowolnie otwierać się na świat zewnętrzny i łączyć się z otaczającą naturą.

Piękno efemeryczne. Z bliskością japońskiego człowieka z naturą – wyjątkowym uwrażliwieniem na zmiany pór roku i specyficzne dla nich zjawiska – mającą swoje korzenie zarówno w rodzimej religii sinto, jak i w importowanym w połowie VI w. z kontynentu buddyzmie, wiąże się predylekcja do piękna ulotnego, efemerycznego. Sprawia to, że głównym tematem japońskiej sztuki tradycyjnej jest przyroda, wraz z konwencjonalnymi, charakterystycznymi dla danej pory roku roślinami, zwierzętami i zjawiskami, takimi jak wiatr, deszcz, mgła czy śnieg. I tak, wiosnę zwiastują przede wszystkim kwiaty śliwy i wiśni, ale też gruszy, brzoskwini, młodych wierzbowych witek i magnolii; a wiosennymi ptakami są słowik, jaskółka i bażant. Jeśli natomiast na obrazie ujrzymy hortensję, peonię, wistarię czy irysy, a wśród nich świetliki bądź cykady – oznaczać to będzie, że została przedstawiona pora letnia. Z kolei jesień reprezentowana jest przez chryzantemy, powój, trzciny *susuki*, owoce *kaki*, ważki i jelenie, lecz nade wszystko

Japonizm

Wielkie zainteresowanie sztuką japońską, które rozpoczęło się po otwarciu Japonii na Zachód w połowie XIX w., zrodziło kompleksowy nurt w sztuce europejskiej, nazwany później japonizmem. Stanowił on świadectwo fascynacji Zachodu kulturą japońską oraz wpływu jej sztuk pięknych i rzemiosła artystycznego na sztukę europejską. Za datę końcową tego nurtu uznaje się 1910 r.

Wprawdzie sztuka japońska cieszyła się w Europie popularnością już wcześniej, lecz nie na taką skalę. W XVII i XVIII w. na europejskie rynki trafiała sprowadzana przez Holendrów porcelana oraz laka, a w epoce rokoka w sztuce użytkowej pojawiły się motywy dekoracyjne nawiązujące formalnie do sztuki chińskiej i japońskiej. Były one popularne jako tzw. *chinoiserie* i *japonerie*, i kojarzone z szeroko rozumianym Orientem. Wschodnim egzotyzmem inspirowali się również artyści romantyczni. Lecz dopiero druga połowa XIX w. przyniosła, szczególnie we Francji i Anglii, falę wielkiej mody na Japonię. Tym razem zainteresowanie to poparte było solidną wiedzą na temat japońskiej sztuki, którą wystawiano w stolicach europejskich i zachwycano się jej kunsztem. Przyczyniło się to do powstania wielkich kolekcji oraz licznych publikacji, które popularyzowały wiedzę na jej temat. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się drzeworyty *ukiyoe*. Zainspirowały one dwa pokolenia artystów,

„Japonka", obraz Józefa Pankiewicza z 1908 r.

impresjonistów i postimpresjonistów, którzy na swoich płótnach nie tylko umieszczali orientalne rekwizyty – wachlarze, kimona, parasolki – ale też stosowali nieznane dotąd, a zapożyczone z *ukiyoe*, środki wyrazu. Zaliczała się do nich m.in. płaska barwna plama, asymetria kompozycji, zakratowania, silnie obniżony bądź wysoki punkt obserwacji tworzący niekonwencjonalną perspektywę.

Wielu artystów inspirujących się w swej twórczości japońskimi drzeworytami, takich jak Vincent van Gogh, Paul Gauguin, August Rodin, Claude Monet czy Edgar Degas, posiadało również ich wielkie kolekcje. Degas, a także Henri de Toulouse-Lautrec, wzorem japońskich twórców *ukiyoe*, przedstawiali na swoich obrazach kobiety zajęte codziennymi czynnościami. James Whistler sygnował swoje obrazy, imitując pieczęci widoczne na japońskich drzeworytach, a Van Gogh naśladował Hiroshige w przedstawieniach kwitnących śliw i zjawisk przyrody. Motywy roślinne i zwierzęce, tak silnie obecne w sztuce japońskiej, znalazły swoje odbicie również w sztuce secesji.

Polski japonizm, nieco późniejszy, przypada na przełom XIX/XX w. Łączy się głównie z krakowskim modernizmem oraz działalnością Feliksa Mangghi Jasieńskiego, największego w kraju kolekcjonera i mecenasa sztuki japońskiej. Swoje zbiory podarował w 1920 r. tutejszemu Muzeum Narodowemu. Miłością do sztuki japońskiej Jasieński zarażał swoich krakowskich przyjaciół artystów – Józefa Mehoffera, Leona Wyczółkowskiego, Józefa Pankiewicza i wielu innych, którzy wcześniej już zetknęli się ze sztuką japońską podczas swoich studiów i pobytów w Paryżu, a później, w Krakowie, tworzyli własne kolekcje *ukiyoe*. W efekcie polscy malarze młodopolscy, tacy jak (oprócz wymienionych) Ferdynand Ruszczyc, Stanisław Wyspiański, Wojciech Weiss, Olga Boznańska, Witold Wojtkiewicz, Julian Fałat i wielu innych, podobnie jak artyści z innych krajów Europy, stworzyli wiele wspaniałych prac, w których można odnaleźć ślady fascynacji i inspiracji sztuką japońską.

Beata Kubiak Ho-Chi

eprasa.pl fe21df86ef

przez mieniące się różnymi odcieniami żółci i czerwieni przepiękne liście klonów. I wreszcie zimę symbolizują opadłe liście drzew, szron, śnieg, wiecznozielone sosny, kwiaty paulowni i kamelii.

Najstarsza ceramika. Podziw dla odnajdywanego w przyrodzie ulotnego, przemijającego piękna uwidocznił się w pełni w kulturze arystokracji dworskiej czasów Nara i Heian, co nie oznacza, że dopiero wtedy dały o sobie znać wyrafinowane upodobania artystyczne mieszkańców japońskich wysp. Już w neolicie, na który w Japonii przypada okres Jōmon, tworzona tu była niezwykła ceramika, należąca do najstarszej na świecie, tzw. *jōmon doki* (ceramika *jōmon*). Charakteryzuje się ona zdobieniami, wykonywanymi za pomocą odciskania sznura w miękkiej jeszcze glinie. Jej dojrzałe przykłady, nazywane naczyniami płomienistymi (*kaen doki*), wysokie i rozłożyste, zadziwiają niezwykłością form i różnorodnością zdobień o motywach geometrycznych, roślinnych bądź figuralnych. Niezwykłe są też, pochodzące z tego samego okresu, gliniane figurki *dogū*, o przeznaczeniu rytualnym. Przedstawiają one zazwyczaj postaci kobiece, o rozłożystych biodrach i zaznaczonych piersiach, a czasem – nieracjonalnie wielkich oczach przypominających gogle. Zdobione są podobnym wzorem sznurowym jak ten na wazach i różnego typu naczyniach ceramicznych pochodzących z tego okresu.

Fresk z grobowca Takamatsuzuka, prefektura Nara, VII w.

Ceramika z następujących po Jōmon czasów Yayoi, wykonywana już często za pomocą koła garncarskiego, jest o wiele skromniejsza, choć i na niej umieszczano skromne motywy dekoracyjne. W czasach tych na Wyspy Japońskie dotarła również kultura metalu, po której pozostały kunsztownie zdobione brązowe lustra, miecze, noże oraz zagadkowe, nieposiadające duszy dzwony *dōtaku*, na powierzchni których przedstawiane były sceny myśliwskie, ludzie, zwierzęta, budynki, łodzie.

Realistyczne przedstawienia, będące bogatym źródłem wiedzy o codziennym życiu mieszkańców archipelagu i ich upodobaniach, pojawiły się w dużej liczbie w III w. (okres Kofun) w kurhanach rejonu Kansai i do końca VII w. rozprzestrzeniły się po całym kraju. Były to tzw. *haniwa*

W japońskim ogrodzie

Ogrody japońskie są dziełami sztuki. Źródłem ich inspiracji, tak jak całej tradycyjnej japońskiej sztuki i estetyki, jest natura. Nie dziwi więc, że podstawowymi elementami są naturalne kamienie, skały, drobny żwir, piasek, pagórki, woda, drzewa i krzewy, ewokujące piękno górskiego krajobrazu wysp japońskich w zminiaturyzowanej formie. Ogrody cechuje prostota, harmonia, wyciszenie, elegancja i asymetria. W odróżnieniu od zachodnich, kwiatowych, które przede wszystkim odwołują się do wrażeń wizualnych, ogrody japońskie są kształtowane w powiązaniu z rodzimą duchowością i religią. Odzwierciedlenie w ogrodowych kompozycjach znajduje sintoistyczny kult gór, kamieni, drzew, wodospadów i innych zjawisk przyrody. Duży wpływ wywarł na nie również buddyzm i taoizm przybyły do Japonii w VI w. z Chin. Zgodnie z taoistyczną legendą o mitycznej górskiej wyspie Hōrai zamieszkujący ją nieśmiertelni mędrcy latają na grzbietach żurawi, a sama wyspa posadowiona jest na skorupie olbrzymiego żółwia morskiego. Replika tej właśnie wyspy (w Japonii nazywanej górą Hōrai), będącej symbolem wspaniałego świata, jak również skały symbolizujące żółwia i żurawia należą do częstych elementów kompozycyjnych ogrodów japońskich. Dużą wagę przy ich tworzeniu ma biorąca się również z mitologii chińskiej wiara w znaczenie czterech stron świata, z których każda podporządkowana jest chroniącemu ją mitycznemu stworzeniu.

Kamienny ogród przy świątyni Ryōaniji w Kioto.

Powyżej: Ogród w stylu środkowego pawilonu przy świątyni Heian Jingū w Kioto.

Wczesne ogrody japońskie były kształtowane głównie pod wpływem wzorców chińskich. W okresie Nara i Heian tworzono je wokół cesarskich pałaców, arystokratycznych siedzib oraz świątyń buddyjskich. Były to założenia wzgórzowo-stawowe, nazywane od charakterystycznego dla tamtej epoki stylu architektonicznego ogrodami w stylu środkowego pawilonu (*shindenzukuri teien*). Ogród taki znajdował się przed głównym pawilonem, a jego centrum stanowił staw o wydłużonym kształcie, z jedną lub dwiema wyspami. Nieodłącznym elementem były strumienie i rzeczki, których brzegi łączono kamiennymi mostkami. Od strony południowej stawu znajdowało się wzgórze. Całości dopełniały starannie dobrane drzewa i krzewy. Do naszych czasów nie przetrwały ogrody w tym stylu, lecz ich rekonstrukcje można zobaczyć w świątyniach buddyjskich Heian Jingū i Daikakuji w Kioto.

Z czasem kompozycje ogrodów zaczęto dostosowywać do rodzimego stylu życia i gustów; na przełomie okresów Kamakura i Muromachi wykształciły się ogrody uznawane za typowo japońskie. Należą do nich zaskakujące swoją oryginalnością zenistyczne ogrody suchego krajobrazu (*karesansui*), nazywane również kamiennymi (*sekitei*). Stanowią one najczęściej element kompleksu świątynnego i służą do medytacji. Woda i góry są w nich symbolizowane wyłącznie przez użycie kamieni, piasku bądź żwiru, które są w odpowiedni sposób układane lub zagrabiane. Z rzadka tylko znajdziemy w nich rośliny, częściej – mech. Do najsłynniejszych kamiennych ogrodów należy ogród przy świątyni Ryōaniji w Kioto.

Do typowo japońskich zaliczają się również niewielkie, czarujące swoją prostotą ogrody herbaciane (*chaniwa* lub *roji*). Znajdują się one przy pawilonach herbacianych i zawierają stałe elementy, takie jak kamienne ścieżki i latarnie, kamienny basen z wodą do mycia rąk, pomieszczenie, w którym oczekuje się na ceremonię herbaciana (art. s. 52), środkową bramę.

Beata Kubiak Ho-Chi

eprasa.pl fe21df86ef

Najwyższego gatunku porcelana imari, zdobiona ciemnoniebieskim tlenkiem kobaltu lub czerwonymi i szafirowymi farbami emaliowymi na mlecznobiałym tle; XVII–XIX w.

(dosł. gliniane kręgi), będące cylindrycznymi lub figuralnymi rzeźbami ceramicznymi, ustawianymi na zewnątrz, naokoło grobowców. Przedstawiały one nie tylko ludzi – kapłanów i kapłanki, wojowników, arystokratów, służbę i chłopów, ale też zwierzęta hodowlane i leśne – konie, gęsi, psy, jelenie, dziki, ptaki, jak również przedmioty codziennego użytku i architekturę. To właśnie dzięki *haniwa* architektonicznym udało się odtworzyć najstarsze budowle stanowiące podstawę tradycyjnej japońskiej architektury, do jakich należą drewniane, stojące na słupach, spichlerze z pokrytymi strzechą dachami.

Najstarsze malarstwo. Na okres Kofu datuje się również najstarsze zachowane japońskie malarstwo figuralne. Po raz pierwszy można wtedy mówić o użyciu pędzla i barwników, za pomocą których tworzono dekoracje na wewnętrznych ścianach komór grobowych. Malarstwo takie, odnalezione m.in. w grobowcach Takehara w prefekturze Fukuoka (VI w.) i Takamatsuzuka w prefekturze Nara (VII w.), zdradza ślady wpływów chińskich i koreańskich. Natomiast delikatne malunki na ściankach słynnej Kapliczki Chrząszczy (Tamamushi no zushi, VII w.), będącej relikwiarzem w kształcie świątynki, stanowią przykłady malarstwa buddyjskiego. Religia ta wywarła niebagatelny wpływ na rozwój japońskiej sztuki – szczególnie rzeźby, architektury i malarstwa sakralnego. Obrazy buddyzmu Czystej Ziemi (w Japonii od IX w.), przedstawiające Zachodni Raj Buddy Amidy, zachwycają ekspresją i bogactwem kolorów. Natomiast monochromatyczne malarstwo buddyzmu zen, które wraz z myślą i estetyką zenistyczną przybyło z Chin do Japonii ok. XII w., prezentowało krańcowo różną formę ekspresji. Zenistyczna prostota, minimalizm i intuicjonizm stały się niezbywalną częścią japońskiej estetyki i wielu dziedzin sztuki, od malarstwa i kaligrafii, poprzez architekturę, skończywszy na ogrodnictwie, ikebanie, ceremonii herbacianej.

Emocjonalność w sztuce. Ważną cechą japońskiej sztuki, której źródeł również można upatrywać w buddyjskiej empatii, jest emocjonalność. Ludzkie uczucia są przy tym wyjątkowo często obrazowane i wyrażane w malarstwie poprzez motywy roślinne. Widzimy to doskonale w sztuce czasów Heian, a szczególnie w tematyce powstających wtedy ilustrowanych zwojów *emaki*. Na jednej z ilustracji do takiego właśnie zwoju, „Genji monogatari emaki" („Ilustrowany zwój do opowieści o księciu Genjim", XII w.), tytułowy bohater siedzi pochylony w wielkim smutku z powodu choroby jego ukochanej damy Murasaki. W lewym dolnym rogu obrazu gną się ku ziemi trawy i drobne kwiaty, których zadaniem jest ewokowanie rozpaczy Genjiego i wzmacnianie uczucia smutku emanującego ze sceny.

Malowidła na zwojach *emaki* stanowią reprezentatywny przykład polichromatycznego malarstwa *yamatoe*, uznawanego za pierwsze typowo japońskie i przeciwstawiane popularnemu do tego czasu w Japonii monochromatycznemu, tuszowemu malarstwu chińskiemu (*karae*). Na zwojach *emaki* tekst znanej opowieści dworskiej czy rycerskiej, przypowieści lub historii świątyni buddyjskiej, pięknie wykaligrafowany na papierze, a czasami na jedwabiu, zazwyczaj przeplata się ze scenami malarskimi. Długie zwykle na kilka metrów malowidła rozwijane są partiami, horyzontalnie, od strony prawej do lewej, tworząc wrażenie ruchu w czasie i przestrzeni. Wyrażane w nich subtelne, eleganckie piękno, przepełnione uczuciem i liryzmem, kultywowane było przez arystokrację na dworze cesarskim w stolicy Heian (Kioto). Było ono przesiąknięte buddyjskim poczuciem przemijania, uświadamiającym człowiekowi efemeryczność wszystkich rzeczy tego świata (*mujō*).

Piękno przemijania w japońskiej starożytności. Dzięki wyjątkowemu rozwojowi sztuki i bezprecedensowej estetyzacji życia w starożytności zostały stworzone trwałe podstawy dla ukonstytuowania się wzorów estetycznych, kultywowanych przez następne pokolenia. Wtedy właśnie wykształciła się najważniejsza kategoria estetyczna okresu starożytnego – *aware*, odnosząca się do piękna przemijania, przepełnionego smutkiem i melancholią. Odlatujący klucz ptaków, rozwijający się dopiero pąk, kropla rosy na kwiecie wiśni, opadające liście klonów zachwycają swoim pięknem właśnie dlatego, że za moment znikną, przeminą. Kultura dworska japońskiej starożytności stworzyła wiele innych koncepcji piękna, wyrażających się w takich kategoriach, jak wyrafinowane piękno elegancji *miyabi*, czarujące i zabawne *okashi* czy wzniosłe i majestatyczne piękno *taketakashi*. Żadne z nich nie wyraża jednak tak dobrze ducha epoki Heian jak piękno *aware*, uznawane przez niektórych za najbardziej charakterystyczne dla prawdziwie japońskiej wrażliwości, a nawet za możliwe do odczucia wyłącznie przez Japończyka.

Średniowieczne piękno tajemnej głębi. Z kolei średniowiecze (XII–XVI w.), w którym dominowała kultura arystokracji samurajskiej, pozostawiło po sobie *yūgen* – piękno tajemnej głębi, niedopowiedzenia i sugestii. Odnajdujemy je w poezji wiązanej *renga* (art. s. 64), zenistycznym malarstwie tuszowym (*suibokuga*), kaligra-

eprasa.pl fe21df86ef

fii (art. s. 48) czy też w powstałym wtedy teatrze *nō* (art. s. 73). *Yūgen*, wraz z charakterystyczną dla niego intuicyjnością i niedopowiedzeniem, miało konotacje zenistyczne i było uznawane za piękno dla wybranych, ukryte głęboko, niewidoczne gołym okiem. „Smak *yūgen* odnajdujemy w księżycu przesłoniętym delikatną chmurką bądź w górach czerwieniejących liśćmi klonów, które otula jesienna mgła" – pisał w traktacie poetyckim z 1430 r. Shōtetsu, mnich zen i mistrz poezji *renga* w jednej osobie. Wielcy malarze zenistyczni XV w., Josetsu i Shūbun, spełniali te postulaty w swojej twórczości, ale to przede wszystkim Sesshū zasłynął jako największy japoński twórca malarstwa tuszowego. Do jego najbardziej uznanych dzieł zaliczają się takie przedstawienia, jak „Pejzaż w stylu *haboku*" (1495) czy „Niebiański most snów" (1506).

Piękno szlachetnego ubóstwa. Estetyka zenistyczna przejawiała się również w rozwijającej się w japońskim średniowieczu ceremonii herbacianej prezentowanej w wyciszonym stylu *wabicha* (dosł. herbata w stylu *wabi*). Piękno szlachetnego ubóstwa *wabi* – surowe, spokojne, emanujące z przedmiotów starych i zniszczonych – osiągnęło w tym stylu prawdziwą pełnię. Prostota materiałów, z których zbudowany jest pawilon herbaciany, wyciszone barwy utensyliów do przyrządzania zielonej herbaty, nieregularnie profilowane ścianki czarki *raku*, ręcznie lepionej, o nierównej, wzmagającej wrażenia dotykowe fakturze – to wszystko stanowi kwintesencję piękna *wabi*. Jest rzeczą absolutnie niezwykłą i unikatową w skali kultury światowej, że w niedostatku materialnym, braku i zużyciu *wabibito* – japoński esteta, żyjący w duchu *wabi* – potrafił odnaleźć piękno i duchową wolność.

Największe japońskie szkoły malarskie. Japońskie piękno nie prezentowało jednak wyłącznie minimalistycznego oblicza. Artyści rywalizujących ze sobą szkół Tosa i Kanō, których początki datują się na XV w., tworzyli malarstwo barwne, o różnorodnej tematyce i stylistyce. Szkoły te przeszły do historii jako największe japońskie szkoły malarskie. Pierwsza z nich, Tosa, specjalizowała się w tematyce rodzimej, wywodzącej się od malarstwa *yamatoe*. Charakterystyczne były dla niej malowidła na zwojach *emaki* oraz malarstwo portretowe. Wyróżniała je płaska, dekoracyjna kompozycja, w której uwaga była skierowana na szczegół, harmonijne barwy oraz delikatna linia pędzla, tworząca wrażenie intymności. Szkoła ta, za sprawą jednego z jej czołowych twórców, Tosy Mitsunobu, za patronów miała przede wszystkim dwór cesarski i w pewnej mierze siogunów z rodu Ashikaga.

Malarstwo ze szkół Tosa i Kanō (u góry); XVI w.

Z kolei mecenasami artystów z Kanō byli przede wszystkim władcy wojskowi. Od okresu Edo szkoła ta znalazła się pod oficjalnym patronatem siogunów z rodu Tokugawa (art. s. 22) i jej artyści pełnili funkcję oficjalnych malarzy władców. W sferze stylistycznej Kanō łączyła styl tuszowego malarstwa chińskiego *kanga* i rodzimego *yamatoe*. Jej tematyka obejmowała malarstwo religijne, bogate kolorystycznie przedstawienia kwiatów, ptaków i zwierząt

eprasa.pl fe21df86ef

(*kachōga*), pejzaże, malarstwo rodzajowe (*fūzokuga*) oraz sceny przybycia cudzoziemców do Japonii malowane na składanych parawanach znanych jako *nanban byōbu* (parawany z południowymi barbarzyńcami, art. s. 32). Szkoła ta wykształciła wiele generacji profesjonalnych malarzy. Monumentalne, heroiczne malarstwo tworzył w okresie Azuchi-Momoyama jeden z najwybitniejszych artystów Kanō Eitoku. Dla swoich malowideł wykorzystywał on głównie parawany *byōbu* oraz ściany pałaców, zamków i świątyń buddyjskich. Dekoracyjność jego prac była podkreślana dodatkowo bogatym tłem, wykonanym przez nanoszenie na duże powierzchnie złota listkowanego.

Rozkwit kultury mieszczańskiej. Malarstwo szkoły Kanō, nie tracąc nic ze swojej świetności, było kontynuowane do końca okresu Edo, który zasłynął jako czasy wielkiego rozwoju kultury mieszczańskiej. Japonia, pozostając pod rządami wojskowymi rodu Tokugawa, na ponad dwa wieki została wtedy odizolowana od niemal wszystkich wpływów z zewnątrz. Dało to początek wyjątkowo barwnej rodzimej estetyce, która inspirowała się nie tylko kulturą arystokracji dworskiej i samurajskiej, ale też została nasycona elementami wywodzącymi się z gustów plebejskich. Do najważniejszych nowo powstałych kategorii estetycznych należało piękno ulotnego świata – *ukiyo*, związane z popularnymi dzielnicami rozrywki.

Bezpośrednim przejawem i najlepszą ilustracją *ukiyo* było malarstwo i drzeworyty *ukiyoe* – obrazy przepływającego świata. Ich tematyka dotyczyła w głównej mierze dzielnic uciech, kurtyzan i teatru *kabuki* (art. s. 73), ale też przedstawiane były na nich piękne kobiety – gejsze i mieszczki, których uroda bliska była wzorcom utrwalonym jeszcze na dworze Heian – nieskazitelnie biała cera, maleńkie czerwone usta, kruczoczarne długie włosy i ciało skrzętnie schowane pod licznymi warstwami kimona (art. s. 83). *Novum* stanowił natomiast podziw dla piękna erotycznego, przepełnionego czarem, szykiem i zalotnością, znanego jako *iki*. Kobieta emanująca pięknem *iki*, zmysłowa i powabna, z szykiem roztaczała swoje wdzięki. Na drzeworytach wielkich mistrzów tematyki *bijinga* (obrazy piękności) drugiej połowy XVIII w., takich jak niezrównany Kitagawa Utamaro czy Torii Kiyonaga, widzimy wizerunki pięknych, smukłych, wiotkich kobiet ubranych w kimona o stonowanych kolorach – indygo, szary, brązowy, ciepła, wpadająca w brąz czerwień. Kobieta pełna *iki*, nigdy nie eksponując swojej nagości, ukazywała wdzięcznie wychylające się z rękawa białe jak śnieg przedramię czy równie biały kark, kontrastujący z kruczoczarnymi wysoko upiętymi włosami i barwnym kołnierzem kimona.

Drzeworyty *ukiyoe* nie ograniczały się jedynie do tematyki *bijinga*. Przedstawiały również sceny z życia miejskiego (w głównej mierze było to Edo), słynne miejsca i pejzaże. Pod koniec XVII w. do tworzenia drzeworytów wykorzystywano jedynie druk czarno-biały, lecz w połowie XVIII w. został on zastąpiony przez grafikę wielobarwną, *nishikie*, w której japońscy artyści osiągnęli mistrzostwo. Tanie, powielane w niezliczonych odbitkach *ukiyoe* przyciągały uwagę wspaniałymi barwami i były dostępne nawet dla uboższych mieszczan.

Dwa nurty po otwarciu na świat. Po otwarciu się Japonii na świat na początku drugiej połowy XIX w. (art. s. 86) *ukiyoe* zdobyły wielką sławę za granicą. Zachodni kolekcjonerzy zachwycili się ich żywymi kolorami, oryginalną perspektywą, tematyką codzienności i wszechobecną w nich przyrodą. W niedługim czasie fala japonizmu (art. s. 59) zalała sztukę europejską, a podziwiane w tamtym czasie (XVIII–XIX w.) nazwiska takich wielkich twórców drzeworytu, jak Suzuki Haruno-

W łaźni dla kobiet; drzeworyt ukiyoe Torii Kiyonagi z okresu rozkwitu kultury mieszczańskiej, XVIII w.

Drzeworyt Katsushiki Hokusaia, jednego z najwybitniejszych i najpłodniejszych japońskich malarzy i twórców barwnych drzeworytów w stylu ukiyoe; XIX w.

bu, Katsushika Hokusai czy Utagawa Hiroshige, znane są współcześnie na całym świecie.

W tym samym czasie, gdy *ukiyoe* podbijały Europę, Japonia poznawała sztukę zachodnią. Efektem wielu, czasami rewolucyjnych, zmian w sztuce było wyłonienie się dwóch nurtów w nowoczesnym malarstwie japońskim: *yōga* (malarstwo zachodnie), które czerpało z zachodniej stylistyki i posługiwało się importowanymi materiałami – farbami olejnymi i płótnem lnianym, oraz *nihonga* (malarstwo japońskie), wykorzystujące tradycyjne media – tusz, naturalne pigmenty, papierowe bądź jedwabne podłoże malarskie – i nawiązujące do tradycyjnej tematyki.

Od czasu otwarcia się Japonii na wpływy zachodnie japońska estetyka i sztuka rozwijają się dwutorowo, z jednej strony kultywując dorobek pokoleń tradycyjnych artystów japońskich, z drugiej – uczestnicząc równoprawnie we współtworzeniu sztuki współczesnej o zasięgu światowym. Nowoczesne formy sztuki, takie jak japoński film (art. s. 126), manga czy anime (art. s. 130), cieszą się przy tym powszechnym uznaniem i należą do dziedzictwa światowej kultury.

Beata Kubiak Ho-Chi

eprasa.pl fe21df86ef

Strofy waka

Przez wieki pieśń japońska pozostawała jednym z najważniejszych gatunków literackich, ale jej zakres tematyczny był ograniczony; była to przede wszystkim poezja liryczna.

Anna Zalewska, Agnieszka Żuławska-Umeda

Fragment XIII-wiecznej antologii „Ogura hyakunin isshu" („Zbiór z Ogura – po jednym wierszu od stu poetów"), wydanie z XVIII w.

Waka. Poezja japońska rozwinęła się z twórczości ustnej: jedne z najdawniejszych znanych nam *uta*, czyli pieśni (również dziś słowo to jest używane na określenie wiersza i piosenki), tworzono w ramach obrzędów *utagaki* (okres Nara i wcześniej), podczas których były recytowane i śpiewane przez kobiety i mężczyzn, jako modlitwy o dobre plony, a także jako element zalotów. Z pieśni o nieustabilizowanej formie stopniowo wykształciły się utwory składające się z naprzemiennych wersów o 5 i 7 sylabach (morach); rytm taki stał się podstawą i najważniejszym wyróżnikiem *waka* (lub *Yamato uta*), czyli pieśni japońskiej, a później został też przejęty przez *renga* (okres Kamakura) i *haiku* (okres Edo).

Tanka. Najpopularniejszym i najbardziej nośnym gatunkiem *waka* jest *tanka* lub *mijikauta*, czyli krótka pieśń, o wzorcu rytmicznym 5-7-5-7-7 sylab w kolejnych wersach (z cezurą często po trzecim wersie). Dłuższą formę stanowiła *chōka*, długa pieśń, zawierająca co najmniej 7 wersów w powyższym układzie rytmicznym, zawsze zakończona wersem o 7 sylabach; najdłuższe *chōka* sięgały ok. 150 wersów. Podstawowy wzorzec rytmiczny w tych i innych odmianach *waka* bywał naginany i jako wyjątek akceptowane było *jiamari* – nadmiar sylab, np. 8 zamiast 7, lub *jitarazu* – niedobór sylab, np. 6 zamiast 7. Podział na wersy dotyczył rytmu, nie zapisu, tak więc wiersze w zbiorach poezji były zapisywane przeważnie nie w pięciu linijkach, tylko najczęściej w dwóch, gdyż w tylu się mieściły. Z kolei jako samodzielny utwór kaligraficzny mogły być zapisane w wielu linijkach o nieregularnej długości, bez uwzględnienia podziału na wersy, a nawet słowa.

Utwory *waka* nigdy nie miały tytułów, ale zdarzało się, że podany był temat *dai*, który mógł być wspólny dla iluś wierszy; przed wierszem mogły być także dodane *kotobagaki*, wyjaśnienia co do okoliczności jego powstania. Tworzenie wierszy *tanka* było naturalną umiejętnością osób kulturalnych i wykształconych; stanowiły jeden ze środków komunikacji, szczególnie w miłosnych kontaktach pomiędzy kobietami i mężczyznami.

Zbiór dziesięciu tysięcy liści. Najstarsza antologia poezji japońskiej to „Man'yōshū", czyli „Zbiór dziesięciu tysięcy liści" (20 zwojów, ponad 4500 utworów, druga połowa VIII w.), w którym najpóźniejszy datowany utwór pochodzi z 759 r., a najwcześniejszy wiersz przypisywany jest Iwanohime, małżonce władcy Nintoku z IV w:

aritsutsu mu	będę tu trwać,
kimi o ba matamu	czekać na ciebie, panie,
uchinabiku	aż moje włosy
waga kurogami ni	gładkie i czarne teraz
shimo ga oku made ni	szronem okryją się białym

Wśród autorów są władcy i ich małżonki, arystokracja, dworzanie, urzędnicy, ale też twórcy ludowi, wiele jest też wierszy anonimowych. Najsilniej reprezentowana jest *tanka*, ok. 4200 wierszy; pozostałe to *chōka* i *sedōka* (tzw. pieśń z przydaną głową, o wzorcu rytmicznym 5-7-7-5-7-7). Treść to przede wszystkim poezja liryczna, opiewająca uczucia miłości do ukochanych i rodziny, smutek rozstania i tęsknotę, ale są też wiersze o charakterze epickim, np. *chōka* o Urashimie Tarō. W wyrażaniu uczuć w „Man'yōshū" dominują szczerość i prostota, określane później jako *makoto* (prawda). Od najdawniejszych czasów w poezji *waka* widoczny jest ścisły związek z naturą, przeżywanie jej piękna i nietrwałości; przemiany pór roku, rozkwit i opadanie kwiatów wiśni i śliwy, śpiew kukułki, wołanie odlatujących gęsi czy prószący śnieg należą do najczęstszych tematów.

eprasa.pl fe21df86ef

To właśnie „Man'yōshū" dostarczyło inspiracji dla nazwy ery Reiwa, która rozpoczęła się 1 maja 2019 r., wraz z wstąpieniem na tron nowego cesarza (art. s. 108). W piątym zwoju zbioru została zawarta grupa 32 wierszy o śliwach, ułożonych podczas bankietu w 730 r., w siedzibie poety Ōtomo no Tabito. Wiersze te opatrzono wstępem, w którym napisano: „Był to piękny czas wczesnej wiosny, powietrze było wonne, a wiatr łagodny". Ze słowa *reigetsu* (piękny czas, pomyślny czas, pomyślny miesiąc) wzięto znak *rei*, a ze słów *kaze yawaragu* (wiatr łagodny) – znak *yawaragu*, o sinojapońskim czytaniu *wa*, i tak powstała nazwa Reiwa; jej oficjalne tłumaczenie na język angielski to Beautiful Harmony, czyli Piękna Harmonia.

Zbiór pieśni japońskich dawnych i nowych.

Po „Man'yōshū" forma *chōka* straciła popularność i *tanka* stała się dominującym gatunkiem poetyckim. Na początku X w. powstała pierwsza antologia poezji zebrana na polecenie cesarskie „Kokin wakashū" (w skrócie „Kokinshū"), czyli „Zbiór pieśni japońskich dawnych i nowych" (20 zwojów, 1111 wierszy). Antologii cesarskich, nazywanych *chokusen wakashū*, powstało w sumie 21, ostatnia w 1439 r., z których pierwsze osiem było szczególnie cenione i wywarło wielki wpływ na późniejszą twórczość. W „Kokin wakashū" pojawił się tematyczny podział zwojów, powszechnie później naśladowany, m.in. na wiersze o poszczególnych porach roku, wiersze o miłości, o podróży, rozstaniu, wiersze różne, wiersze-akrostychy (tzw. *butsumeika*, zawierające ukryte słowa) i inne.

Zbiór opatrzony jest wstępem w języku japońskim, w którym jeden z kompilatorów i poetów, Ki no Tsurayuki, przedstawił jedną z najwcześniejszych w Japonii rozpraw na temat poezji oraz uwagi o jej historii; szczególnie podkreślał w nim pragnienie wyrażania uczuć i zakorzenienie poezji we wzruszeniu, które może rodzić się poprzez kontakt z naturą.

X-wieczny poemat (z ilustracją z XVIII w.), w którym bohater spotyka wędrownego mnicha na bluszczowej ścieżce na górze Utsu.

Zbiór z Ogura.

W XIII w. powstała antologia „Ogura hyakunin isshu" („Zbiór z Ogura – po jednym wierszu od stu poetów"), która zawiera 100 słynnych wierszy najwybitniejszych twórców, prawdopodobnie zebranych przez poetę Fujiwarę Teikę. Do dziś antologia stanowi jedną z podstaw edukacji literackiej w Japonii, ale także stała się podstawą popularnej rozrywki: *karuta* lub *utagaruta* to zestaw ilustrowanych postaciami poetów i poetek kart, z których część zawiera całe wiersze, druga część – tylko ich drugie połowy (dwa ostatnie wersy, 7 i 7 sylab), a zabawa może polegać na właściwym łączeniu kart ze sobą. Zbiór ten był trzy razy w całości przetłumaczony na język polski, a pierwszy przekład, Remigiusza Kwiatkowskiego, powstał już w 1913 r. Można w nim znaleźć m.in. wiersze niektórych z *rokkasen*, sześciu nieśmiertelnych twórców poezji, i *sanjū rokkasen*, trzydziestu sześciu nieśmiertelnych twórców poezji, np. poetki Ono no Komachi:

hana no iro wa	ach, przeminął czar
utsurinikeri na	kwiatów wiśni, gdy deszcze
itazura ni	padały długie,
wagami yo ni furu	tak me życie minęło,
nagame seshi ma ni	gdym myśli próżne snuła…

Środki stylistyczne stosowane w poezji *waka* to *kakekotoba* (słowa o podwójnej funkcji i znaczeniu, np. powyżej – *furu* oznacza padać, ale też mijać; *nagame* – długi deszcz, ale i przyglądać się), *makurakotoba* (stałe epitety), *jo kotoba* (słowa stanowiące wstęp, wprowadzenie do właściwej treści) i inne.

Odrodzenie tanka.

Przez wieki *tanka* stawała się coraz bardziej skonwencjonalizowana i, gdy minęły czasy „Man'yōshū", przestała odnosić się do życia codziennego i nie poruszała aktualnych problemów. Tematyka taka zaczęła pojawiać się w bardzo niewielkim stopniu w okresie Edo, np. w twórczości Tachibana no Akemi, który stworzył cykl wierszy zaczynających się od słów *tanoshimi wa* (co jest przyjemne…) i opisywał w nich proste przyjemności codziennego, skromnego życia. Potem jednak nastąpiło wielkie odrodzenie tej formy: poeta Masaoka Shiki w erze Meiji nawoływał do tworzenia wierszy realistycznych, tacy poeci jak Ishikawa Takuboku wprowadzali tematy związane z codziennością i stosowne do tego słow-

Papier washi

Japoński papier czerpany, *washi* (*wa* oznacza Japonię, *shi* – papier), jest również dziś wytwarzany tradycyjnymi metodami, przede wszystkim z włókien otrzymanych z drzew z rodziny morwowatych (brusonecja chińska, jap. *kōzo*) i wawrzynkowatych (diplomorpha sikokiana, jap. *ganpi*, i edgeworthia papierodajna, jap. *mitsumata*). Jednym z pierwszych miejsc (III/IV w.) miało być Imadatechō, obecnie część miasta Echizen (pref. Fukui), które i współcześnie przoduje w Japonii w produkcji papieru czerpanego. Dzięki korzystnym warunkom naturalnym (obfitość drzew i liczne rzeki i strumienie, zapewniające zimną wodę) czerpanie papieru rozwinęło się w całej Japonii; historycznie ceniony był np. *michinokugami* – papier z Michinoku (ob. pref. Akita, Aomori, Iwate).

Ze względu na to, że włókna są dłuższe niż w papierach zachodnich, *washi* jest wytrzymały, odporny na darcie i przecieranie się, i zachowuje swój szczególny wygląd i charakter. Jest wykorzystywany w wielu japońskich sztukach tradycyjnych: kaligrafii, origami, malarstwie tuszowym (*sumie*), drzeworytnictwie, drodze herbaty (*chadō*), a także do wytwarzania parasoli przeciwdeszczowych i przeciwsłonecznych, tac, podstawek itp. sprzętów domowych, sznurków, ubrań, a nawet mat gramofonowych. Popularne ostatnio *washi tape*, używane do rękodzieła i w celach ozdobnych, są robione właśnie z papieru japońskiego.

Anna Zalewska

eprasa.pl fe21df86ef

Od lewej: Poeta Yosa Buson (na rysunku z epoki) i jego dzieło; XVIII w. Poeta haiku Takahama Kyoshi; fot. z 1958 r.

nictwo, a poetka Yosano Akiko – tworzyła nieskrępowane konwencjonalną moralnością wiersze opiewające zmysłową miłość. Do dziś w poezji *tanka* stosowane są elementy klasycznego języka literackiego, ale od XX w. coraz więcej jest w niej języka współczesnego; poetka Tawara Machi od lat 80. XX w. wprowadziła do niej też język potoczny i dziewczęcy. Dziś *tanka*, szczególnie w twórczości amatorskiej, odnosi się do wszelkich przejawów życia i reaguje zarówno na najnowsze wydarzenia polityczne, jak i rozkwit kwiatów wiśni.

Renga. Z *waka* wywodzi się *renga* (a od XVII w. *renku*), polegające na zharmonizowaniu głosów w poetyckim dialogu, którego podstawową formą stały się górny i dolny wers pieśni krótkiej, wypowiadane przez dwie osoby. Była to sztuka bardzo w swoim wyrazie wysublimowana i symboliczna, świadoma przemijania wszystkiego (*mujō*) i kruchości świata (*shiori*). Mistrzem takiej poetyki *waka*, który odegrał ważną rolę w twórczości następnych pokoleń, był Saigyō (*kładą się z wiatrem dymy z wierzchołka Fuji nikną w przestworzach czy to moje marzenia co błądzą tak w nieznane*).

Między XIII i XIV w. *renga* wyszła z zamkniętego kręgu kultury dworskiej. W okresie rozbicia dynastycznego na Dwór Południowy i Północny (XIV w.) kanclerz tego drugiego Nijō Yoshimoto wraz z Kyūseiem skompilowali pierwszy „Zbiór pieśni wiązanych z Tsukuba" („Tsukubashū"). Zredagowali też zasady poetyki wiązania kolejnych strof. Wcześniejszy dialog rozszerzył się na liczniejszy zespół poetów, który charakteryzowały wspólnota duchowa oraz stosunek do narzędzia literatury, którym jest słowo, ale działające z mocą (*kotodama*). Zrodziła się tzw. niejednoznaczność lub niejasność japońskiej poezji. Rozwinęły się ozdobniki literackie, które łatwiej usłyszeć, niż zobaczyć w piśmie. Są nimi np. słowa fundamentalne, nawiązujące do geografii, historii, zwyczajów starożytnej Japonii (*makurakotoba*); homofony, niosące w swoim brzmieniu dwa lub więcej znaczeń (*kakekotoba*); słowa, które poprzez swoje brzmienie i znaczenia wywołują określone skojarzenia z idiomami kulturowymi (*engo*).

Ozdobniki literackie wprowadziły do tekstu grę słów, gra słów zaś – przestrzeń między słowami (*ma*) oraz niedopowiedzenie, jakby nadmiar emocji w stosunku do formy, która ma je wyrażać (*yojō*). We współkompozycji poetyckiej obowiązywało stosowanie ogniw wiążących ze sobą kolejne strofy (*tsukeai*). Poeci preferowali w tej roli słowa proste, żartobliwe, przekorne, kojarzące ze sobą przedmioty, pejzaże, ludzkie uczucia (*monozuke*) czy główne lub po-

Poezja współczesna

Od starożytności japońską poezję tworzyły przede wszystkim *waka* – pieśń japońska, *renga* – pieśń wiązana, *haiku* oraz *kanshi* – poezja chińska; od drugiej połowy XIX w. zaczęły powstawać wiersze tworzone pod wpływem kontaktu z literaturą zachodnią, nazywane *shi* (wiersz; słowo używane wcześniej na oznaczenie poezji chińskiej). Pierwszy zbiór nowej poezji, zatytułowany „Shintaishishō" („Wybór poezji w nowym stylu", 1882), zawierał przekłady na japoński i pięć oryginalnych wierszy japońskich autorów. (Został on przełożony na polski i wydany przez Antoniego Langego jako „Sintaisi-sho. Poeci nowojapońscy", 1908). Następnie ukazał się zbiór „Wakanashū" („Młoda zieleń", 1897) Shimazakiego Tōsona; inspirowane twórczością Wordswortha i Shelleya i utrzymane w duchu romantyzmu, wiersze te były jeszcze oparte na rytmie 7 i 5 sylab w wersie, a więc bliskie klasycznej poezji *waka*. Od początku XX w. coraz większą popularność zyskiwał *jiyūshi*, wiersz wolny, o swobodnym rytmie, który jest dziś jednym z głównych gatunków poetyckich. Do najważniejszych twórców poezji współczesnej należą: Hagiwara Sakutarō (zbiory „Tsuki ni hoeru" – „Wyję do księżyca", 1917, „Aoneko" – „Niebieski kot", 1923), Kitahara Hakushū, Miyazawa Kenji (zbiór „Haru to shura" – „Wiosna i demony", 1924, oraz słynny wiersz „Ame ni mo makezu" – „Nie pokona mnie deszcz", 1931), Ishikawa Takuboku czy poetka Shiraishi Kazuko (zbiór „Sei naru inja no kisetsu" – „Pora świętego rozpustnika", 1970).

Okładka zbioru wierszy Miyazawy Kenji „Haru to shura", 1924 r.

Anna Zalewska

eprasa.pl fe21df86ef

boczne wątki treści (*kokorozuke*). Robili tak mistrz *renga* Iio Sōgi (*tam jeszcze śnieg a mgła u podnóża gór czy może wieczór*), a później mistrzowie renga w stylu *haikai*, jak Arikida Moritake (*na skraju drogi poluje na świetliki mnich samotny*), Yamazaki Sōkan (*zimno i wiatr w dziurze papierowych drzwi miesiąc bez bogów*), założyciel szkoły *teimon* Matsunaga Teitoku (*chłodu świątyni czy nie zbudować tobie sosno na szczycie*) czy mistrz szkoły *danrin* Nishiyama Sōin (*chce ci się płakać? kwiaty też obolałe wspierają kark*) oraz jego wybitny uczeń, poeta *haikai*, a później pisarz i nowelista Ihara Saikaku (*dziś koniec roku wśród niepewnego życia to jedno pewne*) i wielu innych.

Później Matsuo Bashō, uczeń szkół *teimon* oraz *danrin*, wprowadził w swoim nauczaniu poetyki w stylu *haikai* ogniwa trudniejsze do uchwycenia, których zrozumienie i stosowanie wymagało niezwykłej intuicji: przez zapach (*nioizuke*), echo (*hibikizuke*), odbicie (*utsurizuke*) itp. (*odchodzę z wiosną ptak krzyknie w rybich oczach zabłyśnie łza*). Jeden z wielu uczniów Bashō, Uejima Onitsura (*słyszysz to? znowu toż to znowu ćwierkają ptaszki w głos*), rozpowszechnił szkołę mistrza w różnych prowincjach.

Haiku. Z czasem najbardziej popularna stała się pierwsza strofa pieśni wiązanej, zwana *hokku*. Z jej pełnego terminu – *haikairenga no hokku* albo *haikai no ku* – powstała nazwa *haiku*. Pośród późniejszych świetnych poetów tego gatunku pojawił się Yosa Buson (*strój pożyczony pod jedwabnym rękawem pełznie świetlik*), a sto lat później Kobayashi Issa (*ten świat cierpienia – kiedy kwitnie sakura mówią: już kwitła*), realista Masaoka Shiki (*flegma litrami nawet już wody z trukwy zabrakło*) i mistrz szkicu Takahama Kyoshi (*ofiarowuję w listeczek zawiniętą kroplę rosy*), a po nim Muramatsu Kōka (*zaczynam pisać za wolno. Kwiaty – wczoraj ulewy? też już wczoraj*).

Wreszcie i w Polsce zrodziło się zainteresowanie poezją japońską. Pisali haiku i obszernie je komentowali Aleksander Janta-Połczyński, Wiesław Kotański, Kamil Seyfried, Stanisław Grochowiak, Czesław Miłosz, Leszek Engelking, Janusz Pasierb, Agnieszka Żuławska-Umeda, Hieronim Kreis, Jadwiga Stańczakowa, Ewa Tomaszewska, Robert Szybiak, Stanisław Cichowicz, Piotr Lorkowski, Ryszard Krynicki, w Paryżu Krzysztof Jeżewski, w Illinois Lidia Rozmus i wielu, wielu innych wybitnych poetów. Od 2009 r. istnieje polska szkoła klasycznego haiku, a zrzeszeni w niej poeci bywają laureatami międzynarodowych konkursów. Z inicjatywy Marty Chociłowskiej i Roberta Kani powstało Polskie Stowarzyszenie Haiku.

Warto pamiętać, że haiku jest tylko pierwszą strofą długiego utworu, w której jednak obowiązują reguły dotyczące całości. Stąd bierze się zasada użycia słowa kojarzącego się z daną porą roku (*kigo*) i zachowania cezury oddzielającej od siebie dwa obrazy, które mają być treścią haiku, czyli przemilczenie (*kireji*). Można zachować klasyczny rytm 5-7-5 sylab, ale można też w polskim haiku go nieco złamać. Można pisać haiku w trzech wersach, ale też można zamknąć je w jednym. Ważne jest jedno – by nie tracić poczucia humoru i nie stawiać siebie w centrum świata.

Anna Zalewska
(tanka)

Agnieszka Żuławska-Umeda
(renga i haiku)
Przekłady strof autorek

REKLAMA

eprasa.pl fe21df86ef

Opowieści i powieści

Punktem przełomowym w dziejach japońskiej literatury było wprowadzenie do niej wątków realistycznych; nowoczesna powieść zastąpiła z reguły alegoryczne, estetyzujące opowieści, podane kwiecistym stylem.

Iwona Kordzińska-Nawrocka, Beata Kubiak Ho-Chi

LITERATURA KLASYCZNA

Tradycja literacka okresu dworskiego. W kulturze dworskiej epoki Heian istniały obok siebie dwa style językowe: chiński i japoński. Oficjalne i urzędowe piśmiennictwo w tym pierwszym symbolizowało świat mężczyzn arystokratów, zaś literatura piękna tworzona w tym drugim reprezentowała styl kobiecy. Ten ostatni, uważany dzisiaj za klasykę literatury japońskiej, ukazywał przede wszystkim niezwykle elegancki i przepełniony kultem piękna świat życia codziennego na dworze. We wszystkich rozrywkach, zabawach oraz uroczystościach (turnieje malarskie i poetyckie, konkursy komponowania perfum, koncerty, podziwianie kwiatów wiśni, glicynii, śliwy, czerwonej barwy klonów czy pełni księżyca) jest widoczne dążenie do zaspokajania przede wszystkim potrzeb estetycznych (art. s. 56). To właśnie wówczas powstały i rozwinęły się główne gatunki prozy japońskiej: opowieści dworskie (*monogatari*), pamiętniki (*nikki*) i szkice literackie (*zuihitsu*), w których bogaty świat uczuć i piękna znalazł swoje pełne odzwierciedlenie.

Szczególną popularnością w kręgach arystokracji, a głównie wśród wykształconych dam dworu cieszyły się opowieści dworskie. Były ulubioną formą rozrywki, a zarazem doskonałym narzędziem dydaktycznym w edukacji młodych kobiet. „Opowieść o zbieraczu bambusów" („Taketori monogatari") to pierwsze dzieło z tego gatunku, napisane w X w. przez anonimowego autora. Ukazuje losy księżniczki Kaguya, tajemniczej istoty przybyłej z Księżyca, która odbywa na Ziemi karę za popełnione wcześniej czyny. Jako osoba obca patrzy na życie i stosunki międzyludzkie z zewnętrznej perspektywy, dostrzegając liczne przywary ziemskich bohaterów.

„Opowieść o księciu Genjim" („Genji monogatari"), arcydzieło Murasaki Shikibu, będące kwintesencją kultury dworskiej, uważa się za pierwszą psychologiczną i miłosną powieść w literaturze światowej. Utwór powstał w 1008 r. i doczekał wielu tłumaczeń na współczesny język japoński i języki europejskie. Jego autorka, dama dworu, poetka i pisarka, odtworzyła niezwykle żywy obraz społeczeństwa arystokratycznego z przełomu X i XI w. Dzieło składa się z 54 ksiąg przedstawiających historie życia i miłości tytułowego bohatera – księcia Genjiego oraz jego potomków. Pokazuje bogate i liczne związki miłosne księcia, jego wewnętrzne przeżycia i doświadczenia, duchowe rozterki oraz emocje (art. s. 70).

„Pamiętnik Izumi Shikibu" („Izumi Shikibu nikki") poetki Izumi Shikibu należy do dzieł autobiograficznych. Autorka opisała swój romantyczny związek z księciem Atsumichim. Romans trwał ponad cztery lata i wywołał skandal na dworze. Książę jako osoba publiczna i powszechnie znana cieszył się najwyższym poważaniem, tymczasem jego ukochana Izumi Shikibu pochodziła z warstwy arystokracji prowincjonalnej i w dodatku była znana z dosyć niestałej, kochliwej natury.

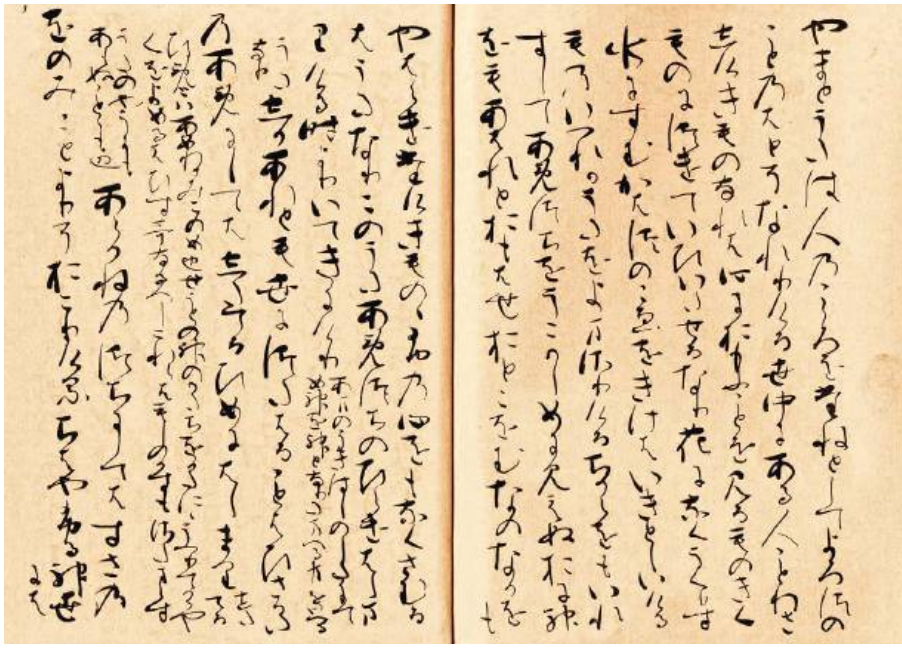

Dwa przykłady literatury okresu dworskiego, od lewej: Fragment wstępu do antologii poetyckiej „Zbiór wierszy dawnych i współczesnych", wersja z XIV w.

Ilustracja z „Opowieści o zbieraczu bambusów", wersja drukowana z XVII w.

eprasa.pl fe21df86ef

Scena bitewna z „Opowieści o rodzie Taira", najwybitniejszego dzieła okresu samurajskiego, XIV w.

„Zapiski spod wezgłowia" („Makura no sōshi") Sei Shōnagon, damy dworu i pisarki, zapoczątkowały gatunek eseistyki lirycznej. Utwór składa się z ponad trzystu esejów, bardzo luźno ze sobą powiązanych, a głównym elementem spajającym jest metoda skojarzeń. Niektóre eseje mają formę szkiców, inne zaś opowieści anegdotycznych czy zapisków pamiętnikarskich. Interesujące są zwłaszcza serie szkiców na temat tego, co lubi pisarka i co sprawia jej przyjemność (np. uśmiechnięta twarz dziecka, wróbelek, liść lotosu, urna z relikwiami Buddy, jaja dzikiej kaczki) oraz tego, czego nie lubi lub co wzbudza w niej odrazę (np. niezapowiedziany gość, wydawanie dźwięków podczas picia sake, latający komar, zazdrość, kochanek wychwalający zalety swoich byłych partnerek).

Tradycja literacka okresu samurajskiego. Nowa warstwa rządząca, która doszła do władzy w XII w., stworzyła własne wzorce literackie pozostające pod wpływem religii, przede wszystkim buddyzmu zen, oraz kultu walki. Samurajowie zastąpili wyrafinowaną elegancję dworską kulturą skromności, braku ostentacji (*wabi*), pogodzeniem się z nietrwałością i upływem czasu oraz kultem starości i patyny (*sabi*).

Nowy gatunek prozy, epos rycerski, tworzyły dzieła opisujące w poetycki sposób wielkie wydarzenia wojenne, potyczki, bitwy z udziałem całych rodów i klanów samurajskich. Opowieści wojenne, zanim je spisano, były przekazywane ustnie w formie melorecytacji przy akompaniamencie instrumentu *biwa*, cytry japońskiej. (Wierzono, że *biwa* ma tajemną moc kojenia dusz poległych na wojnie samurajów). Autorami i wykonawcami byli często niewidomi mnisi, którzy występowali przed publicznością, wędrując po całej Japonii. Spisane w opowieściach historie formą przypominają kroniki, jednak zawierają dużo elementów fikcji literackiej. Najwybitniejszym dziełem tego gatunku jest „Opowieść o rodzie Taira" („Heike monogatari", XIV w.), historia rozkwitu i upadku wielkiego rodu samurajskiego Taira oraz jego konfliktu z rodem Minamoto. W opowieści występuje wielu bohaterów, a wśród nich Kiyomori, przywódca Taira, Yoritomo, przywódca Minamotów, oraz bohater tragiczny Minamoto Yoshitsune, wychowany przez mityczne *tengu* (gobliny) i dokonujący zemsty za wymordowanie swojego rodu.

Biwa, japońska cytra, przy której snuto opowieści, zanim je spisano.

Bajki i literatura anegdotyczna. W XIV w. rozpowszechniła się umiejętność czytania i pisania wśród niższych warstw społecznych, co zaowocowało powstaniem literatury popularnej: baśni, opowieści anegdotycznych (*setsuwa*) i bajek. Dzieła napisane prostym, potocznym językiem w alfabecie fonetycznym *kana*, zawierały często przepiękne ilustracje. Przedstawiały historie arystokratów, samurajów, ale też zwykłych ludzi oraz istot nadprzyrodzonych – demonów, diabłów, duchów. Najbardziej znane są zbiory bajek *otogizōshi*, wydane później drukiem pod nazwą „Otogi bunko" (seria wydawnicza otogi), a najpopularniejsze z nich to opowieści: o rybaku Urashimie Tarō, który uratował żółwia i w nagrodę udał się do podwodnej krainy, gdzie spędził trzy dni, ucztując z piękną księżniczką; o japońskim Tomciu Paluchu (*Issun bōshi*), który miał tylko 3 cm wzrostu, ale dzięki sprytowi i mądrości odzyskał wzrost dorosłego człowieka i ożenił się z piękną księżniczką; o staruszku z narośla na policzku, który dzięki swoim umiejętnościom tanecznym tak rozbawił demony, że mu ją odjęły.

Literatura mieszczańska. W okresie Edo mieszczanie należeli do najszybciej bogacącej się warstwy społecznej i to właśnie oni wyrośli na twórców i odbiorców nowej kultury i literatury. Przewodnim hasłem stało się dla nich pojęcie ulotnego świata (*ukiyo*), które wskazywało na fascynację życiem doczesnym i hedonistyczne wręcz podejście do jego uroków, związanych przede wszystkim z miejscami określanymi jako grzeszne. Należały do nich dzielnice rozrywki, gdzie mieściły się domy uciech, restauracje, herbaciarnie oraz teatr mieszczański *kabuki* (art. s. 73). Asai Ryōi w „Opowieści ulotnego świata" wyjaśniał: „Korzystać z każdej chwili, rozkoszować się widokiem księżyca, śniegu, kwitnących kwiatów i jesiennych liści, układać pieśni, cieszyć się winem, żyć z dnia na dzień, nie przejmując się brakiem pieniędzy. Dryfować przez życie niczym tykwa unosząca się na wodzie – tym właśnie jest ulotny świat *ukiyo*".

Upowszechnienie się druku przyczyniło się do rozwoju książki oraz jej powszechnej dostępności. Wydawcy starali się zaspokoić upodobania konkretnych odbiorców, oznaczając okładki odpowiednim kolorem. I tak książki w czerwonych okład-

eprasa.pl fe21df86ef

Dom handlowy Echigoya w Edo, gdzie rozgrywa się akcja kilku powieści Ihary Saikaku, najwybitniejszego twórcy literatury mieszczańskiej; drzeworyt z okresu Edo.

kach, napisane prostym językiem i z dużą liczbą ilustracji, były przeznaczone dla dzieci i młodych kobiet; w niebieskich były poświęcone tematyce miłosnej – dla kobiet starszych; w czarnych lub żółtych poruszały aktualne sprawy – dla mężczyzn.

Najwybitniejszy twórca literatury mieszczańskiej Ihara Saikaku zadebiutował utworem „Życie miłosne pewnego mężczyzny" („Kōshoku ichidai otoko", 1682), w którym wykreował nowy typ bohatera – Yonosuke, światowca, wzorującego się na słynnym księciu Genjim z opowieści Murasaki Shikibu. To wykształcony, bogaty mieszczanin oddający się namiętnościom i miłosnym uniesieniom. Pisarz wymienia zaskakującą wręcz liczbę jego miłosnych podbojów – nawiązał romanse z 3742 kobietami i 725 mężczyznami.

W podobnym tonie jest utrzymana powieść tego samego autora „Żywot kobiety swawolnej" („Kōshoku ichidai ona", 1686), która w formie spowiedzi ukazuje barwne życie bohaterki. Pochodzi ona z rodziny arystokratycznej, dorasta na dworze, zdobywa wszechstronne wykształcenie artystyczne i zostaje nałożnicą pana *daimyō*, a następnie, sprzedana przez ojca, trafia do domu publicznego, przechodząc przez wszystkie szczeble kariery kurtyzany.

Opowieści o duchach i zjawach. Niezwykle popularnym tematem w literaturze mieszczańskiej były *yōkai*, duchy i zjawy. Jednym z najpoczytniejszych pisarzy tego gatunku był Ueda Akinari, autor „Po deszczu przy księżycu" („Ugetsu monogatari", 1768) – zbioru dziewięciu opowiadań barwnie przedstawiających świat duchów i magicznych stworzeń. Fikcja literacka umożliwiła pisarzowi pokazanie ówczesnego społeczeństwa ze wszystkimi jego ułomnościami.

LITERATURA NOWOCZESNA

Ku prozie realistycznej. Literatura okresu Meiji (po 1868 r.), rozwijająca się pod wpływem Zachodu, stanowiła konglomerat różnorodnych nurtów i idei. Jej dominującą cechą była synteza tego, co narodowe – wypracowane przez literaturę klasyczną i czasów nowożytnych – z tym, co zagraniczne, stworzone na bazie napływających do kraju przekładów i wiedzy na temat literatury zachodniej. Literatura tworzona do tego czasu w języku chińskim lub klasycznym japońskim przeszła ewolucję, dzięki wprowadzeniu do niej (w szczególności do dialogów) powszechnie zrozumiałego, mówionego języka japońskiego.

Również tematyka utworów ulegała zmianie. Literatura pierwszej dekady okresu Meiji przedstawiała jeszcze tematy z poprzedniej epoki – dzielnice rozrywki, wydarzenia z życia pięknych kurtyzan czy wzorowane na chińskich, pseudohistoryczne opowieści pisane alegorycznym, kwiecistym stylem. Głównymi cechami tego typu utworów, podporządkowanych pochwale etyki neokonfucjańskiej, były czarno-białe charaktery i brak realizmu. I to właśnie walka o realizm, popularyzowany dzięki licznym tłumaczeniom zachodniej prozy (w tym powieści politycznej), stała się synonimem unowocześniania literatury japońskiej. Walkę tę zapoczątkował pisarz i późniejszy tłumacz dramatów Szekspira Tsubouchi Shōyō. W słynnym eseju „Shōsetsu shinzui" („Istota powieści", 1885–86), uznanym za manifest realistyczny, nobilitował powieść (*shōsetsu*) jako najważniejszy gatunek literacki i wynosił ją do rangi sztuki. Za niezbędne uznawał, na wzór powieści zachodniej, umieszczanie pogłębionych psychologicznie sylwetek bohaterów w realnym, nowoczesnym społeczeństwie.

W efekcie, wraz z rozwojem powieści realistycznej, ukonstytuował się w literaturze japońskiej nowy typ pisarza – świadomego własnego ja obserwatora rzeczywistości, który postrzega indywidualnego człowieka na tle społeczeństwa. Nie dla wszystkich jednak realizm był przekonującą propozycją. W opozycji do jego zasad tworzyli pisarze grupy Ken'yūsha (Towarzystwo Przyjaciół do Rozcierania Tuszu), nawiązujący swoimi utworami do literatury rozrywkowej z czasów Edo. Szczególnie cenieni byli wśród nich Ozaki Kōyō, Koda Rohan i pisarka Higuchi Ichiyō.

Romantyzm, naturalizm i powieść o sobie. W nurcie realistycznym sytuowały się romantyzm i naturalizm. Zapożyczone z Zachodu, lecz nacechowane

Kochankowie doskonali

Książę Genji i piękna Murasaki na współczesnej ilustracji do „Opowieści o księciu Genjim".

Książę Genji, bohater „Opowieści o księciu Genjim" („Genji monogatari"), kwintesencji kultury dworskiej, był ucieleśnieniem piękna, zarówno fizycznego, jak i duchowego. Jak przystało na syna cesarza, zachwycał nieziemską wręcz urodą, roztaczając wokół siebie swoisty blask, stąd przydomek Promienisty. Był przy tym wszechstronnie wykształcony i uzdolniony artystycznie, dogłębnie znał literaturę japońską i chińską, komponował poematy, grał na instrumentach, świetnie tańczył, malował, celował w sztuce kaligrafii i komponowania kadzideł. Był również wspaniałym kochankiem, który w miłości poszukiwał romantycznych uniesień i zmysłowego spełnienia. W pewien wiosenny wieczór, podczas pobytu w niewielkiej wiosce Kitayama, odkrył stojący na uboczu dom i korzystając z naturalnej osłony wieczornej mgły, zakradł się pod jego ogrodzenie. Z daleka dostrzegł małą dziewczynkę, niezwykłej urody. Od tego momentu losy księcia i Murasaki zostały powiązane ze sobą na zawsze. Księciu udało się uzyskać zgodę opiekuna dziewczynki i sprowadzić ją na dwór, a kiedy Murasaki przemieniła się w piękną kobietę, stał się dla niej czułym i kochającym mężem.

Iwona Kordzińska-Nawrocka

eprasa.pl fe21df86ef

SAMURAI
SHOP
BY MICHAŁ PIOTRKOWICZ

ZAPRASZAM W PODRÓŻ
DO SERCA JAPONII

M. Piotrkowicz

SAMURAISHOP.COM.PL
KONTAKT@SAMURAISHOP.COM.PL

JAPOŃSKA BROŃ BIAŁA
(KATANY, WAKIZASHI, TANTŌ, YARI I INNE)
HISTORYCZNE ARTEFAKTY
I WSPÓŁCZESNE REPRODUKCJE.
ELEMENTY UZBROJENIA,
OBRAZY, GRAFIKI, RZEŹBY, CERAMIKA,
NETSUKE, OKIMONO, KOKESHI,
DRZEWORYTY UKIYO-E

GRUPA
EVENTOWO-POKAZOWA
SAMURAI SHOW

POKAZY JAPOŃSKICH SZTUK WALKI I SZTUKA DAWNEJ JAPONII
WALKI W ZBROJACH • POJEDYNKI NA MIECZE • CIĘCIE PRAWDZIWĄ KATANĄ KARATE
JIU-JITSU • KOBUDO • POKAZY KONNE (BAJUTSU – UNIKAT!)
TRENING FECHTUNKU Z UDZIAŁEM PUBLICZNOŚCI

ORGANIZATOR SAMURAI WEEKEND – TARGÓW JAPOŃSKICH

WARSZTATY: SUSHI, ORIGAMI, KALIGRAFIA, IKEBANA, KOKEDAMA, CEREMONIA HERBATY
PRELEKCJE I WYSTAWY: HISTORIA JAPOŃSKIEGO MIECZA

SAMURAJSHOW.COM // OBSŁUGA@SAMURAJSHOW.COM

eprasa.pl fe21df86ef

japońskim kolorytem, należały do pierwszych spośród wielu rozwijających się w nowoczesnej Japonii ważnych nurtów literackich. Z romantyzmem (lata 1889–1904) wiąże się m.in. nazwisko Moriego Ōgaia, niestrudzonego pisarza, tłumacza i działacza oświeceniowego. Występował on przeciwko płaskiemu językowi i uproszczonym, nazbyt bezpośrednim opisom przyziemnych stron życia, ukazywanych w literaturze naturalistycznej. Szczyt japońskiego naturalizmu, związanego z twórczością takich pisarzy, jak Shimazaki Tōson i Tayama Katai, przypadł na lata 1906–10, lecz wiele utworów naturalistycznych powstawało jeszcze w latach 20. XX w.

Przeciwnikiem tego typu literatury, której brakowało artystycznego szlifu, był również inny wybitny pisarz japońskiej nowoczesności Natsume Sōseki – ukochany przez Japończyków za piękny język i sposób, w jaki przedstawiał w swoich powieściach człowieka, jego samotność, uczucia i wyobcowanie w gwałtownie zmieniającej się Japonii. W opozycji do naturalizmu sytuowała się także większość twórców publikujących w nowo powstałych opiniotwórczych czasopismach i działających w coraz liczniejszych grupach i szkołach literackich. Należeli do nich pisarze idealistycznej grupy Shirakaba (Biała Brzoza) – Shiga Naoya, Arishima Takeo, Mushanokōji Saneatsu; skupiający się na pięknie i doznaniach zmysłowych esteci – Satō Haruo, Nagai Kafū, Tanizaki Jun'ichirō; oraz symboliści – Hagiwara Sakutarō, Kitahara Hakushū, Takamura Mitsutarō. Przeciwko spłyconemu, uproszczonemu językowi naturalistów występowali również pisarze neorealistyczni, spośród których do historii przeszedł geniusz literacki Akutagawa Ryūnosuke. Utworzona w 1935 r. nagroda jego imienia jest uznawana za najbardziej prestiżową.

Choć naturalizm japoński wzbudzał sprzeciw środowiska artystycznego, nie można mu odmówić zasługi stworzenia wybitnie japońskiej formy pisarskiej – powieści o sobie, *shishōsetsu*. Jej różne warianty, pojawiające się w japońskiej literaturze również współcześnie, są wynikiem paradoksu, jaki stanowił w Japonii naturalizm. Podczas gdy w Europie rozwinął się jako reakcja na nadmierny indywidualizm romantyzmu, japońscy naturaliści skupili się właśnie na poszukiwaniu indywidualizmu! Pod postacią głównego bohatera *shishōsetsu* kryje się więc zawsze autor powieści, który z absolutną szczerością odkrywa przed czytelnikiem swoje problemy osobiste – małżeńskie, egzystencjalne, finansowe.

Literatura popularna lat 20. i 30. XX w. Japońska powieść o sobie, stosunkowo łatwa w odbiorze, zyskała wielu czytelników, przyczyniając się do rozpowszechnienia literatury popularnej (*taishū bungaku*). W latach 20., które zapoczątkowały w Japonii rozwój kultury masowej, modne były niedrogie wielotomowe wydania zbiorów literatury japońskiej i światowej, co przyczyniło się do rozwoju czytelnictwa. Nastąpiło wielkie ożywienie w literaturze, współistniały awangarda i tradycja, działali pisarze modernistyczni i proletariaccy. Modernizmem fascynował się w początkach swojej twórczości Kawabata Yasunari, a jego czołowym przedstawicielem był tworzący w duchu neosensualizmu Yokomitsu Riichi. Dużą rolę odgrywała literatura proletariacka (Kobayashi Takiji, Miyamoto Yuriko), rozwijająca się dzięki nasileniu się w latach 20. tendencji demokratycznych i liberalnych. Jej koniec nastąpił przed 1935 r., wraz z zaostrzeniem się w kraju tendencji nacjonalistycznych (art. s. 92).

Literatura powojenna. Podczas II wojny światowej życie literackie w Japonii niemalże zamarło, a jego odrodzenie nastąpiło po 1945 r. Publikować na powrót zaczęli pisarze starszego pokolenia – Nagai Kafū, Kawabata Yasunari, Tanizaki Jun'ichirō. Był to czas prozy zaangażowanej, rozliczającej się z nacjonalistyczną przeszłością, odpowiedzialnością za wojnę, pytającej Japończyków o ich tożsamość w pokojowej teraźniejszości (Ibuse Masuji, Noma Hiroshi, Umezaki Haruo, Ōoka Shōhei). Debiutowali wtedy lub rozwijali skrzydła m.in.: największy powojenny modernista Abe Kōbō; słynący z poczucia humoru, jeden z najbardziej popularnych w Japonii pisarzy Kaikō Takeshi; czołowy japoński moralista Ōe Kenzaburō; zgłębiający problematykę japońskiego chrześcijaństwa Endō Shūsaku; geniusz pióra i zakochany w śmierci niestrudzony poszukiwacz piękna Mishima Yukio.

Kawabata Yasunari w roku otrzymania literackiego Nobla, 1968.

Mishima Yukio, wytrawny powieściopisarz i dramaturg, wieloletni kandydat do literackiej Nagrody Nobla, w 1970 r. popełnił rytualne samobójstwo (art. s. 102).

Literatura czasów ponowoczesnych. Problematyka tożsamości jest również jednym z najważniejszych literackich tematów w czasach ponowoczesnych (po 1980 r.). Wiąże się ona z zagubieniem człowieka w rzeczywistości zdominowanej przez technologie informatyczne i poczuciem osamotnienia. Do innych tematów, poza uniwersalną problematyką miłości, śmierci i dylematów moralnych, zaliczyć można typowe dla ponowoczesnego społeczeństwa japońskiego bolączki wynikające z zanikania więzów rodzinnych, komercjalizacji życia i patologicznych zjawisk dotykających młodych ludzi (prześladowania w szkole, przemoc w rodzinie itp.). Mity, legendy i wątki nadnaturalne dopełniają bogatą tematykę współczesnej prozy japońskiej.

Jednocześnie w literaturze ponowoczesnej można wyodrębnić kilka zasadniczych cech, odróżniających ją od literatury wcześniejszego okresu. Są to zacieranie się granic między literaturą wysoką artystycznie a popularną oraz wzrost znaczenia literatury tworzonej przez kobiety – współczesne pisarki nie tylko zdobywają uznanie typowo męskiego do niedawna świata literackiego, ale też otrzymują wysokie nagrody literackie (laureatkami Nagrody Akutagawy zostały m.in. Yamada Eimi, Ogawa Yōko, Kawakami Hiromi, Shōno Yoriko, Tawada Yōko i wiele innych). Co więcej, wchodzą one w skład zespołów jurorów wyłaniających kandydatów do tych nagród i ich zwycięzców.

Interesującą cechą japońskiej literatury ostatnich lat jest również wychodzenie pisarzy poza ograniczenia narzucane przez język i tworzenie jej przez pisarzy, których ojczystym językiem jest chiński, amerykański czy perski (Yan Ii, Ian Hideo Levy, Shirin Nazam Mafi). Tym sposobem literatura japońska, nie tylko dzięki przekładom, lecz również dzięki cudzoziemcom piszącym po japońsku, staje się literaturą światową.

Murakami Haruki, dla wielu obecna twarz japońskiej literatury.

Nie tylko Murakami. Dla przeciętnego polskiego czytelnika proza japońska to jednak przede wszystkim Murakami Haruki, przedstawiciel literatury rozwijającej się od początku lat 80. XX w., ukazującej obraz społeczeństwa ponowoczesnego. Ponadto takie nazwiska, jak Kawakami Hiromi, Ogawa Yōko czy Tsushima Yūko. Powieści tych autorek, wnoszące nutę niedopowiedzenia i tajemniczości, rozbudziły zainteresowanie ich oryginalną narracją. Estymą cieszą się również japońscy nobliści – Kawabata Yasunari (1968) i Ōe Kenzaburō (1994), mistrz groteski i absurdu Abe Kōbō, dekadencki Dazai Osamu, oraz niedoścignieni esteci Tanizaki Jun'ichirō i Mishima Yukio.

Iwona Kordzińska-Nawrocka
(literatura klasyczna)

Beata Kubiak Ho-Chi
(literatura nowoczesna)

eprasa.pl fe21df86ef

Aktorzy, lalki, konwencje

Teatr japoński: spotkanie tradycji i nowoczesności.

Estera Żeromska

Ulica teatrów w Jokohamie; fot. z ok. 1880 r.

Przy tytule: Maski kyōgen.

NŌ I KYŌGEN

Harmonijna symbioza przeciwieństw. Słowo *nō* oznacza umiejętność, talent, sztukę, a *kyōgen* – szalone słowa. Pierwsze z nich jest nazwą pierwszego gatunku teatru japońskiego, który powstał na przełomie XIV i XV w., a drugie – nazwą gatunku o częściowo podobnym rodowodzie. *Nō* i *kyōgen* rozwijały się niemal równolegle, na tej samej scenie, w łonie tego samego widowiska określanego łącznie jako *nōgaku* (umiejętność/talent/sztuka i muzyka/rozrywka).

O *nō* i *kyōgen* powiada się, że są harmonijną symbiozą przeciwieństw: tragedii (*nō*) i komedii (*kyōgen*). Wzajemne dopełnianie się tych odrębnych gatunków wynika bowiem z odmiennej perspektywy przedstawiania rzeczywistości, dzięki czemu to samo zdarzenie, jak śmierć bliskiej osoby, w bohaterach sztuk *nō* wzbudza zazwyczaj rozpacz, nostalgię czy obsesyjną tęsknotę, a w *kyōgen* może wywołać uczucie ulgi z powodu uwolnienia się od dokuczliwej żony czy męża.

Do wspólnych cech *nō* i *kyōgen* należą m.in.: występowanie (na tej samej scenie) wyłącznie mężczyzn, podział ról na pierwszo- i drugoplanowe, brak reżysera, zachowanie ciągłości rozwoju od powstania do chwili obecnej.

Teatr dla wojowników. Dzieło tworzenia teatru *nō* (długo nazywanego *sarugaku*) zainicjował w XIV w. Kan'ami Kiyotsugu (inaczej Kanze Kiyotsugu). Jemu przypisuje się rozpoczęcie asymilacji z *sarugaku*, które repre-

eprasa.pl fe21df86ef

Maski nō

Wykonywane z drewna cyprysowego maski *nō* są ostatnim etapem rozwoju japońskiej maski drewnianej. Obecnie wykorzystuje się ok. 100 typów. Większości z nich używa się do odgrywania kilku ról. W maskach utrwalone są wizerunki kobiet i mężczyzn w różnym wieku, reprezentujących rozmaite klasy społeczne i zawody. Są maski odznaczające się wyrazistą ekspresją, np. bez trudu rozpoznawalna po sterczących rogach *hannya*, która przedstawia twarz demona oszalałej z zazdrości kobiety. Za najbardziej charakterystyczne uważa się maski o ekspresji neutralnej, umożliwiającej wyrażanie różnych emocji, jak *koomote*.

W *nō* maska jest potrzebna do przeistoczenia się w postać nierzeczywistą, dlatego występuje w niej reprezentujący świat nadprzyrodzony protagonista (*shite*) i ewentualnie osoba mu towarzysząca (*tsure*). Należący do świata rzeczywistego deuteragonista (*waki*) i jego pomocnik (*wakizure*) zawsze występują bez maski.

Estera Żeromska

Aktor kyōgen w masce jakuchū, 2010 r.

zentował, różnych widowisk rozwijających się w Japonii od VI w. Sława działającego przez dłuższy czas w okolicach Nary zespołu Yūzakiza, założonego i prowadzonego przez Kan'amiego, dotarła na dwór sioguna Ashikagi Yoshimitsu, który stał się hojnym mecenasem, podobnie jak jego następca, Ashikaga Yoshimochi. Od tamtej pory do połowy XIX w. *nō* rozwijało się, pod patronatem wojskowych władców Japonii, przed elitarną publicznością. To głównie upodobania i oczekiwania zasiadających na widowni wojowników stymulowały rozwój tego teatru. Spadkobiercą artystycznej spuścizny Kan'amiego stał się jego wybitnie uzdolniony syn Zeami Motokiyo (inaczej Kanze Motokiyo) – twórca teorii *nō*, która z czasem stała się źródłem inspiracji wielu reformatorów teatru zachodniego.

Po likwidacji rządów wojowników teatr *nō* znalazł się na krawędzi przetrwania, ale dzięki determinacji niektórych aktorów, jak Umewaka Minoru czy Kanze Kiyokado, ponadto dzięki wsparciu cesarza, polityków i dyplomatów przetrwał kryzys, a po II wojnie światowej zaczął otrzymywać dotację rządową. Obecnie znajduje się na liście światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

Przedstawienie. Przedstawienia *nō* i *kyōgen* odbywają się na tej samej, zwykle całkowicie pustej scenie o nieregularnym kształcie, osłoniętej wspartym na kolumnach dachem. Tylko niekiedy pojawiają się na niej elementy scenograficzne o lekkiej, prostej konstrukcji.

Pełne, tradycyjne przedstawienie *nō* trwa niemal cały dzień, ponieważ składa się z pięciu dramatów *nō* oraz czterech wystawianych pomiędzy nimi fars *kyōgen*. Sztuki *nō* zawsze są ułożone w takiej samej kolejności. Najpierw wystawia się sztuki o bogach, następnie o wojownikach, kobietach, obłąkanych, o demonach i innych istotach nadnaturalnych. Obecnie powszechną praktyką jest wystawianie w ramach spektaklu do trzech dramatów *nō* (spośród ok. 100 sztuk współczesnego kanonu repertuarowego) i adekwatnej liczby fars *kyōgen*. Stanowią one żartobliwe interludium mające na celu zrelaksowanie widza po obejrzeniu pełnej emocjonalnego napięcia sztuki *nō*, w stosunku do której są traktowane podrzędnie. Charakterystyczny dla *kyōgen* humor jest delikatny, aluzyjny, sytuacyjny, słowny, ma wyraźne znamiona satyry społecznej, opartej na skontrastowaniu zachowań stereotypowych postaci, np. zamożnego pana feudalnego z często przewyższającymi go przymiotami intelektu służącymi.

W *nō* i *kyōgen* występują wyłącznie mężczyźni. W obu gatunkach obowiązuje podział na protagonistę (odpowiednio: *shite*, *omo*), deuteragonistę (odpowiednio: *waki*, *ado*) oraz towarzyszących im pomocników (*shitezure*, *wakizure*), którzy nie pojawiają się we wszystkich sztukach. Konwencja gry aktora jest oparta na przekazywanych z pokolenia na pokolenie stałych wzorcach ruchowych (*kata*). Postaci nierzeczywiste czy zwierzęce występują w maskach (czytaj obok). W *nō* dużą rolę odgrywa, nieobecna w wielu sztukach *kyōgen*, muzyka wokalna (chór *jiutai*) oraz instrumentalna (orkiestra *hayashi*): flet (*fue*), mały bęben (*kotsuzumi*), duży bęben (*ōtsuzumi*) oraz bęben *taiko*.

Konwencjonalizacja formy wpływa z jednej strony na hermetyczność *nō* oraz *kyōgen*, z drugiej zaś jest gwarancją ciągłości tych gatunków, uniwersalności i ponadczasowości. Od połowy XIX w. zaczęły też oddziaływać na teatr światowy. Po raz pierwszy poza granicami Japonii *nō* zostało zaprezentowane w 1956 r. podczas Biennale Weneckiego. Pierwszy występ *nō* w Polsce odbył się w 1980 r. w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Od tamtej pory aktorzy *nō* wielokrotnie odwiedzali Polskę.

Estera Żeromska

eprasa.pl fe21df86ef

KABUKI

Nieprzyzwoite początki. Kiedy w 1603 r. kapłanka z Izumo zwana Okuni prezentowała swój skecz, w którym jako miejski hulaka (*kabukimono*) negocjowała cenę za noc z prostytutką u nieustępliwej burdelmamy, granej z kolei przez brodatego konkubenta Okuni, nie spodziewała się raczej, że daje podwaliny jednego z najważniejszych, najbardziej spektakularnych i najpojemniejszych kulturowo teatrów świata. Początki *kabuki* nie są może przyzwoite, ale na pewno znaczące. Okuni okazała się mistrzynią przyciągania widzów. W swoich spektaklach, na małych scenach miejskich ustawionych w wyschniętym korycie rzeki Kamo w Kioto, głównej siedziby kontrkulturowego światka, łączyła te proste skecze z synchronicznymi tańcami młodych dziewcząt. Formą nawiązywały do *furyū*, zbiorowych tańców wotywnych. Szybko zaczęły naśladować je wędrowne trupy teatralne, ale też grupy prostytutek – kobiet i mężczyzn. Widowisko nazwane *kabuki odori* robiło furorę, więc siłą rzeczy zaczęło budzić obawy próbującej zbudować silny system polityczny młodej władzy siogunatu Tokugawów. Wkrótce trupy *kabuki* stały się jednym z jej głównych wrogów politycznych i pozostały nim aż do jej ostatecznego upadku w 1868 r.

Warstwy kabuki. *Kabuki* stało się głównym towarzyszem wielkomiejskiego i małomiasteczkowego pospólstwa, gałęzią sztuki, która, tak jak drzeworyty *ukiyoe* (art. s. 56), opowiadała jego życie, niosła pocieszenie, świetną zabawę, a także zaspokajała potrzeby rytuału religijnego. W 1648 r., po latach łamania kolejnych zakazów władz, kobiety i młodzieńcy (*wakashu*) ostatecznie ustąpili na scenie miejsca dojrzałym mężczyznom (*yaro*), którzy zaczęli tworzyć znaną do dziś konwencję teatralną. Repertuar *kabuki* zmieniał się wraz ze społeczeństwem, dostosowywał się do czasów. Jednak starsze tytuły nadal były wystawiane, dzięki czemu współczesne *kabuki* jest jak stanowisko archeologiczne; możemy oglądać wszystkie nagromadzone przez historię warstwy, od wczesnego okresu Edo, przez czasy stabilizacji rządów Tokugawów, kryzysy polityczne i ekonomiczne końca feudalizmu, reformy okresu Meiji, kiedy *kabuki* stało się reprezentacyjnym teatrem narodowym, uklasyczniony teatr powojenny i komercjalizujące się zgodnie z duchem współczesności *kabuki* XXI w. W zakonserwowanej tak, aby nie naruszała norm współczesnego świata konstrukcji teatralnej zlikwidowana została warstwa czasów nacjonalizmu i wojen pierwszej połowy XX w., kiedy *kabuki* było ważnym narzędziem propagandy.

Charakter sztuk. Ze wszystkich warstw najgrubsza i najważniejsza jest ta z okresu Edo, kiedy wykrystalizował się charakter teatru. Zakaz występowania na scenie kobiet przyczynił się do powstania *onnagata*, ról kobiet granych przez mężczyzn, bardziej kobiecych niż kobiety. W *kabuki* gender staje się fikcją, konwencją, zbiorem cech. Tak samo jak nierealistyczne postaci różnych typów kobiet budowane są postaci mężczyzn – monstrualnie wielkich i spektakularnych (przez podkreślające mięśnie twarzy makijaże, *kumadori*, oraz rozmiar kostiumów i peruk), wspaniałych, na wpół fantastycznych bohaterów, przez delikatnych, bladolicych amantów, po czerwone gęby złoczyńców i głupców. Do tego dochodzi plejada postaci obyczajowych: mieszczan i ich żon, zwyczajnych samurajów, prostytutek, chłopów, złodziei, przestępców, mnichów i kapłanów. W zależności od okresu, ale też miejsca, teatr *kabuki* w okresie Edo rodził inne typy ról i inne fabuły. *Kabuki* obyczajowe było domeną Kamigaty, czyli Kioto i Osaki. Oddalone od głównego ośrodka władzy, mogły sobie pozwolić na teatr realistyczny, poruszający problemy dnia

Spektakl teatru kabuki; fot. z ok. 1890 r.

Jishibai, amatorski teatr kabuki

Popularność teatru *kabuki*, przez 250 lat okresu Edo jedynego współczesnego, czyli odnoszącego się bezpośrednio do czasu wystawiania spektakli teatru japońskiego, spowodowała jego szybkie i szerokie rozprzestrzenianie się w całej ówczesnej Japonii. Odnosiło się to też do małych miast i wsi. Chłopi naśladowali wielkomiejskich aktorów. Do dziś przetrwało ok. 270 amatorskich zespołów teatralnych, które wystawiają *kabuki* najczęściej raz w roku, z okazji święta (*matsuri*), jako ofiarę ku uciesze lokalnego bóstwa opiekuńczego. Jednym z przykładów jest Kuromori Kabuki z miasta Sakata, prefektura Yamagata. Cieszy się ok. 270 latami tradycji i ma w repertuarze ponad 50 sztuk, niektóre nie są już wystawiane na profesjonalnych scenach. Kuromori Kabuki jest ściśle związane z lokalnym rokiem obrzędowym, a grupa organizująca spektakle, Saido Renchū (Bractwo Boga Saia), spełnia wiele obowiązków w lokalnej świątyni sintoistycznej Hie Jinja. Spektakle można oglądać co roku 15 i 17 lutego na jej dziedzińcu, ich atmosferę często podkreśla padający śnieg.

Iga Rutkowska

Spektakl Kuromori Kabuki z 2013 r.

eprasa.pl fe21df86ef

Musical „Chicago" w wykonaniu członkiń rewii Takarazuka, 2016 r.

Rewia Takarazuka

Kiedy Kobayashi Ichizō, właściciel Linii Kolejowej Hankyū, zakładał w 1913 r. pierwszy w Japonii zespół rewiowy, przyświecał mu przede wszystkim cel ekonomiczny – sprowadzić do dość mało uczęszczanej przez turystów Takarazuki (pref. Hyōgo), ostatniej stacji linii, jak najwięcej ludzi. Były tam gorące źródła, były możliwości rozwoju przemysłu. Uznał też, że w Japonii brakuje teatru czysto rozrywkowego, przeznaczonego nie tylko dla elit. Przez rok wystawiania spektakli zespół zarobił na tyle dużo, że zbudowano mu stałą siedzibę, spełniającą wszystkie wymogi rewii. W 1934 r. otwarta została filia teatru w Tokio. W 1938 r. rewia gościła w Warszawie, po spektaklach w Rzymie i Berlinie. W rewii Takarazuka występują wyłącznie kobiety i obowiązuje ścisły podział na aktorki grające mężczyzn (*otokoyaku*) i grające kobiety (*musumeyaku*). Kobayashi chciał stworzyć miejsce, w którym młode kobiety uczyłyby się być dobrymi żonami i mądrymi matkami, rodzaj pensji o silnej dyscyplinie i wysokim poziomie nauki. Wystawiano głównie zachodnie melodramaty, z czasem włączono japońską i azjatycką klasykę. Nie był to jedyny kobiecy zespół rewiowy w dziejach Japonii.

Iga Rutkowska

codziennego. W dynamicznie rozwijającym się Edo, które od nowa budowało swoją kulturę, w ścisłym kontakcie z warstwą rządzących było inaczej – powstawały spektakle fantastyczne, historyczne, pełne niezwyciężonych rycerzy, pięknych księżniczek, duchów i demonów. Z czasem, kiedy system polityczny i życie w miastach okrzepły, około połowy XVIII w., aktorzy częściej przemieszczali się pomiędzy dwoma głównymi ośrodkami, więc i repertuar zaczął się mieszać.

Po nieokrzesanych spektaklach przesyconych siłami nadprzyrodzonymi, absurdem i nagłymi zwrotami akcji, które charakteryzowały *kabuki* w XVII w., XVIII w. przyniósł, w dużej mierze za sprawą popularności teatru lalkowego (*ningyō jōruri* – o którym dalej), głównie wieloaktowe spektakle historyczne *jidaimono*. Konieczne zaczęło być spisywanie kwestii aktorów, którzy do tej pory ustalali jedynie przed spektaklem, co zagrają.

Spektakl i aktor. W *kabuki* tekst ma znaczenie drugoplanowe, jest podporządkowany spektaklowi, który z kolei jest kompilacją sytuacji zgodnych z cyklem przyrody, rokiem obrzędowym, konkretnymi wydarzeniami. W okresie Edo teatr *kabuki* funkcjonował na dwóch zasadniczych płaszczyznach: wertykalnej (nazywanej światem) – kontekstu historycznego, i horyzontalnej (nazywanej mechanizmem) – wykorzystywanych środków scenicznych. To do nich była dopasowywana fabuła poszczególnych części spektaklu. Rzadko wystawiano wieloaktowe sztuki w całości. Skoro widownia i tak zna fabułę, można wybrać ulubione sceny, najlepiej z kilku różnych sztuk. Współcześnie „świat" nie musi być jeden we wszystkich scenach programu teatralnego. Trzonem *kabuki* jest bowiem aktor, gwiazdor, celebryta, który w ciągu jednego programu ma się zaprezentować widzom w przeróżnych rolach, w szczególnych, np. jubileuszowych programach, może wcielić się nawet w 11 postaci. Aktorzy wywodzą się z rodów, których tradycja sięga niekiedy początków *kabuki* dojrzałych mężczyzn. Wraz z rozwojem kariery nadawane są im te same co ich przodkom imiona, które świadczą o umiejętnościach i o stylu gry. O przekazie pokoleniowym świadczą numery dodawane do poszczególnych nazwisk i imion: Ichikawa Danjūrō XII, Nakamura Kanzaburō XVIII, Onoe Kikugorō VII, żeby wymienić tylko kilka sław przełomu XX i XXI w.

Machiny sceniczne. Skale spektakli, już w XVII w., powiększały coraz to nowe machiny sceniczne. Najbardziej znanym i kluczowym jest pomost *hanamichi*, biegnący prostopadle do sceny głównej przez całą widownię. Dzięki niemu wzmocniony jest efekt uczestnictwa widzów, a spektakl nabiera bardziej przestrzennego charakteru. Szybkim zmianom dekoracji służy duża liczba zapadni i podnośników, a także mechanizm sceny obrotowej, stosowany w *kabuki* od połowy XVIII w. Aktorzy mogą latać, pływać wpław albo łodziami, rzucać się ze skał, uciekać przed dzikami, jeździć konno (zwierzęta grane są przez ludzi). Widowiskowy charakter spektakli wzmacniany jest przez błyskawiczne zmiany kostiumów na scenie.

Od teatru narodowego do komercyjnego. Do końca okresu Edo *kabuki* był przeznaczony wyłącznie dla mieszczan, a w zasadzie dla miejskiego plebsu, bo w myśl ustalonego systemu społecznego nawet najbogatsi kupcy byli w hierarchii społecznej najniżej. W okresie Meiji, reform zmieniających zacofany, feudalny kraj w nowoczesną monarchię konstytucyjną (art. s. 86), *kabuki* miał stać się jej kulturalną wizytówką. Przaśny i mieszczański – sam musiał przejść reformę, zaczął być przyzwoity, patriotyczny, nowoczesny, żeby sprostać oczekiwaniom zagranicznych gości, a także członków rodziny cesarskiej i nowych elit społecznych. Koniec końców dotychczasowej publiczności nie było już stać na bilety, a i nie wypadało sprzedawcy sosu sojowego albo wytwórcy słomianych sandałów pokazywać się na takich salonach.

Z wroga publicznego, zwalczanego przez niemal cały okres Edo, *kabuki* stało się teatrem narodowym działającym po linii władzy, poruszającym po jej myśli najważniejsze problemy społeczne i polityczne, także w czasie II wojny światowej. Podczas amerykańskiej okupacji (art. s. 98) najważniejsze postaci ówczesnego *kabuki* podjęły decyzję, że stanie się teatrem klasycznym i utraci swój współczesny charakter. Zdecydowanie zachowany został za to charakter rozrywkowy i komercyjny. Obecnie obok klasycznego repertuaru można obejrzeć nowe sztuki, które choć satysfakcjonują współczesnego widza aktualnym humorem, to nie poruszają problemów społecznych i politycznych.

Iga Rutkowska

eprasa.pl fe21df86ef

NINGYŌ JŌRURI (BUNRAKU)

Śpiewna narracja ilustrowana kukłami. Tradycja japońskiego teatru lalkowego łączy dwa ważne dla kultury Japonii fenomeny: śpiewną narrację (*jōruri*) i funkcję lalek (*ningyō*). W historii oba zjawiska łączyły się i oddzielały. W zależności od formy widowiskowej prym wiodła narracja lub lalki, obie ilustrowały się wzajemnie. W zależności od czasu, miejsca i celu używane były różne lalki. Znaczący jest fakt, że były stałym elementem kultury Japonii, pełniącym różne funkcje: rytualne, rozrywkowe, estetyczne, w różnych wymiarach kultury: jarmarcznej, dziecięcej, dworskiej. Niektóre rodzaje lalek i sposób ich użycia rozwijały się i rozprzestrzeniały, inne zanikały, jednak lalka, jako przedmiot, który jest podobny do człowieka, ale jednak znacząco różny, nie przestawała być obecna. Wielość form nie miała bezpośredniego wpływu na powstanie jednego z czterech głównych gatunków japońskiego teatru klasycznego *ningyō jōruri*, zwanego *bunraku*; używane w nim zawsze kukły idealnie odzwierciedlały ruch ludzkiego ciała. (Synonimiczne używanie obu japońskich terminów jest nieprawidłowe; *bunraku* bowiem odnosi się tylko do jednej z wielu trup lalkarskich, Bunrakuza z Osaki. W szerokim, niepoprawnym znaczeniu *bunraku* używane jest przede wszystkim w językach obcych).

Historia drugiego konstytutywnego elementu *ningyō jōruri*, czyli śpiewnej narracji, także sięga czasów najdawniejszych. Opowiadanie bowiem historii czy mitów było istotnym składnikiem także kultury japońskiej, a np. po przyjęciu buddyzmu w VI w. służącym także głoszeniu jego idei. Kluczowym dla wykształcenia się teatru lalkowego było zjawisko *biwa hōshi*, wędrownych mnichów publicznie recytujących powszechnie znane opowieści, np. *heikyoku*, utwory o rodzie Taira i jego klęsce w wojnie Genpei (1180–85). Z czasem owe historie zaczęły być spisywane i powstały tak fundamentalne dla kultury Japonii dzieła, jak np. „Heike monogatari" („Opowieść o rodzie Taira").

Teatr instytucjonalny. Wskutek kolejnych przemian opowieści wojenne zostały wyparte przez romanse i tu szczególną popularność zyskała „Jōruri monogatari" („Opowieść o księżniczce Jōruri", spisana po 1485 r.), ukochanej Minamoto no Yoshitsunego, jednego z kluczowych bohaterów wojny Genpei. Z kolei tradycyjna lutnia *biwa* w drugiej połowie XVI w. ustąpiła miejsca nowince z południowych wysp Riukiu, trójstrunowemu *shamisenowi*. Wędrowni recytatorzy korzystali często z ilustracji, które z kolei zaczęły być zastępowane lalkami.

Kolejne przemiany i ostateczne udoskonalenie dokonało się dzięki wybitnym artystom. W pierwszej połowie XVII w. widowiska lalkowe były bardzo popularne zarówno w Edo, jak i Osace, jednak z czasem to Osaka stała się głównym ośrodkiem *ningyō jōruri* i to w niej działał Takemoto Gidayū, twórca nowego stylu narracji, a co za tym idzie wielki reformator widowiska. Kiedy założył własny zespół Takemotoza z siedzibą w osackiej dzielnicy rozrywki Dōtonbori, zaprosił do współpracy najwybitniejszego japońskiego dramaturga Chikamatsu Monzaemona, którego znakomite literacko teksty silnie rezonowały z emocjami mieszczańskiej publiczności.

Ci dwaj artyści odmienili *ningyō jōruri* i stworzyli jego podwaliny jako teatru instytucjonalnego, szybko doprowadzając do powstawania nowych, konkurencyjnych zespołów. Należy podkreślić, że przez pierwsze wieki to tekst i jego wykonanie stanowiły główny filar *ningyō jōruri*. Po pierwszej fali popularności (połowa XVIII w. to czas, w którym aktorzy *kabuki* naśladują lalki, lalki aktorów *kabuki* i w obu teatrach wystawiane są te same teksty) formuła *ningyō jōruri* zaczęła się wyczerpywać. I tym razem na ratunek przyszedł wybitny artysta, a właściwie nowy ród artystów. Trzy pokolenia kantorów pochodzących z wyspy Awaji, jednej z kolebek tradycji lalkarskiej, nazywających się Uemura Bunrakuken, używających innej formy narracji i wprowadzających zmiany w animacji lalek, stworzyły stały i niepodatny już tak bardzo na przemiany kulturowe teatr Bunrakuza w Osace (1884). Przez XX w. mierzył się on z różnymi problemami, ostatecznie znalazł się pod opieką państwa, które dba o jego przetrwanie, jako jednego z najważniejszych zjawisk kulturotwórczych Japonii. Pomaga w tym opieka UNESCO, które wpisało działalność teatru Bunrakuza na listę światowego dziedzictwa kultury w 2003 r.

Lalki z teatru w Osace.

Technika lalkarska i spektakl. Choć słowo i sposób jego recytacji do akompaniamentu *shamisenu* były najważniejszymi elementami *ningyō jōruri*, stał się on znany na świecie przede wszystkim dzięki technice lalkarskiej, znacznie przystępniejszej niż *jōruri* nie tylko dla cudzoziemców, ale także dla współczesnych Japończyków. Lalki animowane są przez trzech ubranych w czerń animatorów. Główny, z odsłoniętą twarzą, porusza głową i prawą ręką lalki, a pozostali odpowiednio lewą ręką i nogami. *Ningyō jōruri* przełamuje zatem jedno z kojarzonych z teatrami lalkowymi założeń – udawanie, że lalki poruszają się same. Okołometrowe kukiełki nie mają sztywnego korpusu, składają się z głowy w peruce, kimona i dłoni, a postaci męskie jeszcze nóg. Po różnych zmianach w przestrzeni teatralnej, obecnie kantor recytujący cały tekst dramatu i muzyk grający na *shamisenie* siedzą z prawej, patrząc od widowni, strony na małej, obrotowej scenie *yuka*. Prawdopodobnie ekspresja recytatorów powoduje, że bilety najbliżej nich wyprzedają się najszybciej.

Iga Rutkowska

eprasa.pl fe21df86ef

Od lewej:
Mizutani Yaeko – wybitna aktorka shinpa; fot. z 1963 r.

Tsubouchi Shōyō, współtwórca shingeki, pisał eseje i dramaty, przełożył na japoński wszystkie sztuki Williama Szekspira; fot. z lat 20. XX w.

Osanai Kaoru, dramaturg, krytyk literacki, aktor, reżyser shingeki; fot. z lat 20 XX w.

SHINPA I SHINGEKI

Shinpa. W połowie XIX w., po otwarciu na świat, Japończycy znali *nō*, *kyōgen*, *bunraku* oraz *kabuki* – jedyny wówczas stale rozwijający się i bardzo popularny gatunek teatralny. Po zapoznaniu się z zachodnią tradycją teatralną, która rozbudziła ambicję zaszczepienia jej na rodzimym gruncie, uznano, że właśnie *kabuki* można poddać modernizacji mającej na celu przekształcenie go w teatr – jak uważano – nowoczesny. Szybko jednak zdecydowano się na prowadzenie takich eksperymentów wyłącznie poza obrębem *kabuki* i pod koniec lat 80. XIX w. wyłonił się nurt *shinpa* (nowa szkoła), nazwany tak dla odróżnienia od teatru tradycyjnego, określonego jako *kyūha* (stara szkoła).

Lata świetności *shinpa* przypadają na okres bezpośrednio po zakończeniu wojny z Chinami (1894–95), kiedy powstało wiele sztuk o tematyce wojennej, a także na lata 50. i 60. XX w. – za życia wybitnej aktorki Mizutani Yaeko i aktora Hanayagiego Shōtarō. Korzenie *shinpa* sięgają stworzonego przez Sudō Sadanoriego teatru politycznego (*sōshi shibai*) oraz amatorskiego teatru studenckiego (*shosei shibai*), z którym utożsamiał się Kawakami Otojirō. W 1891 r. założył on zespół Kawakamiza, a w latach 1900–02 odbył z nim kilka tournée po Stanach Zjednoczonych i Europie (Francja, Austria, Polska, Rosja). Za główną atrakcję zespołu uchodziła żona Kawakamiego, utalentowana tanecznie i aktorsko Sada Yakko. Byli to pierwsi japońscy artyści sceniczni, którzy występowali poza własnym krajem. Dzięki nim doszło do nawiązania bezpośrednich międzykontynentalnych kontaktów artystycznych, skutkujących wzajemnymi inspiracjami. Na Zachodzie pojawili się wizjonerzy, którzy, jak Edward G. Craig, André Antoine, Wsiewołod E. Meyerhold czy Konstantin S. Stanisławski, zaczęli wnosić do teatru wiele rewolucyjnych, sprzecznych z dominującą wówczas w Europie konwencją realistycznego teatru mieszczańskiego, zmian. W Japonii natomiast orędownicy zaadaptowania na rodzimym gruncie zachodniej tradycji teatralnej doprowadzili do powstania nurtów *shinpa* (koniec XIX w.) i *shingeki* (początek XX w.).

Styl *shinpa* połączył w sobie cechy *kabuki* (np. dopuszczanie na scenę aktorów tego teatru, zwłaszcza odtwórców ról kobiecych *onnagata*) oraz stylu zachodniego (np. wystawianie sztuk o aktualnej tematyce, bardziej naturalna gra aktorska, bardziej realistyczne inscenizacje). Wśród autorów sztuk z repertuaru *shinpa* są m.in. Tsubouchi Shōyō i Satō Kōroku oraz wybitni pisarze Tanizaki Jun'ichirō i Mishima Yukio. Do najbardziej znanych zespołów *shinpa* należy Teatr Postępu (Zenshinza) założony w 1931 r. w Tokio, a obecnie działający w Nagoi.

Shingeki. Adaptacja europejskiej tradycji teatralnej w Japonii wymagała pokonania wielu trudności. Najwięcej problemów przysparzały: brak znajomości i zrozumienia istoty tego teatru i dramatu; brak dramaturgów umiejących pisać sztuki oparte głównie na słowie i dialogu, pozbawione integralnej warstwy muzycznej, charakterystycznej dla rodzimych gatunków klasycznych, czyli brak repertuaru; brak zawodowych aktorek i aktorów znających europejskie techniki gry; brak reżyserów.

Kawakami i Sada zrobili pierwszy krok w kierunku rozwiązania problemów, zakładając w 1908 r. Cesarski Instytut Aktorek (Teikoku Joyū Giseisho), kształcąc tam pierwsze aktorki zawodowe. Wkład tej szkoły w rozwój *shinpa*, a zwłaszcza właściwego teatru w stylu zachodnim, czyli *shingeki* (nowy teatr), jest nie do przecenienia, ale do grona jego właściwych twórców należą: Tsubouchi Shōyō, Shimamura Hōgetsu, Matsui Sumako – japońska Marilyn Monroe; Osanai Kaoru – dramaturg, krytyk literacki, aktor, reżyser; Hijikata Yoshi. Pionierzy ci działali głównie pod wpływem twórczości Szekspira i Ibsena, a także teatru rosyjskiego, zwłaszcza metody Stanisławskiego. Mieli na celu stworzenie obcego wcześniejszej tradycji japońskiej, opartego na prawdzie psychologicznej teatru realistycznego.

Zalążkiem *shingeki* stało się założone przez Tsubouchiego i Shimamurę Towarzystwo Literackie (Bungei Kyōkai; 1906–13), które zajmowało się popularyzacją dramaturgii europejskiej (zwłaszcza Szekspira) oraz nowego dramatu (*shingeki*) pisanego przez japońskich autorów (głównie Tsubouchi), a także kształceniem reżyserów i aktorów.

Militaryzacja kraju i związane z nią represje polityczne oraz zaostrzona cenzura stały się przyczyną kryzysu *shingeki*, który trwał od lat 30. XX w. do 1945 r. Mimo niesprzyjających okoliczności właśnie wtedy powstały trzy do dziś znaczące zespoły: Teatr Literacki (Bungakuza, zał. 1937), Teatr Aktora (Haiyūza, zał. 1944), Popularny Teatr Artystyczny (Minshū Geijutsu Gekijō, skr. Mingei, zał. 1946).

Od 1945 r. do końca lat 50. *shingeki* było najpopularniejszą odmianą teatru w Japonii, ale brak zaangażowania jego twórców w dyskusję o istotnych problemach współczesności (wojna, zrzucenie bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki, kapitulacja), a także zniechęcenie do typowej dla *shingeki* konwencji realistycznej przyczyniło się do wyłonienia na przełomie lat 50. i 60. alternatywnego ruchu *post-shingeki*.

Estera Żeromska

eprasa.pl fe21df86ef

Zdrowo, smacznie, pałeczkami

„Zawsze staraj się jeść potrawy wyróżniające się pięcioma właściwościami: piękne, o przyjemnych zapachu, delikatne i miękkie, lekkostrawne oraz wysokiej jakości. Pozostałych unikaj!" – pisał we „Wskazówkach dla zachowania zdrowia i siły" Kaibara Ekiken, filozof neokonfucjański.

Iwona Kordzińska-Nawrocka

Pałeczki, japońskie sztućce.

Kulinarna kultura *washoku*. Narodowa kuchnia japońska, *washoku*, jest mozaiką wielu wpływów, selektywnie wybranych i umiejętnie przystosowanych do rodzimych wzorców. Japończycy zaadaptowali m.in. potrawy z kuchni chińskiej i koreańskiej (VIII–XII w., następnie XVII–XVIII w.), wzorce kuchni portugalskiej (XVI–XVII w.), holenderskiej (XVII–XVIII w.), a po otwarciu Japonii w drugiej połowie XIX w. (art. s. 86) szeroko pojętej europejskiej. Po II wojnie światowej wpływy kulinarne zostały zdominowane przez kuchnię amerykańską i kulturę fast foodów. Współczesna japońska kuchnia stanowi zatem połączenie nie tylko urozmaiconych składników i przypraw, ale również smaków, technik gotowania i sposobów podawania potraw.

Japończycy przywiązują dużą wagę do różnorodności składników i ich świeżości. Wysoko cenią, niezmącony skomplikowanymi zabiegami kuchennymi ani ostrymi przyprawami, naturalny smak i aromat potraw. Szczególną rolę odgrywa odpowiednia prezentacja dań, jedzenie bowiem jest dla Japończyków, zgodnie z przysłowiem, „smakiem kształtów", gdzie kolor, forma i sposób podania są równie ważne jak odbiór smakowy. W 2013 r. kuchnia *washoku* została wpisana na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO.

Sprzedawca warzyw; fot. z ok. 1890 r.

Ryż jako główne pożywienie. Podstawą kuchni japońskiej, już od czasów mitologicznych, jest ryż, najważniejsze zboże uprawiane w Japonii. Dawniej zboże

eprasa.pl fe21df86ef

to miało ogromny wpływ na sposób życia i mentalność Japończyków, ponieważ właśnie wokół niego rozwinęły się wierzenia religijne (*shintō*, art. s. 38), obrzędy i zwyczaje kulinarne. W Japonii uprawia się dwa gatunki ryżu: pierwszy, należący do odmiany *Oryza sativa japonica*, charakteryzuje się krótkim ziarnem oraz wysokim stopniem kleistości, co jest istotne przy spożywaniu go pałeczkami; drugi to tzw. *mochigome* (*Oryza sativa var glutinosa*), ryż wysokoglutenowy, z którego produkuje się słodycze, przede wszystkim ciasteczka ryżowe *mochi* spożywane podczas świąt i ceremonii.

Tabu mięsne. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech japońskiej kuchni jest dominacja produktów pochodzenia morskiego. Japończycy zrezygnowali z jedzenia mięsa i zastąpili je warzywami i rybami oraz rozmaitymi owocami morza za sprawą buddyzmu, który nauczał, że po śmierci człowiek może odrodzić się w ludzkim albo zwierzęcym wcieleniu i z tego względu należy okazywać wszystkim żywym istotom szacunek. W 675 r. cesarz Tenmu (pan. 673–686) zakazał zabijania zwierząt hodowlanych i jedzenia ich mięsa, a w 743 r. kolejny edykt cesarza Shōmu (pan. 724–749) objął również zwierzynę dziką. Oba edykty doprowadziły do ograniczenia spożywania mięsa na długie wieki, chociaż nie wyeliminowały go całkowicie z diety Japończyków. Zwłaszcza wyższe warstwy społeczne znalazły doskonały sposób, aby obejść rygorystyczne przepisy, uznały bowiem, że mięso dzikich zwierząt nie jest zwykłym pożywieniem, ale lekarstwem przywracającym siły i witalność.

Zestaw sushi.

80

Sushi

To jedna z najbardziej znanych i lubianych potraw kuchni japońskiej. W okresie Heian przygotowywano ją z ryb słodkowodnych (karpia, karasia, suma), które poddawano wielomiesięcznej fermentacji w ugotowanym ryżu i serwowano w ramach kuchni dworskiej. W XVII w. pojawiła się wersja szybkiego *sushi* (*hayazushi*) – świeże lub zamarynowane w sosie sojowym plasterki ryby umieszczano na kuleczkach z ryżu zmieszanego z octem i serwowano na ulicznych straganach jako przekąskę. Wraz z nastaniem ery Meiji *sushi* zaczęto traktować jako samodzielną potrawę.

Najpopularniejszymi dzisiaj odmianami potrawy są:

– *nigirizushi*, klasyczne *sushi*: na kawałkach ryżu układa się plasterek surowej ryby, owoców morza lub omlet;

– *inarizushi*: ryż z dodatkami zawinięty w torebeczki przygotowane ze smażonego w głębokim tłuszczu *tōfu*, które zgodnie z legendą uwielbiają białe lisy, posłannicy bóstwa Inari patronującemu kulinariom;

– *makizushi* (od czasownika *maku* – zwijać): na arkuszu suszonych wodorostów *nori* rozkłada się ryż z dodatkami i wszystko zwija się w roladkę, a następnie kroi na kawałki;

– *uramakizushi*: arkusz *nori* zwija się odwrotnie, tzn. do wewnątrz, a wierzchnią warstwę stanowi ryż posypany sezamem lub ikrą.

Iwona Kordzińska-Nawrocka

Kulinarne piątki. Tradycyjna kuchnia japońska przejęła swoje podejście do jedzenia z chińskiej teorii pięciu elementów. Składają się na nie: ogień, ziemia, metal, woda i drzewo, a ich równowaga jest gwarantem harmonii we wszechświecie, również w świecie człowieka. Pięciu elementom odpowiadają serie kulinarnych piątek dotyczących różnych aspektów jedzenia. Jedną z najważniejszych jest pięć smaków, które powinny się pojawiać w serwowanych potrawach: gorzki (niektóre warzywa), kwaśny (marynaty), słodki (owoce), słony (ryba morska, glony) oraz ostry (papryka, pieprz). W 1908 r. Ikeda Kikunae wyizolował z wodorostów *kombu* związek chemiczny zwany glutaminianem sodu, który pod nazwą *umami* (pyszny) uznano za kolejny rodzaj smaku. Naturalnie występujący glutaminian jest składnikiem nabiału, mięsa, ryb i pomidorów.

Potrawy powinny być serwowane ponadto w pięciu kolorach: zielonym (zielone warzywa), czerwonym (marchew), żółtym (kożuszek z mleczka sojowego), białym (mięso ryby) i czarnym (sezam). Kolejny zestaw to pięć zmysłów, które gwarantują odpowiedni sposób smakowania i odbierania potraw, co oznacza, że powinny one oddziaływać na wszystkie zmysły człowieka: wzrok (estetyka podania), słuch (krojenie, gryzienie, gotowanie, a nawet siorbanie), węch (zapach potraw), smak (pięć smaków) i dotyk (chodzi o podział na potrawy zimne i gorące, miękkie i twarde).

Kuchnia arystokratów i samurajów. Arystokraci i samurajowie upodobali sobie zrytualizowaną formę posiłków i stworzyli tzw. styl bankietowy (*honzen ryōri*). Biesiadujący zasiadali bezpośrednio na podłodze przy małych, indywidualnych stoliczkach, które – zrobione najczęściej z drewna pokrytego laką – miały różne kształty i wielkość. Ich liczba była uzależniona od okazji i wagi przyjęcia. Na głównym stoliku (*honzen*) podawano najczęściej ryż i alkohol ryżowy *sake* (art. s. 81), a na pozostałych dodatki, czyli dania rybne, z owoców morza, ewentualnie mięsne i warzywne. Podstawowa wersja przyjęcia – jedna zupa i trzy dodatki – składała się z zupy z pasty sojowej *miso* oraz dodatków, które stanowiły warzywa, ryby lub owoce morza, natomiast najbardziej wykwintna wersja typu dwie zupy i siedem dodatków pojawiała na bankietach dworskich.

Kuchnia mieszczańska. W okresie Edo ukształtowały się smaki regionalne. XVII w. upłynął po znakiem kulturowej dominacji rejonu zachodniego, czyli stolicy Kioto oraz Osaki. Kultura kulinarna Kioto, która naśladowała tradycje kuchni dworskiej i elegancki styl kuchni bankietowej, stała się w tym czasie synonimem luksusu. Z kolei Osaka jako główne centrum handlowe, gdzie sprzedawano towary sprowadzane z całego kraju i gdzie znajdowały się największe hurtownie spożywcze, była miejscem rozwoju kuchni plebejskiej.

Drugim regionem kulinarnym było Edo (dzisiejsze Tokio), czyli miasto sioguna. To właśnie tutaj powstały zarówno ekskluzywne restauracje przeznaczone dla bogatszych warstw społecznych, jak i ruchome stragany na kółkach (*yatai*) odwiedzane przez mieszczan. Wizytówką kulinarną Edo stały się tanie przekąski, dzisiaj nazwalibyśmy je fast foodami, a do najpopularniejszych należały makaron gryczany *soba*, grillowany węgorz *kabayaki*, smażone w głębokim tłuszczu warzywa i owoce morza *tempura* oraz *edomaezushi*, prototyp współczesnego *nigirizushi* (surowe plasterki ryb i owoców morza ułożone na ryżu).

Rewolucja kulinarna w epoce Meiji. Symbolem cywilizacyjnych przemian stało się złamanie tabu na spożywanie mięsa i wprowadzenie do diety wołowiny. Do znie-

eprasa.pl fe21df86ef

sienia tabu mięsnego przyczynił się sam cesarz Meiji (art. s. 91), który, celebrując w 1872 r. obchody Nowego Roku potrawami z mięsa, zachęcił Japończyków do zmiany upodobań kulinarnych. Pojawiły się więc pierwsze hodowle bydła i restauracje serwujące dania mięsne, a wołowina zaczęła być sprzedawana również w sklepach. Najpopularniejsza była duszona z warzywami w paście sojowej *miso* (*gyūnabe*), prototyp współczesnej *sukiyaki* – potrawy z duszonego mięsa w sosie sojowym i słodkiej sake, zwanej *mirin*.

Dania kuchni określanej ogólnie mianem europejskiej początkowo podawano wyłącznie w restauracjach, coraz liczniej powstających w dzielnicach zamieszkanych przez cudzoziemców. Odwiedzali je również przedstawiciele japońskiej elity. Popularne stały się wszelkie nowinki kulinarne z Zachodu, a więc mleko i jego przetwory, czekolada, cukierki, bita śmietana, ciastka i lody. Zaczęto pić kawę i czarną herbatę, a pierwsze kawiarnie pojawiły się na początku XX w. Podawano w nich również proste przekąski, dania śniadaniowe i obiadowe.

Tradycyjny zestaw potraw. *Kaiseki ryōri* – japońskie *haute cuisine* traktowane jest przez Japończyków jako symbol ekskluzywnej i tradycyjnej kuchni narodowej, którą można spożywać w specjalnych restauracjach, zwanych *ryōtei*. Pełny zestaw składa się z dziewięciu potraw serwowanych jedna po drugiej. Tworzy go zazwyczaj: przystawka rybna lub warzywna pasująca do *sake*, czysta zupa, japońska wersja *consomme*, *sashimi* – surowe plasterki ryby, danie pieczone, gotowane na parze, smażone, najczęściej *tempura* oraz warzywa marynowane. Jako zwieńczenie posiłku podawany jest ryż zawsze z zupą *miso*. Na zakończenie serwuje się deser, najczęściej świeże owoce sezonowe.

Kultura jedzenia pałeczkami. Zwyczaj jedzenia pałeczkami przyjął się w Japonii w VI w., za czasów księcia Shōtoku. Ówczesne pałeczki były krótkie i miały końcówki z obu stron. Z kulturą jedzenia pałeczkami związana jest postać sioguna Ashikagi Yoshikatsu (pan. 1442–43), który podczas noworocznego przyjęcia złamał je, wbijając w ciasteczka ryżowe *mochi*. Wówczas jeden z podwładnych przepowiedział, że skoro pałeczki złamały się w tak odświętny dzień, to z pewnością wydarzy się coś złego. I rzeczywiście – następnego dnia młody, niespełna dziesięcioletni siogun spadł z konia i po kilku dniach zmarł. Od tego zdarzenia w czasie przyjęć noworocznych używa się grubszych, wierzbowych pałeczek.

Tradycyjny zestaw potraw. Powyżej: Uprawa ryżu; fot. z ok. 1900 r.

Poniżej: Sprzedawca sake i jego klienci; fot. z ok. 1880 r.

Pałeczki służą do krojenia, przecinania, przenoszenia, a nawet cięcia pożywienia. Znanych jest wiele ich odmian, a najważniejszy podział dotyczy życia odświętnego, kiedy używa się białych, grubych pałeczek wierzbowych, i życia codziennego, w którym dominują drewniane, pokryte laką. Pałeczki są dla Japończyka, podobnie jak szczoteczka do zębów, sprzętem osobistym i każdy domownik ma swoje własne. Zasady japońskiego savoir-vivre'u wiążą się z posługiwaniem się pałeczkami, które należy trzymać w odpowiedni sposób i zawsze odkładać na specjalną podstawkę. Należy natomiast unikać wbijania ich w jedzenie, uderzania nimi o czarki i naczynia, obgryzania końcówek czy ich krzyżowania.

Iwona Kordzińska-Nawrocka

Nie tylko sake

Sake, narodowy alkohol Japończyków (o mocy do 20 proc.), otrzymuje się w procesie fermentacji skrobi pochodzącej z ryżu, z dodatkiem wody i unikatowego rodzaju drożdży *kōji* (*Aspergillus*). Napój pełni ważną rolę w kulturze japońskiej. Jest nieodzownym uzupełnieniem przyjęć, stanowi istotną część ceremonii ślubnej (para młoda wypija *sake* wspólnie na znak zawarcia przysięgi małżeńskiej), a specjalną odmianę *miki*, uznawaną za pokarm bóstw, składa się w ofierze w świątyniach. *Sake*, w zależności od pory roku, pije się schłodzoną, podgrzaną albo w temperaturze pokojowej.

Dzisiaj ulubionym alkoholem Japończyków jest piwo, które pojawiło się w okresie Meiji. Wielkie browary, jak Asahi, Sapporo czy Kirin, prześcigają się w produkcji oryginalnych odmian: piw niskokalorycznych, z obniżoną zawartością słodu (*happōshu*) czy z dodatkiem kolagenu. Z kolei wódka *shōchū*, znana od czasów Edo, spożywana jest najczęściej jako koktajl (*chūhai*) z dodatkiem soku z cytryny *yuzu* lub śliwy *ume*. Słynne jest też japońskie whisky, a przede wszystkim nagradzane produkty firm Suntory i Nikka.

Iwona Kordzińska-Nawrocka

eprasa.pl fe21df86ef

Kobieta w kimonie jesienią w ogrodzie Ōji w Tokio; fot. z ok. 1880 r.

Ona i on

Iwona Kordzińska-Nawrocka

Pod tym względem Japonia nie różniła się od innych społeczeństw tradycyjnych: role kobiet i mężczyzn były – a często są do dzisiaj – wyraźnie rozdzielone.

eprasa.pl fe21df86ef

KOBIETA

Pozycja w dawnych czasach. „Kobieta powinna traktować męża jak swojego jedynego pana i patrzeć na niego z uległością. Pod żadnym pozorem nie wolno jej lekceważyć męża. W przeciwieństwie do męża żona powinna kontrolować swoje emocje, słowa i zachowania, być zawsze posłuszna i skromna" – pisał w „Wielkiej nauce dla kobiet" Kaibara Ekiken, japoński filozof neokonfucjański (XVII/XVIII w.). System oparty na wzorcach konfucjańskich traktował kobietę jako istotę podporządkowaną mężczyźnie, zgodnie z ideą trzech podległości: w dzieciństwie od ojca, w dorosłym życiu od męża, a po jego śmierci od najstarszego syna. W dawnej Japonii obowiązywał system poligamiczny, chociaż w niższych warstwach nie był praktykowany.

W okresie Heian kobiety cieszyły się względną swobodą, mogły posiadać majątek i pracować np. jako damy dworu. Kanony ówczesnej urody znacznie odbiegały od współczesnych, gdyż tradycyjny makijaż nakazywał pokrywanie twarzy i szyi białym pudrem, czernienie zębów, wyrywanie brwi i rysowanie czarnych kreseczek nad ich naturalną linią. Arystokratki wyróżniały się ponadto wszechstronną znajomością literatury japońskiej oraz umiejętnościami artystycznymi. Kobiety z warstwy samurajskiej, których pozycja społeczna zależała całkowicie od statusu ich ojców i mężów, w sferze wyglądu i zachowań przejęły wzorce dworskie, naśladując wyrafinowaną elegancję arystokratek.

W okresie Edo ideałem urody stały się natomiast wysokiej rangi kurtyzany (nazywane *tayū* w Kioto lub *oiran* w Edo), które zapożyczały swoje pseudonimy od imion bohaterów opowieści dworskich, stosowały podobne zabiegi upiększające i aspirowały do miana znawczyń sztuki, kreując w ten sposób wizerunek istot wyjątkowych, pochodzących jakby z innego świata.

Zmiany społeczne w Meiji. W okresie Meiji (art. s. 86) nastąpiły znaczące zmiany w pozycji kobiet, zniesiono bowiem poligamię, a stare obyczaje uznano za barbarzyńskie. Dominującą rolę w rodzinie zachował jednak mężczyzna, który miał zapewniać środki do życia i odpowiedni status społeczny. Kobiety urodzone w bogatych domach kończyły edukację na poziomie średnim i dla większości z nich największym marzeniem było wyjście za mąż za mężczyznę bogatego i wykształconego. Oczekiwano od nich, że pozostaną w domu i poświęcą się obowiązkom związanym z jego prowadzeniem i wychowaniem dzieci, czyli będą mądrymi żonami i dobrymi matkami (*ryōsai kenbo*). Jednak już kobiety z klas

Kobiece kimono z haftowanej białej satyny z okresu Edo.

Kimono

Nazwa narodowego stroju japońskiego, kimona, dosłownie oznacza: rzecz, którą nosi się na sobie. Jest to długa szata, zakrywająca ciało aż do stóp, uszyta z jednego kawałka materiału (*tan*) o długości 12–13 m i szerokości 36–40 cm. Materiał tnie się na osiem pasów odpowiadających poszczególnym częściom ciała: 2 na rękawy, 2 na tułów i 4 na kołnierz. Krój kimona przypomina kształtem literę T, a w jego kobiecych wersjach rękawy mogą być krótsze (*tomesode*) albo dłuższe (*furisode*). To ostatnie noszą niezamężne. Kimona szyje się z ręcznie tkanych i farbowanych jedwabiów.

Jest to strój uniwersalny, noszony zarówno przez mężczyzn, jak i kobiety, a różnice pomiędzy płciami widoczne są w kolorystyce i zdobieniach. Mężczyźni dodatkowo wkładają specjalne, szerokie spodnie zwane *hakama*. Osobną część stanowią dodatki, przede wszystkim pas *obi*, przy czym ozdobny węzeł umieszcza się z tyłu, krótki płaszczyk *haori*, dwupalcowe skarpetki *tabi* oraz sandały – plecione *zōri* lub drewniane *geta*. Letnia wersja kimona, bez podszewki, wykonana najczęściej z bawełny, a dzisiaj również z poliestru, nosi nazwę *yukaty*. Kimono nosi się zazwyczaj podczas uroczystości rodzinnych (ślub, narodziny dziecka, ceremonia dojrzałości) oraz dorocznych świąt.

Historia kimona sięga tysiąca lat wstecz, gdyż wywodzi się ono z uproszczonego stroju ze zszytymi rękawami zwanego *kosode*, noszonego przez samurajów. W okresie Meiji nastąpiła rewolucja w ubiorze i Japończycy zaczęli nosić stroje europejskie oraz służbowe mundury. Kimono jednak przetrwało i wciąż cieszy się popularnością, szczególnie wśród kobiet.

Dawne stroje dworskie i samurajskie zależały od pozycji i rangi społecznej. Władza w odpowiednich rozporządzeniach obdarzała przywilejami noszenia ozdobnych i luksusowych strojów najwyższe warstwy, podczas gdy pozostałym takiego prawa odmawiała. W okresie Heian urzędnicy i dworzanie, zgodnie z ustawą o strojach dworskich, mogli zakładać stroje w określonym kolorze. Ustawa wprowadzała siedem kolorów zakazanych: purpurowy, niebieski i ciemnożółty jako kolory cesarskie; ciemny brąz – kolor stroju cesarskiego podczas świąt i uroczystości religijnych; ciemny fiolet – kolor książęcy; czerwony – kolor ekscesarzy; żółty – kolor następców tronu.

Najczęściej stroje robiono z jedwabiu ręcznie malowanego, a samo szycie, traktowane jako akt duchowy, należało do obowiązków dobrej żony. Elegancki strój dam dworu składał się co najmniej z dwunastu warstw, stąd jego nazwa – *jūnihitoe*, szata dwunastowarstwowa. Arystokratki starannie dobierały poszczególne warstwy, kierując się kolorystyką oraz zdobieniami dopasowanymi do pór roku. Samurajowie uprościli stroje, rezygnując z wielu warstw, a spodnią ze zszytymi rękawami (*kosode*), która wcześniej pełniła funkcję bielizny, uczynili główną.

Stroje mieszczańskie w okresie Edo również podlegały ścisłej kontroli. Mieszczanom zakazano wkładania kimon uszytych z rzadkich materiałów, haftowanych, przetykanych złotymi nićmi lub wykonanych z luksusowych jedwabiów. Mieszczanie i chłopi mogli nosić wyłącznie bawełniane, proste kimona bez ozdób i herbów, w stonowanej kolorystyce: czerni, brązie czy granacie. To wtedy upowszechniły się kimona bawełniane.

Iwona Kordzińska-Nawrocka

eprasa.pl fe21df86ef

niższych, aby wspomóc rodzinę finansowo, musiały podejmować się pracy zarobkowej, najczęściej w fabryce lub w charakterze pomocy domowej.

Gejsza, kobieta artystka. W roli gejsz kariery robiły uzdolnione artystycznie i atrakcyjne fizycznie kobiety z biednych domów. Wkraczały do zawodu w wieku nastoletnim, ucząc się od starszych koleżanek umiejętności artystycznych i tradycyjnych zabaw towarzyskich. Rolą gejszy jest bowiem umilanie czasu mężczyznom podczas przyjęć i spotkań, a do podstawowych umiejętności należą recytacja tradycyjnej poezji, śpiew i taniec, gry towarzyskie oraz ceremonia herbaty (art. s. 52).

Gospodyni domowa w powojennej Japonii. Powojenna konstytucja wprowadziła wiele zmian w sytuacji prawnej i społecznej kobiet. Przyznała im m.in. prawo do swobodnego doboru partnera, rozwodu, dziedziczenia majątku czy do pracy. Dzisiaj zatem większość z nich po ukończeniu edukacji rozpoczyna pracę zawodową i kontynuuje ją – zazwyczaj do zamążpójścia. We współczesnej Japonii wciąż bowiem silne jest przekonanie, że po wyjściu za mąż i urodzeniu dziecka kobiety powinny zostać tzw. gospodyniami domowymi. Po odchowaniu dzieci powracają one do pracy zawodowej, najczęściej są to jednak zajęcia dorywcze. Te, które robią kariery, zazwyczaj rezygnują z życia osobistego i nie zakładają rodzin.

Ideał kobiety z okresu Edo na drzeworycie z XVII w.

Kult młodości, kobieta dziecko. Jednym z nowych wzorców kobiecości jest kobieta dziecko (*burikko*, czyli „naśladująca dziecko", lub *kawaii ko,* dosł. „słodkie dziecko"), a więc słodka, niewinna, zachowująca się infantylnie. Wzorzec ten rozpropagowały zwłaszcza aktorki i piosenkarki będące ikonami tego stylu. W latach 80. była to Matsuda Seiko, w latach 90. Hamasaki Ayumi, a obecnie Kyary Pamyu Pamyu. Wiele młodych dziewcząt naśladuje ich wygląd, makijaż, strój, zachowanie, sposób mówienia, a nawet gestykulację.

MĘŻCZYZNA

Dawne wzorce męskości. Przysłowie japońskie mówi, że „wśród kwiatów najwspanialsza jest wiśnia, wśród ludzi zaś samuraj". Wzorce męskiej urody i za-

Współczesne japońskie mieszkanie.

W japońskim domu

We współczesnym japońskim budownictwie mieszkaniowym popularne są zarówno domy jednorodzinne (*ikken'ya*), jak i bloki mieszkalne (*manshon*, które mogą być okazalsze i bardziej eleganckie, lub *apāto*), często przeznaczone w całości na wynajem. Jedne i drugie często łączą w sobie elementy japońskie i zachodnie, tymczasem domy całkowicie utrzymane w rodzimym stylu stają się coraz rzadsze. Mieszkania mogą zawierać pokoje w stylu zachodnim, *yōshitsu* lub *yōma*, oraz w stylu japońskim, *washitsu* – wykładane sztywnymi matami o nazwie *tatami*, które pokryte są plecionką z rośliny *igusa* (sit rozpierzchły). Maty te mają stałe rozmiary (zwykle ok. 91x182 cm, choć istnieją różne standardy), co sprawia, że są one wykorzystywane do podawania wielkości przestrzeni mieszkalnej: częste są np. pokoje o powierzchni 4,5, 6 lub 9 mat. Wejście do domu stanowi *genkan*, który ma zwykle podłogę umieszczoną niżej; zostawia się w nim buty, w których nigdy nie wchodzi się dalej.

W pomieszczeniach w stylu japońskim stosowane są *shōji*, przesuwne drzwi z drewnianej kratki oklejonej białym papierem, przepuszczającym światło, lub *fusuma*, oklejone papierem nieprzezroczystym, który może być pokryty malowidłami. Również za przesuwnymi drzwiami ukryte są duże szafy ścienne, *oshiire*; na dzień chowa się w nich materace i pościel, *futon*, jeśli w pokoju nie ma łóżka w stylu zachodnim.

W pokojach *washitsu* może znajdować się *tokonoma* – wnęka, w której ustawia się kwiaty i zawiesza malowidła itp. W głównym pomieszczeniu (zarówno japońskim, jak i zachodnim) może być także ustawiony *butsudan* – ołtarzyk buddyjski, poświęcony pamięci zmarłych członków rodziny, na którym codziennie stawia się odrobinę ryżu lub innych potraw w ofierze, a także kadzidło i kwiaty. W wielu domach jest także *kamidana* – półka dla bóstw, zwykle umieszczana wysoko na ścianie; jest to ołtarzyk ku czci bóstwa z japońskiej rodzimej religii *shintō*, zwykle lokalnego lub opiekującego się danym rzemiosłem itp.

Ze względu na to, że na większości terenu Japonii zimy są łagodne, a lata gorące i wilgotne, obecnie powszechnie stosowana jest klimatyzacja, za to centralne ogrzewanie jest rzadkie. Ponadto do ogrzewania używa się przenośnych piecyków; bardzo lubiane są także *kotatsu*: jest to niski stolik przykrywany specjalną narzutą lub kołderką, na której kładzie się blat, a pod spodem stolika przymocowany jest grzejnik.

Japońska łazienka zwykle zawiera wannę; należy umyć się poza nią i dopiero potem wejść do gorącej kąpieli, dzięki czemu wszyscy członkowie rodziny mogą po kolei wygrzać się i zrelaksować w tej samej wodzie. Ubikacja jest najczęściej oddzielna i są w niej osobne kapcie, które nosi się tylko w toalecie. W nowoczesnym budownictwie coraz rzadziej montuje się tradycyjną japońską toaletę, w której podłużna muszla klozetowa umieszczona jest w podłodze, tak że należy nad nią przykucnąć. Z kolei toalety w stylu zachodnim coraz częściej są wyposażone w deski sedesowe z wieloma funkcjami: podgrzewanie deski, dysza doprowadzająca wodę do mycia, suszenie ciepłym powietrzem, regulacja ciśnienia i temperatury wody itp. Urządzenia takie, nazywane Washlet, jako pierwsza wprowadziła firma Toto (1997), później tą nazwą zaczęto określać również deski innych producentów.

Anna Zalewska

eprasa.pl fe21df86ef

Od lewej: Korporacyjni wojownicy w drodze do pracy, lata 80. XX w.

Kobayashi Ryōyū, wybitny skoczek narciarski, który sam o sobie mówi, że jest nowym Japończykiem; zawody w Zakopanem, styczeń 2019 r.

chowania zmieniały się jednak wraz z epokami historycznymi. W okresie Heian ideałem był wszechstronnie wykształcony arystokrata artysta, który odznaczał się wyjątkową wrażliwością na wszelkie przejawy piękna, a swoje wzruszenie potrafił okazywać w wyrafinowany sposób, tworząc poezję, oddając się artystycznym zajęciom czy po prostu zalewając łzami.

W średniowieczu, kiedy do władzy doszli samurajowie, umiejętności artystyczne zeszły na drugi plan, a najważniejsze stały się takie cechy charakteru, jak odwaga, lojalność, prawość, sprawiedliwość, honor. W okresie Edo, kiedy nie toczono już wojen, samuraj miał dbać przede wszystkim o harmonijny rozwój fizyczny i duchowy, zajmował się więc nie tylko sztukami walki, ale także literaturą oraz działalnością artystyczną. Sprawy ekonomiczne, w tym zarabianie pieniędzy, zdecydowanie nie należały do zajęć godnych wojowników, dlatego w tej dziedzinie z powodzeniem wyręczyli ich mieszczanie. Mężczyzna z warstwy mieszczańskiej był ceniony za umiejętność zarabiania pieniędzy oraz za sztukę ich wydawania na przyjemności życia codziennego.

Współczesny wojownik korporacyjny. Tradycyjną odmianę męskości reprezentuje dzisiaj pracownik umysłowy, *sarariiman*, zatrudniony w firmach i korporacjach. Utrzymuje się ze stałej, wypłacanej co miesiąc pensji i jest głównym żywicielem rodziny. Liczne podobieństwa do dawnej klasy samurajów spowodowały, że zaczęto nazywać go wojownikiem korporacyjnym, który miecz zastąpił teczką, a lojalność wobec pana przeniósł na lojalność wobec firmy. Modelowy *sarariiman* pracuje w jednej firmie do emerytury, ma zagwarantowane stałe wynagrodzenie wzrastające proporcjonalnie do stażu pracy oraz przedkłada firmę i jej sprawy nad rodzinę i życie osobiste. Dzisiejsze wyobrażenie japońskiego pracownika korporacyjnego przywodzi na myśl mężczyznę w średnim wieku, ubranego w szary lub czarny garnitur, noszącego okulary, dojeżdżającego codziennie do pracy zatłoczonym pociągiem, skromnego wobec przełożonych, pracoholika, który wieczorem idzie na obowiązkowego drinka z kolegami lub klientami.

Metroseksualność po japońsku. Nowy wzorzec „mężczyzny trawożernego" (*sōshoku danshi*) wskazuje na młodych mężczyzn z pokolenia 25- i 35-latków, urodzonych wprawdzie w czasach dobrobytu, ale dorastających w okresie kryzysu gospodarczego lat 90. Trawożerność w sposób symboliczny odnosi się tutaj do cech charakteru i zachowań nowego typu mężczyzn. Odznaczają się oni narcystyczną wręcz dbałością o swój wygląd, uwielbiają modę i nowe trendy. Mają świetne relacje z matkami, które traktują niemal jak przyjaciółki, są w mniejszym stopniu zainteresowani sprawami uczuciowymi, uwielbiają słodycze, nie piją alkoholu, nie palą, odżywiają się zdrowo, nie pociągają ich gadżety i przedmioty będące marzeniem mężczyzny tradycyjnego (np. szybkie samochody). Prezentują również odmienne podejście do kobiet, są bowiem wobec nich czuli, współczujący i opiekuńczy oraz stosują zasadę równości i partnerstwa.

Iwona Kordzińska-Nawrocka

Obok: Znak Yamaguchi-gumi, największego gangu yakuzy.

Yakuza

Nazwa *yakuza* obejmuje zarówno całość japońskiej przestępczości zorganizowanej, jak i jej pojedynczego członka – gangstera. Termin wywodzi się od tradycyjnej gry karcianej, w której układ 8-9-3 czytany *ya-ku-za* oznaczał najgorszą możliwą kombinację kart. Historia *yakuzy* sięga XVII w., kiedy po zakończeniu wojen domowych wielu samurajów, pozbawionych pana i środków do życia, zwróciło się w stronę przestępczości. Samurajskie korzenie *yakuzy* widać w ściśle egzekwowanym kodeksie honorowym, klanowej strukturze, starodawnych rytuałach tatuowania całego ciała, amputacji palca czy *seppuku*. Szacuje się, że w 2016 r. w Japonii funkcjonowały 22 gangi zrzeszające blisko 40 tys. członków i zajmujące się m.in. hazardem, wymuszeniami, handlem narkotykami, ale też inwestycjami budowlanymi czy operacjami finansowymi. Przynależność do *yakuzy* jest jawnie manifestowana np. na wizytówkach, a romantyczny wizerunek japońskiego gangstera jest obecny w filmie i literaturze. Należy dodać, że *yakuza* była jednym z pierwszych dostarczycieli pomocy humanitarnej dla ofiar wielkiego trzęsienia ziemi w Kobe (1995) oraz we wschodniej Japonii (2011). Ze względu na długą historię i zakres działalności można uznać, że *yakuza* jest integralnym elementem skomplikowanej mozaiki społeczeństwa Japonii.

Tomasz Olejniczak

eprasa.pl fe21df86ef

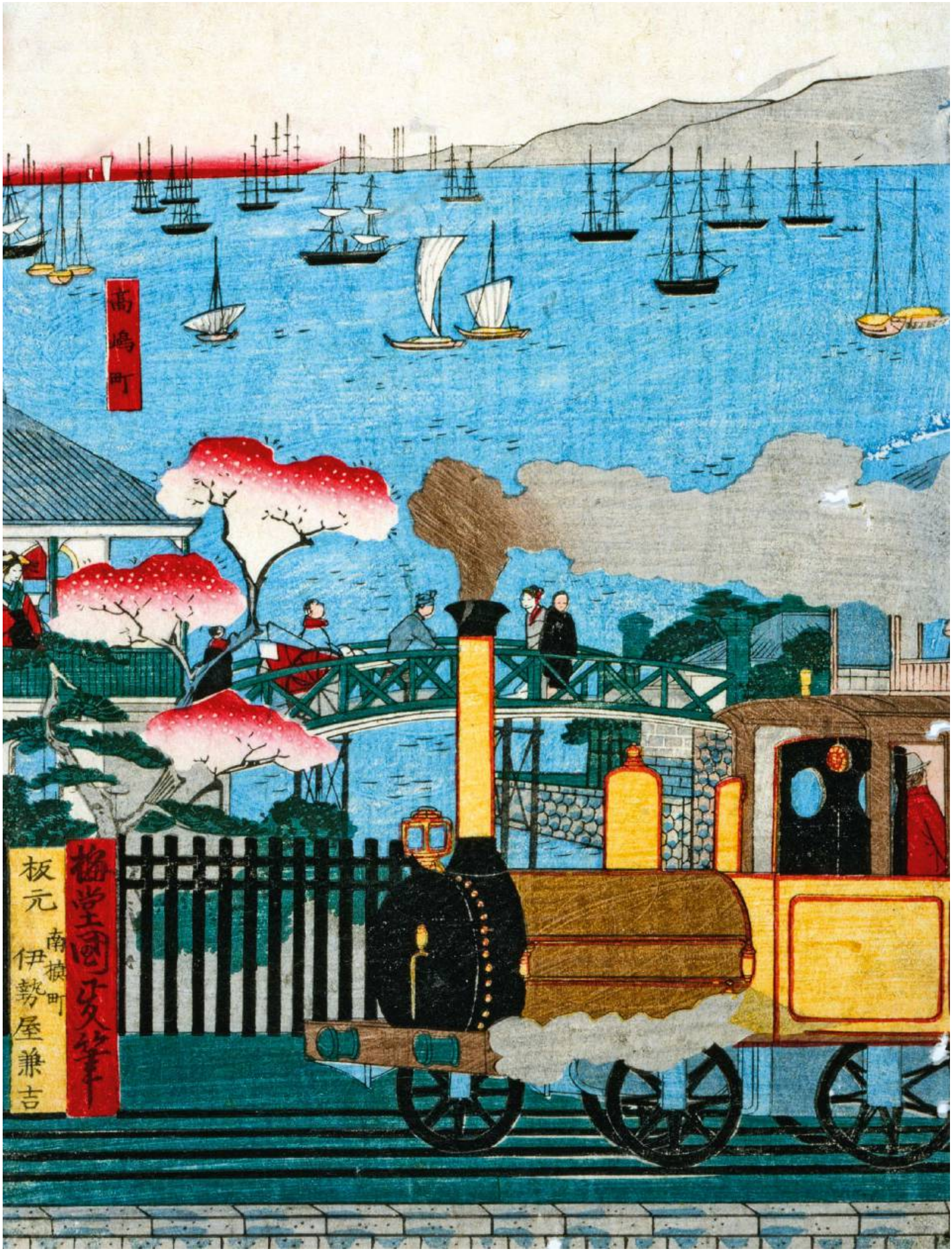

eprasa.pl fe21df86ef

Otwarcie i modernizacja

Po ponownym otwarciu granic w Japonii odtworzono cesarską władzę, a kraj poddano intensywnej modernizacji, równoważąc ją postulatami wzmocnienia ducha japońskości. Państwo weszło na drogę mocarstwowości.

Ewa Pałasz-Rutkowska

Cesarz Mutsuhito (Meiji) w pierwszym oficjalnym mundurze wojskowym; kolorowana fot. z 1873 r.

Ceremonia ogłoszenia Konstytucji Wielkiego Cesarstwa Japonii (Konstytucji Meiji, 1889 r.); ilustracja z epoki.

Otwieranie granic. Od XVIII w. Japonia zaczęła pogrążać się w kryzysie gospodarczym i społecznym, co wynikało ze złej polityki ekonomicznej, nastawionej na rolnictwo, a ignorującej handel, z rygorystycznie przestrzeganego podziału klasowego, który hamował naturalne procesy rozwoju, oraz z izolacji kraju (art. s. 32), która ograniczała wolny handel i wymianę międzynarodową. Kryzys spotęgowało zagrożenie z zewnątrz – na przełomie XVIII i XIX w. państwa zachodnie zaczęły domagać się od Japonii nawiązania kontaktów handlowych. Ostatecznie w obawie przed utratą suwerenności Japonia uległa i otworzyła granice – w latach 1854–66 nawiązała stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Rosją, Holandią, Francją, Portugalią, Prusami, Szwajcarią, Włochami i Danią. Układy, które wtedy zawarto, w większości były nierównoprawne – Japończycy nie mieli tych samych praw co cudzoziemcy, np. prawa eksterytorialności.

Tokugawa Yoshinobu, ostatni siogun (do 1868 r.); fot. niedatowana.

Wypędzić barbarzyńców, obalić bakufu. Gdy cudzoziemcy zostali ponownie wpuszczeni do Japonii, nasiliły się akty terroru pod hasłem wypędzenia barbarzyńców (*jōi*). Winą za ich obecność w kraju obarczano siogunat (art. s. 22). Świetną antytezą Obcego stał się cesarz, trwały element kultury japońskiej. Jako potomek bogini słońca Amaterasu był jedynym prawowitym władcą. Wobec tego należało go czcić (*sonnō*) i przywrócić mu realną władzę. Na czele zwolenników restauracji władzy cesarskiej stanęli młodzi samuraje, których wspierała arystokracja dworska.

Starcia z cudzoziemcami uświadomiły Japończykom, że przez lata izolacji ich kraju świat bardzo się zmienił, że są zacofani pod względem cywilizacyjnym. Nienawiść przerodziła się w zainteresowanie obcością, ruch antycudzoziemski osłabł. Nasilił się natomiast ruch procesarski. Nawoływano do obalenia rządu wojskowego *bakufu* (*tōbaku*), co nastąpiło z końcem 1867 r. – ostatniego sioguna Tokugawę Yoshinobu pozbawiono władzy. Rządy wojowników, choć nie bez walki (wojna *boshin*), odeszły do przeszłości.

Restauracja władzy cesarskiej. Na początku 1868 r. oficjalnie przywrócono władzę cesarza. Był nim wówczas młody Mutsuhito, zwany pośmiertnie Meiji (Oświecone Rządy, art. s. 91), tak jak era, w której panował (1868–1912). Stał się on symbolem modernizacji i nowoczesnego kraju. Na początku 1869 r. przeprowadził się z Kioto do dawnego Edo, teraz Tokio (Wschodnia Stolica), które bez rozgłosu stało się stolicą Japonii. Nową władzę, zwaną oligarchią Meiji, zaczęli tworzyć najaktywniejsi uczestnicy restauracji władzy cesarskiej, wspomniani samuraje. Byli nieźle wykształceni, część z nich poznała nawet nielegalnie kraje zamorskie, ale zdawali sobie sprawę z tego, że ich wiedza jest niewystarczająca, by przeprowadzić niezbędne reformy. Japonia szybko musiała stać się państwem nowoczesnym, uznawanym przez Zachód, by nie ulec sile mocarstw, by zachować suwerenność. Dlatego, szczególnie w I połowie 70. XIX w., korzystano z pomocy doradców i instruktorów z Zachodu. Ale też wysyłano Japończyków na studia za granicę.

Na stronie obok: Pierwszy japoński pociąg parowy odjeżdża z Jokohamy; tryptyk Utagawy Kunisady II z 1872 r.

Podstawowym celem reform było zniesienie feudalizmu, centralizacja władzy wokół cesarza, określenie granic Japonii i umocnienie jej pozycji w świecie oraz wiele innych zmian, likwidujących zacofanie wobec zachodniego świata. Modne stały się hasła „bogaty kraj, silna armia”,

eprasa.pl fe21df86ef

Regalia

Japońskie regalia.

Regalia, czyli lustro z brązu Yata no Kagami, brązowy miecz Kusanagi no Tsurugi i klejnoty w kształcie kłów dzika Yasaka no Magatama, których nazwy Wiesław Kotański przetłumaczył jako: Ośmiogranne Zwierciadło, Miecz-Trawosiecz i Szczęścionośne Krzywulce, są od wieków atrybutami cesarzy Japonii. Pisano o nich już w kronikach z VIII w., chcąc w ten sposób podkreślić znaczenie dynastii cesarskiej, jej ciągłość i boskość. Historia tych przedmiotów jest długa i pełna niejasności, a zanim łącznie stały się regaliami, funkcjonowały rozłącznie lub razem, kiedy jeszcze nie wykształcił się centralny ośrodek władzy. Brązowe lustra, miecze i klejnoty znajdowane są w grobowcach wczesnohistorycznych możnowładców, naczelników federacji plemiennych. Oryginalne lustro, najważniejsze z regaliów, będące substytutem ducha Amaterasu, jest przechowywane w Przybytku Wewnętrznym (Naikū) Wielkiego Chramu w Ise (Ise Jingū), głównym przybytku poświęconym bogini słońca. Miecz jest umieszczony w Wielkim Chramie Atsuta (Atsuta Jingū) w Nagoi. Natomiast na terenie Rezydencji Cesarskiej (Kōkyo) w Tokio (art. s. 109) trzymane są oryginalne klejnoty oraz repliki lustra i miecza.

Ewa Pałasz-Rutkowska

„wzrost produkcji, promowanie przemysłu", „cywilizacja i oświecenie". Wszystkie reformy firmował cesarz, co nadawało im odpowiednią rangę. Tylko on – tradycyjny element kultury Japonii – mógł zjednoczyć cały kraj, podzielony dotychczas na ok. 250 hanów. Podkreślano nadrzędną pozycję cesarza – suwerennego, ale też boskiego władcy, potomka Amaterasu. Mity o boskim pochodzeniu, zawarte w starych kronikach z VIII w., zaczęły obowiązywać jako historia, stały się podstawą historiografii tradycyjnej. Według niej pierwszym cesarzem był Jinmu, który objął tron 11 lutego 660 r. p.n.e. (art. s. 9). Mutsuhito uznano za 122. władcę z nieprzerwanej linii dynastycznej. Podkreślano znaczenie tej boskości i jej związek z religią *shintō* (art. s. 38), równie trwałym elementem kultury Japonii. Polityka i religia stały się nierozłączne.

Modernizacja. Centralnym organem rządowym, podlegającym cesarzowi, była ponownie powołana w VIII w. Wielka Rada Stanu (Dajōkan), sprawująca teraz kontrolę nad instytucjami ustawodawczymi, wykonawczymi i sądowniczymi. Strukturę tę wielokrotnie modyfikowano i w 1885 r. stworzono nowoczesny system gabinetowy z premierem (Itō Hirobumi) na czele. By zjednoczyć kraj i naród, zniesiono posiadłości feudalne i ustanowiono prefektury. Zlikwidowano dotychczasowe klasy społeczne, a przede wszystkim samurajów i związki wasalne. Ciosem dla nich był zakaz publicznego noszenia mieczy i stworzenie ogólnonarodowej armii z poboru (1873), czyli powszechnej służby wojskowej, której podlegali wszyscy mężczyźni. Samuraje próbowali protestować, dochodziło do wystąpień zbrojnych. Do ostatniego, największego i też zakończonego klęską zrywu doszło na Kiusiu (1877). Na jego czele stanął główny bohater filmu „Ostatni samuraj" – Saigō Takamori z Satsumy. Do dziś jest znanym, choć tragicznym bohaterem i symbolem honoru wojowników. Wtedy zwyciężyły wojska rządowe. Samuraje odeszli do historii.

Konieczne były też reformy finansowe. Aby zasilić pusty skarb państwa, wprowadzono nowy podatek gruntowy, którego podstawą stała się szacunkowa wartość ziemi, a nie zbiorów. Sprywatyzowano odziedziczone po Tokugawach przedsiębiorstwa. Ujednolicono środki płatnicze, wprowadzając stopniowo jena. Ponieważ nie sprawdził się wzorowany na amerykańskim system bankowy, gdyż dawał prawo drukowania banknotów wszystkim bankom państwowym, a powstało ich za dużo i to doprowadziło do silnej inflacji, utworzono bank centralny – Bank Japonii (1882). Odtąd tylko on miał prawo emisji pieniądza. Większość banków sprywatyzowano, co, dzięki ich kredytom, pomogło w restrukturyzacji gospodarki. Japonia ze słabego kraju rolniczego miała przekształcić się w silny kraj przemysłowy. Inwestowano głównie w przemysł ciężki (hutnictwo, górnictwo, przemysł maszynowy, stoczniowy), ale też w nowoczesny przemysł lekki (włókienniczy). Powstawały firmy, z których ostatecznie wyrosły grupy handlowo-finansowo-przemysłowe *zaibatsu* (np. Mitsubishi, Mitsui, Sumitomo). Unowocześniano też rolnictwo, ale zmiany zachodziły tu wolniej z powodu zacofania i konserwatyzmu chłopów. Dobrym terenem doświadczalnym dla nowych metod upraw stało się Hokkaido.

Do 1913 r. Japonia dokonała wielkiego skoku w dziedzinie gospodarki. Jej PNB przyrastał średnio o 2,5 proc. rocznie, tak jak w Wielkiej Brytanii i Niemczech. Rozwojowi przemysłu i integracji rynku krajowego sprzyjał szybki rozwój kolejnictwa. Zaczęto w 1872 r. od krótkiego odcinka pomiędzy Shinbashi w Tokio a Jokohamą (29 km), w 1889 r. ruszyła linia Tokio–Kobe (Tōkaidō), a na początku lat 90. było już ponad 1840 km linii prywatnych i ok. 900 km linii państwowych.

Modernizacja obejmowała wszystkie dziedziny życia. Zreformowano system oświaty. W 1875 r. ponad 50 proc. chłopców i 18,7 proc. dziewcząt w odpowiednim wieku uczęszczało do szkół podstawowych. Stopniowo wydłużano okres nauki obowiązkowej – do 4 i do 6 lat. Na początku XX w. do szkół podstawowych uczęszczało już 90 proc. dzieci, co było jednym z najwyższych wskaźników na świecie.

Pod koniec lat 60. XIX w. zaczęła działać poczta i telegraf, pojawiały się gazety i czasopisma o zasięgu ogólnokrajowym, w 1873 r. wprowadzono kalendarz gregoriański i cofnięto zakaz chrześcijaństwa. Na ulicach zapalono lampy naftowe, potem gazowe, a w 1888 r. elektryczne. W 1876 r. niedzielę uznano za dzień wolny od pracy. W 1890 r. pojawiły się rowery, a na początku XX w. samochody. Japończycy w dużych miastach chętnie zakładali europejskie stroje, modne stały się zachodnie parasole przeciwdeszczowe. Ci zafascynowani modernizacją zaczęli tańczyć walca, jeść mięso i chleb, pić piwo, które od 1870 r. produkowano w Jokohamie (Kirin), a następnie w innych miastach (piwo Sapporo).

Przeciw westernizacji. Jednak pod koniec lat 80. XIX w., kiedy kończyła się modernizacja, nasiliły się głosy krytyki ślepego naśladownictwa i narzuconych form życia na obcy wzór. Symbolem tego stał się Pawilon Ryczącego Jelenia (Rokumeikan), budynek w Tokio, gdzie japońska elita władzy spotykała się z cudzoziemcami na balach i akcjach dobroczynnych. Obowiązywały tam stroje i maniery Zachodu, które nie pasowały do Japończyków. Ale problem był głębszy. Przeciwnicy westernizacji uważali, że zapożyczenia były zbyt rozległe i zbyt szybkie i wobec tego mogą zaszkodzić Japończykom, którzy utracą swój specyficzny charakter – tę „duszę dawnej Japonii", odróżniającą ich od innych ludzi na świecie. Ponownie rozgorzały dyskusje w kontekście *Nihonjinron* (art. s. 15); uznano za konieczne wzmocnienie ducha japońskości, utrwalenie po-

eprasa.pl fe21df86ef

czucia tożsamości kulturowej. Szczególną uwagę zwracano na związany z religią *shintō* wyjątkowy charakter narodowy (*kokutai*), czyli boskie pochodzenie cesarza, nieprzerwaną od pokoleń linię dynastyczną i rodzinny związek między cesarzem a narodem, który służy mu wiernie i słucha jak ojca. Podkreślano też znaczenie własnej historii, sztuki i literatury. Twierdzono, że nie wystarczy zapożyczyć i zrozumieć wartości z Zachodu, by stać się krajem nowoczesnym.

Jednak z perspektywy czasu można uznać, że podstawowe zmiany systemowe były świadome, ważne, potrzebne i skuteczne. Szybko bowiem zlikwidowano zacofanie i uchroniono Japonię przed utratą suwerenności, czego nie uniknęło wówczas wiele państw azjatyckich, które nie potrafiły podjąć próby dostosowania się do wymogów czasów i przeciwstawić się polityce mocarstw dążących do zdobycia rynków w Azji. Wbrew krytyce modernizacji uniknięto też utraty tożsamości narodowej, gdyż większość zasadniczych reform, choć wzorowanych na Zachodzie, dostosowywano do japońskich realiów i tradycji, nie zapominając o cechach wyróżniających kulturę Japonii.

Przegrani w ostatniej walce przeciw modernizacji samurajowie poddają się w Kagoshimie wojskom rządowym, 1877 r.; drzeworyt z epoki.

Konstytucja Wielkiego Cesarstwa Japonii. Najlepszym tego dowodem jest Konstytucja Wielkiego Cesarstwa Japonii (Konstytucja Meiji; 1889), która wieńczyła intensywną, zaledwie 20-letnią modernizację. Weszła w życie w 1890 r., kiedy otwarto pierwszą sesję parlamentu, a obowiązywała do 1947 r. Dzięki niej Japonia została uznana przez mocarstwa zachodnie za kraj nowoczesny. Była to pierwsza nowoczesna ustawa zasadnicza w Japonii i Azji. Tu także skorzystano ze wzorów europejskich, ale i tu przystosowano je do japońskich realiów i tradycji. Podstawą stała się konstytucja Prus, gdyż w niej także podkreślano pozycję monarchy, ale tylko w Japonii „wieczny cesarz z nieprzerwanej od tysięcy pokoleń linii dynastycznej" był „boski i nietykalny". A poza tym jako władca nowoczesny miał władzę suwerenną, lecz wypełniał ją zgodnie z konstytucją. Miał władzę ustawodawczą, ale nie mógł działać bez zgody parlamentu. Stał się też naczelnym dowódcą sił zbrojnych. Choć konstytucja przyznawała cesarzowi władzę suwerenną, w praktyce Japonią rządzili nadal przedstawiciele oligarchii, politycy, doradcy

Intronizacja

Tak jak ród cesarski, ceremonie intronizacyjne mają w Japonii długą historię. Zawsze najważniejsze było przejęcie regaliów (art. s. 88). Do połowy VII w. było to jednoznaczne z oficjalną intronizacją, potem ceremonie te rozdzielono. Duże zmiany wprowadzono w 1868 r., kiedy na tron wstępował cesarz Meiji (art. s. 91). Wynikało to z przyjętej wówczas polityki podkreślania boskości monarchy, potomka bogini Amaterasu. Podczas intronizacji wykorzystano wyłącznie rytuały *shintō*, a pozbyto się elementów buddyjskich i chińskich. Zgodnie natomiast z ponadtysiącletnią tradycją odbyła się ona na terenie Pałacu Cesarskiego w Kioto, a zgodnie ze zwyczajem przyjętym w połowie XVI w. – w Pawilonie Boskiego Władcy (Shishinden). Tu także odbyły się intronizacje cesarzy Taishō (1915) i Shōwa (1928). Kolejne zmiany nastąpiły w pierwszej powojennej intronizacji (1990); głównym powodem było konstytucyjne rozdzielenie religii od państwa. Ceremonie intronizacyjne podzielono na związane z *shintō* uroczystości domu cesarskiego i pozbawione elementów religijnych uroczystości państwowe, w tym intronizację.

Akihito został cesarzem po przejęciu regaliów w dniu śmierci ojca, cesarza Shōwa (7 stycznia 1989 r.), a oficjalna intronizacja nastąpiła po okresie żałoby, 12 listopada 1990 r. Po raz pierwszy zorganizowano ją w Tokio, na terenie Rezydencji Cesarskiej (art. s. 109). Pośrodku Komnaty Sosen Pawilonu Głównego (Seiden), otwartej na ogród, ustawiono tron cesarza, a po jego lewej stronie nieco mniejszy tron cesarzowej. Oba przetransportowano z pałacu w Kioto. Wykonano je na intronizację w 1915 r. W ogrodzie zasiadły osoby uczestniczące w ceremonii, przebrane w tradycyjne stroje starożytnych urzędników cywilnych i wojskowych, wyposażone w klasyczne instrumenty i broń. Po obu stronach ustawiono sztandary z symbolami cesarskimi – wzorem słońca, księżyca, kwiatu chryzantemy. W pawilonach wokół ogrodu zasiadło ponad 2,5 tys. gości z kraju i zagranicy.

Druga po wojnie oficjalna intronizacja odbyła się w Tokio 22 października 2019 r. Jej przebieg był podobny do poprzedniej, ale z powodu deszczu osoby z ogrodu przeniesiono do wnętrza. Na japońskim tronie zasiadł następca tronu, Naruhito, który funkcję cesarza przejął wraz z regaliami 1 maja, po bezprecedensowej w nowoczesnej Japonii abdykacji swego ojca Akihito. W komnacie intronizacyjnej wyznaczone miejsca zajęli: następca tronu książę Akishino z księżną Kiko i córkami, inni członkowie monarszej rodziny (bez emerytowanego cesarza i jego małżonki) oraz przedstawiciele władz. Następnie wkroczył nowy monarcha w oficjalnym stroju tradycyjnym, szacie barwionej na złoto. Przed nim i za nim szambelanowie nieśli regalia (miecz i klejnoty) oraz pieczęci cesarskie. Naruhito zajął miejsce wewnątrz tronu. Do komnaty, w towarzystwie dam dworu, wkroczyła cesarzowa ubrana w wielowarstwową jedwabną szatę, charakterystyczną dla kobiet z arystokracji okresu Heian. Zajęła miejsce w swoim tronie. Naruhito odczytał mowę – tak jak poprzednia była napisana potocznym językiem. Ogłosił swą intronizację i obiecał, że będzie działał zgodnie z konstytucją i tak jak ojciec stał za swym narodem jako symbol jego jedności, pragnąc jego szczęścia oraz pokoju na świecie. Następnie premier odczytał mowę gratulacyjną. Na koniec krzyknął: „Z okazji intronizacji – niech nam żyje wiecznie Jego Cesarska Mość!", a goście powtórzyli trzykrotnie: „Niech żyje wiecznie (*banzai*)!". Oddano 21 salw honorowych.

Ewa Pałasz-Rutkowska

eprasa.pl fe21df86ef

cesarza. To też wynikało z głęboko zakorzenionej tradycji politycznej.

Tradycja i nowoczesność. By uciszyć głosy krytyków westernizacji, rząd postanowił oficjalnie odwołać się do tradycyjnych wartości, takich jak: panujący od wieków „boski" cesarz, „równy Niebu i Ziemi"; lojalność wobec pana i miłość synowska; siła moralna wiążąca się z tradycją. Za ważne uznał jednak połączenie tych wartości z niezbędną w nowych czasach koniecznością przestrzegania zasad konstytucji i służenia nowoczesnemu państwu, również w czasie wojen. Zawarto to wszystko w ogłoszonym w 1890 r. przez Mutsuhito „Reskrypcie cesarskim o wychowaniu". Autorem był m.in. konfucjanista Motoda Nagazane, przekonany o wyjątkowości japońskich wartości etycznych i duchowych, tak ważnych w dobie modernizacji. Kwintesencją tekstu, który rozesłano do szkół i urzędów, a obowiązywał bezwzględnie do końca II wojny światowej, było określenie „lojalność wobec władcy i patriotyzm".

Granice państwa i ekspansja. Podczas modernizacji niezmiernie ważne było określenie granic Japonii i umocnienie jej pozycji w świecie. Już na początku nowych czasów przyłączono Ezochi nazwane teraz Hokkaido (Region Północnego Morza). W 1871 r. podjęto pierwszą próbę negocjacji na temat nierównoprawnych traktatów (misja Iwakury Tomomiego), ale było na to stanowczo za wcześnie. Zachód nie uznawał Japonii za partnera. Zrobiły to natomiast, nie bez problemów, Chiny i w tym samym roku Japonia podpisała z nimi układ równoprawny, na podstawie którego oba państwa otworzyły dla siebie porty, zgodziły się też na zasadę eksterytorialności. Był to pierwszy sukces dyplomatyczny – Japonia dorównała najpotężniejszemu niegdyś Państwu Środka.

Generałowie japońscy z wojny japońsko-rosyjskiej, od prawej: Kodama Gentarō, Nogi Maresuke, Oku Yasukata, Ōyama Iwao, Yamagata Aritomo, Nozu Michitsura, Kuroki Tamemoto; Mukden, 1905 r.

Kilka lat później, za zgodą Chin, inkorporowano wyspy Riukiu – stały się prefekturą Okinawa. W 1875 r. zlikwidowano punkt zapalny w stosunkach z Rosją – w zamian za Sachalin Japonia uzyskała wszystkie Wyspy Kurylskie. Rok później Korei narzucono układ nierównoprawny – Japonia szybko się uczyła, bo zapewniła sobie te same prawa, które wcześniej uzyskali u niej przedstawiciele mocarstw (np. eksterytorialność). W dokumentach zapisano, że Korea jest państwem niezależnym, na co nie godziły się Chiny, uznające ją nadal za swoje państwo wasalne. Stało się to jedną z przyczyn wojny (1894–95) – pierwszego militarnego konfliktu nowoczesnej Japonii, a do tego dla niej zwycięskiego.

Odtąd prowadziła już politykę mocarstwową w Azji Wschodniej. Kolejnym dowodem skutecznej modernizacji była zwycięska wojna z Rosją (1904–05). Te dwie wiktorie dały Japonii nowe terytoria i wpływy. Od Chin otrzymała Tajwan i Peskadory, a po wojnie z Rosją odzyskała nieuznane po wojnie z Chinami prawa do półwyspu Liaodong i do Kolei Południowomandżurskiej (Changchun – Port Arthur), do południowej części Sachalinu oraz specjalne prawa rybackie na sąsiadujących wodach. Wkrótce potem Chiny potwierdziły japońskie prawa w Mandżurii. Japonia, pokonując Rosję, pokazała światu, że dojrzała już do roli partnera – rywala mocarstw w Azji Wschodniej. Kolejnym tego dowodem była aneksja Korei (1910). Godziły się na to mocarstwa, ale pod warunkiem przestrzegania zasady drzwi otwartych, gwarantującej im równe prawa i możliwości. Każde z nich bowiem dbało o swe interesy w Azji i w Chinach.

Ku światowemu mocarstwu. Po wprowadzeniu w życie Konstytucji Meiji Japonia została uznana przez państwa zachodnie za równoprawnego partnera i mogła powrócić do negocjacji nad nierównoprawnymi traktatami. Ponadto była już w stanie przystąpić do skutecznej rywalizacji z mocarstwami w Azji Wschodniej. Potwierdziła tę pozycję w czasie I wojny światowej. Jako sojusznik Anglii i Ententy wypowiedziała wojnę Niemcom i szybko rozprawiła się z nimi w Szantungu. Dzięki temu zdobyła tam prawa poniemieckie oraz Wyspy Marshalla, Mariany i Karoliny. W lata 20. XX w. (art. s. 92) wkraczała jako mocarstwo światowe.

Ewa Pałasz-Rutkowska

Wielki Chram Meiji

Gdy tokijczycy dowiedzieli się, że cesarz Meiji (art. s. 91) będzie pochowany w Fushimi, w okolicach rodzinnego Kioto, postanowili wybudować mu w stolicy świątynię sintoistyczną i w ten sposób utrwalić pamięć po tym szanowanym władcy. Plany zaczęto realizować w 1915 r., trzy lata po śmierci władcy i rok po śmierci jego małżonki, cesarzowej Shōken. Było to możliwe dzięki dotacjom poddanych, którzy ofiarowali też ponad 100 tys. drzew. Na miejsce chramu wybrano poligon wojskowy, gdzie cesarz dokonywał przeglądów wojsk, oraz Ogród Cesarski Yoyogi. Meiji Jingū otwarto 1 listopada 1920 r. i wtedy deifikowano tu dusze pary cesarskiej. Budynki chramu zostały zniszczone 13 kwietnia 1945 r., podczas jednego z wielu nalotów bombowych amerykańskich superfortec B-29 na Tokio. Odbudowano je i oddano ponownie do użytku w 1958 r.

Najważniejsza część Meiji Jingū to Ogród Wewnętrzny (Naien), położony w rozległym i cichym parku-lesie, w dzielnicy Shibuya, w centrum Tokio. Tu mieszczą się główne przybytki religijne. W Pawilonie Głównym (Honden) odbywają się rozmaite ceremonie sintoistyczne, najważniejsze z nich 3 listopada, w dniu urodzin cesarza. W Pawilonie Norito (Noritoden) recytowane są inwokacje poświęcone parze cesarskiej. W muzeum chramu zgromadzono pamiątki po nich oraz przedmioty związane z domem cesarskim. Ogród Cesarski (Gyoen), którego historia sięga okresu Edo, słynie z irysów, ale pięknie kwitną tu też azalie, wistarie, wodne lilie.

Ewa Pałasz-Rutkowska

eprasa.pl fe21df86ef

Cesarz Meiji

Był jednym z najbardziej szanowanych władców, symbolem nowoczesnej i silnej monarchii konstytucyjnej, w którą za jego czasów Japonia przekształciła się z zacofanego cywilizacyjnie państwa feudalnego.

Pośmiertne imię i era. Meiji, Oświecone Rządy, to nazwa ery, w której panował (1868–1912), a także imię pośmiertne cesarza. Nosił też książęce imię Mutsuhito. To w 1868 r. przyjęto obowiązującą do dziś zasadę, że cesarze panują dożywotnio, przez cały okres ich władzy trwa tylko jedna era, a jej nazwa staje się pośmiertnym imieniem monarchy (wyjątkiem była abdykacja w 2019 r.; art. s. 89).

Przyszły władca urodził się 3 listopada 1852 r. w Kioto. Ojcem był cesarz Kōmei (pan. 1846–67), a matką Nakayama Yoshiko, córka arystokraty, dama dworu pełniąca rolę cesarskiej nałożnicy. Od czwartego roku życia chłopiec był wychowywany w pałacu, gdzie uczył się ideogramów, kaligrafował, poznawał historię Japonii i Chin, czytał teksty konfucjańskie, klasykę japońską, komponował poezję *waka* (art. s. 64), której wielkim miłośnikiem był ojciec. W 1860 r. usynowiła go cesarzowa Asako (pośmiertnie Eishō), która nie miała potomstwa. Ogłoszono, że jest prawowitym księciem krwi.

Widoczny władca. Po śmierci ojca, 13 lutego 1867 r., Mutsuhito zajął pozycję władcy, przejmując regalia (art. s. 88), ale oficjalna intronizacja (art. s. 89) odbyła się dopiero 12 października 1868 r. z powodu niepokojów w kraju i zmian związanych z restauracją władzy cesarskiej. Teoretycznie już od początku 1868 r. cesarz był suwerennym władcą Japonii, ale naprawdę rządzili zaufani arystokraci i dawni samuraje, którzy przyczynili się do obalenia siogunatu. Mieli duży wpływ na cesarza, przygotowywali firmowane przez niego reformy, pracowali też nad zmianą jego wizerunku.

Przede wszystkim miał być władcą widocznym, by jego obraz utrwalił się w świadomości Japończyków. Miał być postrzegany jako mądry, znający problemy całego kraju monarcha, wspierający zmiany, dzięki którym Japonia stanie się państwem nowoczesnym, ale też dbający o zachowanie tradycji. Mutsuhito coraz częściej opuszał Pałac Cesarski i Kioto. W listopadzie 1868 r. udał się do Stolicy Wschodniej (Tōkyō), na jaką przemianowano Edo – dotychczasową siedzibę siogunów. Chciano pokazać Japończykom ze wschodniej Japonii, gdzie ciągle toczyła się wojna domowa, że cesarz o nich pamięta i że jest suwerennym władcą całej Japonii. Temu celowi służyło też sześć wielkich podróży (1872–85) w odległe regiony Japonii. Dzięki nim Mutsuhito poznawał też swój kraj i ludzi, oglądał najnowsze osiągnięcia cywilizacyjne, ale też te związane z kulturą tradycyjną. Pasjonowały go zapasy sumo, lubił teatry klasyczne – *nō* i *kabuki* (art. s. 73).

Wiosną 1869 r. cesarz z dworem przeniósł się na stałe do nowej stolicy, Tokio, i zamieszkał w dawnym zamku siogunów z Edo. Nauczył się przyjmować gości z zagranicy, przedstawicieli rodzin panujących, polityków i dyplomatów. Pierwszy odwiedził go książę Edynburga Alfred Albert, syn królowej Wiktorii. W następnych latach Mutsuhito spotkał się m.in. z byłym prezydentem USA Ulyssesem Grantem i następcą rosyjskiego tronu Mikołajem Aleksandrowiczem Romanowem, przyszłym carem Rosji Mikołajem II. Jedynym Polakiem, który uczestniczył w audiencji u cesarza, był Paweł Sapieha, towarzyszący posłowi Austro-Węgier Rüdigerowi von Biegelebenowi.

Konie, mundur i wiersze. Mutsuhito jako przyszły zwierzchnik sił zbrojnych uczył się jeździć konno i dowodzić wojskiem, co stało się jego pasją. Brał udział w ćwiczeniach

Cesarska rodzina na litografii z 1900 r.
Powyżej: Wielki Chram Meiji (czytaj na sąsiedniej stronie) na grafice z lat 20. XX w.

i manewrach, udawał się na inspekcje wojsk, a także na wizyty w zakładach przemysłowych produkujących na potrzeby armii. W 1872 r. po raz pierwszy – z Shinagawy w Tokio do niezbyt oddalonej Yokosuki – popłynął okrętem. W tym roku, też po raz pierwszy, założył strój zachodni – odtąd oficjalnie będzie już zawsze występować w mundurach. Obcięto mu długie włosy i przestano pokrywać twarz grubą warstwą białego pudru. Nauczył się pić mleko i jeść mięso, polubił wino, a szczególnie szampana. Tradycyjny palankin zastąpiła kareta z Francji.

Małżonką Mutsuhito była Haruko (pośmiertnie Shōken), córka urzędnika dworskiego Ichijō Tadaki, znamienitego rodu, który wywodził się od Fujiwarów. Działała bardzo aktywnie u boku lub nawet w zastępstwie małżonka, stając się tak jak on symbolem nowoczesnej Japonii. Nie urodziła żadnego potomka, ale akceptowała nałożnice Mutsuhito, które były matkami jego piętnaściorga dzieci. Przeżył tylko jeden chłopiec – przyszły cesarz Taishō – i cztery córki.

Cesarz Meiji był władcą obowiązkowym, punktualnym, skromnym i oszczędnym. Nie znosił ekstrawagancji i marnotrawstwa, co wynikało z zasad konfucjańskich, które stosował przez całe życie. Kochał poezję – pozostawił niemal 100 tys. wierszy, głównie *tanka*. Choć na zewnątrz (*omote*) był zawsze nowoczesny, w zaciszu pałacowym (*oku*) stawał się dość konserwatywny. Tam zawsze nosił stroje japońskie, jadł rodzime potrawy, mówił dialektem kiotyjskim i prawdopodobnie do końca życia (zm. 1912) tęsknił za starą stolicą. Dlatego na miejsce swego pochówku wybrał Fushimi-Momoyamę nieopodal Kioto.

Ewa Pałasz-Rutkowska

eprasa.pl fe21df86ef

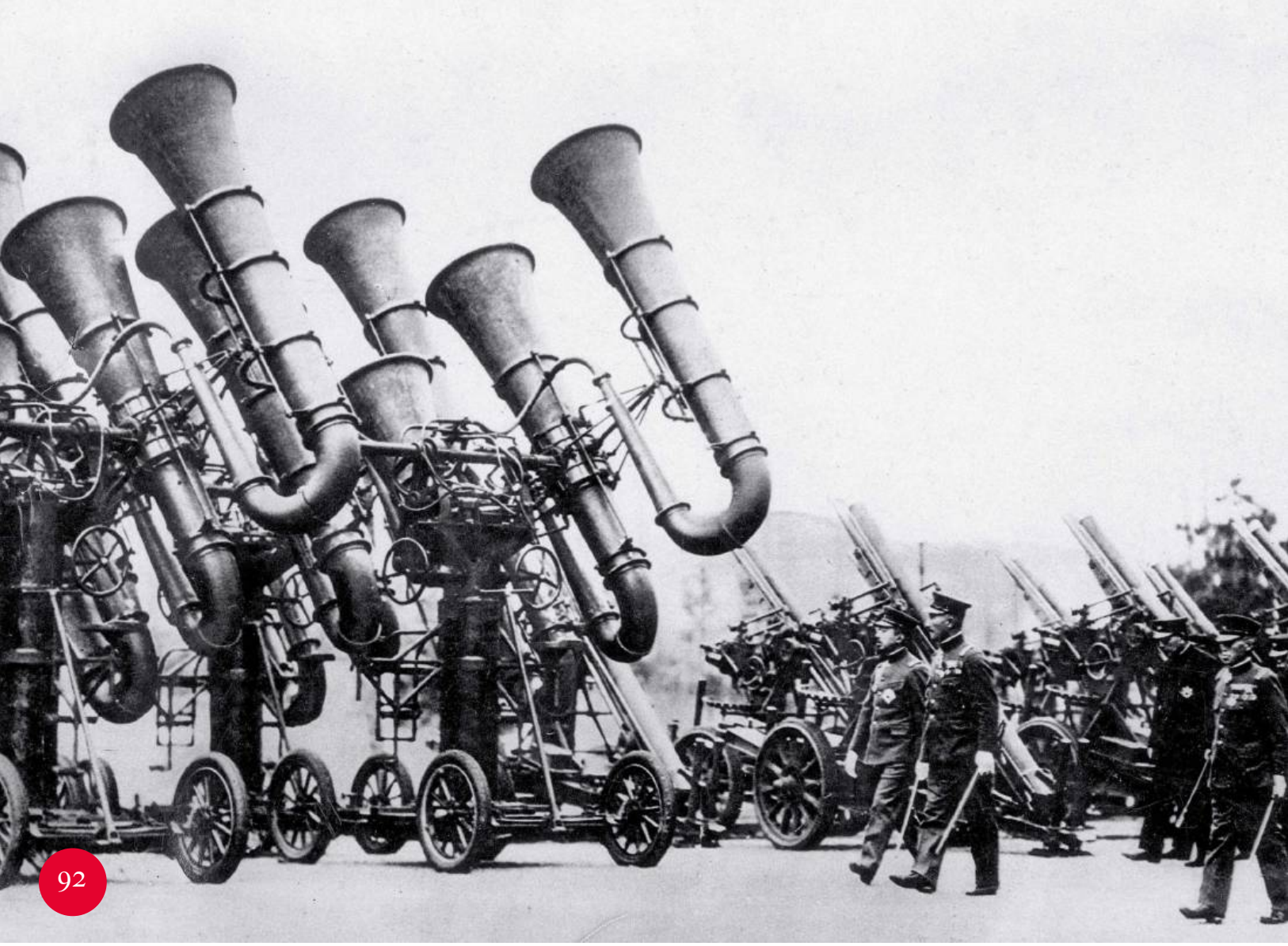

Nacjonalizm i wojna

I wojna światowa doprowadziła Japonię do pozycji światowego mocarstwa, co jednak nie uchroniło jej przed problemami. Najtrudniejsze były te gospodarcze. Lekarstwem na kryzys miała być m.in. agresja na kontynent, zgodna z nacjonalistyczną ideologią podboju Azji.

Ewa Pałasz-Rutkowska

Powojenny kryzys. W czasie Wielkiej Wojny, dzięki nieobecności na rynkach wschodniej Azji mocarstw zajętych działaniami zbrojnymi w Europie, czterokrotnie (z 799 mln do 3,24 mld jenów) wzrósł eksport Japonii. Szybko rozwijał się przemysł ciężki. Jednak po zakończeniu militarnego konfliktu mocarstwa powróciły na rynki i wyparły z nich ponownie część japońskich towarów. Wpłynęło to na spadek koniunktury i deficyt handlowy tego kraju. Ponadto polityka finansowa Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii doprowadziła do znacznego spadku cen światowych, co odbiło się paniką finansową w Japonii i wygaszeniem w 1920 r. boomu gospodarczego. Dowodem pogarszającej się sytuacji w kraju były tzw. bunty ryżowe (1918), rozruchy ludności w całej Japonii połączone z paleniem magazynów na to zboże. Zła polityka rządu doprowadziła bowiem do katastrofalnego braku artykułów konsumpcyjnych i wzrostu cen.

Cesarz Hirohito wizytuje armijne stacje nasłuchu lotniczego, potocznie zwane wojennymi tubami; fot. z lat 30. XX w.

Niezadowolenie społeczeństwa wynikało też z dużych różnic w położeniu materialnym robotników zatrudnionych w różnych gałęziach przemysłu, do czego doprowadził nierównomierny rozwój gospodarczy czasu wojny. Narastał problem agrarny, gdyż industrializacja nie wpłynęła na zacofane rolnictwo. Na świadomość ludzi oddziaływały też informacje o rewolucjach w Chinach (1911) i Rosji (1917). Nasiliły się żądania poprawy warunków pracy i podwyższenia płac, przyznania praw wyborczych i demokratyzacji życia. Powstawały związki zawodowe i organizacje społeczne, organizowano strajki i demonstracje. O swe prawa zaczęły walczyć kobiety.

eprasa.pl fe21df86ef

Demokracja okresu Taishō. Ówczesne działania na rzecz większej reprezentacji społeczeństwa we władzy, demokratyzacji i liberalizacji życia historycy określają jako tzw. demokrację okresu Taishō (1912–26, Wielka Sprawiedliwość – czas panowania cesarza Yoshihito). Nie była to bowiem pełna demokracja, ale raczej walka o jej wprowadzenie, co miało doprowadzić też do zniesienia systemu władzy oligarchii Meiji. Jednak w tym zakresie zmiany nastąpiły niezależnie – na początku lat 20. XX w. nie żył już prawie żaden z tych dawnych samurajów, którzy doprowadzili do restauracji władzy cesarskiej i modernizacji kraju (art. s. 87). Ich miejsce zajęli nowi politycy.

Na czele rządu w 1918 r. stanął Hara Takashi, pierwszy premier z ludu. Jednak nie poradził sobie z problemami, a jego rząd nie był wolny od korupcji. Hara zginął z ręki zamachowca w 1921 r. Dotkliwe straty w okolicach Tokio i Jokohamy spowodowało wielkie trzęsienie ziemi (1 września 1923 r.). Zginęło ponad 100 tys. osób, 30 tys. odniosło rany, 250 tys. straciło pracę, a ucierpiało ok. 3,4 mln Japończyków. Kryzysową sytuację pogarszały paniki finansowe z powodu bankructw spółek handlowych, zakładów przemysłowych i banków. Po 1929 r. Japonię dotknął także wielki kryzys światowy.

Sojusz biurokracji z elitami. Choć na skutek licznych protestów w 1925 r. wszyscy mężczyźni powyżej 25. roku życia otrzymali czynne prawo wyborcze, dzięki czemu liczba uprawnionych do głosowania wzrosła z 5,5 do 21 proc. ludności, to zaostrzono też przepisy dotyczące utrzymania porządku publicznego, ograniczono swobodę zgromadzeń i wolność słowa. Nasiliły się prześladowania ugrupowań uznanych za antyrządowe. Większość partii politycznych, głównie te lewicujące, zdelegalizowano. Nadal działały dwie główne partie zachowawcze: Seiyūkai (Stowarzyszenie Przyjaciół Polityki) i Kenseikai (Stowarzyszenie Konstytucjonalistów, od 1927 r. jako Minseitō – Partia Rządów Demokratycznych), które dostarczały kandydatów na premierów. Zacieśniały się powiązania biurokracji cywilnej z elitami wojskowymi oraz przemysłowcami i finansistami.

POLITYKA ZAGRANICZNA I NACJONALIZM

Dyplomacja Shidehary. Po I wojnie światowej Japonia jako nowe mocarstwo prowadziła politykę współpracy z innymi światowymi potęgami. Wraz z ośmioma państwami (Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Francją, Włochami, Belgią, Holandią, Portugalią i Chinami) wzięła udział w zainicjowanej przez Amerykanów konferencji waszyngtońskiej (1921/22). Uczestnicy zgodzili się na wzajemne poszanowanie praw do posiadłości w rejonie Pacyfiku i na wspólne rozwiązywanie tamtejszych kwestii spornych. Zobowiązali się też m.in. do poszanowania suwerenności i niezależności oraz integralności terytorialnej i administracyjnej Chin oraz do przestrzegania wobec nich zasady otwartych drzwi. USA, Wielka Brytania, Japonia, Francja i Włochy zawarły także traktat ograniczający zbrojenia morskie. Świat był zmęczony wojną.

Rzecznikiem pokojowej polityki zagranicznej był Shidehara Kijūrō, który od 1924 r. był – łącznie przez ponad 5 lat – ministrem spraw zagranicznych w kilku gabinetach. Jego dyplomacja opierała się przede wszystkim na działaniach zgodnych z polityką Ligi Narodów. Miała być także związana z pokojową ekspansją ekonomiczną. Jednak w Japonii postanowienia waszyngtońskie spotkały się z krytyką. Przedstawiciele sił zbrojnych nie mogli pogodzić się z cięciami w budżecie na cele wojskowe i z ograniczeniem wpływów Tokio w Chinach. Od tego momentu zaczął rozwijać się konflikt pomiędzy rzecznikami pokojowej polityki zagranicznej a zwolennikami agresji. Pogłębiła go normalizacja stosunków ze Związkiem Sowieckim (1925), które zostały zerwane w 1917 r. Przeciwnicy tego sojuszu obawiali się wpływów ideologii komunistycznej i nie przyjmowali argumentów Shidehary, że uznanie ZSRR jest konieczne ze względu na bliskie sąsiedztwo i wynikające stąd liczne wspólne problemy. Z powodu silnej opozycji Japończycy odrzucili propozycję podpisania paktu o nieagresji, czego żałowali pod koniec lat 30., gdy sami złożyli taką ofertę Stalinowi.

Krytyka Shidehary nasiliła się w 1927 r., kiedy nie zgodził się na użycie siły w celu rozprawienia się z dowodzonymi przez Jiang Jieshi (Czang Kaj-szeka) oddziałami

Cesarz Hirohito i sztab japońskiej marynarki wojennej na pokładzie okrętu „Nagato", lipiec 1939 r.

Order Wschodzącego Słońca (tu 6 klasy), nadawany za specjalne zasługi dla kraju, ustanowiony w 1875 r.

chińskiego Kuomintangu, które zaatakowały konsulaty i rezydencje cudzoziemców w Nankinie. Shidehara dążył bowiem do stabilizacji stosunków z Chinami, natomiast jego przeciwnicy widzieli w ekspansji na kontynent lekarstwo na bolączki Japonii, w tym brak surowców i problem przeludnienia.

Premierem i ministrem spraw zagranicznych został na krótko gen. Tanaka Giichi, zwolennik polityki agresji na kontynencie. Szybko wysłał wojska do Szantungu (prowincji na wschodzie Chin), ale krytyka międzynarodowa i odpowiedzialność za zorganizowany przez Armię Kwantuńską (część japońskiej armii cesarskiej stacjonująca na terenie Mandżurii) zamach na mandżurskiego możnowładcę Zhang Zuolina zmusiły go do dymisji. Szefem MSZ ponownie został Shidehara i Japonia podpisała w Paryżu traktat o wyrzeczeniu się wojny (pakt Brianda-Kellogga, 1928). Wszelkie konflikty międzynarodowe miały być odtąd rozstrzygane za pomocą środków pokojowych. W 1930 r. podpisano w Londynie nowy układ dotyczący redukcji sił morskich. Ale to był już koniec dyplomacji Shidehary, atmosfera w kraju nie sprzyjała realizacji polityki międzynarodowego współistnienia.

Japońska misja dziejowa. Z powodu światowego kryzysu został ograniczony niezbędny dla przemysłu Japonii dostęp do surowców zagranicznych, zmalał też eksport japońskich artykułów przemysłowych i rolniczych, głównie surowego jedwabiu. Spadały ceny. Wiele firm bankrutowało, rosło bezrobocie, ubożeli chłopi, drobni

eprasa.pl fe21df86ef

producenci, robotnicy. Rosło niezadowolenie społeczne, a winą za złą sytuację obarczano rząd i polityków. To sprzyjało nasileniu się tendencji nacjonalistycznych, powstawały organizacje prawicowe, nieformalne grupy.

Dla wielu ówczesnych nacjonalistów główną przyczyną złej sytuacji w kraju było zbyt wiele zapożyczeń z Zachodu przyjętych w czasie modernizacji w okresie Meiji. To naruszyło według nich tożsamość narodową, wyjątkowy japoński charakter narodowy *kokutai*, zgodnie z którym boski cesarz z nieprzerwanej od pokoleń linii dynastycznej jest najważniejszą i najtrwalszą wartością kultury Japonii. Jak ojciec stoi on na czele wielkiej japońskiej rodziny – narodu, który służy mu wiernie i kocha jak ojca właśnie. Ponadto, na początku lat 30., kiedy coraz częściej mówiono o konieczności ekspansji, niezbędnej dla zdobycia surowców, rynków zbytu i miejsc do przesiedleń z przeludnionych wysp, podkreślano jeszcze jedną cechę *kokutai*. Była nią misja dziejowa Japonii. Skoro cesarz jako jedyny na świecie władca pochodzi od bóstw, a wszyscy Japończycy służą mu wiernie, tylko Japończycy mogą odegrać rolę narodu wybranego i wyruszyć w świat z misją zaprowadzenia ładu i spokoju w Azji i na całym globie. Jej organizatorem miała być japońska armia, która – zgodnie z konstytucją Meiji – podlegała bezpośrednio cesarzowi.

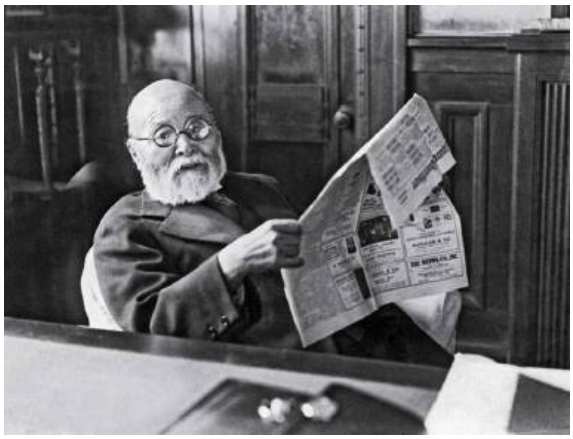

Odnowa Shōwa. Nacjonaliści za konieczne uznali oczyszczenie *kokutai*, czyli przywrócenie władzy cesarzowi i odbudowę państwa. Ich celem stała się tzw. odnowa Shōwa – działali bowiem w okresie Shōwa (1926–89), kiedy panował cesarz Hirohito. To jemu chcieli przywrócić realną władzę i wyeliminować z życia politycznego wszystkich tych, którzy wbrew *kokutai* krzewili ideologie Zachodu, a nad wartości moralne przedkładali te materialne. Nacjonaliści sięgnęli do haseł sprzed 1868 r., które dostosowali do współczesnych potrzeb. Pozostawili „czcić cesarza! *sonnō!*", ale zmienili jeden ideogram w „obalić *bakufu! tōbaku!*": zamiast *baku* (*bakufu*, rządy wojskowe) wstawili *kan*, zdrajców (*tōkan*). Zaliczyli do nich polityków partyjnych, przedstawicieli *zaibatsu* – wielkich posiadaczy ziemskich i tych doradców cesarskich, którzy współdziałali z powyższymi na szkodę państwa. Wszyscy byli – jak twierdzono – rezultatem westernizacji. Na indeksie znaleźli się także naukowcy i myśliciele wykształceni na zachodnich teoriach, głoszący je publicznie.

Terror i zamachy. Bezpośrednim i najbardziej skutecznym środkiem służącym „zniszczeniu zdrajców" stały się zamachy i akty terroru – w latach 1932–36 pochłonęły kilka ofiar. Ważną rolę odegrali tu wojskowi, głównie sił lądowych, którzy uważali, że tylko oni, jako żołnierze cesarza – naczelnego dowódcy, mogą właściwie wypełnić

Oficerska katana z ok. 1940 r.

Obok: Takahashi Korekiyo, minister finansów, zabity w zamachu 26 lutego 1936 r.; na fot. z anglojęzyczną gazetą w 1934 r.

cele odnowy Shōwa. Członkowie Grupy Braterstwa Krwi (Ketsumeidan) zabili ministra finansów Inoue Junnosuke i dyrektora koncernu Mitsui Dana Takumę. Członkowie Szkoły Patriotów Stron Rodzinnych (Aikyōjuku) oraz kadeci zaatakowali w Tokio banki, elektrownię i siedzibę partii Seiyūkai, zastrzelili też premiera Inukaia Tsuyoshiego. Ostatni, najważniejszy i najtragiczniejszy w skutkach był zamach z 26 lutego 1936 r. Pod rozkazami 21 młodych oficerów znalazło się ok. 1400 żołnierzy. Zabito Takahashiego Korekiyo – ministra finansów, admirała Saitō Makoto – najważniejszego doradcę cesarza, gen. Watanabe Jōtarō – generalnego inspektora oświaty wojskowej. Nie powiodły się ataki na kilka innych osób. Zamiast premiera Okady Keisuke rebelianci zabili jego szwagra, pułkownika Matsuo Denzō. Raniono marszałka dworu admirała Suzukiego Kantarō, który przeżył i powrócił do aktywnego życia politycznego. Ocalał też były doradca cesarza i dyplomata Makino Nobuaki.

Sprzeciw cesarza. W Tokio wprowadzono stan wyjątkowy. Jednak cesarz Hirohito nie poparł odnowy Shōwa i zgodnie z jego rozkazami rebelia została stłumiona, a główni organizatorzy surowo ukarani: 13 skazano na karę śmierci, pięciu na dożywocie, dwaj, nie mogąc znieść hańby przegranej, popełnili samobójstwo, 44 niższych oficerów osadzono w więzieniach. A żołnierzy biorących udział w akcji przeniesiono na służbę do Mandżurii.

Odnowa Shōwa nie została zrealizowana, ale już w 1937 r. Ministerstwo Edukacji opublikowało broszurę „Podstawowe znaczenie charakteru narodowego" („Kokutai no hongi"), gdzie wyjaśniono specyfikę Cesarstwa Japonii i takich wartości, jak lojalność wobec cesarza, miłość synowska i patriotyzm. Ideologia nacjonalistów sprzyjała też realizacji planów podboju Azji. Agresja na kontynent miała stanowić skuteczne lekarstwo na kryzys.

MARSZ NA PÓŁNOC I NA POŁUDNIE

Kierunek Mandżuria. Najważniejsze miejsce w tych planach zajmowała początkowo Mandżuria. Uważano, że dzięki zdobyciu tam rynków zbytu dla japońskich towarów oraz źródeł surowców dla przemysłu poprawi się sytuację gospodarczą w kraju, a dzięki przesiedleniom rozwiąże problem przeludnienia. Za marszem na północ opowiadali się głównie przedstawiciele sił lądowych oraz przeciwnicy komunizmu, który miał zagrażać Wyspom Japońskim nie tylko ze strony ZSRR, ale też Chin i Mongolii Zewnętrznej (Mongolska Republika Ludowa). Działania zbrojne w trakcie tzw. incydentu mandżurskiego (mukdeńskiego, japońskiej prowokacji z września 1931 r.) doprowadziły do zajęcia przez Armię Kwantuńską całej Mandżurii i ustanowienia tam w 1932 r. Mandżukuo, państwa marionetkowego wobec Japonii, najpierw republiki, a od 1934 r. cesarstwa z Puyi, z ostatnim cesarzem dynastii Qing na czele. Jednak Liga Narodów nie uznała Mandżukuo, twierdząc, że Mandżuria stanowi integralną część Chin.

Pakt antykominternowski. Japonia na znak protestu wycofała się z Ligi. Odtąd nie przestrzegała już zasad pokojowego współistnienia. Nie wzięła udziału w kolejnej konferencji rozbrojeniowej w Londynie, anulowała traktat dotyczący ograniczenia zbrojeń morskich. Do końca 1936 r. zerwała z ustaleniami w ramach systemu wersalskiego. Rząd japoński za najważniejsze uznał teraz wyeliminowanie niebezpieczeństwa ze strony Związku Sowieckiego, współpracę z Mandżukuo i Chinami,

eprasa.pl fe21df86ef

a także z Niemcami. W 1936 r. podpisał z Berlinem pakt antykominternowski, do którego rok później przystąpiły Włochy. Choć oficjalnie miał on służyć obronie przed wpływami Międzynarodówki Komunistycznej, faktycznie był skierowany przeciwko ZSRR.

Wojna z Chinami i gwałt nankiński. W lipcu 1937 r. japońskie wojska rozpoczęły działania zbrojne przeciw Chinom – starcia w Pekinie przerodziły się w trwającą aż do 1945 r. tragiczną w skutkach wojnę. Podobnie jak w przypadku incydentu mandżurskiego, armia japońska nie słuchała zaleceń władz cywilnych i zajmowała kolejne miasta, najpierw w Chinach północnych, a następnie centralnych. W grudniu 1937 r. po ciężkich walkach padł Nankin. Poniosły wówczas śmierć tysiące osób cywilnych i wojskowych. Wydarzenia te do dziś wywołują wiele kontrowersji. Nie ma bowiem zgodności co do liczby ofiar, która zawiera się w ogromnym przedziale od 40 tys. do ponad 400 tys. Oficjalnie Trybunał Tokijski uznał, że zginęło wówczas ponad 200 tys. Chińczyków. Z kolei sąd wojskowy dla zbrodni wojennych w Nankinie oszacował tę liczbę na 300 tys., co oficjalnie przyjęła strona chińska. Są i tacy, którzy uważają, że ofiarami tzw. gwałtu nankińskiego było więcej niż 400 tys. osób. Jeszcze inni są zdania, że – na podstawie ciągle niepełnych źródeł (m.in. dane z pochówków, ówczesna liczba mieszkańców Nankinu) – można uznać, iż zginęło od 40 tys. do 100 tys. osób.

Stowarzyszenie Wspierania Władzy Cesarskiej. W 1938 r. wprowadzono ustawę o mobilizacji powszechnej, co dawało rządowi możliwość kontroli nad głównymi gałęziami przemysłu, surowcami i zatrudnieniem, regulacji płac i cen, a także militaryzacji gospodarki oraz wprowadzenia cenzury. Zlikwidowano partie i organizacje, a powołano Stowarzyszenie Wspierania Władzy Cesarskiej (Taisei Yokusankai) z premierem na czele. Mobilizacji moralnej obywateli służyły hasła „jedność narodu", „lojalność i patriotyzm", „zawzięta wytrwałość".

5-jenowa obligacja japońskiej pożyczki wojennej z 1942 r.

Premier Konoe Fumimaro ogłosił, że celem działań zbrojnych Japonii jest „nowy porządek we Wschodniej Azji", czyli sojusz Japonii, Mandżukuo i Chin. Tokio miało odgrywać rolę nadrzędną. Jednak nadal Hirohito oraz większość polityków cywilnych z jego otoczenia i z MSZ uważała, że konieczne jest utrzymanie poprawnych stosunków z Anglią i Stanami. Te jednak, gdy w Nankinie powstał projapoński rząd, zaczęły wspierać antyjapoński rząd Kuomintangu.

Wielka Azja Wschodnia. Tymczasem marsz na północ stał się nierealny – uświadomiły to Japonii ciężkie straty w walkach z Armią Czerwoną nad rzeką Chałchyn-Goł (Nomonhan). Podpisano zatem rozejm z Rosjanami (wrzesień 1939 r.) i zaczęto przygotowania do marszu na południe, do Azji Południowo-Wschodniej i na wyspy Pacyfiku. W planach pojawiły się tzw. nowy porządek w Wielkiej Azji Wschodniej i Strefa Wspólnego Dobrobytu Wielkiej Azji Wschodniej. Teraz Japonia chciała stanąć na czele bloku państw w tym rejonie globu, które – zgodnie z hasłem Azja dla Azjatów – zostaną wyzwolone spod wpływów Europy i Ameryki. Z tej strefy miała uzupełniać brak surowców, przede wszystkim ropy naftowej i rud żelaza.

Wojna w Europie. Gdy wybuchła wojna w Europie (wrzesień 1939 r.), rząd Japonii ogłosił neutralność, ale zwycięstwa Niemiec spowodowały, że w 1940 r. w Berlinie podpisano pakt trzech, w którym Tokio uznało rolę przewodnią Niemiec i Włoch w tworzeniu nowego porządku w Europie, a Niemcy i Włochy przywództwo Japonii w tworzeniu nowego ładu w Wielkiej Azji Wschodniej. W tym samym czasie na podstawie porozumienia z rządem w Vichy oddziały japońskie weszły do północnych Indochin Francuskich. Pomyślnej realizacji marszu na południe miał służyć traktat o neutralności z ZSRR (kwiecień 1941 r.), gwarantujący, że przez pięć lat Związek Sowiecki nie przystąpi do działań przeciw Japonii.

Cywilne ofiary japońskiej masakry w chińskim Nankinie w grudniu 1937 r.

eprasa.pl fe21df86ef

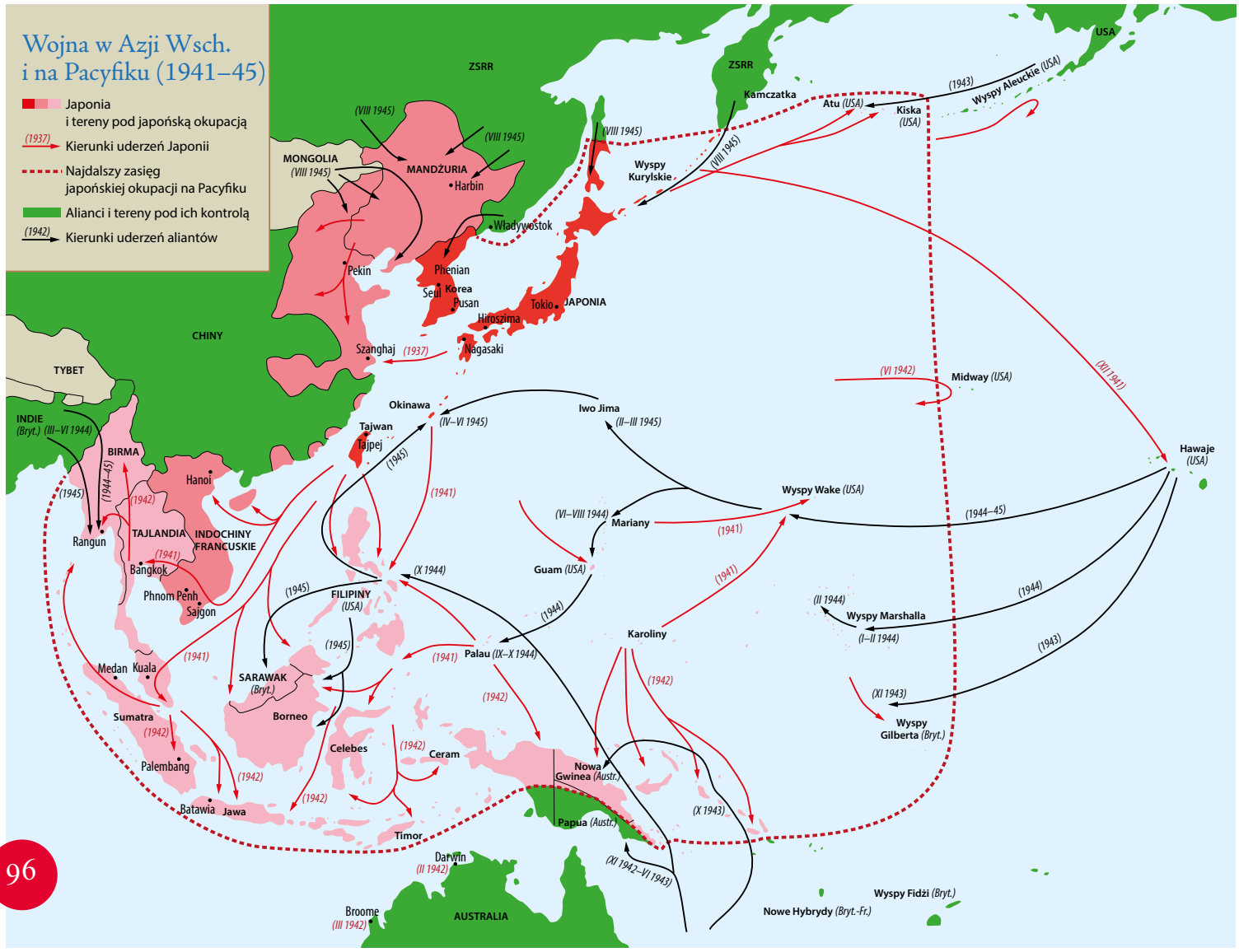

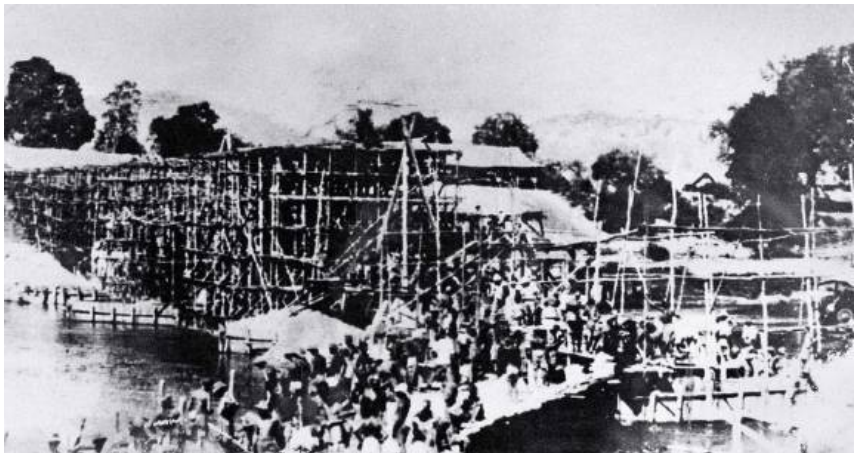

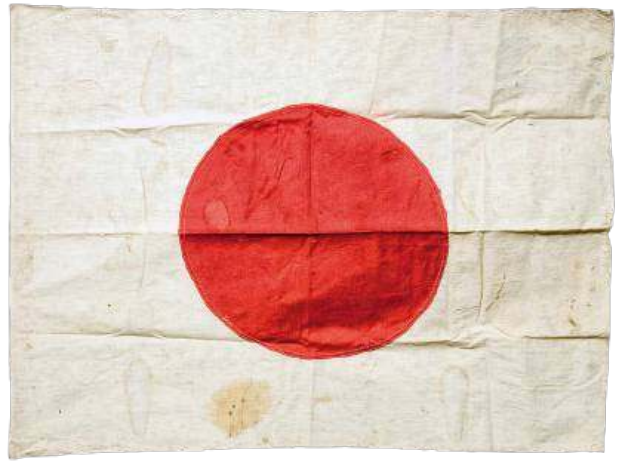

WOJNA I KAPITULACJA

Spełnienie marzeń wojskowych. Kiedy w lipcu 1941 r. Japonia zajęła także południową część Indochin Francuskich, Amerykanie zerwali rozmowy dyplomatyczne z Tokio i wprowadzili embargo na eksport towarów do Japonii. Był to wielki cios – z USA kraj ten importował aż 77 proc. ropy naftowej i benzyny lotniczej. Przeciwnicy wojny ze Stanami nie mieli już argumentów. Premierem został gen. Tōjō Hideki, który miał spełnić oczekiwania wojskowych. 1 grudnia 1941 r. przedstawiciele władz cywilnych i mundurowych, w obecności cesarza, podjęli decyzję o rozpoczęciu działań wojennych przeciw Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii i Holandii. Głównodowodzącym Połączonej Floty został admirał Yamamoto Isoroku, przez lata przeciwnik wojny z Ameryką. Uważał on, że przy tak ogromnym potencjale USA niemożliwa jest długa walka Japonii na kilku frontach.

Od lewej: Kolejowa przeprawa w dzikiej dżungli w Tajlandii budowana przez brytyjskich jeńców wojennych; historia ta stała się kanwą powieści i słynnego filmu „Most na rzece Kwai". Oryginalna japońska flaga z czasów wojny.

Wojna rozpoczęła się 7 grudnia 1941 r. (8 grudnia według czasu japońskiego) atakiem japońskiej marynarki wojennej na amerykańską bazę morską w Pearl Harbor na

eprasa.pl fe21df86ef

Hawajach. Do maja 1942 r. pod kontrolą Japonii znalazł się wielki obszar Azji, prawie cała zachodnia część Pacyfiku: Birma, Malaje, Tajlandia, Filipiny, Holenderskie Indie Wschodnie, Guam, Wake, Wyspy Salomona, część Nowej Gwinei. Do obozów jenieckich trafiło ponad 170 tys. żołnierzy alianckich, a ponieważ Japończycy nie ratyfikowali konwencji genewskiej (1929), z reguły nie przestrzegali zasad traktowania jeńców wojennych.

Odwrót Japonii. Sytuacja na froncie gwałtownie zaczęła się zmieniać po zakończonej klęską Japonii bitwie o Midway (czerwiec 1942 r.). Odtąd alianci stopniowo odbierali zdobycze terytorialne Japonii, a wraz z nimi źródła zaopatrzenia w surowce. Ograniczali też możliwości transportowe Japonii ze Strefy Wspólnego Dobrobytu. Do końca 1944 r. zajęli Guadalcanal, Aleuty, Wyspy Marshalla, Karoliny, Mariany i Filipiny. Możliwe stały się zmasowane naloty na Wyspy Japońskie (1945). Celem bomb zapalających stało się ponad 160 miast w całej Japonii. Tokio atakowano aż 122 razy. Najtragiczniejszy w skutkach był nalot z 9 na 10 marca, kiedy 334 bombowce B-29 zamieniły w piekło niemal całą wschodnią, przemysłowo-robotniczą część stolicy. Zginęło 85–100 tys. osób, rany odniosło ponad 40 tys., milion tokijczyków straciło domy. W sumie w wyniku nalotów straciło życie setki tysięcy osób cywilnych.

Japonii brakowało maszyn, broni, amunicji, pożywienia, ale też doświadczonych wojskowych, głównie pilotów. By ratować sytuację, w działaniach na morzu wykorzystano samobójcze ataki młodych *kamikaze*. Twórcą Oddziałów Boskiego Wiatru do Ataków Specjalnych był wiceadmirał Ōnishi Takijirō (październik 1944 r.). Aż 1900 samolotów *kamikaze* wzięło udział w najkrwawszych w tej wojnie i bezsensownych walkach o Okinawę. Marynarka wojenna Japonii poniosła druzgocącą klęskę – jej symbolem stało się zatopienie wielkiego pancernika „Yamato", dumy Japonii. W czerwcu Okinawa wraz z całym Archipelagiem Riukiu znalazła się pod okupacją Amerykanów.

Oblicza drugiej wojny światowej w Azji Wsch., od lewej: Japoński kamikaze z opaską ze wschodzącym słońcem, 1944/45 r. Nowojorski „PM Daily" z fotografią obrazującą zbrodnie japońskich żołnierzy na alianckich jeńcach (Japonia nie ratyfikowała konwencji genewskiej), 1945 r. Eksplozja amerykańskiej bomby atomowej nad Hiroszimą, 6 sierpnia 1945 r.

Bomby atomowe, atak ZSRR i kapitulacja. Jednak fanatycy wojny nie ustępowali. Uważali, że tylko decydująca bitwa na Wyspach Japońskich, w której weźmie udział cały naród, może rozstrzygnąć o zwycięstwie i doprowadzić bądź do sprawiedliwych negocjacji pokojowych, bądź do zgodnej z duszą Japonii „honorowej śmierci 100 mln". Odrzucono narzucone w deklaracji poczdamskiej warunki bezwarunkowej kapitulacji. Wtedy, 6 sierpnia 1945 r., Amerykanie zrzucili pierwszą bombę atomową – na Hiroszimę (liczbę ofiar śmiertelnych szacuje się na 70–100 tys. plus ofiary chorób popromiennych). Dwa dni później ZSRR, wbrew traktatowi o neutralności, przystąpił do wojny przeciw Japonii, a następnego dnia kolejna amerykańska bomba atomowa spadła na Nagasaki (74 tys. ofiar śmiertelnych plus ofiary chorób popromiennych).

Ostatecznie cesarz Hirohito nakazał przyjęcie warunków kapitulacji. Dnia następnego, 15 sierpnia, decyzję o kapitulacji ogłosił narodowi przez radio. Powiedział: „Czas i przeznaczenie wymagają, abyśmy utorowali drogę do wspaniałego pokoju dla przyszłych pokoleń i wytrzymali to, co jest trudne do wytrzymania, znieśli to, co jest nie do zniesienia. By zachować nasz narodowy charakter, będę zawsze z wami, wierząc w waszą szczerość, lojalni poddani. (…). Bądźcie posłuszni naszej woli".

Ewa Pałasz-Rutkowska

Akt kapitulacji na pokładzie USS „Missouri" w Zatoce Tokijskiej. Po lewej amerykański głównodowodzący na Pacyfiku gen. Douglas MacArthur, przy stoliku przedstawiciel armii ZSRR gen. Kuźma Dieriewianko, po prawej minister spraw zagranicznych Japonii Shigemitsu Mamoru, 2 września 1945 r.

eprasa.pl fe21df86ef

Okupacja i demokracja

Atomowa dyplomacja zapewniła Amerykanom decydującą rolę w reformowaniu powojennej Japonii, aby – jak to sformułowano – już nigdy nie była w stanie zagrozić pokojowi na świecie.

Katarzyna Starecka

Po lewej – gen. Douglas MacArthur, naczelny dowódca sojuszniczych sił okupacyjnych w Japonii, do 1951 r. faktyczny władca tego kraju. Po prawej – cesarz Hirohito, który dzięki zabiegom MacArthura uniknął procesu o zbrodnie wojenne, ale został pozbawiony nimbu boskości, a w nowej konstytucji jego rolę sprowadzono do „symbolu państwa i jedności narodu". Ich pierwsze spotkanie we wrześniu 1945 r.

eprasa.pl fe21df86ef

Ściganie zbrodni wojennych. Wojna w Azji i na Pacyfiku zakończyła się dla Japonii klęską (art. s. 92). Ceremonia podpisania aktu kapitulacji odbyła się 2 września 1945 r. na pokładzie okrętu marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych „Missouri" w Zatoce Tokijskiej. Jednym z pierwszych posunięć amerykańskich władz okupacyjnych było aresztowanie podejrzanych o dokonanie zbrodni wojennych, w tym byłego premiera gen. Tōjō Hidekiego. W maju 1946 r. zasiadł on na ławie oskarżonych Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla Dalekiego Wschodu, obok 27 innych czołowych japońskich polityków i dowódców wojskowych. Po ponad dwóch latach procesu, ukierunkowanego na udowodnienie „spisku, mającego na celu wywołanie agresywnej wojny", na karę śmierci skazano 7 osób, w tym – oprócz Tōjō – gen. Matsuia Iwane i premiera Hirotę Kōkiego, którym zarzucono bierną postawę wobec tzw. gwałtu nankińskiego (1937). Pozostałym wymierzono kary więzienia. W odróżnieniu od Norymbergi, gdzie sądzono niemieckich zbrodniarzy wojennych, nikt w Tokio nie został uniewinniony, aczkolwiek nie dostarczono dowodów, że przestępstwa popełniane przez japońską armię były częścią planowej polityki władz. Z kolei na terenach wyzwalanych spod japońskiej okupacji przez armie sojusznicze osądzono ok. 5,6 tys. żołnierzy niższych rangą, spośród których ponad 900 otrzymało wyrok śmierci.

Cesarz Hirohito, dzięki zabiegom naczelnego dowódcy sił sojuszniczych gen. Douglasa MacArthura, skłaniającego się ku opinii znawców problematyki japońskiej, iż ocalenie monarchii ułatwi politykę okupacyjną, ostatecznie uniknął procesu. Za winnych uznano przede wszystkim dowódców wojskowych, którzy – jak to nagłaśniali Amerykanie w specjalnej kampanii – „oszukali zarówno naród, jak i samego cesarza". Jednocześnie, w ramach likwidacji ideologicznych podstaw japońskiego ekspansjonizmu, wprowadzono rozdział religii od państwa, zaś cesarz wyrzekł się swojej boskości. Zdelegalizowano organizacje nacjonalistyczne. Z instytucji publicznych usunięto ponad 210 tys. osób, głównie wojskowych i przedwojennych działaczy partyjnych. W niewielkim stopniu czystka dotknęła pracowników administracji cywilnej, którym zdecydowano się powierzyć realizację reform.

Nowa konstytucja. Jednym z zasadniczych celów takich posunięć było przygotowanie w parlamencie gruntu pod głosowanie nad nową konstytucją. Przyznano przy tym prawo wyborcze kobietom, zaś granicę wieku uprawnionych do głosowania obniżono do 20. roku życia. Wolność odzyskali w tym czasie działacze lewicowi, wtrącani podczas wojny do więzień za szerzenie „niebezpiecznych myśli". Partia komunistyczna zadeklarowała poparcie dla amerykańskiej odgórnej rewolucji, rezygnując ostatecznie z postulatów zniesienia systemu cesarskiego. Na bazie przedwojennych ugrupowań proletariackich powstała Socjalistyczna Partia Japonii (SPJ), z którą inicjatorzy Nowego Ładu wiązali największe nadzieje. Konserwatyści sformowali dwie partie: Japońską Partię Liberalną (JPL) oraz Japońską Partię Postępu (JPP), głosząc zarówno konieczność zachowania charakteru narodowego (*kokutai*), jak i potrzebę reform w duchu demokracji.

Wprowadzona przez sztab MacArthura wolność wypowiedzi w krótkim czasie została ograniczona kolejnymi wytycznymi, tym razem w sprawie cenzury obejmującej treści nie tylko o wydźwięku antydemokratycznym, ale także krytycznym wobec Amerykanów (kwestie bomb atomowych czy incydentów z udziałem wojsk stacjonujących w Japonii).

Opracowanie ustawy zasadniczej powierzono początkowo stronie japońskiej, jednak ze względu na niewielki zakres proponowanych zmian w początkach lutego 1946 r. MacArthur zdecydował się zlecić to zadanie swojemu personelowi. Obawiał się bowiem, że przewlekanie prac w tej dziedzinie spowoduje interwencję krajów sojuszniczych i zniweczy plany dotyczące zachowania systemu cesarskiego. Amerykański projekt powstał w ciągu tygodnia. Nowa konstytucja została ogłoszona przez cesarza Hirohito (po zatwierdzeniu przez parlament) 3 listopada 1946 r. Weszła w życie 3 maja 1947 r. Japonia pozostała monarchią. Cesarz zachował jedynie funkcje ceremonialno-reprezentacyjne jako „symbol państwa i jedności narodu, wywodzący swoje stanowisko z woli narodu, do którego należy suwerenna władza". Wszelka działalność w sprawach państwowych wymagała odtąd rady i aprobaty rządu, który ponosił za nią odpowiedzialność. Jedną z niewielu modyfikacji, jakie udało się wynegocjować stronie japońskiej, było utrzymanie dwuizbowego parlamentu.

Wiele emocji budził art. 9, w myśl którego Japonia na zawsze wyrzekała się wojny „jako suwerennego prawa narodu, jak również użycia lub groźby użycia siły jako środka rozwiązywania sporów międzynarodowych". Dla osiągnięcia tego celu rezygnowano z utrzymania sił zbrojnych i innych środków służących wojnie. Do przyjęcia tych warunków przekonywał, w trosce o bezpieczeństwo rodziny cesarskiej, Yoshida Shigeru, były urzędnik MSZ, który w kwietniu 1946 r. przejął stanowisko przewodniczącego JPL, a następnie szefa rządu.

Yoshida Shigeru, były urzędnik MSZ, premier rządu Japonii w latach 1946–54 (z ponadroczną przerwą); fot. z 1961 r.

W początkach 1947 r. przystąpiono do dostosowywania innych przepisów do nowej konstytucji. Wprowadzone zostały m.in. poprawki do ustawy o urzędnikach państwowych, którzy przestali być „sługami cesarza". W ramach decentralizacji władzy przekazano część uprawnień samorządom lokalnym. Z kodeksu cywilnego usunięto artykuły dotyczące patriarchalnego systemu rodzinnego. Zreformowano system edukacji.

Fale strajków. Po przegranej wojnie Japonia znalazła się w trudnej sytuacji gospodarczej. W związku z utratą ok. 56 proc. terytorium (w stosunku do szczytowego momentu wojny na Pacyfiku) stanęła wobec problemu repatriacji ponad 6,6 mln osób, w tym 3,7 mln żołnierzy. Władze okupacyjne zapowiadały restrykcyjną politykę przemysłową oraz likwidację koncernów *zaibatsu*. Podstawą gospodarki miało być rolnictwo, rybołówstwo oraz przemysł włókienniczy. Kryzysowi energetycznemu towarzyszyła katastrofalna sytuacja na rynku żywnościowym. Panowała inflacja, pogłębiało się bezrobocie.

W maju 1946 r. podczas demonstracji przed Pałacem Cesarskim na plakatach pojawiły się hasła: „Chcemy żywności bardziej niż konstytucji". Z kolei MacArthur apelował do władz w Waszyngtonie: „przyślijcie żywność albo żołnierzy". Kiedy strajki robotników, sprzeciwiających się redukcji zatrudnienia oraz złym warunkom płacowym, sięgnęły zenitu, postanowił interweniować. Związkowcy zostali nakłonieni do odwołania strajku generalnego zapowiadanego na 1 lutego 1947 r.

Wspieranie ruchu związkowego było częścią działań ukierunkowanych na demokratyzację Japonii, jednak aktywność robotników przerosła oczekiwania reformatorów, przyczyniając się do kursu zwrotnego. W celu złagodzenia konfliktu ogłoszono nowe wybory, w wyniku których na czele koalicyjnego rządu po raz pierwszy stanął socjalista Katayama Tetsu. Jego próby rozwiązania trudności gospodarczych (m.in. poprzez system priorytetów produkcyjnych) nie przyniosły większych rezultatów, dlatego w początkach 1948 r. zastąpił go na tym stanowisku przedstawiciel Partii Demokratycznej (dawnej JPP) Ashida Hitoshi.

Szanse na przezwyciężenie problemu braku żywności stwarzała reforma rolna. Od właścicieli ziemskich wyku-

eprasa.pl fe21df86ef

piono za symboliczną opłatę 80 proc. areału, który przekazano dotychczasowym dzierżawcom. Rozdysponowano także część terenów będących własnością skarbu państwa. Działania te w dużym stopniu zapobiegły rozprzestrzenianiu się ruchu lewicowego w środowiskach wiejskich.

Byli japońscy żołnierze sprzątają teren bazy marynarki wojennej USA w Yokosuce, prefektura Kanagawa, grudzień 1945 r.

Poniżej, od lewej: Gen. Tōjō Hideki, premier Japonii w latach 1941–44, odratowany po próbie samobójczej w 1945 r.; w 1948 r. skazany na karę śmierci przez Trybunał Tokijski.

Japońska Norymberga – Międzynarodowy Trybunał Wojskowy dla Dalekiego Wschodu, obradujący w Tokio w latach 1946–48.

Pragmatyzm kontra idealizm. W związku z narastającym konfliktem zimnowojennym Japonia nabierała coraz większego znaczenia w amerykańskiej polityce powstrzymywania komunizmu w Azji. Jesienią 1948 r. zapadła decyzja o wstrzymaniu demonopolizacji (demontażu *zaibatsu*) i odbudowie gospodarki. Zawieszono spłatę przez Japonię odszkodowań. Liczebność personelu okupacyjnego miała być zredukowana, planowano za to wzmocnienie rodzimych sił policyjnych oraz pozyskanie polityków skłonnych do współpracy przy realizacji nowych założeń strategicznych. Zaniechano dalszego sądzenia zbrodniarzy wojennych. Do działalności na forum publicznym zaczęli powracać konserwatyści. Na wolności znalazł się m.in. – oczekujący na proces w więzieniu – Kishi Nobusuke (odpowiedzialny w latach 30. za eksploatację gospodarczą w Mandżurii, członek gabinetu Tōjō). Ashidę, oskarżonego o udział w aferze korupcyjnej, zastąpił w tym czasie na stanowisku szefa rządu lider liberałów Yoshida. MacArthur niechętnie odniósł się do instrukcji Waszyngtonu, podważających ideę dotychczasowych reform, w szczególności zaleceń dotyczących remilitaryzacji Japonii. Zdawał sobie jednak sprawę z konieczności podniesienia tego państwa z ruiny gospodarczej.

Radykalny program stabilizacji gospodarczej, realizowany pod okiem amerykańskich ekspertów, obejmował m.in. redukcję etatów. Celem masowych zwolnień były jednak nie tylko oszczędności budżetowe, ale także osłabienie związkowców. Pod koniec 1948 r. pracownikom sektora państwowego odebrano prawo do strajkowania. Zainicjowana przez sztab okupacyjny kampania antykomunistyczna, jak również niewyjaśnione okoliczności wypadków na kolei doprowadziły do rozłamu ruchu związkowego i wyłonienia się w 1950 r. bardziej umiarkowanej centrali związkowej – Sōhyō. Ogółem w latach 1949–51 czystka objęła ok. 21 tys. osób, w tym ponad tysiąc pracowników oświaty, którym zarzucono lewicowe skrzywienie.

Efekty wojny koreańskiej. Wybuch wojny w Korei skłonił MacArthura do podjęcia pierwszych kroków w kierunku wzmocnienia japońskiego potencjału obronnego. W 1950 r. powstały Rezerwowe Oddziały Policji w sile 75 tys. funkcjonariuszy. Wzmocniono także Oddziały Obrony Wybrzeża. Japonia stanęła wobec zadania zapewnienia amerykańskim oddziałom walczącym w Korei zaplecza zaopatrzeniowego, remontowego oraz usługowego. Cofnięty został zakaz produkcji wojskowej. Wprowadzono przy tym szkolenia w zakresie metod kontroli jakości (znacznie udoskonalonych w późniejszych latach przez samych Japończyków). Tzw. zamówienia specjalne złagodziły skutki drastycznej polityki deflacyjnej, przyspieszyły restrukturyzację przemysłu oraz odbudowę kraju. W opinii premiera Yoshidy były dla Japonii darem niebios.

W 1951 r. prezydent Harry Truman odwołał MacArthura z pełnionych funkcji, zaniepokojony jego planami wykorzystania bomby atomowej w Korei oraz autokratycznym stylem zarządzania Japonią. Stanowisko naczelnego dowódcy objął gen. Mathew B. Ridgway. Japończykom dano możliwość uchylenia dotychczasowych ustaw, „o ile przedsięwzięcia w tej dziedzinie nie będą sprzeczne z istotą polityki państw sojuszniczych".

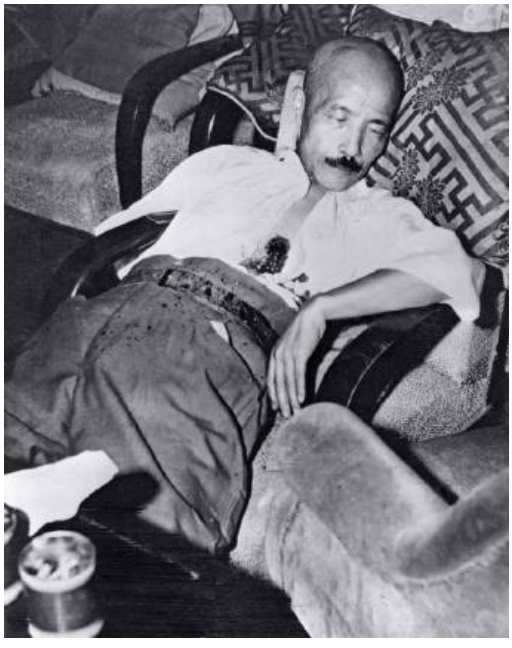

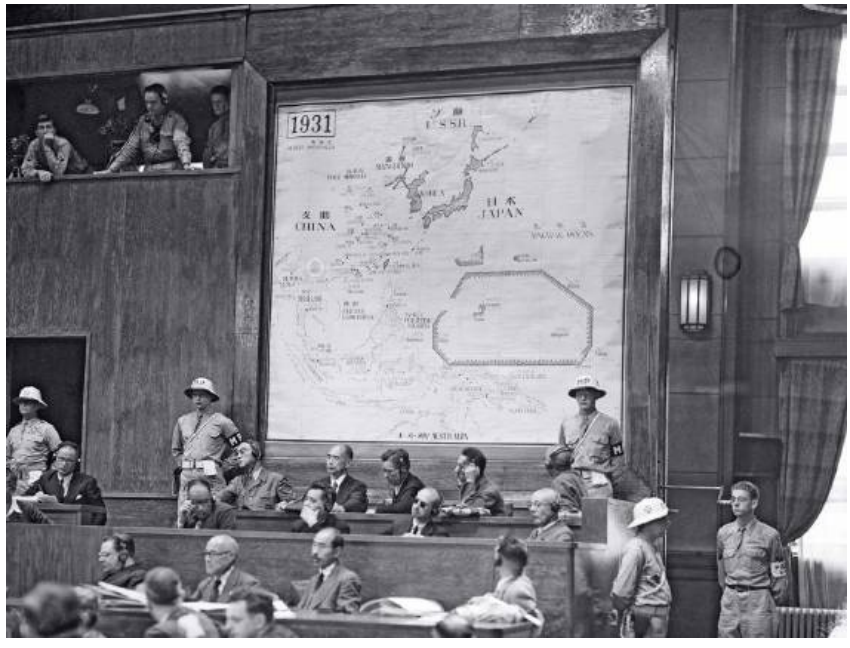

eprasa.pl fe21df86ef

Ogłoszenie nowej konstytucji Japonii (w głębi cesarz Hirohito), 3 listopada 1946 r.

System San Francisco. W zmieniającej się sytuacji międzynarodowej surowe warunki, jakie początkowo zamierzano podyktować Japonii w traktacie kończącym okupację, nie odpowiadały interesom Stanów Zjednoczonych. MacArthur, a także eksperci Departamentu Stanu zwracali uwagę na niekorzystne efekty przeciągającej się okupacji, ale Pentagon niechętnie myślał o wycofaniu wojsk. Inicjatywę przejął Yoshida, który w 1950 r. przekazał do Waszyngtonu nieformalną propozycję zawarcia porozumienia o pozostawieniu amerykańskich baz na Wyspach Japońskich. Zakładał, że zmniejszy to presję na remilitaryzację i pozwoli wykorzystać zaoszczędzone środki na odbudowę gospodarki.

W konferencji pokojowej, która odbyła się na początku września 1951 r. w San Francisco, wzięły udział 52 państwa. Obrady poprzedziły dwustronne negocjacje z zainteresowanymi państwami prowadzone przez amerykańskiego pełnomocnika Johna Dullesa. Spory proceduralne, a ostatecznie wojna w Korei rozwiały złudzenia co do możliwości zawarcia przez Japonię traktatu z udziałem bloku wschodniego. Na konferencję nie zostały zaproszone ChRL, Tajwan, Wietnam Pn., Mongolia. Swoich przedstawicieli nie wydelegowały Indie, Jugosławia i Birma. Z kolei ZSRR, a w ślad za nim Polska i Czechosłowacja ostatecznie odmówiły podpisania się pod dokumentem. Zastrzeżenia dotyczyły m.in. kwestii terytorialnych. Japonia zrzekła się praw do terenów uzyskanych po 1895 r., w tym Tajwanu i Wysp Kurylskich. Uznała także niepodległość Korei. Prefektura Okinawa, a także Wyspy Południowe (Nanpō) znalazły się w systemie powiernictwa ONZ, przy czym kontrolę administracyjną miały sprawować Stany Zjednoczone. Kwestie reparacji pozostawiono do uregulowania w terminie późniejszym.

W traktacie pokojowym podkreślono, że Japonia, jako suwerenne państwo, ma zgodnie z art. 51 Karty NZ niezbywalne prawo do indywidualnej lub zbiorowej obrony. Zapowiadano wycofanie wojsk okupacyjnych w ciągu 90 dni, aczkolwiek Japonia miała prawo zwrócić się do któregoś z państw o udzielenie jej pomocy militarnej. Na tej podstawie w San Francisco został podpisany również japońsko-amerykański układ o bezpieczeństwie. Sęk w tym, że pozostające na terenie Japonii amerykańskie siły zbrojne mogły (ale nie musiały) być wykorzystane do „utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie oraz do ochrony Japonii przed atakiem z zewnątrz". Bliżej nieokreślony zasięg geograficzny umożliwiał Amerykanom wykorzystywanie baz w Japonii do prowadzenia akcji niezwiązanych bezpośrednio z jej bezpieczeństwem. Poza tym, w wersji przedstawionej w San Francisco, pojawiła się klauzula dotycząca udziału wojsk amerykańskich w tłumieniu wewnętrznych zamieszek, chociaż wcześniej Dulles zgodził się ten fragment usunąć (można to uznać za swego rodzaju karę za opieszałość Yoshidy w zakresie współpracy). Niesprecyzowany pozostał okres obowiązywania traktatu. Szczegóły techniczne porozumienia określono w umowie administracyjnej. Japonię zobowiązano do bezpłatnego udostępnienia terenów i infrastruktury oraz pokrycia 1/3 kosztów utrzymania amerykańskich wojsk na swoim terytorium. Przysługujące żołnierzom US Army prawo eksterytorialności wywołało w Japonii falę społecznego oburzenia, tak więc rok później klauzula ta została zmodyfikowana.

W dniu wejścia w życie umów z San Francisco, 28 kwietnia 1952 r., Japonia podpisała traktat pokojowy z Tajwanem, od czego Amerykanie nieoficjalnie uzależnili ratyfikację dokumentów. Rozbieżność stanowisk na temat zawartych porozumień doprowadziła do rozłamu wśród socjalistów. Prawy odłam SPJ zaakceptował traktat pokojowy, sprzeciwiając się porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi. Lewy natomiast, wybierając sojusz z coraz silniej akcentującą antyamerykańskie nastawienie centralą Sōhyō, zdecydowanie skrytykował oba dokumenty. Japońskie społeczeństwo generalnie zaaprobowało porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi, aczkolwiek tylko nieliczni uważali, że traktat ten rzeczywiście zwiększy bezpieczeństwo Japonii. Liczono w każdym razie, że obecność obcych wojsk będzie miała charakter przejściowy.

Katarzyna Starecka

eprasa.pl fe21df86ef

Ciężar dziewiątego artykułu

Stanowisko wobec spuścizny amerykańskiej okupacji, w szczególności pacyfistycznej konstytucji, jest do dziś jednym z podstawowych wyznaczników podziałów na japońskiej scenie politycznej. Burzliwe spory toczą się również wokół kwestii kształtowania świadomości historycznej oraz postaw patriotycznych.

Katarzyna Starecka

eprasa.pl fe21df86ef

Powojenny rewizjonizm. Jednym z efektów amerykańskiej okupacji (art. s. 98) był podział japońskiej elity politycznej na trzy liczące się grupy: socjalistów, początkowo faworyzowanych przez sztab gen. Douglasa MacArthura (postrzeganych jako siły demokratyczne); środowisko byłych urzędników skupionych wokół Yoshidy Shigeru, którzy w ramach rządów pośrednich byli realizatorami reform (w tym politycznych czystek); działaczy z przedwojennym stażem, przywróconych do aktywności publicznej w związku ze zmianą priorytetów Waszyngtonu wynikających z zimnej wojny. Ci ostatni, w tym Hatoyama Ichirō oraz Kishi Nobusuke, przystąpili w początkach lat 50. do rewizji reform zainicjowanych przez Amerykanów, domagając się m.in. zmian w ustawie zasadniczej. Postulowali przeredagowanie preambuły (przy zachowaniu zasad demokracji i idei wyrzeczenia się wojny agresywnej), przywrócenie cesarzowi statusu głowy państwa, ponowne rozpatrzenie kwestii praw i obowiązków obywateli, problemu samorządów lokalnych i funduszy publicznych. Jednak nade wszystko należało, ich zdaniem, zaznaczyć prawo Japonii do obrony w przypadku zbrojnej napaści. Art. 9 tejże konstytucji przewidywał bowiem, że „Japonia na zawsze wyrzeka się wojny, jak również użycia lub groźby użycia siły jako środka rozwiązywania sporów międzynarodowych".

Abe Shinzō, premier Japonii (2006–07 i od 2012 r.), dokonuje przeglądu Oddziałów Samoobrony w 60. rocznicę ich założenia; baza lotnicza Hyakuri pod Tokio, 26 października 2014 r.

Oddziały Samoobrony. W 1953 r. amerykański wiceprezydent Richard Nixon oświadczył, że pacyfistyczna klauzula była błędem, gdyż nie wzięto pod uwagę polityki ZSRR. Rozwijanie przez Japonię własnych zdolności obronnych przedstawiano teraz jako warunek dalszej pomocy ekonomicznej. W efekcie w 1954 r. doszło do utworzenia Oddziałów Samoobrony (Jieitai), w sile 152 tys. funkcjonariuszy. Zadaniem tych formacji było nie tylko utrzymanie porządku publicznego (jak to miało miejsce w przypadku dotychczasowych rezerwowych oddziałów policyjnych, przekształconych w 1952 r. w Oddziały Bezpieczeństwa), ale także obrona kraju. Zastrzeżono jednak, że mogą one działać wyłącznie na terenie Japonii, zaś dyrektor generalny Urzędu Obrony w randze ministra stanu będzie osobą cywilną.

Yoshida, który utrzymał stanowisko szefa rządu oraz resortu spraw zagranicznych do 1954 r., starał się opóźniać remilitaryzację Japonii. Zasłaniając się pacyfistyczną konstytucją, jak również koniecznością odbudowy gospodarczej, dążył do zminimalizowania kosztów zaangażowania kraju w konflikt zimnowojenny. Jak podkreślał, Oddziały Samoobrony nie były regularną armią, lecz jedynie „siłą, która przyjmie pierwsze uderzenie napastnika", dlatego też nie widział potrzeby rewizji konstytucji. Premier zyskał zwolenników m.in. wśród socjalistów oraz związkowców, w tym członków Japońskiego Związku Nauczycieli (Nikkyōso), którzy swoim politycznym credo uczynili hasło: „Nigdy więcej nie wysyłajmy naszych uczniów na front". Zainteresowanie ideami lewicowymi w środowiskach nauczycielskich oraz rola, jaką odgrywały one w kampaniach przeciwko remilitaryzacji Japonii i sojuszowi ze Stanami Zjednoczonymi, wzbudzały zaniepokojenie władz w Tokio, jak i Waszyngtonie. Amerykanie popierali teraz dążenia konserwatystów do złagodzenia skutków „nadmiernej demokratyzacji".

Wewnętrzna zimna wojna. Nasilenie działań zmierzających ku rewizji konstytucji po objęciu stanowiska szefa rządu przez Hatoyamę (1955–56) skłoniło socjalistów do konsolidacji (po czterech latach rozłamu spowodowanego rozbieżnością stanowisk w kwestii traktatu o bezpieczeństwie). W odpowiedzi w 1955 r. doszło także do fuzji Partii Liberalnej (zdominowanej przez pragmatycznych zwolenników Yoshidy) oraz Japońskiej Partii Demokratycznej (stanowiącej bazę rewizjonistów) i utworzenia Partii Liberalno-Demokratycznej (PLD), dzięki czemu konserwatyści zapewnili sobie parlamentarną większość. Scena polityczna uległa w ten sposób dwubiegunowemu podziałowi na prozachodnią, konserwatywną PLD oraz Socjalistyczną Partię Japonii (SPJ), która mimo deklaracji neutralności zdradzała inklinacje prochińskie i prosowieckie.

Antyamerykańskie zamieszki. Mimo zakończenia okupacji na terenie Japonii pozostawało ok. 260 tys. amerykańskich żołnierzy. Negatywne skutki obecności obcych wojsk (w szczególności ofiary wśród ludności zamieszkującej tereny wokół baz) dostarczały argumentów

eprasa.pl fe21df86ef

ugrupowaniom lewicowym, przeciwnym zaangażowaniu Japonii w amerykańską politykę powstrzymywania komunizmu. Efekty eksperymentów z bronią termojądrową, przeprowadzanych w połowie lat 50. na wodach Pacyfiku (w tym przypadek kutra rybackiego „Fukuryū Maru", którego załoga została skażona opadem jądrowym w wyniku testów na atolu Bikini w 1954 r.), stały się z kolei bodźcem do uruchomienia kampanii na rzecz wprowadzenia zakazu wykorzystania bomby atomowej. Z drugiej strony konserwatywne władze zawarły z Amerykanami porozumienie w sprawie rozwoju energetyki jądrowej.

Pod koniec lat 50. Japonię ogarnęła fala protestów przeciwko próbom wzmocnienia sojuszu japońsko-amerykańskiego, podjętym przez administrację Kishiego (1957–60). W styczniu 1960 r. została podpisana nowa wersja traktatu o bezpieczeństwie. Japonia miała przejąć część obowiązków związanych z obronnością, tj. udzielić pomocy siłom amerykańskim w przypadku, gdyby doszło do walk na jej terytorium. Amerykanie z kolei zobowiązywali się do obrony Japonii oraz utrzymania pokoju „na Dalekim Wschodzie". Nieprecyzyjny zasięg geograficzny w dalszym ciągu umożliwiał Waszyngtonowi wykorzystanie sił stacjonujących na terenie Japonii do celów niezwiązanych bezpośrednio z jej bezpieczeństwem (jak pokazała w kolejnych latach np. operacja w Wietnamie), aczkolwiek usunięta została klauzula dotycząca współpracy w zakresie tłumienia wewnętrznych rozruchów. W kolejnych miesiącach opozycja usiłowała wszelkimi możliwymi metodami nie dopuścić do ratyfikacji dokumentu. Ostatecznie głosowanie odbyło się pod jej nieobecność.

Długotrwałe zamieszki zmusiły rząd do odwołania wizyty w Japonii prezydenta Dwighta Eisenhowera, zaś Kishi, oskarżany nie tylko o „służenie interesom amerykańskich imperialistów", ale także łamanie zasad demokracji, podał się do dymisji. Ster rządów przejęli bliscy współpracownicy Yoshidy – Ikeda Hayato (1960–64), a następnie Satō Eisaku (1964–72). Zasada wahadła (powoływanie na stanowisko premiera przedstawiciela konkurencyjnej frakcji) okazała się skuteczną metodą utrzymywania przez PLD poparcia w sytuacjach kryzysowych.

Pokolenie prosperity. W latach 60. główne wysiłki zostały skierowane na rozwój gospodarczy (art. s. 110). W dziedzinie oświaty za priorytet uznano tworzenie zasobów ludzkich na potrzeby efektywnej polityki ekonomicznej. Wysoki współczynnik skolaryzacji, stabilizacja wynikająca z pracy na etacie (szczególnie w przypadku powiększającej się rzeszy pracowników dużych korporacji), a także powszechny dostęp do technicznych nowinek przyczyniały się do podniesienia poziomu życia ogółu społeczeństwa, które – w dużej mierze z pomocą mediów – wzmacniało się w poczuciu egalitaryzmu. Już w połowie

Flaga i hymn Japonii

Do dziś jest w Japonii wielu przeciwników używania tych symboli państwa ze względu na skojarzenia z nacjonalizmem czasu wojny, choć oficjalnie w 1999 r. rząd ogłosił „Prawo dotyczące flagi państwowej i hymnu".

• **Flaga Japonii** *Nisshōki* (Flaga ze słońcem), czyli *Hi no maru* (dosł. okrągłe słońce). Motyw koła symbolizujący słońce umieszczano na sztandarach prawdopodobnie już w starożytnej Japonii. Nie była to flaga państwowa, ale zaczerpnięty z Chin symbol słońca (*nisshō*), który występował razem z symbolem księżyca (*gesshō*), tworząc parę – nieodłączny element taoizmu. *Hi no maru* jako symbolu jednoczenia Japonii użyli chyba jako pierwsi wojownicy rodu Minamoto podczas walk z rodem Taira (1180–85). Umieszczali go jednak nie na sztandarach, ale na wachlarzach, nieodłącznym elemencie ekwipunku wojownika. Na sztandarach ten motyw pojawił się w czasie wojen domowych (1477–1573). Za oficjalną banderę floty japońskiej siogunat Tokugawów uznał czerwone słońce na białym tle w 1854 r. Wywieszono ją na okręcie „Kanrin maru", towarzyszącym pierwszej japońskiej misji dyplomatycznej (do USA, 1860). Przez następne lata używano tej flagi jako symbolu

Japonii w kontaktach z zagranicą. Po obaleniu siogunatu nowa władza uznała *Hi no maru* za oficjalną flagę cesarstwa (1870). Odtąd wywieszano ją na wszystkich statkach rządowych, natomiast japońskie siły zbrojne używały flagi ze wschodzącym słońcem (*Kyokujitsuki*), czerwonym słońcem z promieniami na białym tle. Po II wojnie światowej na użycie *Hi no maru* trzeba było uzyskać zgodę amerykańskich władz okupacyjnych, ale w 1949 r. gen. Douglas MacArthur zniósł te ograniczenia. Zakazano natomiast używania flagi z promieniami, która za bardzo kojarzyła się z działaniami wojennymi Japonii.

• **Hymn Japonii** *Kimi ga yo* (Panowanie cesarza). Słowa pochodzą z poematu *waka* (autor nieznany), zamieszczonego w pierwszej antologii poezji japońskiej „Kokin wakashū" (pocz. X w.). Wiersz był wykorzystywany w różnych formach muzycznych. Po restauracji władzy cesarskiej Anglik John William Fenton, twórca pierwszej orkiestry wojskowej w Japonii, do tych słów skomponował muzykę. Po raz pierwszy utwór zagrano w 1870 r., ale nie spotkał się z aprobatą władz. Na oficjalnej pieśni zależało szczególnie Ministerstwu Marynarki Wojennej. Nową kompozycję zaprezentował w 1880 r. nadworny muzyk Hayashi Hiromori, ale ostateczną formę nadał pieśni urodzony na Śląsku niemiecki muzyk Franz Eckert. Zaaranżował utwór tak, by mógł być grany na zachodnich instrumentach. Po raz pierwszy oficjalnie *Kimi ga yo* został zaprezentowany 3 listopada podczas urodzin cesarza Meiji. Od tej pory utwór grano w czasie ważnych uroczystości dworskich i wojskowych, a od 1893 r. mógł być używany w czasie świąt państwowych i świąt Domu Cesarskiego. Choć nie ma żadnych oficjalnych decyzji rządu z tamtych czasów, *Kimi ga yo* zaczął być grany jako hymn (*kokka*) Japonii. Ale terminu tego użyto po raz pierwszy dopiero w 1937 r., w jednym z podręczników dla szkół podstawowych wydawanych przez władze.

Ewa Pałasz-Rutkowska

eprasa.pl fe21df86ef

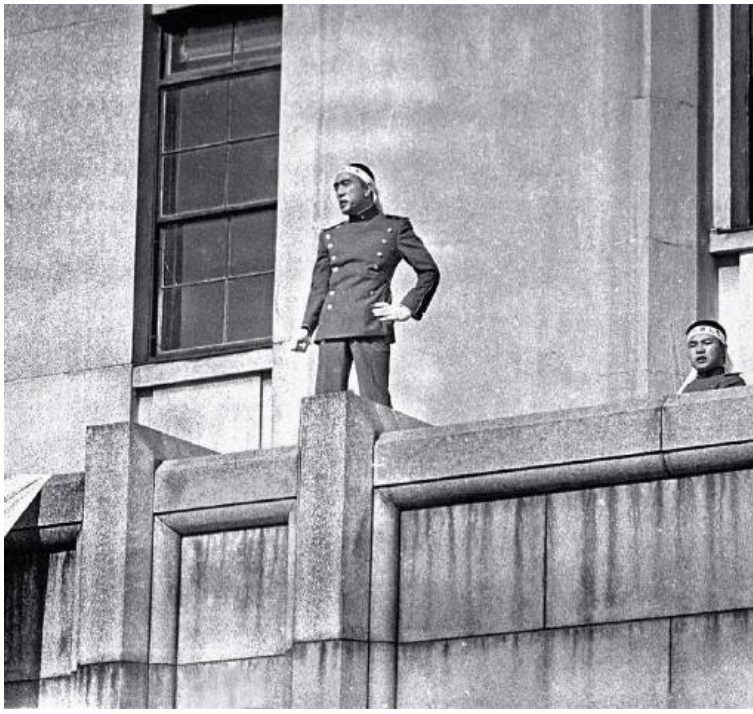

Od lewej: Protesty przeciwko japońsko-amerykańskiemu traktatowi o bezpieczeństwie oraz zbliżającej się wizycie prezydenta Dwighta Eisenhowera, stacja Mitaka w Tokio, czerwiec 1960 r.

Mishima Yukio, kandydat do literackiego Nobla, twórca paramilitarnego Stowarzyszenia Tarczy, podczas próby wywołania przewrotu wojskowego, zakończonej samobójstwem, Tokio, 25 listopada 1970 r.

tej dekady za warstwę średnią uważało się prawie 90 proc. Japończyków. Budownictwo mieszkaniowe, jak również infrastruktura społeczna pozostawały jednak daleko w tyle za prężnie rozwijającym się przemysłem. Coraz większy problem stanowiło skażenie środowiska.

Negatywne skutki przyspieszonego rozwoju ekonomicznego przyczyniły się do aktywizacji samorządów lokalnych oraz organizacji społecznych. Okres ten obfitował w zamieszki studenckie. U ich podłoża leżały zarówno kwestie socjalne, jak i postulaty polityczne (protestowano m.in. przeciwko utrzymaniu baz amerykańskich na terenie Japonii oraz wojnie w Wietnamie). Na przełomie lat 1968/69 doszło do paraliżu ponad 160 placówek oświatowych (uczelni oraz szkół średnich), w tym Uniwersytetu Tokijskiego, gdzie miały miejsce ostre starcia z policją.

Stowarzyszenie Tarczy. Polemikę z Nową Lewicą podjął wpływowy pisarz Mishima Yukio, wielokrotny kandydat do literackiego Nobla. Podczas spotkań ze studentami czołowych tokijskich uczelni wskazywał na zgubny wpływ zarówno nadmiernej amerykanizacji, konsumpcjonizmu, jak i idei lewicowych. Mishima krytykował upadek duchowy narodu, a także oportunizm w podejściu do art. 9 konstytucji. W 1968 r. sformował paramilitarną organizację Tate no Kai (Stowarzyszenie Tarczy), mającą – w warunkach nasilonej aktywności lewicowych młodzieżówek – stanąć na straży tradycyjnych wartości japońskiej kultury, uosabianej przez cesarza i kodeks *bushidō* (art. s. 29). W 1970 r. podjął próbę wywołania przewrotu wojskowego, który pozwoliłby odzyskać „prawdziwą Japonię". W płomiennej odezwie, wygłoszonej z balkonu sztabu głównego Oddziałów Samoobrony (Ichigaya, Tokio), nawoływał m.in. do rewizji konstytucji, w świetle której formacje powołane w szczytnym celu obrony państwa były w zasadzie nielegalne. W proteście przeciw obojętności wobec tradycyjnych ideałów popełnił rytualne samobójstwo *seppuku*. Jak wskazywał w swoim manifeście (przekazanym prasie i opublikowanym następnego dnia), „naginanie interpretacji prawnej prowadziło do zatracenia przez Japończyków norm moralnych". Akt ten (mający bardziej za podłoże kulturalno-ideologiczne przekonania pisarza niż jego faktyczne zaangażowanie polityczne) wywołał w społeczeństwie liczne kontrowersje. Przez wielu, w tym polityków prawicy, został uznany za gest szaleńca. Dla młodych narodowców Mishima stał się jednak symbolem walki o obalenie systemu jałtańsko-poczdamskiego i odzyskanie prawdziwej niepodległości, co nie było możliwe w warunkach obowiązywania „okupacyjnej" konstytucji.

Zachodni analitycy przedstawiali Japonię jako wzorcowy przykład rozwoju gospodarczego, tymczasem miejscowe media zaczynały alarmować o przypadkach nagłej śmierci z przepracowania (*karōshi*, art. s. 116) i wzrastającej liczbie samobójstw wśród młodzieży. Pogłębiające się zachowania patologiczne wśród uczniów tłumaczono presją związaną z piekłem egzaminacyjnym, spadkiem autorytetu nauczycieli, jak również rozluźnieniem więzi rodzinnych. Rozwiązaniu problemów służyć miała reforma systemu edukacji, do której przystąpiono w początkach lat 80.

Dominacja PLD. Pomimo silnych antagonizmów wewnątrzpartyjnych członkowie PLD trwali w jedności, podczas gdy po stronie opozycji postępowała fragmentacja. W 1960 r., a następnie w 1977 r. z JPS wydzieliły się dwa ugrupowania centrowe. W 1967 r. swoich przedstawicieli wprowadziła do parlamentu Partia Czystych Rządów (Kōmeitō), związana z buddyjską sektą Sōka Gakkai (Naukowe Stowarzyszenie Tworzenia Wartości). Tymczasem PLD, reprezentującej początkowo głównie interesy wielkiego kapitału oraz rolników, udało się poszerzyć elektorat m.in. o warstwę średnią (sektor usługowy, pracownicy firm), a tym samym zyskać status „partii masowej integracji". Sprzyjał jej system wyborczy oraz nadreprezentacja środowisk wiejskich, wynikająca z zamrożenia granic okręgów, mimo dużej migracji ludności. O ile jednak parlament zdominowali konserwatyści, we władzach terenowych większych miast (Tokio, Osaka, Kioto, Kobe, Nagoja) pałeczkę przejmowała lewica.

Remedium na nadmierne zagęszczenie ludności w głównych ośrodkach miejskich i przemysłowych stanowić miał projekt przebudowy Japońskiego Archipelagu, zgłoszony w 1972 r. przez ubiegającego się o stanowisko przewodniczącego PLD, „buldożera" branży budowlanej, Tanakę Kakuei'a (1972–74). Realizację planów pokrzyżował rok później kryzys naftowy, zaś Tanaka z powodu

eprasa.pl fe21df86ef

Ceremonia intronizacji cesarza Naruhito w Pałacu Cesarskim, Tokio, 22 października 2019 r. Na pierwszym planie tron cesarski, w głębi tron cesarzowej Masako.

oskarżeń o łapówkarstwo musiał opuścić fotel premiera. Niemniej jednak wpływy jego frakcji, ugruntowane dzięki strukturom osobistego poparcia (*kōenkai*), utrzymywały się w partii przez kolejne dekady.

Mimo zarzutów korupcji japoński elektorat nie ryzykował zmian – wystarczyło, że Tanakę zastąpił „czysty Miki" (Takeo, 1974–76). Z kolei socjaliści, nawet w okresie osłabienia PLD, nie zdecydowali się na zawiązanie koalicji z pozostałymi ugrupowaniami opozycyjnymi, idąc raczej na ugodę z konserwatystami. W kwestii art. 9 konstytucji, w obawie o utratę elektoratu, byli jednak nieprzejednani. Rewizji ustawy zasadniczej nie udało się także przeprowadzić premierowi Nakasone Yasuhiro (1982–86), jastrzębiowi głoszącemu konieczność ostatecznego rozrachunku z powojenną polityką, który postulat w tej sprawie złożył na ręce gen. MacArthura już w 1951 r. Jedynym rozwiązaniem, wobec rosnącego potencjału militarnego Oddziałów Samoobrony, pozostawała odpowiednia interpretacja tego zapisu.

Cesarz Akihito i pozimnowojenne przetasowania. W styczniu 1989 r. tron objął cesarz Akihito (art. s. 108), zaś nowej erze nadano nazwę Heisei (dosł. osiąganie [pełni] pokoju). Zbiegło się to w czasie z narastającymi trudnościami ekonomicznymi i utratą władzy przez PLD. Na fali kolejnej afery korupcyjnej z partii tej zaczęły wyłamywać się ugrupowania głoszące konieczność gruntownych reform. Zimnowojenne uwarunkowania przestały już być czynnikiem integrującym konserwatystów. Po wyborach w 1993 r. powstał rząd koalicyjny składający się z ośmiu partii. W opozycji znalazły się PLD oraz Komunistyczna Partia Japonii.

Jednak już w 1994 r., po upadku dwóch wielopartyjnych gabinetów próbujących rządzić bez udziału PLD, doszło do bezprecedensowego sojuszu tej ostatniej oraz SPJ. Przepaść ideologiczna dzieląca oba ugrupowania uległa wprawdzie już wcześniej złagodzeniu (w połowie lat 80. idee marksistowskie zostały zastąpione w programie SPJ hasłami socjaldemokracji w duchu zachodnim), jednak ze względu na dużą rozbieżność poglądów w kwestii polityki zagranicznej i obrony kraju nawiązanie współpracy nie było możliwe. Teraz na czele koalicji stanął socjalista Murayama Tomiichi, który – ku zaskoczeniu członków własnej partii – poparł porozumienie japońsko-amerykańskie oraz uznał Oddziały Samoobrony za zgodne z konstytucją (nie oznaczało to poparcia dla projektów rewizji art. 9). Mimo krytycznych opinii koalicja ta okazała się dość stabilna i przetrwała ponad cztery lata, przy czym ostatnie dwa i pół roku funkcję premiera piastował Hashimoto Ryūtarō z PLD. Począwszy od 1999 r., głównym partnerem PLD w koalicyjnych gabinetach stała się Kōmeitō.

Reformy strukturalne. Przedłużająca się recesja uświadomiła Japończykom konieczność głębokiej transformacji. Jednym z pierwszych posunięć była przebudowa systemu wyborczego (m.in. zniesienie okręgów wyborczych średnich rozmiarów, sprzyjających utrzymaniu władzy przez PLD) oraz wprowadzenie ustawy antykorupcyjnej. Zredukowano liczbę ministerstw niemal o połowę. Zaczęto wzmacniać rolę samorządów lokalnych. Tragiczne skutki wydarzeń w 1995 r. (wielkie trzęsienie ziemi w rejonie Kobe oraz atak terrorystyczny sekty Aum/Najwyższa Prawda w tokijskim metrze) zmobilizowały rząd, krytykowany za indolencję, do wzmocnienia infrastruktury przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym (w tym uregulowania kwestii działalności organizacji non profit).

Poza tym, jak stwierdzono w raporcie komisji zajmującej się określeniem celów Japonii w XXI w., „minęły czasy, gdy można było szukać gotowych rozwiązań za granicą". Nowo wybrany premier Koizumi Jun'ichirō (2001–06) zapowiadał likwidację powiązań frakcyjnych oraz bezkompromisowość w realizacji reform strukturalnych, co udowodnił, przystępując m.in. do prywatyzacji poczty. W obu izbach parlamentu zostały utworzone komisje ds. konstytucji, które po raz pierwszy skupiły przedstawicieli zróżnicowanych środowisk politycznych.

Trudny patriotyzm. W dobie rozległego kryzysu apele środowisk prawicowych o przebudzenie się narodu i powrót do tradycyjnych wartości przybierały na sile. Dążenia do rewizji okupacyjnej spuścizny nasiliły się po objęciu w 2006 r. stanowiska premiera przez Abe Shinzō (wnuka Kishiego). Efektem jego zabiegów było przeforsowanie nowelizacji ustawy oświatowej z 1947 r. Najwięcej emocji rodził projekt włączenia do niej zapisu dotyczącego kształtowania wśród młodzieży właściwych postaw moralnych oraz patriotycznych. Ostatecznie w nowej ustawie nie zdecydowano się na użycie wzbudzającego kontrowersje słowa patriotyzm. Reforma ta była odczytywana nie tyle jako krok w kierunku dostosowania systemu edukacji do wyzwań XXI w., ile wskrzeszanie kultu państwa oraz ambicji militarystycznych.

Krytykę wywoływały również kolejne próby przywrócenia w szkołach regularnych zajęć etyki, mimo uzasadniania ich przede wszystkim koniecznością przezwyciężenia narastających problemów społecznych. Ze względu na skojarzenia z okresem wojny nie cichły także głosy sprzeciwu wobec zaleceń eksponowania podczas uroczystości szkolnych symboli narodowych, tj. flagi *Hi no maru* oraz hymnu *Kimi ga yo* (notabene zatwierdzonych oficjalnie dopiero w 1999 r., art. s. 104). Abe podkreślał potrzebę zrewidowania negatywnego spojrzenia na historię Japonii, jak również zaprzestania cedowania obrony na inne kraje (co wynikało m.in. z preambuły obowiązującej konstytucji). Kampania na rzecz wzmacniania bezpieczeństwa państwa zaowocowała podniesieniem Urzędu Obrony do rangi ministerstwa, potęgując przy tym falę krytyki wobec „przygotowań do prowadzenia wojen".

W 2007 r. stanowisko premiera powierzono Fukudzie Takeo (z frakcji gołębi), ale już po roku zastąpił go Asō Tarō (wnuk Yoshidy), który przypomniał, że w opinii pragmatyków całkowite wyrzeczenie się przez Japonię zbrojeń miało mieć charakter jedynie przejściowy. Niemniej jednak, jak podkreślał, podstawą japońskiej mocarstwowości winna pozostać gospodarka i miękka siła.

eprasa.pl fe21df86ef

Rodzinne koligacje i wysoki odsetek tzw. dziedzicznych parlamentarzystów stanowiły cechę szczególną japońskich środowisk politycznych. W 2009 r. ster rządów przejęła Partia Demokratyczna (początkowo w koalicji z socjalistami) pod wodzą Hatoyamy Yukio (wnuka Ichirō, który odsunął od władzy Yoshidę). Jedną z przyczyn sukcesu wyborczego tej partii było nie tylko rozczarowanie społeczeństwa skutkami dotychczasowych reform, ale także pozyskanie głosów związku nauczycielskiego Nikkyōso. Ze względu na bardzo zróżnicowany skład członkowski dążenia do rewizji ustawy zasadniczej uległy pod rządami PD zawieszeniu.

Niespokojne czasy. Abe Shinzō, który pod koniec 2012 r. ponownie stanął na czele rządu złożonego z koalicji PLD oraz Kōmeitō zapowiadał „odrodzenie Japonii". Jako istotny element działań mających na celu przezwyciężenie kryzysu wskazywano, obok polityki gospodarczej, reformę szkolnictwa, systemu emerytalnego oraz świadczeń społecznych (w związku z problemem kurczącej się populacji). Po raz pierwszy od zakończenia wojny, mimo rzeszy oponentów, etyka zyskała w szkołach status regularnego przedmiotu. PLD postulowała wpisanie do konstytucji gwarancji bezpłatnej nauki także na poziomie szkół ponadgimnazjalnych (w ocenie opozycji nie wnosiło to wiele nowego do istniejącej praktyki i służyło przede wszystkim pozyskaniu poparcia dla rewizji ustawy zasadniczej). Ponadto w projekcie PLD znalazły się propozycje zapisu, że cesarz jest nie tylko symbolem, ale też głową państwa, jak również jasnego sformułowania prawa Japonii do posiadania sił zbrojnych w celu ochrony swego terytorium. Istniejące oddziały zostałyby przemianowane na Wojska Obrony Kraju, co odpowiadało potencjałowi tych formacji. Współrządząca Kōmeitō podchodziła z rezerwą do zmiany dotychczasowego brzmienia 9 art., proponując dodanie poprawek. Ostateczną decyzję podejmie naród w drodze referendum.

Wstąpienie na tron cesarza Naruhito w 2019 r. (art. s. 108) zapoczątkowało nową erę – Reiwa (Piękna Harmonia). Pierwsze lata upłynęły pod znakiem dramatycznych wydarzeń, które mocno kontrastowały z przesłaniem zawartym w tej nazwie. Ze względu na pandemię Covid-19 administracja Abe była zmuszona zawiesić organizację igrzysk olimpijskich w Tokio. Ostatecznie odbyły się one w 2021 r., w warunkach obostrzeń sanitarnych i atmosferze krytyki, z którą musiał się zmierzyć ówczesny premier Suga Yoshihide. W ożywieniu gospodarki po pandemii miał pomóc plan redystrybucji dochodów w duchu nowego kapitalizmu, ogłoszony przez kolejnego szefa rządu Kishidę Fumio. Pod koniec 2022 r., wobec wzrostu napięć geopolitycznych, w szczególności eskalacji wojny w Ukrainie, zapadła decyzja o zwiększeniu do 2 proc. PKB wydatków na cele obrony. Powstały obawy, że to z kolei przełoży się na zwiększenie deficytu budżetowego, wzrost podatków i spowolnienie reform systemu zabezpieczeń społecznych. Tragiczna śmierć byłego premiera Abe w 2022 r. wywołała lawinę dyskusji na temat powiązań polityków z Kościołem Zjednoczeniowym (kor. Sekta Moona) oraz nadużyć finansowych PLD. Nowy rok 2024 rozpoczął się od trzęsienia ziemi na płw. Noto.

Nastroje społeczne. Za wzmacnianiem bezpieczeństwa państwa opowiada się ponad 70 proc. Japończyków. Rośnie również potrzeba uzupełnienia konstytucji o nowe prawa, w tym o prawo do informacji i prywatności w epoce cyfrowej, jak również kwestie dotyczące odpowiedzialności obywateli, m.in. w zakresie ochrony środowiska. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez dziennik „Yomiuri" w kwietniu 2025 r., ku reformie konstytucji skłania się ok. 60 proc. ankietowanych. Nie ma jednak powszechnej zgody na rezygnację z pacyfistycznych zapisów, o czym świadczy fakt, że za modyfikacją art. 9 (nawet w celu jasnego wyrażenia prawa Japonii do samoobrony) głosowałaby już mniej niż połowa respondentów (47 proc.).

Takaichi Sanae, pierwsza w dziejach Japonii kobieta na stanowisku premiera rządu, listopad 2025 r.

Skandale korupcyjne znacznie osłabiły poparcie dla PLD, skłaniając kolejnego premiera, Ishibę Shigeru, do ustąpienia z funkcji. Niezadowolenie spowodowane rosnącymi kosztami utrzymania (w tym podwojeniem cen ryżu), a przy tym przeciążenie ruchem turystycznym (nasilonym także w związku z niższym kursem jena) wykorzystała skrajnie prawicowa partia Sanseitō, ostrzegająca przed „cichą inwazją imigrantów". W warunkach stagnacji gospodarczej, a także głębokiego kryzysu demograficznego zapotrzebowanie na zagraniczną siłę roboczą w Japonii rośnie, jednak w połączeniu ze słabością systemu zabezpieczeń socjalnych i wyzwaniami kulturowymi, napływ obcokrajowców (obecnie stanowią niewiele ponad 3 proc. populacji) sprzyja populizmowi. Jesienią 2025 r., po raz pierwszy w historii Japonii, na czele gabinetu stanęła kobieta, Takaichi Sanae – uważana za protegowaną Abe. Porozumienie koalicyjne PLD z centroprawicowym Stowarzyszeniem Odnowy Japonii (Nippon Ishin) jest zapowiedzią asertywności w zakresie polityki historycznej oraz konserwatywnego podejścia m.in. w sferze prawa rodzinnego. Rząd Takaichi zadeklarował powrót do polityki gospodarczej w stylu abenomiki (art. s. 110), uszczelnienie systemu imigracyjnego, jak również wznowienie ponadpartyjnej debaty na temat rewizji konstytucji.

Katarzyna Starecka

Nengō – japońskie ery

Oficjalne ogłoszenie nazwy nowej ery, Reiwa, w biurze premiera w Tokio, 1 kwietnia 2019 r.

Obowiązująca od 1 maja 2019 r. nowa era – Reiwa (Piękna Harmonia), jest 248. w historii Japonii, licząc od rozpoczętej w 645 r. Taika (Wielka Zmiana). Zwyczaj ich wyznaczania przyjęto z Chin. Nazwę ery wybierał cesarz, nie było ścisłych zasad określających czas jej wprowadzania. Kolejną zaczynano po intronizacji władcy, dla upamiętnienia jakiegoś pomyślnego wydarzenia lub wtedy, gdy chciano nową, umiejętnie dobraną nazwą odwrócić zły los: epidemie, klęski, nieurodzaje. Od 1889 r. obowiązuje zasada: jedno panowanie, jedna era.

Zgodnie z obecną konstytucją i obowiązującą od 1979 r. ustawą o erach wyboru nazwy dokonuje rząd na podstawie opinii przedstawicieli narodu. W marcu 2019 r. powołano grupę ekspertów, wybitnych znawców historii i literatury Japonii oraz Chin, którzy przedstawili kilka propozycji. Ostateczne decyzje zapadły 1 kwietnia. Rano Suga Yoshihide, szef gabinetu premiera, wysłuchał opinii dziewięciu przedstawicieli społeczeństwa. Byli wśród nich m.in. laureat Nagrody Nobla Yamanaka Shin'ya, pisarka Hayashi Mariko, szef Keidanrenu (Federacji Organizacji Gospodarczych). Następnie wypowiedzieli się przewodniczący i wiceprzewodniczący obu izb parlamentu, po czym Suga zreferował te opinie na specjalnym posiedzeniu gabinetu, gdzie podjęto ostateczną decyzję. Rozporządzenie rządu, które sankcjonował cesarz, weszło w życie tego samego dnia.

Ewa Pałasz-Rutkowska

eprasa.pl fe21df86ef

Nowy, od 1 maja 2019 r., cesarz Naruhito podczas jednej z ceremonii związanych z objęciem tronu.

Nowy cesarz i jego rodzina

Czy cesarska dynastia przetrwa następne pokolenia?

Ewa Pałasz-Rutkowska

Rodzina cesarska w 2021 r. W pierwszym rzędzie w środku cesarz Naruhito i cesarzowa Masako, na lewo od nich emerytowany cesarz Akihito z byłą cesarzową Michiko, na prawo - następca tronu książę Akishino z małżonką księżną Kiko. W drugim rzędzie od lewej księżniczka Mako (opuściła rodzinę cesarską w 2021 r.), księżniczka Aiko, książę Hisahito i księżniczka Kako.

Abdykacja na prawach wyjątku. 30 kwietnia 2019 r. doszło do bezprecedensowej w nowoczesnej Japonii abdykacji cesarza. Nie przewidziano takiej możliwości w najważniejszym dokumencie prawnym dotyczącym cesarza (*tennō*) i jego rodziny (*kōzoku*), w „Akcie o domu cesarskim" („Kōshitsu tenpan"), ogłoszonym wraz z konstytucją w 1946 r. Nie przewidziano także w analogicznym dokumencie z 1889 r., na którym wzorowany był ten ostatni. Cesarz miał panować dożywotnio i dopiero po jego śmierci następca przejmował regalia, zostając kolejnym władcą. Inaczej bywało w przeszłości, ale do ostatniej abdykacji – cesarza Kōkaku (pan. 1779–1817) – doszło ponad 200 lat temu.

Tym razem z wolą przekazania tronu wystąpił panujący od 1989 r. cesarz Akihito (ur. 1933); tłumaczył się niemożnością właściwego wypełniania obowiązków ze względu na wiek i stan zdrowia. Po wielu dyskusjach w połowie 2017 r. przedstawiciele rządu i parlamentu przyjęli specjalną uchwałę dopuszczającą jedynie do tej jednej abdykacji. Nie zmieniono zapisów w „Kōshitsu tenpan". Ustalono też, że po 30 kwietnia Akihito będzie tytułowany jako Jōkō Heika, Jego Cesarska Mość po abdykacji.

Następnego dnia, 1 maja, następca tronu książę Naruhito przejął regalia i został cesarzem. Zaczęła obowiązywać nowa era Reiwa (Piękna Harmonia). Era Heisei (Osiąganie Pokoju) przeszła do historii, jej nazwa stanie się pośmiertnym imieniem cesarza Akihito.

Akihito. Poprzedni cesarz studiował na Wydziale Nauk Politycznych i Ekonomii Uniwersytetu Gakushūin. Jego żona, Michiko (z domu Shōda), córka potentata przetwórstwa mącznego, jako pierwsza w historii kobieta z ludu, czyli spoza arystokracji, została cesarzową. Jest absolwentką Wydziału Literatury An-

eprasa.pl fe21df86ef

gielskiej Uniwersytetu Sacré Coeur w Tokio. Sama wychowywała trójkę dzieci, dwóch synów, Naruhito i Fumihito (ur. 1965; ród książęcy Akishino), oraz córkę Sayako (ur. 1969). Córka w 2005 r. wyszła za mąż za Kurodę Yoshikiego, przyjęła nazwisko męża i zgodnie z prawem opuściła rodzinę cesarską. Książę Akishino, obecny następca tronu, jest absolwentem politologii (Gakushūin). W 1989 r. poślubił Kiko, córkę Kawashimy Tatsuhiko, ekonomisty, profesora Gakushūinu, która na tej uczelni uzyskała dyplom z psychologii zdrowia. Mają trójkę dzieci, dwie córki, Mako i Kako, oraz syna Hisahito.

Akihito jest członkiem Japońskiego Towarzystwa Ichtiologicznego oraz wielu międzynarodowych stowarzyszeń zoologicznych i przyrodniczych – prowadzi badania na temat ryby o nazwie kiełb.

Była para cesarska odwiedziła wszystkie prefektury, w tym miejsca dotknięte klęskami żywiołowymi. Wielokrotnie spotykała się z ofiarami wielkiego trzęsienia ziemi we wschodniej Japonii (11 marca 2011 r.). Odbyła oficjalne podróże do niemal 30 państw – jest zwyczajem, że cesarz tylko raz w czasie panowania odwiedza dany kraj. 9–13 lipca 2002 r. para cesarska była w Polsce, gdzie spotkała się z przedstawicielami władz, świata kultury i nauki, z japonistami na Uniwersytecie Warszawskim, z naukowcami na Uniwersytecie Jagiellońskim, z mieszkańcami Warszawy i Krakowa.

Naruhito. Najstarszy syn Akihito i Michiko, Naruhito (ur. 1960), jest drugim po swym ojcu monarchą w powojennej Japonii, który od początku panowania wypełnia wyłącznie funkcje ceremonialno-reprezentacyjne jako „symbol państwa i jedności narodu (…), do którego [tj. narodu] należy władza suwerenna". Zgodnie z konstytucją cesarz mianuje premiera i prezesa Sądu Najwyższego, akceptuje nominacje na stanowiska ministrów, zwołuje parlament, sankcjonuje najważniejsze dokumenty państwowe, przyznaje odznaczenia, przyjmuje listy uwierzytelniające etc. Bierze udział w podróżach oficjalnych, uczestniczy w tradycyjnych ceremoniach dworskich, uroczystościach i spotkaniach z gośćmi z kraju i zagranicy.

Naruhito ukończył historię na Uniwersytecie Gakushūin oraz studia podyplomowe w Merton College Uniwersytetu Oksfordzkiego. Jak ojciec i dziadek uprawia ryż na poletkach na terenie pałacowym. Kocha muzykę (gra na altówce i skrzypcach), wspinaczkę wysokogórską, grę w tenisa. Jego małżonką od 1993 r. jest Masako, córka dyplomaty Owady Hisashiego, absolwentka ekonomii na Uniwersytecie Harvarda i także studiów podyplomowych na Uniwersytecie Oksfordzkim. Dla męża zrezygnowała z kariery w MSZ. Podobnie jak była cesarzowa Michiko zajmuje się hodowlą jedwabników. Para cesarska ma jedną córkę, Aiko (ur. 2001 r.).

Cesarska rodzina. Do nielicznej, zaledwie kilkunastoosobowej rodziny cesarskiej należą ponadto: stryj cesarza książę Hitachi (ur. 1935) i jego małżonka księżna Hanako (z domu Tsugaru); synowe nieżyjącego księcia Mikasy Takahito (brata cesarza Shōwa) z córkami - księżna Nobuko (z domu Asō, wdowa po księciu Mikasie Tomohito) i księżniczki Akiko i Yōko oraz księżna Hisako (Tottori, wdowa po księciu Takamado Norihito) i księżniczka Tsuguko. Dwie jej młodsze córki wyszły za mąż – Noriko za Senge Kunimaro, a Ayako za Moriyę Keia i opuściły rodzinę cesarską, podobnie jak księżniczka Mako, która w 2021 r. poślubiła Komuro Keia.

Największym problemem domu cesarskiego jest brak męskich potomków, a tylko oni, zgodnie z obecnym prawem, mogą zasiadać na tronie. Poza następcą tronu, księciem Fumihito, w kolejce do tronu jest jego syn Hisahito (ur. 2006) oraz książę Hitachi. ■

Rezydencja Cesarska

Znajduje się w dzielnicy Chiyoda, w centrum Tokio, a obejmuje, w większości niedostępny dla zwykłego śmiertelnika, rozległy teren (ok. 1,2 km kw.), otoczony fosami i potężnymi murami dawnego zamku siogunów Tokugawa. Tu mieszkał też cesarz Meiji (art. s. 91) i jego następcy. Większość budynków została zniszczona 25 maja 1945 r. podczas amerykańskiego nalotu bombowego. Po wojnie cały teren pałacowy nazwano Rezydencją Cesarską (Kōkyo), przez lata stawiano nowe zabudowania. W 1968 r. powstał Pałac (Kyūden), gdzie odbywają się uroczystości oficjalne. Składa się z kilku pawilonów. Z oszklonego tarasu jednego z nich cesarz z rodziną dwa razy do roku (w dniu urodzin i 2 stycznia, z okazji Nowego Roku) pozdrawia tłum zebrany w ogrodzie. Tylko w te dni zwykły człowiek może wejść na te tereny. W Pawilonie Głównym (Seiden) organizowane są najważniejsze ceremonie. Tu odbyły się intronizacje cesarzy Akihito i Naruhito. Nieco dalej usytuowany jest gabinet oficjalny, w którym cesarz podpisuje dokumenty. Na wschód od pałacu znajduje się budynek Urzędu Dworu Cesarskiego (Kunaichō). Na północy, w obrębie Ogrodów Fukiage położony jest Pałac Cesarski (Gosho lub Fukiage Gosho), gdzie żyje cesarz z najbliższą rodziną. Wybudowano go w 1993 r. dla cesarza Akihito, a po jego abdykacji i wyprowadzce poddano remontowi.

Most kamienny do głównej bramy Rezydencji Cesarskiej, w głębi baszta Fushimi.

W tym rejonie znajdują się także: cesarski instytut biologiczny, poletka ryżowe, budynki do hodowli jedwabników, stajnie oraz Trzy Pawilony (Kyūchū Sanden) poświęcone bóstwom. Najważniejsze jest Kashikodokoro (Miejsce Głębokiego Szacunku), gdzie czci się boginię Amaterasu (art. s. 9) i przechowuje replikę lustra. Od 1968 r. dla zwiedzających dostępny jest rozległy Wschodni Ogród Cesarski (Higashi Gyoen), pełen drzew, krzewów i kwiatów. Można tu zobaczyć pozostałości dawnego zamku Edo, m.in. potężną podmurówkę nieodbudowanej wieży obronnej, baszty i wartownie.

Ewa Pałasz-Rutkowska

eprasa.pl fe21df86ef

Gospodarczy kolos

Historia japońskiej gospodarki to pełna wzlotów i upadków walka o zdobycie i utrzymanie pozycji jednej z największych gospodarek świata.

Tomasz Olejniczak

Roboty, jeden z wyznaczników japońskiej innowacyjności; od tych z lat 60. (poniżej), po najnowsze (ten pierwszy od lewej, interaktywny, witał gości podczas uroczystego otwarcia Laboratorium Innowacji w Bibliotece Camp Foster na Okinawie, w listopadzie 2018 r.).

eprasa.pl fe21df86ef

Etyczny kapitalizm. W początkach okresu Meiji (art. s. 87) młody samuraj Shibusawa Eiichi, który dopiero co wrócił z wyprawy po Europie, został mianowany członkiem Ministerstwa Finansów i zainicjował pierwsze reformy gospodarcze w zachodnim stylu. Powszechnie znany jako ojciec japońskiego kapitalizmu, był twórcą kluczowych instytucji, takich jak tokijska giełda i Japońska Izba Przemysłowo-Handlowa, oraz pierwszego komercyjnego banku, który uczestniczył w powołaniu do życia 500 spółek (wiele funkcjonuje do dziś). Shibusawa przyczynił się również do powstania regulacji umożliwiających działalność spółek akcyjnych oraz funkcjonowania systemu monetarnego i emisji banknotów.

Shibusawa Eiichi, zwany ojcem japońskiego kapitalizmu, przed wyjazdem do Europy i po powrocie z niej, lata 70./80. XIX w.

Równie ważne były jego dążenia do rozwoju etyki biznesowej i harmonii społecznej. Shibusawa dawał osobisty przykład poprzez pozbywanie się większościowego udziału w powoływanych spółkach oraz działalność filantropijną na rzecz edukacji i służby zdrowia. Japonia miała się stać krajem dobrobytu generowanego przez wielkie, społecznie zaangażowane przedsiębiorstwa, a nie państwem wielkich kapitalistów i wyzysku. W uznaniu wkładu Shibusawy w japońską gospodarkę i etyczny kapitalizm jego wizerunek został umieszczony w 2024 r. na banknotach o nominale 10 000 jenów.

Powojenna odbudowa. Po klęsce Japonii w II wojnie światowej władze okupacyjne rozpoczęły demilitaryzację oraz szeroko zakrojone reformy społeczno-gospodarcze. Japonia borykała się ze spłatą reparacji wojennych, gwałtownym wzrostem bezrobocia spowodowanym masowym napływem repatriantów, ograniczeniem produkcji w kluczowych gałęziach przemysłu oraz szalejącą inflacją. Niezadowolenie społeczne znajdowało ujście w masowych demonstracjach. W obliczu szybko rosnących wpływów ugrupowań socjalistycznych i komunistycznych władze okupacyjne zdelegalizowały dużą część organizacji związkowych oraz przeprowadziły czystki w sektorze państwowym i prywatnym (art. s. 98). Szok masowych zwolnień sprawił, że stabilność zatrudnienia jako najwyższa wartość została bardzo głęboko utrwalona w świadomości japońskich pracowników.

Momentem zwrotnym był wybuch wojny koreańskiej w czerwcu 1950 r., gdy Japonia praktycznie z dnia na dzień stała się strategicznym zapleczem dla wojsk amerykańskich walczących w Korei. Przemysł na wyspach nie tylko został całkowicie zwolniony z wszelkich restrykcji, lecz dzięki zamówieniom specjalnym na tekstylia, maszyny i samochody, broń i amunicję, usługi budowlane i transportowe na potrzeby wojsk amerykańskich, wielkość produkcji w wielu branżach wróciła do przedwojennych poziomów.

Japoński cud gospodarczy. Masowy napływ zachodnich technologii, rosnący popyt wewnętrzny oraz dostępność kredytów gwarantowanych przez bank centralny spowodowały gwałtowne przyspieszenie wzrostu. Pomiędzy cyklami koniunktury dawały jednak znać o sobie problemy, np. różnice w tempie rozwoju i warunkach

Japońskie banknoty i monety.

Jen

Jen (JPY) to trzecia pod względem obrotów waluta na rynku międzynarodowym (po USD i EUR). Nazwa wywodzi się od słowa *en* (okrągły), podobnie jak chiński yuan oraz koreański won. Mimo iż pierwsze monety miedziane z charakterystycznym kwadratowym otworem pojawiły się w Japonii już w VII w., ówcześni władcy nie byli w stanie zapobiec wypieraniu oficjalnych monet przez pieniądz gorszej jakości. W rezultacie w średniowiecznej Japonii transakcje przeprowadzano na zasadzie wymiany dóbr, a dochód samurajów liczono w *koku* ryżu (ok. 150 kg). W okresie Edo szogunat podjął próbę centralizacji, wprowadzając skomplikowany system oparty na monetach złotych, srebrnych i miedzianych. W celu zapobiegania fałszerstwom miały one wymyślne kształty, a poszczególne klany wprowadzały banknoty tworząc system wymiany walutowej będący zaczątkiem banków.

Współczesny jen został wprowadzony jako waluta państwowa w 1871 r. W 1881 r. pojawiły się banknoty, a w 1882 r. powstał Bank Japonii (BOJ), który otrzymał monopol na emisję pieniądza. W 1949 r., w celu ustabilizowania japońskiej gospodarki po II wojnie światowej, wprowadzono stały kurs wymiany: 360 jenów za 1 dolara amerykańskiego. System ten utrzymał się do 1971 r., kiedy wdrożenie płynnego systemu walutowego doprowadziło do gwałtownej aprecjacji jena. Dwa momenty, w których osiągnął rekordową wartość, to 19 kwietnia 1995 r. w efekcie dewaluacji dolara (1 dol. = 79,75 jena) oraz 31 października 2011 r. po kryzysie finansowym (1 dol. = 75,3 jena). Od tamtego czasu jen wyraźnie się osłabił (1 dol. = 150 jenów), co do pewnego stopnia leży w interesie BOJ, gdyż japońska gospodarka jest oparta na eksporcie, a niski kurs jena podtrzymuje konkurencyjność japońskich produktów na światowych rynkach. Epokowym wydarzeniem była emisja nowych banknotów w 2024 r. z udziałem nowych postaci, w tym kobiet, nowych symboli dziedzictwa kulturowego oraz pionierskich zabezpieczeń (hologram 3D).

Tomasz Olejniczak

eprasa.pl fe21df86ef

Od góry:
Policja patroluje czarny rynek w Kokurze, prefektura Fukuoka, 1946 r.

Huta Yawata, prefektura Fukuoka, 1952 r.

zatrudnienia w różnych sektorach gospodarki oraz dużych i średnich przedsiębiorstwach. Ważny był niedobór wykwalifikowanych pracowników przekładający się na gwałtowny wzrost płac i konkurencję pomiędzy pracodawcami. Lata 60. przyniosły zaognienie konfliktu w Wietnamie, który – podobnie jak wojna w Korei – wiązał się z napływem zamówień specjalnych na potrzeby wojsk amerykańskich. Tym razem japońskie produkty trafiły również na wewnętrzny rynek Stanów Zjednoczonych, gdzie rodzimi wytwórcy – skoncentrowani na potrzebach wojska – nie byli w stanie zaspokoić lokalnego popytu.

W rezultacie, w niespełna 20 lat po wojnie, Japonia znalazła się w światowej czołówce producentów statków, telewizorów, samochodów ciężarowych, stali, włókien syntetycznych oraz tworzyw i nawozów sztucznych. Letnie Igrzyska Olimpijskie w Tokio w 1964 r. (art. s. 124) stały się symbolicznym momentem powrotu Japonii na arenę międzynarodową. Zaprezentowano wówczas innowację na światową skalę: linię superszybkiej kolei *shinkansen* (art. s. 114). W 1968 r. Japonia, ze średnim rocznym wzrostem PKB na poziomie 11 proc., stała się drugą gospodarką świata, po Stanach Zjednoczonych.

Japan Inc. Japonia SA to termin upowszechniony przez amerykańskie media w latach 60., opisujący bliskie relacje pomiędzy japońskim rządem i japońskimi przedsiębiorstwami. Cud gospodarczy bowiem nie miałby miejsca, gdyby nie tzw. polityka naprowadzania administracyjnego (*gyōsei shidō*). Administracja centralna, z ówczesnym Ministerstwem Międzynarodowego Handlu i Przemysłu Japonii (MITI) na czele, odegrała kluczową rolę architekta wzrostu, odgórnie wytyczając kierunki rozwoju, w ramach których przedsiębiorstwa mogły swobodnie konkurować. Taka harmonijna współpraca biurokratów i przedsiębiorców była z kolei możliwa właśnie dzięki wzrostowi gospodarczemu, gdy utratę wpływów w jednej dziedzinie niezwłocznie wynagradzano w innej.

Wraz z nasilaniem się tarć handlowych ze Stanami Zjednoczonymi w latach 70. termin Japan Inc. zaczął nabierać jednak bardziej złowrogiego wydźwięku, a nawet urastać do rangi teorii spiskowej. Wzmacniały ją doniesienia o istnieniu tzw. żelaznego trójkąta japońskiej biurokracji, Partii Liberalno-Demokratycznej i biznesu; o praktyce *amakudari* (dosł. zstąpienie z niebios), gdy emerytowani urzędnicy państwowi wysokiej rangi byli zatrudniani na kluczowych stanowiskach w japońskich korporacjach czy konglomeratach biznesowych *keiretsu* zorientowanych wokół kluczowych banków lub producentów.

Przeświadczenie o spisku było dużo wygodniejsze z punktu widzenia zachodnich przedsiębiorców niż przyznanie się do braków we własnych kompetencjach i jakości produktów, które coraz częściej wychodziły na jaw w zderzeniu z japońską konkurencją.

Największy światowy inwestor. W 1971 r. administracja Richarda Nixona podjęła decyzję o zniesieniu wymienialności dolara na złoto. Płynny kurs walutowy oznaczał dla Japonii gwałtowną aprecjację jena i spadek opłacalności eksportu. Szok paliwowy i czterokrotny wzrost cen ropy w 1973 r. był drugim wstrząsem dla japońskiej gospodarki, w 75 proc. uzależnionej od importu tego surowca. Wydarzenia te skłoniły Tokio do restrukturyzacji gospodarki i rozwoju gałęzi przemysłu związanych z urządzeniami precyzyjnymi, elektroniką, biotechnologią, energetyką jądrową oraz usługami. Efektem były nadwyżki handlowe zarówno w wymianie ze Stanami Zjednoczonymi, jak i Europą Zachodnią. Gwałtownie rosnąca różnica w wymianie handlowej uzmysłowiła partnerom Japonii rażący brak we wzajemności kontaktów z silnie regulowanym i chronionym rynkiem japońskim oraz zaskakująco wysoką konkurencyjność produktów japońskich pod względem zaawansowania technologicznego i jakości.

Reakcją był protekcjonizm, w wielu przypadkach prowadzący Japonię, Stany Zjednoczone i Unię Europejską na skraj wojny handlowej. Ograniczenia nakładane na japoński eksport i jednoczesna aprecjacja jena zmusiły japońskie firmy do ekspansji międzynarodowej. W latach 70. i 80. Japonia znalazła się na pozycji największego światowego inwestora. Oprócz czynników makroekonomicznych międzynarodowa ekspansja firm japońskich była napędzana dążeniem do przejmowania zachodnich centrów badawczych oraz rosnącymi kosztami pracy związanymi z systemem dożywotniego zatrudnienia (art. s. 116). Inwestycje zagraniczne przybierały formę zarówno inwestycji kapitałowych, jak i bezpośrednich. Ponieważ wykupywanie np. słynnych amerykańskich obiektów i firm (Rockefeller Center, wytwórnie filmowe Columbia i Universal Studios) często budziło kontrowersje, zaczęto budować również własne zagraniczne fabryki.

W Europie największym odbiorcą japońskich inwestycji bezpośrednich stała się Wielka Brytania, w której rząd Margaret Thatcher entuzjastycznie wspierał tzw. japonizację brytyjskiego przemysłu i zarządzania. Również i w Stanach Zjednoczonych do początku lat 90. XX w. ponad 300 japońskich firm z branży motoryzacyjnej założyło swoje oddziały produkcyjne. Najwięcej uwagi przyciągała

eprasa.pl fe21df86ef

New United Motor Manufacturing Inc. (NUMMI) będąca *joint venture* Toyoty i General Motors. Dla zachodnich firm było to pierwsze bezpośrednie zetknięcie z japońskimi metodami produkcji i zarządzania (art. s. 116), a dla firm japońskich pierwsza próba zastosowania rodzimych praktyk za granicą.

Japonia numerem 1. W 1979 r. Ezra Vogel, emerytowany profesor nauk społecznych na Uniwersytecie Harvarda, opublikował książkę „Japan as Number One", która wstrząsnęła Ameryką i jej dotychczasowym przekonaniem o własnej dominacji w światowej gospodarce.

Od góry: Motocykle wyprodukowane przez fabrykę firmy Honda, Suzuki, prefektura Mie, lata 60.

Sklep z telewizorami w Tokio, 1957 r.

Salon Toyoty na targach samochodowych w Chicago, USA, 1959 r.

Autor wyjaśniał, w jaki sposób Japonia podniosła się po porażce w II wojnie światowej, zbudowała jedną z najbardziej konkurencyjnych gospodarek świata i rozwiązała wewnętrzne problemy. Lata 80. były dla Japonii szczytowym okresem rozwoju gospodarczego, stawiano ją za wzór do naśladowania (m.in. przez Lecha Wałęsę, który ogłosił hasło „Polska będzie drugą Japonią!"). Japonia mogła się wówczas poszczycić niskim wskaźnikiem przestępczości, wysokimi standardami edukacji i opieki zdrowotnej oraz wysoką lojalnością pracowników firm i urzędników publicznych. Główną siłą napędową rozwoju ekonomicznego w tym okresie był jednak wzrost cen na

eprasa.pl fe21df86ef

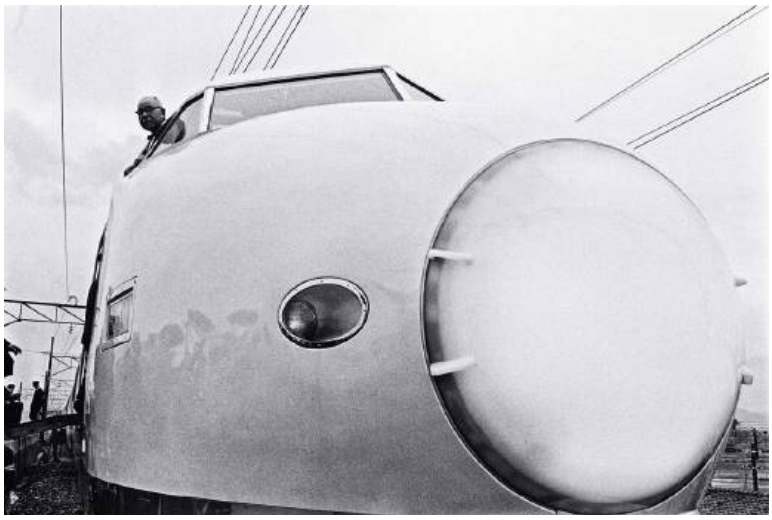

Testy Tōkaidō Shinkansen, czerwiec 1962 r.

Shinkansen

Pierwsze plany budowy *shinkansen* – czyli nowej linii głównej – pojawiły się już przed II wojną światową. W założeniu szybka kolej podmorskim tunelem miała połączyć Wyspy Japońskie z kontynentem, co zapewniłoby spójność systemu transportowego metropolii i kolonii. Wojna uniemożliwiła realizację tych planów.

Powojenny rozwój gospodarczy szybko doprowadził do przeciążenia głównych tras kolejowych – zwłaszcza traktu Tōkaidō, łączącego Tokio z Osaką. Odcinek ten stanowił 3 proc. ówczesnej sieci kolejowej, lecz obsługiwał aż 24 proc. całego ruchu w kraju. Zelektryfikowano go w 1956 r., a dwa lata później wydano decyzję o budowie alternatywnej linii kolei dużych prędkości. Trasę otwarto 1 października 1964 r., na 9 dni przed rozpoczęciem Letnich Igrzysk Olimpijskich w Tokio.

Dziś, całkowicie wydzielona z pozostałej sieci kolejowej i drogowej, sieć Shinkansena łączy Hakodate na Hokkaido z Kagoshimą na południu Kiusiu, jak również miasta na wybrzeżu Pacyfiku i Morza Japońskiego. Łącznie trakty te liczą 2765 km i podróżuje nimi prawie 350 mln pasażerów rocznie.

Jędrzej Greń

japońskim rynku nieruchomości, które pod koniec lat 80. osiągały astronomiczne wartości. Spektakularny wzrost nosił w sobie zaczątki kryzysu, po którym Japonia już nie była w stanie odzyskać pozycji i uznania, jakimi cieszyła się w latach 80.

Stracona dekada. Gospodarka bańki mydlanej (ang. *bubble economy*, jap. *baburu keiki*) to popularne określenie koniunktury z końca lat 80., napędzanej rosnącymi cenami akcji na Tokijskiej Giełdzie, spekulacjami na rynku nieruchomości, niekontrolowaną podażą pieniądza i ekspansją kredytową. W 1990 r. doszło do krachu na giełdzie, wartość indeksu giełdowego Nikkei zmalała o blisko 50 proc. Bessa wywołała serię bankructw instytucji finansowych, spiralę nieściągalnych tzw. złych długów oraz w ostateczności spadek tempa wzrostu gospodarczego do poziomu 1 proc. Lata 90. są w Japonii określane mianem straconej dekady; japońskie firmy musiały się zmagać z utrzymującą się stagnacją gospodarczą, spadkiem popytu wewnętrznego, niedostępnością kredytów w walczących o przetrwanie bankach oraz wzrostem cen surowców, aprecjacją jena i spadkiem popytu na japońskie produkty.

Humanoidalny robot wystylizowany na Natsume Sōsekiego, wziętego pisarza okresu Meiji; powstał w ramach projektu zainicjowanego przez laboratorium badawcze robotyki na uniwersytecie w Osace, 2016 r.

Kryzys gospodarczy odcisnął swoje piętno na dotychczas gloryfikowanych japońskich praktykach zarządzania. W pierwszych latach po kryzysie wiele japońskich przedsiębiorstw po raz pierwszy od czasów powojennych zostało zmuszonych do przeprowadzenia restrukturyzacji zatrudnienia i masowych zwolnień.

Umiędzynarodowienie. W pierwszej dekadzie XXI w. utrzymujący się wysoki kurs jena, malejące znaczenie popytu wewnętrznego i wzrost znaczenia popytu globalnego oraz widmo starzejącego się społeczeństwa sprawiały, że coraz więcej japońskich firm ponownie wybierało ścieżkę międzynarodowej ekspansji. Tym razem jednak wiązała się ona z ograniczaniem produkcji w Japonii i rozwojem zakładów produkcyjnych w krajach o taniej sile roboczej, przede wszystkim w Azji, gdzie liczba japońskich przedsiębiorstw uległa podwojeniu w przeciągu zaledwie 10 lat. Stopniowo wzrastał odsetek produkcji zagranicznej, który w branży motoryzacyjnej wynosił średnio 30 proc., a w branży elektronicznej sięgał nawet 50 proc. W 2007 r. Toyota odnotowała historyczne wydarzenie – po raz pierwszy poziom zagranicznej produkcji samochodów przekroczył poziom krajowej.

Międzynarodowa ekspansja wydobyła na światło dzienne problem etnocentryzmu japońskich korporacji, określanego mianem sufitu z papieru ryżowego: stanowiska kierownicze były zajmowane przez Japończyków, a lokalni pracownicy mieli ograniczone możliwości awansu. Niektóre firmy, jak UNIQLO, postanowiły się zglobalizować, zmieniając język obowiązujący na angielski i masowo zatrudniając obcokrajowców. Inne, jak Olympus czy Nissan, wprowadziły do rad nadzorczych obcokrajowców. Nowy brytyjski prezes Olympusa wydobył jednak na światło dzienne wieloletnie finansowe nieprawidłowości, skrzętnie ukrywane przez poprzednie japońskie ekipy. Tymczasem Carlos Ghosn, który uratował Nissana przed bankructwem i przez pewien czas traktowany był w Japonii jak bohater, niedawno został aresztowany pod zarzutami oszustw finansowych. Oskarżony mówił, że to spisek japońskiej dyrekcji przeciwstawiającej się jego planom fuzji Renault-Nissan-Mitsubishi. Umiędzynarodowienie japońskich przedsiębiorstw nie jest łatwe i przynosi mieszane rezultaty.

Japonia numerem 4. W 2010 r., po ponad 40 latach, Japonia utraciła pozycję drugiej największej gospodarki świata, zastąpiona przez dynamicznie rozwijające się Chiny. Ówczesny japoński minister gospodarki Yosano Kaoru miał skomentować to wydarzenie następująco: „Fakt, że gospodarka Chin przeżywa boom, jest dobrą wiadomością dla Japonii jako kraju sąsiedniego. Nie angażujemy się w działalność gospodarczą, aby rywalizować o ranking, ale o poprawę życia ludzi". Mimo wymiany uprzejmości rywalizacja pomiędzy oboma krajami jest widoczna m.in. w konkurencyjnych umowach handlowych: wspieranym przez Japonię Trans-Pacific Partnership (TPP), a przez Chiny Regional Comprehensive Economic Partnership (RCEP). Widać je również w projektach infrastrukturalnych, chińskiej Belt and Road Initiative (BRI) oraz indyjsko-japońskim Asia-Africa Growth Corridor (AAGC). Mimo iż pod względem PKB Chiny już prawie trzykrotnie przewyższają Japonię, a w 2023 r. Japonia spadła na 4 miejsce w PKB za Niemcami, rywalizacja o przywództwo w Azji nadal trwa.

eprasa.pl fe21df86ef

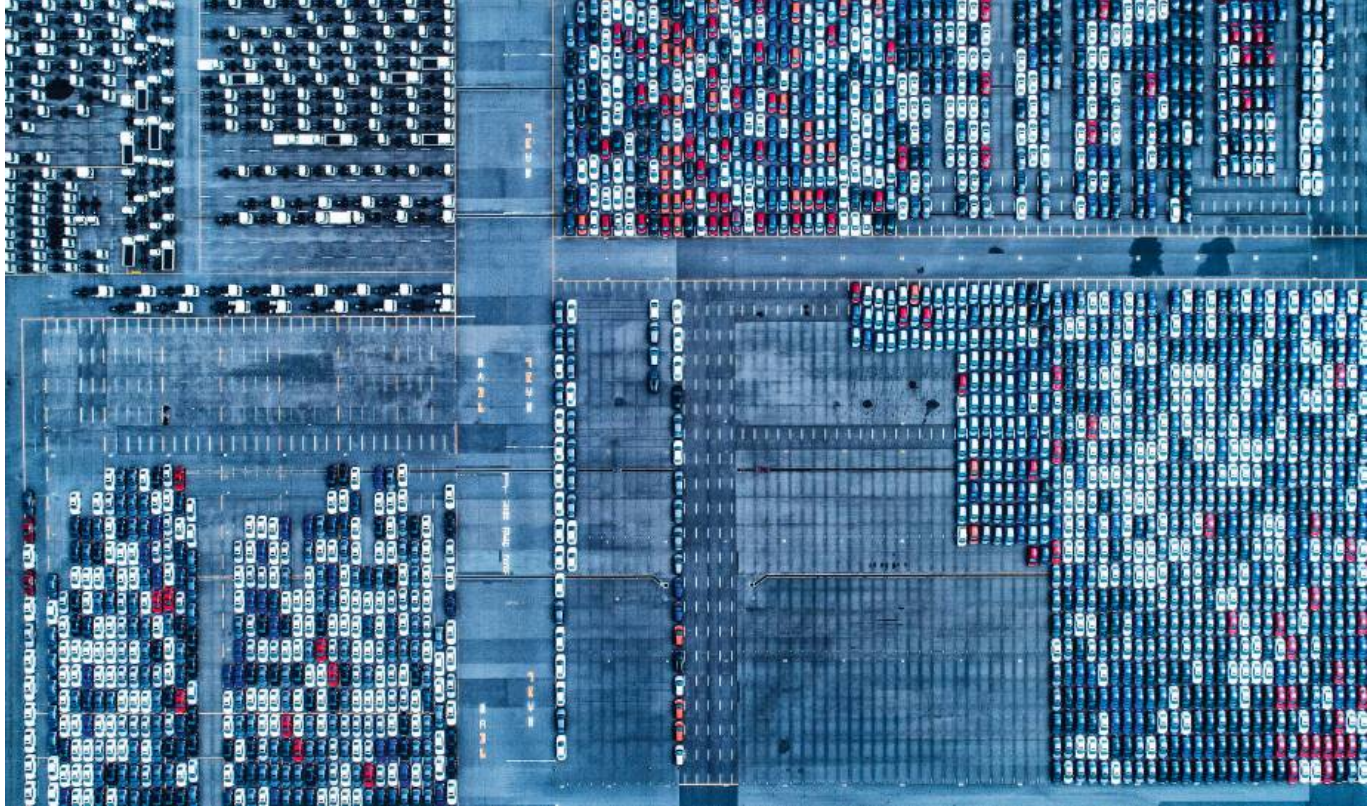

Terminal samochodowy w porcie w Jokohamie, 2018 r.

Abenomika. W 2012 r. japoński premier Abe Shinzō rozpoczął wdrażanie nowej strategii wzrostu (ang. New Growth Strategy), którą media nazwały abenomiką. Głównym celem było przerwanie trwającej ponad 20 lat deflacji i ożywienie japońskiej gospodarki. Strategia ta opierała się na tzw. trzech strzałach symbolizujących skoordynowany zestaw interwencyjnych polityk finansowo-gospodarczych. Mianem pierwszej strzały określono agresywną politykę pieniężną Banku Japonii, mającą na celu obniżenie kursu jena i stymulowanie inflacji. Mianem drugiej – elastyczną politykę fiskalną Ministerstwa Finansów w postaci zwiększonych wydatków na roboty publiczne, badania i rozwój oraz odbudowę obszarów dotkniętych trzęsieniem ziemi i tsunami. Mianem trzeciej – reformy strukturalne, mające na celu przywrócenie konkurencyjności japońskich przedsiębiorstw i przebudowę kluczowych obszarów gospodarki, w tym rolnictwa, energetyki i opieki zdrowotnej.

Abenomika wyrwała Japonię z deflacyjnego marazmu, ale pozostawiła mieszane wyniki. Z jednej strony niski kurs jena wspierający konkurencyjność japońskich firm sprawił, że indeks giełdowy Nikkei przebił historyczne maksimum z 1989 r., przyciągając kapitał i uruchamiając wzrost płac. Z drugiej strony abenomika utrwaliła rekordowy dług publiczny, uzależniła gospodarkę od polityki Banku Japonii i nie rozwiązała problemów demografii oraz niskiej produktywności. Tragicznym punktem zwrotnym było zabójstwo premiera Shinzō Abe 8 lipca 2022 r. – wstrząs, po którym akcent przesunął się z wszystko dla wzrostu ku stabilizacji i podwyżkom płac.

Kraj przekwitłej wiśni? Według IMF Japonia pozostaje obecnie najbardziej zadłużonym krajem świata, z długiem publicznym na poziomie 250 proc. PKB. Mimo olbrzymiej skali dług ten jest oceniany jako stabilny ze względu na fakt, że Japonia zadłuża się wobec siebie samej. Ok. 50 proc. obligacji rządowych jest skupowanych przez Bank Japonii, a znaczna część pozostałych przez japońskie banki i fundusze powiernicze, co w znacznym stopniu izoluje ceny takich obligacji od wpływu rynku globalnego. Obecnie ważniejszym testem staje się rekordowo niska demografia i produktywność. Szybkie starzenie się społeczeństwa kurczy zasób pracy i popyt, zmuszając rząd i biznes do automatyzacji, selektywnej imigracji oraz podnoszenia płac. Jednocześnie japońskie przedsiębiorstwa zmagają się rosnącymi cenami energii i zabezpieczaniem dostępu do krytycznych surowców i technologii. Na tym tle słaby jen jest mieczem obosiecznym: pomaga eksportowi i reshoringowi, ale podnosi koszty importu energii i żywności. To właśnie trójkąt: demografia–produktywność–transformacja przemysłowa, a nie sam poziom długu, najlepiej opisuje wyzwania Japonii w trzeciej dekadzie XXI w. Obsługa długu pochłania znaczną część dochodów podatkowych państwa, a te przy malejącej populacji i dochodach japońskich firm oraz ujemnym bilansie handlowym będą się kurczyć.

Tomasz Olejniczak

Japońskie firmy w Polsce

Liczbę japońskich firm w Polsce szacuje się na ok. 300. Pojawiły się one stosunkowo późno, ze względu na obawy przed związkami zawodowymi oraz redukcję zadłużenia zagranicznego Polski w 1991 r., co strona japońska uznała za niehonorowe. Za pierwszą japońską inwestycję bezpośrednią można uznać założoną w 1994 r. gnieźnieńską fabrykę baterii Panasonic Energy Poland SA (dziś APS/Energizer). W 1998 r. w Poznaniu pojawił się działający do dziś Bridgestone, a w 1999 r. w Wałbrzychu Toyota otworzyła fabrykę skrzyń biegów i silników, dziś produkującą napędy hybrydowe. Był to przełom, bo prestiż tego producenta przyciągnął kolejne firmy japońskie. W latach 2006–07 japońskie inwestycje napłynęły do branży elektroniki. Na polski rynek weszli wtedy producenci telewizorów ciekłokrystalicznych (Sharp, Toshiba, Orion, Funai), jednak po globalnym załamaniu na tym rynku większość z nich się wycofała. W ostatnich latach ze względu na rosnące koszty pracy i malejące bezrobocie nowe japońskie inwestycje typu greenfield w Polsce pojawiają się stosunkowo rzadko (fabryka pomp ciepła Daikin). Utrzymuje się natomiast zainteresowanie japońskich inwestorów sektorem usług, energetyką (Hitachi Energy) oraz branżą spożywczą (Asahi-Kompania Piwowarska, Lotte-Wedel).

Tomasz Olejniczak

eprasa.pl fe21df86ef

Zarządzanie po japońsku

Japońskie zarządzanie to nie tylko system produkcyjny Toyoty. To unikatowa historia, ludzie, wartości, ale i wyjątkowe problemy.

Legendarni przedsiębiorcy. Fundamenty japońskiego stylu zarządzania zostały położone przez trzech legendarnych przedsiębiorców. Pierwszy z nich, Toyoda Kiichirō, jest odpowiednikiem Henry'ego Forda. Jako młody człowiek wykorzystał kapitał z warsztatów tkackich swojego ojca do rozpoczęcia eksperymentalnej produkcji samochodów – obecnie to Toyota Motor Corporation. Kolejny, Matsushita Konosuke, jest odpowiednikiem Thomasa Edisona. Jego firma, Panasonic, rozpoczynała od produkcji gniazd żarówek, a obecnie jest globalnym koncernem projektującym *smart cities*. Wreszcie Morita Akio – odpowiednik Steve'a Jobsa. Założyciel Sony zapoczątkował tranzystorową rewolucję i zawdzięczamy mu takie legendarne produkty, jak walkman, magnetowid i discman.

Odkrycie japońskiego zarządzania zawdzięczamy Amerykaninowi Jamesowi Abegglenowi. W książce „The Japanese Factory" opisał on trzy cechy charakterystyczne: dożywotnie zatrudnienie, wynagrodzenia oparte na wysłudze lat oraz wewnątrzfirmowe związki zawodowe. Określane mianem trzech skarbów te unikatowe praktyki stanowiły symbol japońskiego zarządzania odróżniający je od stosunków pracy panujących w innych krajach. Mimo iż z biegiem lat uległy erozji, nadal utrzymują się w wielkich japońskich korporacjach.

Dożywotnie zatrudnienie. Najwięcej uwagi przyciąga dożywotnie zatrudnienie rozumiane jako tendencja do poświęcenia życia karierze w jednej firmie. Praktyka rozpowszechniła się we wczesnych latach powojennych ze względu na brak powszechnego systemu ubezpieczeń i rolę firm jako gwarantów utrzymania. Dynamiczny wzrost i ekspansja firm ugruntowały ją poprzez perspektywy atrakcyjnych karier wewnątrz firmy. Dopiero kryzys lat 90. zwrócił uwagę na wady dożywotniego zatrudnienia oraz na to, że jest to praktyka pozbawiona jakichkolwiek prawnych podstaw. Obecnie dożywotnie zatrudnienie ograniczone jest do wielkich korporacji i obejmuje jedynie ok. 20 proc. siły roboczej. Większość Japończyków pracuje na umowę o pracę lub tymczasowo, a japońskie agencje rekrutacyjne coraz aktywniej zachęcają 50-latków do zmiany miejsca pracy.

System senioralny. Senioralny system wynagrodzenia opiera się na założeniu, że pracownik musi nauczyć się wszystkiego wewnątrz firmy, stąd jego pensja rośnie stopniowo wraz ze stażem i wykazywanymi predyspozycjami. Podstawą jest unikatowy w skali światowej system rekrutacji raz do roku, w którym biorą udział tysiące absolwentów uczelni wyższych, konkurując o ograniczoną liczbę stanowisk w korporacjach. Pracownicy są rekrutowani rocznikami, w ramach których konkurują pomiędzy sobą wewnątrz firmy, w wyniku czego młodsi nie są w stanie nigdy wyprzedzić starszych w awansach i poziomie wynagrodzenia. W praktyce staż pracy nigdy nie jest jednak jedynym kryterium ustalania wynagrodzenia i zawsze jest łączony ze skrupulatną oceną kompetencji oraz efektywności pracownika.

Wewnątrzfirmowe związki zawodowe. Japońskie związki zawodowe cechuje harmonijna współpraca z kierownictwem firmy, a w wielu przypadkach przynależność kadry zarządzającej średniego szczebla do związku. Kluczowym wydarzeniem w tym obszarze był tzw. kurs zwrotny władz okupacyjnych Japonii w latach 1949–51. Podjęta wtedy decyzja o delegalizacji już ukształtowanych struktur związkowych głoszących hasła socjalistyczne (art. s. 102) spowodowała odpolitycznienie działalności związkowej oraz jej atomizację; działacze skoncentrowali się na kwestiach rozwoju własnego przedsiębiorstwa i dialogu z kadrą zarządzającą, na podobieństwo europejskich rad pracowniczych. Japońskie związki raz do roku organizują jednak ogólnokrajową akcję na rzecz podwyżek, zwaną wiosenną ofensywą.

Japońska jakość. We wczesnych latach powojennych doszukać się można również genezy japońskiej jakości i idei ciągłego doskonalenia (*kaizen*). Do zmagających się wówczas z proble-

eprasa.pl fe21df86ef

mami niskiej jakości japońskich przedsiębiorstw produkcyjnych sprowadzono amerykańskich ekspertów Williama E. Deminga i Josepha M. Jurana, którzy zorganizowali cykl wykładów na temat statystycznych metod zarządzania jakością. Wykłady cieszyły się olbrzymią popularnością, a japońscy menedżerowie szybko upowszechniali nabytą wiedzę, ucząc w ramach kół jakości analizy statystycznej wszystkich pracowników i opracowując własne rozwiązania. Do dziś organizowane są konkursy kół jakości, a najbardziej prestiżowa nagroda w dziedzinie zarządzania jakością nosi imię Deminga.

Ludzie są najważniejsi. Mało znany jest japoński wkład w powstanie dziedziny zarządzania zasobami ludzkimi (ZZL). Ze względu na ubóstwo zasobów naturalnych w Japonii przyjęło się powiedzenie, że najcenniejszym zasobem są jej ludzie. Znaczenie czynnika ludzkiego widoczne jest zarówno w zasadach działania Toyoty („Respect for people"), jak i praktykach autonomizacji pracy, w której każdy pracownik ma prawo zatrzymać całą produkcję, gdy zauważy wybrakowany produkt. We wprowadzeniu do pierwszego podręcznika do ZZL, wydanego przez Uniwersytet Harvarda w 1984 r., japońska filozofia zarządzania ludźmi jest wymieniona jako główne źródło inspiracji jego autorów.

Produkcja jako rzemiosło. W Japonii na określenie produkcji przemysłowej używa się terminu *monozukuri* (*mono* = rzeczy, *tsukuri* = tworzenie). Termin zyskuje na popularności od końca lat 90. jako wyrażenie oddające unikatową zasadę japońskich firm produkcyjnych. W odróżnieniu od produkcji masowej *monozukuri* dotyczy koncentracji na przedmiocie, jego jakości i designie, technologii, dumie i zaangażowaniu pracowników w produkcję oraz dążeniu do perfekcji poprzez stopniowe udoskonalenia i rozwój umiejętności.

Śmierć z przepracowania. Jedną z ciemnych stron japońskiego zarządzania jest *karōshi* – ten termin socjomedyczny opisuje zjawisko nagłego zgonu w wyniku przepracowania i stresu. Zjawisko to dotyka zazwyczaj pracowników umysłowych pracujących ponad 60 godzin tygodniowo i niewykorzystujących urlopów. Szacuje się, że rocznie z przepracowania umiera 10 tys. Japończyków, nie licząc samobójstw. Mimo iż rząd od lat 80. prowadzi kampanię na rzecz równowagi pomiędzy życiem zawodowym a osobistym, z kulturowego punktu widzenia śmierć z przepracowania członka rodziny jest nadal postrzegana jako powód do dumy i oznaka człowieka sukcesu.

Droga zawodowca. Bez zbytniej przesady można stwierdzić, że w Japonii praca postrzegana jest jako jedna z dróg (art. s. 48), na podobieństwo drogi samuraja (*bushidō*), drogi miecza (*kendō*) czy drogi herbaty (*sadō*). Podążania drogą pracy nie należy jednak mylić z robieniem kariery. Celem jest osiągnięcie statusu *puro* (*professional*) lub w bardziej tradycyjnych zawodach *shokunin* (*shoku* = zawód, *nin* = człowiek). *Puro* może być każdy, nie tylko sportowiec, kucharz czy dziennikarz, ale też budowlaniec, sekretarka czy sprzątaczka. Celem drogi jest dążenie do doskonałości, a nie sukces. Liczy się proces, a nie efekt. Możliwe, że to jeden z najbardziej niedocenianych sekretów japońskiego zarządzania.

Blask japońskich kobiet. Świat japońskich korporacji to nadal w dużej mierze świat mężczyzn, co widać m.in. w składach rad nadzorczych. Jako główny powód wykluczenia kobiet podaje się urlop macierzyński, który przerywa tradycyjną ścieżkę rozwoju w ramach systemu dożywotniego zatrudnienia, eliminując nawet kobiety z wysokim potencjałem. Zmiany demograficzne działają jednak na korzyść kobiet. W 2014 r. premier Abe Shinzō ogłosił kampanię Blask japońskich kobiet (Japanese Women Shine), której celem było wzmocnienie ich pozycji na rynku pracy. Niefortunnym zbiegiem okoliczności angielskie słowo *shine*, czytane po japońsku, oznacza umieraj.

Najstarsze firmy świata. Zjawiskiem, które w ostatnich latach zaczęło przyciągać uwagę ekspertów, jest długowieczność firm japońskich, w szczególności rodzinnych. Szacuje się, że w Japonii istnieje 25 tys. stuletnich firm, 9 z 10 najstarszych firm świata to firmy japońskie, a za najstarszą firmę świata uchodzi japońska firma rzemieślnicza Kongo Gumi, której historia liczy ponad 1400 lat. Tak wielka liczba długowiecznych firm jest namacalnym dowodem umiejętnie realizowanego zrównoważonego rozwoju. Fenomen najstarszych firm potwierdza, że w Japonii chodzi o ciągłość i przetrwanie, a nie wielkość czy zyskowność przedsiębiorstw.

Kraina robotów. Przyszłość to zarządzanie z udziałem robotów. Po międzynarodowym sukcesie niemieckiej inicjatywy Przemysł 4.0 w 2019 r. rząd Japonii ogłosił plan stworzenia Społeczeństwa 5.0, wykorzystującego najnowsze zdobycze technologii, sztucznej inteligencji i robotyki. Inicjatywę wspierają japońskie firmy, takie jak Hitachi, Toyota, Mitsubishi, Toshiba, Fanuc, znajdujące się w światowej czołówce rozwoju robotyki. W Japonii roboty są już codziennością, gdyż niosą nadzieję rozwiązania problemu kurczącej się siły roboczej. Być może cechująca japońskie zarządzanie umiejętność godzenia czynnika ludzkiego z technologią pozwoli na przezwyciężenie globalnych wyzwań w epoce czwartej rewolucji przemysłowej.

Od góry: Prezesi koncernów telekomunikacyjnego i motoryzacyjnego witają się, 2018 r.

Krewni pracowników, którzy zmarli na skutek przepracowania, podczas dyskusji w Komisji Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej w Tokio, 2018 r.

Na stronie obok: Tokijski biurowiec.

Tomasz Olejniczak

eprasa.pl fe21df86ef

Rządowy samolot z premierem Japonii na wyspie Bali, Indonezja, gdzie odbywał się szczyt APEC (Asia-Pacific Economic Cooperation, Wspólnota Gospodarcza Azji i Pacyfiku), październik 2013 r.

Tokijska dyplomacja

Katarzyna Starecka

Strategia premiera Yoshidy przyniosła Japonii korzyści ekonomiczne, oddalając zarazem obawy regionu co do możliwości odrodzenia się japońskiego militaryzmu. Konsekwencją były zarzuty o uległość wobec Ameryki.

eprasa.pl fe21df86ef

Pomiędzy Wschodem a Zachodem. Ustalenia traktatu pokojowego z San Francisco (art. s. 98) przypieczętowały przynależność Japonii do ideologicznego Zachodu. Po ustąpieniu premiera Yoshidy jego polityczni rywale podjęli działania w kierunku uregulowania kontaktów także z blokiem wschodnim. Usiłowano w ten sposób wzmocnić pozycję przetargową względem Waszyngtonu. W 1956 r. dzięki zabiegom administracji Hatoyamy Ichirō podpisana została deklaracja o przywróceniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Japonią a ZSRR. Z powodu nierozstrzygniętego sporu o tzw. Terytoria Północne (cztery wyspy na południu Kuryli) nie doszło do zawarcia traktatu pokojowego. Niemniej jednak układ ten umożliwił Japonii przystąpienie do ONZ (Moskwa wycofała weto), a także normalizację stosunków z państwami Europy Środkowo-Wschodniej, w tym z Polską. Próbowano też rozwijać wymianę handlową z ChRL (jak również Koreą Pn. poprzez porty chińskie).

Kolejny premier, Kishi Nobusuke, odnosił się jednak krytycznie do prób zbliżenia z krajami komunistycznymi. W 1960 r. doprowadził do podpisania nowego układu ze Stanami Zjednoczonymi, zakładającego przejęcie przez Japonię części obowiązków związanych z obroną. Zasięg obowiązywania tego porozumienia, tj. Daleki Wschód, pozostawał jednak niesprecyzowany. Japońskie władze mogły się przekonać, że dopóki obowiązuje pacyfistyczna konstytucja, szanse na równorzędne partnerstwo są nikłe. W nocie uzupełniającej Amerykanie zobowiązywali się do uzgadniania z Tokio planów wprowadzenia istotnych zmian w liczebności, wyposażeniu i wykorzystaniu stacjonujących tam wojsk. W praktyce do tego rodzaju konsultacji nigdy nie doszło. Ponadto, jak ujawniono po latach, z założenia nie podlegał im arsenał nuklearny (co stało w sprzeczności z zasadami polityki antyatomowej, za które w 1968 r. premierowi Satō Eisaku został przyznany pokojowy Nobel).

Amerykanie wywarli również istotny wpływ na przebieg negocjacji z Koreą Pd. W myśl traktatu o podstawach stosunków z 1965 r. Japonia uznała układ z 1910 r. za „już" (a nie, jak domagała się strona koreańska, „od początku") nieważny. Uznała również – za jedyny legalny – rząd w Seulu. W ramach zadośćuczynienia za okres aneksji Republika Korei otrzymała pomoc ekonomiczną wartości ok. 800 mln dol. (część tej kwoty miała być rozdysponowana w ramach odszkodowań indywidualnych).

Dyplomacja ekonomiczna. Tuż po zakończeniu okupacji Japonia przystąpiła do MFW, Banku Światowego, natomiast w 1955 r. – do porozumienia celnego GATT. Pełne członkostwo w tych organizacjach uzyskała jednak dopiero w 1964 r., po uruchomieniu procesu liberalizacji handlu. W tym czasie została również członkiem OECD, zaś w 1966 r. stanęła na czele Azjatyckiego Banku Rozwoju. W 1968 r. znalazła się na 2. miejscu pod względem PKB wśród gospodarek wolnego świata. Jako pierwszy kraj azjatycki była gospodarzem igrzysk olimpijskich (1964, art. s. 124) oraz wystawy światowej EXPO (1970).

Doświadczenia wojenne kładły się jednak cieniem na stosunki w regionie, czego przykładem były demonstracje, do jakich doszło podczas wizyty premiera Tanaki Kakueia w Tajlandii, Indonezji i na Filipinach w 1974 r. W 1976 r. rząd Mikiego Takeo wprowadził ograniczenie wydatków związanych z polityką obronną do 1 proc. PKB, a także całkowity zakaz eksportu technologii wojskowych, co świadczyło, że kraj ten nie aspiruje do roli potęgi militarnej.

Wraz z odprężeniem na linii Waszyngton–Pekin doszło do normalizacji stosunków Japonii i ChRL. W 1972 r. Mao Zedong oraz Zhou Enlai podkreślili w obecności premiera Tanaki, że „naród japoński był także ofiarą militarystów". Podpisano wówczas wspólny komunikat, w którym Chiny ostatecznie zrzekły się roszczeń do odszkodowań. 6 lat później, za czasów premiera Fukudy Takeo, zawarty został traktat o pokoju i przyjaźni. Powodem zwłoki były postulaty Pekinu dotyczące włączenia do tekstu sformułowań antysowieckich. Porozumienie z ChRL oznaczało ponadto zerwanie stosunków z Tajwanem (utrzymane zostały jedynie kontakty w sferze handlowej i kulturalnej).

Zaskoczenie wywołane polityką Waszyngtonu, a także kryzys paliwowy na Środkowym Wschodzie (1973) skłaniały Japonię do poszukiwania możliwości kooperacji z Azją Południowo-Wschodnią. Aby przełamać antyjapońskie resentymenty, w 1977 r. premier Fukuda zaoferował krajom tego regionu „wszechstronną współpracę na zasadach równego partnerstwa".

Japamerica. W 1972 r. Japonia odzyskała kontrolę administracyjną nad Okinawą, aczkolwiek Amerykanie zapewnili sobie prawo do dalszego korzystania z baz na tym terenie. Elementem negocjacji w sprawie zwrotu wyspy było przy tym ograniczenie przez Japonię eksportu określonych grup towarowych. Japońska polityka protekcjonizmu wywoływała coraz większe tarcia gospodarcze. Wśród głównych przyczyn rosnącej nadwyżki w handlu z krajami zachodnimi (art. s. 110) wymieniano także minimalne wydatki na obronę. W celu złagodzenia konfliktu od 1978 r. Japonia dobrowolnie partycypowała w kosztach utrzymania na swoim terytorium żołnierzy amerykańskich (w 1960 r. została z tego obowiązku zwolniona). Rozszerzono również zakres współpracy logistycznej i wywiadowczej. W 1980 r., w związku z wkroczeniem wojsk ZSRR do Afganistanu, wraz ze Stanami Zjednoczonymi zbojkotowała igrzyska olimpijskie w Moskwie oraz zastosowała wobec Moskwy sankcje gospodarcze. Ówczesny rząd opierał się jednak żądaniom Waszyngtonu dotyczącym dalszego zwiększania liczebności japońskich formacji zbrojnych (w 1975 r. osiągnęła ona szczytową wartość, ok. 240 tys.). Oddziały Samoobrony przejęły w tym czasie patrolowanie szlaków morskich (w odległości 1 tys. mil morskich od japońskiej linii brzegowej) i po raz pierwszy wzięły udział w międzynarodowych manewrach wojskowych (RIMPAC).

Próbę wyzbycia się przez Japonię wizerunku „ekonomicznego olbrzyma i politycznego karła" podjął w pierwszej połowie lat 80. premier Nakasone Yasuhiro. Zniesiono wówczas ograniczenie wydatków na zbrojenia (w praktyce nadal wynosiły one niewiele ponad 1 proc. PKB). Szef dyplomacji Abe Shintarō wskazywał przy tym na konieczność nie tylko wzmacniania sojuszu z Zachodem, ale także intensyfikacji wymiany z krajami regionu oraz dialogu z blokiem wschodnim. W ramach tzw. koncepcji twórczej dyplomacji podkreślał potrzebę udzielania pomocy gospodarczej i inicjowania zmian wolnorynkowych w krajach najuboższych, wspierania denuklearyzacji i aktywnej mediacji w rozwiązywaniu konfliktów zbrojnych.

Sztandarowym hasłem tego okresu stało się umiędzynarodowienie Japonii. Na potrzeby rozwoju badań i popularyzacji wiedzy o kulturze tego kraju, obok prężnie działającej od 1972 r. Fundacji Japońskiej, w 1987 r. powołany został Ośrodek Badań nad Kulturą Japonii (Nichibunken). W opinii krytyków otwarcie Japonii miało ograniczony charakter i sprowadzało się w dużej mierze do objaśniania różnic oddzielających ją od reszty świata.

Normalne państwo? Zakończenie zimnej wojny stwarzało okazję do porzucenia przez Japonię zachowawczej polityki i przyjęcia współodpowiedzialności za pokój na świecie stosownie do jej potencjału ekonomicznego. Zwiększyłoby to szanse na uzyskanie stałego członkostwa

eprasa.pl fe21df86ef

w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, o które od lat bezskutecznie się ubiegała (tym bardziej że pod względem kwot przeznaczanych na finansowanie tej organizacji plasowała się na 2. pozycji). O ile zdołałaby również przezwyciężyć weto ze strony Chin...

W 1992 r. przeforsowana została historyczna ustawa, zgodnie z którą Oddziały Samoobrony zyskały prawo uczestniczenia w operacjach pokojowych i akcjach humanitarnych ONZ. W kolejnych latach uczestniczyły w misjach (głównie o profilu obserwacyjnym lub pracach inżynieryjnych) na terenie Kambodży, Mozambiku, Zairu, Syrii, Bośni i Hercegowiny, Wschodniego Timoru, Nepalu, Sudanu, Haiti.

W deklaracji Bush-Miyazawa z 1992 r. Japonia zobowiązywała się do rozszerzenia pomocy dla krajów rozwijających się, jak również zwiększenia udziału w finansowaniu amerykańskiej obecności na wyspach (w 1989 r. wkład ten wynosił ok. 40 proc. kosztów, natomiast w 1999 r. – 80 proc.). Waszyngton liczył przy tym, że przyczyni się to do zmniejszenia japońskiej nadwyżki w bilansie płatniczym.

Wprawdzie koalicyjny rząd Hosokawy Morihiro, który w 1993 r. wykluczył na kilka miesięcy z rządów PLD (art. s. 102), postawił sobie za cel wytyczenie bardziej niezależnej polityki zagranicznej, zaniepokojenie związane z północnokoreańskimi próbami nuklearnymi szybko skłoniło władze w Tokio do większej ostrożności w manifestowaniu asertywności. W 1996 r. doszło do odnowienia sojuszu japońsko-amerykańskiego, przy czym zasięg obowiązywania układu został uzależniony od „sytuacji na obszarze otaczającym Japonię". Rok później ogłoszone zostały nowe wytyczne dotyczące współdziałania w razie konfliktu zbrojnego, przewidujące wykorzystanie Oddziałów Samoobrony do wspierania zaplecza amerykańskich sił zbrojnych. Przystąpiono również do budowy systemu obrony antyrakietowej.

Współpraca z Amerykanami była następnie wzmacniana w ramach ustawy antyterrorystycznej, przyjętej w 2001 r. Oddziały Samoobrony zostały upoważnione do wzmocnienia zaplecza armii amerykańskiej oraz innych krajów w misjach antyterrorystycznych, prowadzonych niekoniecznie pod egidą ONZ. Nadal jednak siły te miały pozostawać z dala od linii frontu. Na mocy tej ustawy świadczyły pomoc logistyczną na Oceanie Indyjskim podczas operacji przeciwko afgańskim talibom (2001–10). Udział w misji stabilizacyjnej w Iraku (2004–06) miał być kolejnym wyraźnym sygnałem, że Japonia pragnie stać się normalnym państwem.

Zadawano jednak pytanie, czy japońskie oddziały będą w stanie uniknąć bezpośredniego zaangażowania w konflikt zbrojny? Wobec głosów krytyki ówczesny premier Koizumi Jun'ichirō przekonywał, że pozostającej na uboczu konfliktów Japonii trudno będzie zyskać siłę przebicia w kwestii projektów alternatywnych wobec amerykańskich rozwiązań (przykładem takiej sytuacji było zawetowanie przez Waszyngton projektu utworzenia Azjatyckiego Funduszu Monetarnego zgłoszonego w związku z kryzysem fi-

Trudna droga do azjatyckiego pojednania

Zróżnicowane spojrzenie na wspólną historię, w szczególności wydarzenia pierwszej połowy XX w., stanowi źródło nieustannych spięć w regionie Azji Wschodniej. Konflikt wokół pamięci historycznej pomiędzy Japonią a Koreą Pd. i ChRL wybuchł jednak dopiero po upływie prawie czterech dekad od zakończenia działań wojennych. Rozniecił go artykuł zamieszczony w 1982 r. w japońskim dzienniku „Asahi Shinbun", z którego wynikało, że tamtejszy resort edukacji dąży do złagodzenia w podręcznikach szkolnych opisu inwazji i zbrodni dokonanych przez armię cesarską. W efekcie doszło do protestów – nie tylko w krajach poszkodowanych, ale także w samej Japonii. Dla uspokojenia nastrojów japoński rząd wprowadził wówczas dodatkowe kryterium zatwierdzania podręczników, zobowiązując autorów do „uwzględniania w opisie wydarzeń z zakresu historii nowszej kwestii międzynarodowego porozumienia i współpracy w regionie Azji", co w połączeniu z kampanią przeciwko cenzurze prowadzoną przez historyka Ienagę Saburō przyczyniło się do zwiększenia informacji m.in. na temat ofiar w Nankinie (art. s. 92).

Śmierć cesarza Hirohito w 1989 r., a także zakończenie zimnej wojny i szerszy dostęp do archiwów sprzyjały ożywieniu dyskusji na temat odpowiedzialności za wyrządzone krzywdy. W początkach lat 90., kiedy rozgłosu nabrała kwestia tzw. pocieszycielek (*ianfu*) narodowości koreańskiej, w japońskich podręcznikach pojawiły się wzmianki dotyczące przymusowej rekrutacji do wojskowych domów publicznych kobiet z terenów okupowanych przez Japonię. W większości zamieszczono również informacje na temat Jednostki 731, prowadzącej na terenie Mandżurii eksperymenty z bronią biologiczną i chemiczną.

Udział socjalistów w rządzie koalicyjnym (z PLD) zaowocował uchwaleniem w 1995 r. przez parlament rezolucji zawierającej słowa przeprosin za czyny popełnione przez Japończyków w czasie wojny. Również w oświadczeniu ówczesnego premiera Murayamy Tomiichiego znalazło się stwierdzenie, że „wiele narodów, głównie azjatyckich, doznało ogromnych krzywd i cierpień z powodu japońskiej polityki kolonializmu i agresji". Od tego czasu na stronie internetowej MSZ widnieje oficjalne oświadczenie Japonii na temat agresywnego charakteru „ostatniej wojny".

Przedstawianie historii Japonii w czarnych barwach rodzi jednak sprzeciw kół prawicowych, wskazujących na konieczność rewizji świadomości historycznej ukształtowanej przez wyrok Trybunału Tokijskiego (1946–48), m.in. poprzez przygotowanie podręczników, które umożliwiłyby młodemu pokoleniu „racjonalne" spojrzenie na przeszłość własnego kraju. Inicjatywy te spotykają się z kolei z ostrą krytyką państw azjatyckich, zaniepokojonych możliwością odrodzenia się militaryzmu w Japonii.

Powodem napięć są również wizyty przedstawicieli władz w tokijskim Chramie Yasukuni (Yasukuni Jinja), poświęconym duszom poległych za ojczyznę. Od momentu powstania w 1869 r. odgrywał on znaczącą rolę w kształtowaniu tożsamości narodowej Japończyków – jako symbol jedności narodu skupionego wokół cesarza, bohaterstwa i patriotyzmu, a także zbiorowej pamięci sięgającej początków okresu Meiji, kiedy Japonia wkraczała na drogę nowoczesności. Na liście bohaterów narodowych czczonych w tej świątyni widnieje ponad 2,4 mln nazwisk, przy czym w 1978 r. wpisano na nią 14 osób skazanych przez Trybunał Tokijski. Od tego czasu hołd poległym odbierany jest w krajach azjatyckich przede wszystkim jako wyraz usankcjonowania polityki agresji.

Katarzyna Starecka

eprasa.pl fe21df86ef

Dowódca zespołu pomocy humanitarnej Sił Samoobrony Japonii (po lewej) żegna ekipę wyjeżdżającą na Filipiny zniszczone przez tajfun Haiyan w listopadzie 2013 r.

nansowym w 1997 r.). Ostatecznie jednak także i on zyskał miano lojalnego sprzymierzeńca Waszyngtonu.

Wraz z końcem zimnej wojny Japonia zaczęła zwiększać zaangażowanie w regionie (m.in. w ramach ASEAN+6). Przystąpiła także do tworzenia sieci porozumień o wolnym handlu. Regionalną współpracę zakłóciła w 2005 r. kolejna fala antyjapońskich protestów w Chinach i Korei Pd., wywołana m.in. dopuszczeniem do użytku szkolnego kontrowersyjnego podręcznika do historii.

W poszukiwaniu równowagi. W 2006 r. następca Koizumiego, Abe Shinzō, kreśląc wizję „łuku wolności i dobrobytu", łączącego Japonię, Stany Zjednoczone oraz państwa członkowskie UE i NATO, położył nacisk na pogłębianie współpracy pomiędzy krajami wyznającymi wspólne wartości (takie jak demokracja czy gospodarka wolnorynkowa). Przekonywał też o konieczności rozszerzania tego obszaru. Wstępem do realizacji tej koncepcji miał być strategiczny dialog z udziałem Stanów Zjednoczonych, Japonii, Australii i Indii. Z powodu kontrowersji wokół zaangażowania Japonii w zagraniczne operacje wojskowe punkt ciężkości przeniesiony został na budowanie infrastruktury społecznej, uważanej za podstawę działań na rzecz bezpieczeństwa człowieka. Szef dyplomacji Asō Tarō widział Japonię w roli stabilizatora międzynarodowego systemu gospodarczego, a także lidera służącego doświadczeniem innym krajom.

Wprawdzie w koncepcji łuku wolności pominięto Chiny (podobnie jak Koreę Pn. i Rosję), ale dla zażegnania wrogich nastrojów w pierwszą oficjalną podróż zagraniczną Abe udał się do Pekinu. Inicjatywa budowania „strategicznych relacji opartych na wzajemnych korzyściach" spotkała się z przychylnym przyjęciem chińskich władz, owocując podpisaniem w 2008 r. – już przez Fukudę Yasuo oraz prezydenta Hu Jintao – wspólnego oświadczenia dotyczącego „zaprzestania wzajemnego postrzegania w kategoriach zagrożenia".

Administracja Fukudy starała się przenieść oś japońskiej dyplomacji nieco bardziej w kierunku Chin i Korei. Już po roku doszło jednak do kolejnej zmiany rządu, zaś fotel premiera zajął twardy Asō. W 2008 r. w ramach „rozszerzania dyplomatycznych horyzontów" została podpisana japońsko-indyjska deklaracja bezpieczeństwa, obejmująca (podobnie jak umowa z Australią z 2007 r.) wspólne zwalczanie klęsk żywiołowych, misje pokojowe, walkę z terroryzmem i współpracę wywiadów. Mimo zapewnień, że porozumienia te nie są wymierzone przeciwko Chinom, ich odbiór w Pekinie był jednoznacznie negatywny.

W 2009 r. władzę przejęła Partia Demokratyczna. Premier Hatoyama Yukio zapowiedział dążenie do utworzenia Wspólnoty Wschodnioazjatyckiej (kosztem rozluźnienia sojuszu z Amerykanami). Fiasko tej polityki (w tym negocjacji w sprawie baz na Okinawie) oraz zarzuty zbytniego bratania się z Pekinem i Seulem spowodowały, że jego następca Kan Naoto powrócił do koncepcji pogłębiania współpracy z Waszyngtonem, przy jednoczesnym wzmacnianiu struktur współpracy regionalnej. Kolejny premier, Noda Yoshihiko, proponował natomiast sformułowanie Karty Pacyfiku (wzorowanej na Karcie Atlantyckiej z 1941 r.)

Spory terytorialne. 2010 r. przyniósł eskalację japońsko-chińskiego sporu o wyspy Senkaku (chiń. Diaoyu) oraz rozgraniczenie wód Morza Wschodniochińskiego. Iskrą zapalną była kolizja chińskiego kutra rybackiego z japońskim okrętem patrolowym. Roszczenia do teryto-

eprasa.pl fe21df86ef

Elektrownia Fukushima (w prefekturze o tej nazwie) i jedna z dróg do niej prowadzących w marcu 2019 r., osiem lat po katastrofie.

Katastrofa Fukushimy

Fukushima stała się w Japonii ważnym symbolem. Po 11 marca 2011 r. nazwa północno-wschodniej prefektury i jej stolicy zaczęła funkcjonować jako synonim największej po Czarnobylu katastrofy jądrowej, a także nieokiełznanych sił przyrody, porażki technologicznej, stygmatyzacji społecznej czy wreszcie niekompetencji władz państwowych i korporacyjnych.

Przyczyny wypadku jądrowego to wciąż bardzo sporna kwestia. Cztery główne komisje śledcze, z wyjątkiem tej powołanej przez operatora elektrowni (TEPCO), orzekły o winie firmy oraz instytucji ją nadzorujących. Niezależna komisja parlamentarna stwierdziła nawet, że była to „jednoznacznie katastrofa wywołana przez człowieka (*jinsai*)", a nie katastrofa naturalna. Winowajcę, czyli grupę firm, agencji i urzędów państwowych, przedstawicieli mediów i świata nauki powiązanych zażyłymi relacjami, napiętnowano mianem nuklearnej wioski (*genshiryoku mura*).

Skutki gospodarcze, polityczne i społeczne wypadku są odczuwane do dziś. Szacunkowe koszty ekonomiczne cały czas rosną. W 2017 r. Ministerstwo Gospodarki i Przemysłu oceniło je na 22, a Japan Center for Economic Research – na 50–70 bln jenów. Konsekwencje społeczno-polityczne to przede wszystkim utrata zaufania społecznego do energii jądrowej oraz władz państwowych i korporacyjnych oraz wybuch największych protestów społecznych w Japonii od lat 60. XX w. Pod wpływem presji publicznej rząd przyjął plan zakładający stopniową rezygnację z energii jądrowej do 2030 r. Obecny premier Abe Shinzō (od 2012 r.) szybko powrócił do wcześniejszej polityki, choć Japończycy są sceptyczni. Nowo przyjęte standardy bezpieczeństwa bardzo podrożyły koszty budowy, modernizacji i utrzymania elektrowni jądrowych.

Wszystkie plany budowy i rozbudowy zawieszono na czas bliżej nieokreślony. Lawinowo zaczęła rosnąć liczba osób rezygnujących z usług dotychczasowych potentatów energetycznych, zwłaszcza TEPCO, na rzecz nowych firm i odnawialnych źródeł energii. Renesans przeżywa tzw. demokracja energetyczna: zwiększyła się liczba kooperatyw energetycznych gmin, stowarzyszeń konsumentów i innych wspólnot prosumenckich. Japończycy przestali też kupować produkty z prefektury Fukushima, która do wypadku opierała się na rolnictwie. I choć obecnie prefektura zdaje się dźwigać z upadku, jej mieszkańcy ciągle odczuwają skutki: częściej cierpią na depresję niż inni Japończycy, a tych, którzy zdecydowali się przenieść poza granice prefektury, dotyka stygmatyzacja (np. prześladowanie dzieci w szkole).

Przyszłość energetyki jądrowej w Japonii stoi pod znakiem zapytania. Jak stwierdził ostatnio przewodniczący Keidanren i prezes Hitachi, Nakanishi Hiroaki, firmy nie mogą zmusić obywateli państw demokratycznych do zakupu energii jądrowej wbrew ich woli. Zmiana świadomości i postaw społecznych wobec atomu może się okazać jednym z najważniejszych czynników, które doprowadzą do zmiany polityki energetycznej państwa.

Beata Bochorodycz

rium, uważanego dotąd za część archipelagu Riukiu, zgłoszone zostały przez Pekin, a także Tajpej w początkach lat 70., po odkryciu tamtejszych złóż ropy naftowej i gazu. Do napięć, powodowanych działaniami środowisk nacjonalistycznych, zaczęło dochodzić w latach 90. Porozumienie Fukuda–Hu nie przyniosło oczekiwanej poprawy.

Na stosunki z Koreą Pd. niekorzystnie wpływa z kolei konflikt dotyczący wysp Takeshima (kor. Tokto), nad którymi zwierzchnictwo w 1952 r. ogłosił Seul. Ustalenia z 1965 r. dotyczyły jedynie kwestii połowowych. Porozumienie w sprawie ustanowienia własnych stref ekonomicznych z 1996 r. również nie zażegnało sporu, który i w tym przypadku podgrzewany jest przez środowiska prawicowe.

Nierozwiązany pozostaje także problem Terytoriów Północnych. Negocjacje z Federacją Rosyjską w sprawie traktatu pokojowego, wznowione w 1993 r., nie przyniosły rezultatów. Moskwa nie była skłonna do kompromisu polegającego na zwróceniu dwóch spornych wysp, zapowiedziała przy tym rozbudowę koszar wojskowych. Konflikty terytorialne – spuścizna amerykańskiej polityki zimnowojennej – pozostają kością niezgody (pomimo dynamicznej współpracy gospodarczej).

Japońska soft power. Ważnym instrumentem polityki zagranicznej Japonii jest Oficjalna Pomoc Rozwojowa udzielana od 1958 r. Początkowo wsparcie to dotyczyło przede wszystkim twardej infrastruktury, stanowiąc do pewnego stopnia uzupełnienie reparacji wojennych. W latach 90. punkt ciężkości zaczął się przesuwać ku wzmacnianiu bezpieczeństwa ludzkiego, z uwzględnieniem takich obszarów, jak dobre zarządzanie i transfer technologii. Mimo spowolnienia gospodarczego Japonia utrzymała pozycję jednego z największych donatorów. Głównymi beneficjentami ODA pozostają kraje azjatyckie (w latach 1979–2008 Chiny, które korzystały z tej pomocy aż do 2022 r.), coraz większa część tej pomocy trafia także na kontynent afrykański. Japonia aktywnie włącza się w inicjatywy globalne służące przeciwdziałaniu zmianom

eprasa.pl fe21df86ef

klimatycznym i inne w ramach realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju (SDGs) ONZ.

W XXI w. istotnym elementem oddziaływania Japonii na arenie międzynarodowej, jak również nowej strategii wzrostu, stał się przemysł kreatywny (obejmujący anime, mangę, gry wideo, modę, kuchnię i tradycyjną sztukę). O roli tego sektora świadczyło m.in. utworzenie w 2012 r. stanowiska ministra stanu ds. strategii Cool Japan. Wzmacniana jest również współpraca sektorów prywatnego i państwowego. W 2018 r. Japonia znalazła się na 5. pozycji (najwyższej wśród państw azjatyckich) w światowym rankingu soft power. Kontrowersje towarzyszące Letnim Igrzyskom Olimpijskim w Tokio, zorganizowanym w 2021 r., z rocznym opóźnieniem z powodu pandemii Covid 19, nie przyniosły Japonii spodziewanych korzyści ekonomicznych i wizerunkowych. Okazję do zaprezentowania zarówno zasobów w dziedzinie kultury, jak i osiągnięć technologicznych na miarę Społeczeństwa 5.0 stworzyła Wystawa Światowa EXPO 2025 w Osace.

Aktywny pacyfizm. Ponowne objęcie rządów przez Abe Shinzō przyniosło powrót do koncepcji łuku wolności – tym razem akcentowano strategiczne partnerstwo z krajami ASEAN. Abe zapewnił Waszyngton, że Japonia wróciła na właściwe tory (Japan is back), deklarując zwiększenie efektywności współpracy w sferze obronności w związku z rosnącym zagrożeniem ze strony reżimu północnokoreańskiego oraz rozbudową arsenału militarnego ChRL. W 2013 r. powstała Rada Bezpieczeństwa Narodowego, zaś w 2015 r., w atmosferze protestów społecznych przeciwko rozszerzaniu interpretacji art. 9 konstytucji (art. s. 102) i ryzyku wciągnięcia w zagraniczne konflikty zbrojne, przeforsowane zostały ustawy dopuszczające udział Japonii w zbiorowym systemie samoobrony. Odpowiedzią na rosnącą potęgę Chin, w tym Inicjatywę Pasa i Szlaku, była koncepcja Wolnego i Otwartego Indo-Pacyfiku (FOIP), kładąca nacisk na partnerstwo, praworządność, przejrzystość finansową, a także bezpieczeństwo morskie, zaproponowana przez rząd Abe w 2016 r. Japonia odgrywa aktywną rolę w poszerzaniu mechanizmów współpracy regionalnej, czego przykładem jest doprowadzenie w 2018 r. do utworzenia Kompleksowego Partnerstwa Transpacyficznego (CPTPP). Obiecujące perspektywy rozwojowe tworzyły umowy o partnerstwie strategicznym z krajami Unii Europejskiej.

Wstrząsy geopolityczne, w tym inwazja Rosji na Ukrainę, skłoniły pod koniec 2022 r. rząd Kishidy Fumio do podjęcia decyzji o zwiększeniu wydatków na cele obrony do 2 proc. PKB do 2027 r. Zapowiedziano liberalizację przepisów dotyczących eksportu sprzętu wojskowego oraz rozmieszczanie pocisków dalekiego zasięgu jako środka odstraszania. Zacieśniane są sojusze z krajami o podobnych poglądach w ramach takich formatów, jak QUAD (z USA, Australią i Indiami), porozumienia trójstronne z Filipinami (obok USA), a także z Koreą Płd. (po dekadach tarć na tle historycznej spuścizny), czy Azjatycko-Pacyficzne Partnerstwo NATO (IP4) i inne. Poza wsparciem dla Ukrainy Japonia uruchomiła program oficjalnej pomocy służący wzmocnieniu bezpieczeństwa i zdolności odstraszania dla krajów partnerskich (OSA). Pogłębiana jest współpraca w zakresie cyberbezpieczeństwa, także z Polską. Wyrazem polityki budowania mostów i multilateralizmu jest również zaangażowanie w krajach Globalnego Południa, które nabrało wyraźnego tempa w okresie prezydencji Japonii w G7 (2023). Kadencję premiera Ishiby Shigeru charakteryzowały z kolei postulaty równości sojuszników (wspólnego zarządzania amerykańskimi bazami w Japonii), modernizacji Rady Bezpieczeństwa ONZ, utworzenia azjatyckiego odpowiednika NATO.

Zawiązanie w 2025 r. przez PLD koalicji z partią Nippon Ishin (art. s. 102) prowadzi do umocnienia prawicowego kursu w japońskiej polityce. Reprezentująca frakcję jastrzębi (i powiązana z Abe) nowa premier Takaichi Sanae podkreśliła konieczność budowania konstruktywnych i stabilnych relacji z Pekinem, a zarazem – asertywności. Zapowiedziała przyspieszenie rozbudowy potencjału obronnego, wspieranie Tajwanu, jak również wznowienie rozmów z Pjongjangiem, zmierzające do wyjaśnienia losów obywateli japońskich porwanych przez wywiad Korei Płn. w latach 70. i 80. Pierwsze oficjalne spotkanie Takaichi-Trump potwierdziło kluczowe znaczenie sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi i zaowocowało umową o współpracy w zakresie bezpieczeństwa surowcowego.

Katarzyna Starecka

Uczestnicy szczytu G7, prefektura Hiroszima, 20 maja 2023 r.

eprasa.pl fe21df86ef

Igrzyska w kraju kwitnącej myśli

Dla Japonii możliwość organizacji zawodów olimpijskich w 1964 r. była jeszcze jednym dowodem na powrót ich kraju na międzynarodową arenę.

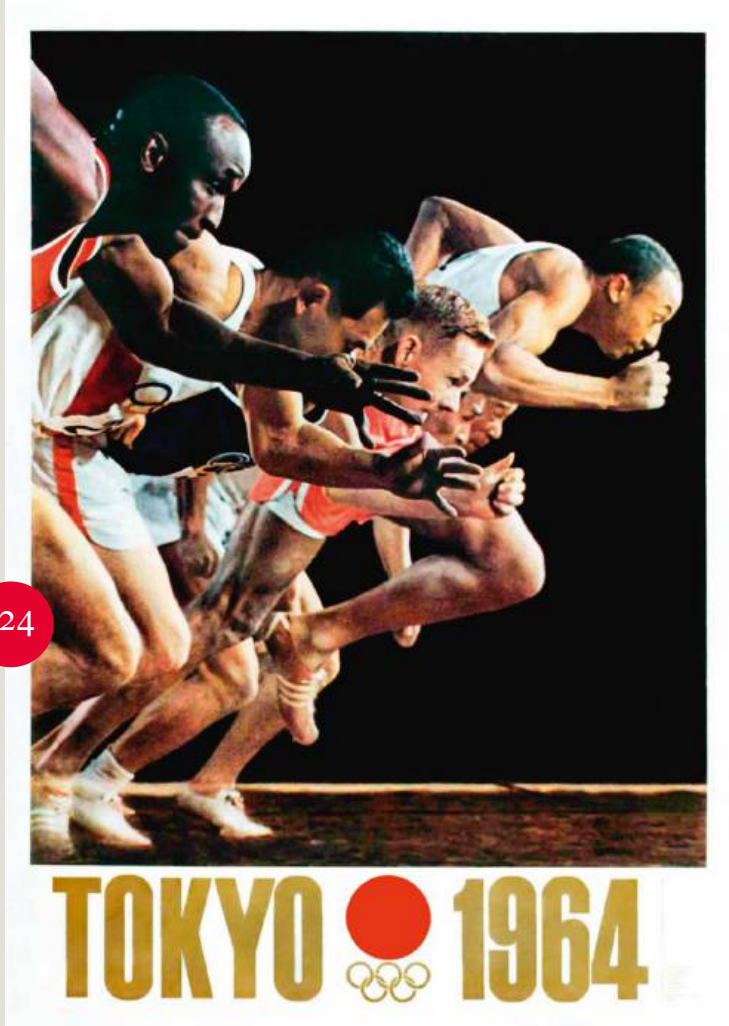

Plakat Igrzysk Olimpijskich w Tokio w 1964 r., proj. Kamekura Yūsaku.
Poniżej: Olimpijski medal.
Przy tytule: Polski znaczek okolicznościowy.

Drugie podejście. Te igrzyska olimpijskie, które zorganizowano w Tokio w 1964 r., miały, prawdę powiedziawszy, odbyć się 24 lata wcześniej. Zaplanowano je na 1940 r. Gdy w połowie lat 30. MKOl ogłosił swoją decyzję, rząd Japonii potraktował ją dość chłodno. Kraj był w stanie militarnej gorączki (art. s. 92) i każdy jen przeznaczony na inny cel niż zbrojenia wydawał się wyrzucony w błoto. A gdy Japonia zaatakowała w 1937 r. Chiny, zaszczyt goszczenia sportowców z całego świata i tak został jej natychmiast odebrany.

Później zaś – również z ewidentnych przyczyn – Japonia musiała porzucić olimpijskie marzenia na długie lata. Konkretnie do 26 maja 1959 r., kiedy to w RFN odbyła się 55. sesja MKOl, podczas której zapadła ponowna decyzja o przyznaniu igrzysk stolicy Japonii. Tokio odniosło piorunujące zwycięstwo, otrzymując aż 34 głosy. Detroit dostało 10, Wiedeń 9, a Bruksela 5.

Tym razem japoński gabinet oraz Jego Cesarska Mość cesarz Hirohito stanęli murem za igrzyskami. Przystąpienie do jakiejkolwiek wojny nie wchodziło w rachubę, więc największa na świecie sportowa impreza wydawała się teraz niezagrożona. Postanowiono ją przeprowadzić w nietypowym dla igrzysk terminie, a mianowicie od 10 do 24 października, by uniknąć letnich upałów, a zwłaszcza charakterystycznych dla tej pory roku tajfunów.

Na oczach świata. Do trwających 2 tygodnie zmagań przystąpiło 5151 sportowców z 93 krajów. Zabrakło m.in. RPA, ukaranej za politykę apartheidu. (Co ciekawe, w zorganizowanej nieco później paraolimpiadzie reprezentanci Republiki Południowej Afryki mogli wziąć udział). Do programu wprowadzono dwie dyscypliny ważne dla Japończyków – judo oraz siatkówkę. W obu gospodarze odnieśli sukcesy, ale zdobywali też liczne medale w innych dziedzinach. Opinia publiczna, początkowo sceptycznie nastawiona wobec igrzysk, w miarę ich trwania zmieniła diametralnie swe nastawienie. W finałowym meczu siatkówki kobiecej, w którym Japonia pokonała ZSRR 3:0, oglądalność telewizyjna wyniosła 80 proc.

Miarą sukcesu w szerszej skali były jednak dla obywateli cesarstwa nie tylko medale wywalczone na olimpijskich arenach. Kto wie, czy nie ważniejsza była świadomość ponownej przynależności do cywilizowanego świata. Możliwość pokazania się jako kraj przyjazny, pokojowo nastawiony i nowoczesny. To było warte każdych pieniędzy.

Według oficjalnych szacunków igrzyska kosztowały 282 mln dol. (dzisiejszych). Jak na ówczesne realia bardzo dużo, ale jak na obecne – niewiele. Na zimową olimpiadę w Soczi Władimir Putin wydał całkiem niedawno aż 51 mld. Wspomniane 282 mln dotyczyły wydatków związanych wyłącznie ze sportem: na budowę stadionów i innych obiektów, na wioskę olimpijską, na transport, wyżywienie... Nie policzono tu olbrzymich nakładów na infrastrukturę drogową i kolejową. Przed igrzyskami wybudowano sieć dróg szybkiego ruchu łączących poszczególne areny, a także pięć nowych linii metra. Najbardziej medialną inwestycją okazała się najszybsza (wówczas) kolej na świecie Tōkaidō Shinkansen (art. s. 114), kursująca na trasie Tokio–Nagoya–Osaka. Ten supernowoczesny pociąg pokonywał 515-kilometrowy

eprasa.pl fe21df86ef

dystans w 4 godziny. W owym czasie taka szybkość podróży robiła olbrzymie wrażenie.

Osiągnięcia japońskiej nauki i techniki mogły docenić także miliony ludzi na całym świecie. Po raz pierwszy bowiem transmisje telewizyjne były realizowane za pośrednictwem satelitów. Wcześniej, np. podczas igrzysk w Rzymie w 1960 r., by coś pokazać widzom w Ameryce czy Australii, trzeba było przewieźć tam taśmy z Europy. Tym razem transmisje na innych kontynentach odbywały się na żywo. To oczywiście potężnie zwiększyło zainteresowanie igrzyskami i przybliżyło światu Japonię.

Bohaterowie i rekordziści. Sami sportowcy też korzystali z rozmaitych nowinek technicznych. Podczas zawodów pływackich pomiar czasu był włączany strzałem startera, a wyłączany dotknięciem przez zawodnika ściany basenu. Światową furorę zrobiły zdjęcia wykonywane na ostatnich metrach biegów sprinterskich czy innych wyścigów (*photo-finish*), ułatwiające ustalenie kolejności na mecie. Nie ma co mówić – Japończycy wprowadzili zawody sportowe oraz przekaz telewizyjny na zupełnie inny poziom. Nie udało im się tylko z nawierzchnią bieżni lekkoatletycznej. Rywalizacja w biegach i skokach toczyła się tak przez dziesiątki poprzednich lat na żużlowym podłożu. Tartan pojawił się rok czy dwa lata później, a podczas igrzysk został zastosowany dopiero w 1968 r. w Meksyku, rewolucjonizując światową lekkoatletykę (skok w dal Boba Beamona na odległość 8,90 m!).

Pal jednak diabli satelity, szybkie pociągi i fotokomórki. Tabloidy w relacjach z igrzysk koncentrowały się na zupełnie innych kwestiach. Obwieściły na pierwszych stronach przyjazd do Tokio 400 złodziei kieszonkowych. Opisały też ze szczegółami schwytanie najbardziej znanego z nich (udział w pięciu igrzyskach!), Francuza o imieniu Paul i pseudonimie Złota Rączka. Wpadł on na szczęście już w pierwszym dniu igrzysk, więc brukowce, chcąc nie chcąc, musiały się zająć po prostu sportem.

A tu pole do popisu było ogromne. Uczestnicy igrzysk bili rekordy, wznosili się na wyżyny swoich możliwości. Bohaterów było wielu, trudno ich wszystkich wymienić. Największy podziw budzili ci, którzy zdobyli po kilka medali. Tacy jak amerykański pływak Don Schollander – czterokrotny mistrz olimpijski. Albo jak czechosłowacka gimnastyczka Věra Časlavska – trzykrotna mistrzyni olimpijska indywidualnie, do tego srebrna medalistka w drużynie.

Na tokijskiej liście herosów nie może zabraknąć nowozelandzkiego średniodystansowca Petera Snella, który triumfował w biegach na 800 i 1500 m. Kroniki wymieniają też australijską pływaczkę Dawn Fraser oraz sowieckiego wioślarza Wiaczesława Iwanowa, którzy zdobyli złote medale w trzech igrzyskach z rzędu. Zapamiętani również zostali dwaj amerykańscy sportowcy, biegacz na 100 m Bob Hayes i bokser wagi ciężkiej Joe Frazier. Obaj zwyciężyli w Tokio w swoich specjalnościach, a później odnosili sukcesy jako profesjonaliści. Hayes przekwalifikował się na futbolistę i wywalczył nawet najcenniejsze trofeum w tej dyscyplinie – Super Bowl. Frazier zaś został zawodowym mistrzem świata, rywalizując z takimi tuzami, jak Muhammad Ali oraz George Foreman.

Medalowi Polacy. Polacy mieli w Tokio swoich Hayesów i Foremanów. Reprezentanci Polski zdobyli w stolicy Japonii 7 złotych, 6 srebrnych i 10 brązowych medali. To drugi wynik (po Montrealu w 1976 r.: 7 złotych, 6 srebrnych, 13 brązowych) w historii olimpijskich startów. Na tokijskim stadionie objawił się w międzynarodowym wymiarze wielki talent Ireny Szewińskiej, która wtedy używała panieńskiego nazwiska Kirszenstein. Najwybitniejsza polska sportsmenka, mając wówczas zaledwie 18 lat, wywalczyła mistrzostwo olimpijskie w sztafecie 4 x 100 m oraz wicemistrzostwo w skoku w dal i biegu na 200 m.

Największą furorę zrobili jednak bokserzy. To był ich szczytowy występ pod wodzą legendarnego trenera Feliksa Stamma. Aż czterech awansowało do finału, aż trzech odniosło w tych finałach zwycięstwa. Te największe sukcesy następowały jeden po drugim: waga lekka – Józef Grudzień, lekkopółśrednia – Jerzy Kulej, półśrednia – Marian Kasprzyk.

Od góry: Na najwyższym podium – polska złota sztafeta 4 x100 m: Teresa Ciepły, Irena Kirszenstein, Halina Górecka i Ewa Kłobukowska.

Jerzy Kulej złotym medalistą w wadze lekkopółśredniej, październik 1964 r.

Ponownie Tokio. Tokio gościło ponownie olimpijczyków w 2021 r. Także tym razem nastąpiło pewne przesunięcie w czasie. XXXII Letnie Igrzyska Olimpijskie miały się pierwotnie odbyć w 2020 r., ale zawody przełożono o rok z uwagi na pandemię COVID-19 (przy zachowaniu nazwy igrzysk Tokio 2020). Na starcie stanęło 11 319 sportowców z 205 państw oraz olimpijskiej reprezentacji uchodźców. Polacy zdobyli 4 złote i po 5 srebrnych i brązowych medali. A sami Japończycy okazali się trzecią potęgą w sportach letnich, po Stanach Zjednoczonych i Chinach.

Andrzej Fąfara

eprasa.pl fe21df86ef

Nie tylko Kurosawa

Japońska kinematografia, często estetycznie odrębna, potrafiła być inspiracją dla innych kultur.

Krzysztof Loska

Nieme kino mówione. 15 lutego 1897 r. w Osace zaprezentowano japońskiej publiczności nowy wynalazek braci Lumière. Projekcji krótkich filmów towarzyszył komentarz narratora (*benshi*), który wyjaśniał zasady działania kinematografu oraz tłumaczył wydarzenia rozgrywające się na ekranie. Nieco później sprowadzono kamery z Wielkiej Brytanii, a młodzi operatorzy zaczęli kręcić scenki z udziałem tańczących gejsz lub aktorów teatru *kabuki* (art. s. 73). W czerwcu 1899 r. widzowie po raz pierwszy zobaczyli rodzime produkcje, wśród których znajdował się zapewne najstarszy z zachowanych filmów fabularnych „Momijigari" („Opadające liście klonu"), nakręcony przez Shibatę Tsunekichiego z udziałem dwóch sławnych aktorów: Ichikawy Danjūrō IX i Onoe Kikugorō V.

Pokazy w Osace i Kioto spotkały się z olbrzymim zainteresowaniem, toteż niebawem zorganizowano je w innych miastach, nie tylko z udziałem narratorów, ale i z towarzyszeniem zespołu muzycznego. Odtąd ta praktyka wykonawcza stała się wyróżnikiem japońskiej kultury filmowej. Utalentowany *benshi* umiejętnie łączył krótkie epizody w jedną całość, wypełniał czas między kolejnymi rolkami taśmy, uzupełniał brakujące dialogi oraz wypowiadał kwestie należące do poszczególnych bohaterów. Można powiedzieć, że japońskie kino nieme od początku było mówione, dlatego z takim oporem przyjmowano rewolucję dźwiękową, która nastała w latach 30. Publiczność odwiedzała sale kinowe nie tylko po to, by obejrzeć nowy film, lecz by usłyszeć ulubionego *benshi*, toteż nawet najlepsi aktorzy pierwszej dekady ubiegłego stulecia nie mogli równać się popularnością z narratorami.

„Rashomon", reż. Kurosawa Akira, 1950 r.; początek świetności japońskiej kinematografii.

„Kobieta z obławy", reż. Ozu Yasujirō, 1933 r.; kino gangsterskie lat 30.

Czasy pionierskie. W tym pionierskim okresie reżyserzy i producenci postrzegali kinematograf jako przedłużenie teatru, nie dziwi więc fakt, że to z form scenicznych wyłonił się jeden z podstawowych gatunków filmowych, czyli opowieści *jidaigeki* (historyczne, kostiumowe). W latach 1908–45 powstało blisko 6 tys. tego typu produkcji, które zazwyczaj były adaptacjami popularnych sztuk *kabuki* i *bunraku*. W widowiskach historycznych specjalizowała się założona w 1912 r. wytwórnia Nikkatsu, podczas gdy dramaty współczesne (*gendaigeki*) powstawały w tokijskich studiach Shōchiku, w których pracowali najwybitniejsi reżyserzy tamtych czasów: Shimazu Yasujirō, Gosho Heinosuke, Shimizu Hiroshi, Naruse Mikio, a przede wszystkim Ozu Yasujirō.

eprasa.pl fe21df86ef

Od lewej:
„Opadające liście klonu", reż. Shibata Tsunekichi, 1899 r.; zapewne najstarszy z zachowanych japońskich filmów fabularnych.
„Bunt", reż. Kobayashi Masaki, 1967 r.; wybitny przykład kina samurajskiego.

W opinii krytyków ostatni z wymienionych twórców uchodzi za najbardziej japońskiego, ze względu na przywiązanie do tradycji oraz inspiracje klasyczną estetyką buddyjską. Warto jednak pamiętać o jego miłości do kina amerykańskiego, licznych odniesieniach do hollywoodzkich produkcji oraz fascynacji nowoczesnością. W świadomości dzisiejszych widzów Ozu kojarzony jest z minimalizmem, oszczędnością środków wyrazu, powtarzalnością schematów fabularnych oraz stylem transcendentalnym, jednak w okresie międzywojennym jego twórczość zaskakiwała różnorodnością oraz swobodą w posługiwaniu się wieloma odmianami gatunkowymi: od komedii z życia studentów („Gdzie się podziały młodzieńcze marzenia?", 1932) po filmy gangsterskie („Kobieta z obławy", 1933). Dopiero z upływem czasu doszło do wykrystalizowania się stylu oraz dominacji dramatów rodzinnych. Wówczas to ujawniła się tendencja do stopniowego ograniczania eksperymentów wizualnych na rzecz prostoty pozwalającej wyrazić zasadnicze idee filozoficzne („Późna wiosna", 1949, „Tokijska opowieść", 1953).

O ile w opowieściach z życia zwykłych ludzi (*shomingeki*), jakie proponował Ozu, widziano odbicie współczesności, o tyle w twórczości drugiego z wielkich mistrzów kina japońskiego, Mizoguchiego Kenjiego, dostrzegano działanie schematów melodramatycznych oraz wskazywano na związki z literaturą piękną. Przekonują o tym zarówno jego wczesne dzieła, będące adaptacjami prozy Izumiego Kyōki, jak i późniejsze: „Życie Oharu" (1952), „Opowieści księżycowe" (1953), „Ukrzyżowani kochankowie" (1954), „Zarządca Sanshō" (1954). We wszystkich filmach reżyserowi udało się wydobyć podstawowe składniki wyobraźni melodramatycznej, czyli istnienie ładu moralnego ukrytego pod powierzchnią życia codziennego, wyraziste przeciwstawienie dobra i zła, obecność wzniosłości oraz pewnego emocjonalnego nadmiaru wynikającego z poetyki gatunku. Wymienione powyżej dzieła spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem krytyki europejskiej, nagradzano je na festiwalu w Wenecji, wyświetlano w Cannes, a Jean Douchet pisał o ich twórcy, że „jest tym dla historii kina, kim Bach dla muzyki, Cervantes dla literatury, Szekspir dla teatru, Tycjan dla malarstwa – tym największym".

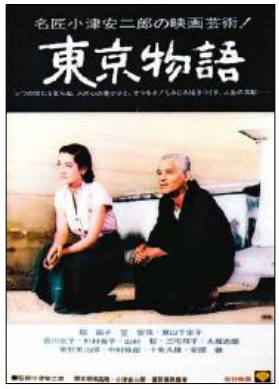

Od góry:
„Tokijska opowieść", reż. Ozu Yasujirō, 1953 r.; filozoficzne kino prostoty.
„Tron we krwi", reż. Kurosawa Akira, 1957 r.; japońskie odczytanie Szekspira.

Złote lata. Okres świetności japońskiej kinematografii oraz jej międzynarodowych sukcesów zapoczątkował „Rashomon" (1950) Kurosawy Akiry, wyróżniony Oscarem i Złotym Lwem na festiwalu w Wenecji. Od tej pory publiczność widziała w tym reżyserze najbardziej europejskiego twórcę, przyjmującego humanistyczną perspektywę rzecznika uniwersalnych wartości oraz zwolennika indywidualizmu. Do pewnego stopnia twierdzenie to wydaje się prawdziwe, bo przecież ważne miejsce w jego dorobku artystycznym zajmowały adaptacje Williama Szekspira („Tron we krwi" według „Makbeta", 1957, „Ran" na motywach „Króla Leara", 1985), Fiodora Dostojewskiego („Idiota", 1951), Maksyma Gorkiego („Na dnie", 1957). Warto jednak podkreślić, że pogląd ten wynika z zachodnich wyobrażeń na temat japońskiej estetyki i uproszczonego wizerunku autora pragnącego przezwyciężyć ograniczenia narzucone przez kulturę narodową. Wyczulenie na problematykę moralną, kwestię samodoskonalenia i poszukiwania sensu życia nie wynikają bynajmniej z przyswojenia zachodniego systemu wartości, lecz wpisują się w sposób myślenia obecny w filozofii dalekowschodniej.

W świadomości polskiej publiczności kinowej twórczość Kurosawy kojarzona jest przede wszystkim z filmami samurajskimi, które powstawały w latach 50. i na początku 60. Do dzisiejszego dnia symbolem japońskiej kinematografii – oprócz „Godzilli" (art. s. 129) – pozostaje „Siedmiu samurajów" (1954), film wyróżniony w Wenecji i nominowany do Oscara. Monumentalny fresk, trwający w pełnej wersji trzy i pół godziny, łączy w sobie epicki rozmach i społeczną wrażliwość. Podobno podczas realizacji zdjęć narodził się przydomek reżysera – Cesarz (*tennō*). Film pochłonął zawrotną jak na tamte czasy kwotę 210 mln jenów (ok. 560 tys. dol.), podczas gdy wpływy z biletów tylko nieznacznie przekroczyły wydatki i to pomimo znakomitej frekwencji w kinach. W głównych rolach wystąpili dwaj ulubieni aktorzy Kurosawy: Mifune Toshirō i Shimura Takashi, którzy spotkali się już na planie wcześniejszych filmów mistrza: „Pijany anioł" (1948) i „Zabłąkany pies" (1949).

Właściciele wytwórni Tōhō przekonali reżysera do nakręcenia kolejnych opowieści samurajskich, tym razem z wykorzystaniem ekranu panoramicznego. Najpierw powstała „Ukryta forteca" (1958) – obraz odwołujący się do konwencji kina przygodowego, który po latach zainspirował George'a Lucasa do realizacji „Gwiezdnych wojen" (1977) – później „Straż przyboczna" (1961) i „Sanjurō – samuraj znikąd" (1962), dwa filmy zapowiadające nową odmianę gatunkową, wyróżniającą się groteskowym przerysowaniem, ironią oraz wizualizacją przemocy (we wszystkich trzech wystąpił Mifune Toshirō). W latach 60. filmy *jidaigeki* przestały służyć pochwale etosu wojownika i zaczęły krytycznie przyglądać się porządkowi feudalnemu, czego przykładem jest chociażby „Okrutny kodeks bushidō" (1963, reż. Imai Tadashi), nagrodzony Złotym Niedźwiedziem na festiwalu w Berlinie.

eprasa.pl fe21df86ef

Za najwybitniejszego przedstawiciela nowego kina samurajskiego uchodził Kobayashi Masaki, którego twórczość wyróżniała się humanizmem typowym dla okresu powojennego oraz pesymizmem charakterystycznym dla epoki nowofalowej. W jego filmach konsekwentnie powracały trzy zasadnicze tematy: niesprawiedliwości, słusznej zemsty i konfrontacji jednostki z represyjnym systemem. W „Harakiri" (1962) na próżno szukać nostalgicznego spojrzenia i wyidealizowanego obrazu przeszłości, zamiast tego widz otrzymuje demitologizację tradycji oraz krytykę władz, które nakazywały poświęcenie ludzkich uczuć w imię sztywnych zasad. W „Buncie" (1967) reżyser idzie jeszcze dalej, podważa system wartości oparty na ideach konfucjańskich, czyli obowiązkach określających życie człowieka w społeczeństwie. Bohater (grany przez Mifune) przekonuje się, że porządek feudalny opiera się na zakłamaniu i hipokryzji, a kodeks samurajski jest wyłącznie fasadą, zbiorem nakazów zniewalających jednostkę.

Nowa fala. W produkcjach filmowych z lat 60. – epoki określanej mianem nowej fali (*nūberu bāgu*) – dominuje wyraźny sprzeciw wobec tradycji estetycznej oraz sytuacji społecznej (trwały burzliwe protesty studenckie przeciwko traktatowi o pokoju i bezpieczeństwie, podpisanemu przez rządy Stanów Zjednoczonych i Japonii w 1960 r.). Młodzi reżyserzy odrzucali humanistyczne ideały starszego pokolenia, z jego naiwną wiarą w człowieka samotnie przeciwstawiającego się złu, i zaczęli szukać nowych środków wyrazu, pozwalających na połączenie awangardy politycznej i artystycznej.

Z wczesnych filmów Ōshimy Nagisy, Yoshidy Yoshishige i Shinody Masahiro wyłania się pesymistyczny obraz japońskiego społeczeństwa. „Opowieść o okrutnej młodości" (1960) Ōshimy została uznana przez krytyków za modelowy przykład dzieła nowofalowego ze względu na umiejętne powiązanie płaszczyzny erotycznej z polityczną. Bohaterowie jego wczesnych filmów są buntownikami bez powodu, rozczarowani postawą przyjmowaną przez rodziców i brakiem perspektyw na przyszłość, odrzucają też normy obyczajowe i tradycyjną moralność. Nihilistyczna wizja pokolenia pogrążonego w rozpaczliwych próbach wyrwania się z ograniczeń narzuconych przez społeczeństwo, pozbawionego celów życiowych, kierującego się irracjonalnymi impulsami, pojawi się również w „Nicponiu" (1960) Yoshidy oraz „Do miłości bilet w jedną stronę" (1960), fabularnym debiucie Shinody.

Od góry:
„Żyć dziś, umrzeć jutro", reż. Shindō Kaneto, 1970 r.; kino japońskiej nowej fali.

„Hana-bi", reż. Kitano Takeshi, 1998 r.; kino drugiej nowej fali.

Podsumowaniem problematyki młodzieżowej był film „Żyć dziś, umrzeć jutro" (1970) Shindō Kaneto – dzieło wyrosłe z nowofalowych inspiracji, zarówno estetycznych, jak i ideologicznych. Reżyser odwołuje się w nim do aktualnych wydarzeń, sytuacji politycznej kraju w okresie antywojennych i antyrządowych manifestacji, będących ważnym tłem dla przedstawionej historii, czyli opowieści o zbuntowanym młodzieńcu, który pewnego dnia pod wpływem chwilowego impulsu kradnie pistolet i zabija nim przypadkowych ludzi. Shindō, podobnie jak Ōshima, z jednej strony wskazuje na zepsucie moralne pokolenia dwudziestolatków, pokazuje młodzież spędzającą czas w nocnych klubach i domach publicznych, wałęsającą się po ulicach wielkiego miasta w alkoholowym zamroczeniu, ale z drugiej strony zwraca uwagę na ludzi sprzeciwiających się systemowi, buntujących się przeciw zasta-

eprasa.pl fe21df86ef

nemu porządkowi, uczestniczących w masowych protestach przeciwko wojnie w Wietnamie i dyskryminacji rasowej.

Począwszy od lat 70., kino japońskie na długi czas pogrążyło się w głębokim kryzysie. Z danych statystycznych wynika, że udział rodzimej produkcji w rynku filmowym systematycznie malał, podobnie jak wpływy ze sprzedaży biletów. Sukcesy telewizji kablowej oraz rozwój rynku wideo w znaczący sposób wpłynęły na sytuację wytwórni, które konsekwentnie ograniczały działalność. Nawet najwybitniejsi reżyserzy zmagali się z trudnościami ekonomicznymi i szukali wsparcia finansowego za granicą. Kurosawa zrealizował „Sobowtóra" (1980) – wielki epos historyczny, wyróżniony Złotą Palmą w Cannes – dzięki pomocy Francisa Forda Coppoli i George'a Lucasa. Ōshima swoje późne filmy – „Wesołych świąt, pułkowniku Lawrence" (1983) oraz „Max, moja miłość" (1986) – nakręcił w koprodukcjach zagranicznych. Niewielu dawnych mistrzów odnalazło się w nowej sytuacji, tylko nieliczni wyreżyserowali dzieła wartościowe pod względem artystycznym, jak chociażby Imamura Shōhei, którego „Balladę o Narayamie" (1983) docenili nie tylko jurorzy w Cannes, ale również krytycy japońscy.

„Dark Water", reż. Nakata Hideo, 2002 r.; popularne w świecie współczesne japońskie horrory.

Odrodzenie. Pod koniec tysiąclecia coraz częściej pisano o odrodzeniu japońskiej kinematografii, nadejściu drugiej nowej fali i młodych reżyserach, którzy kariery filmowe rozpoczynali po śmierci cesarza Hirohito. Motywem przewodnim wielu dzieł z tego okresu jest kwestia pamięci oraz zaburzeń spowodowanych starością lub traumatycznymi przeżyciami, które sprawiają, że ludzie nie mogą uporać się ze stratą. Najlepszym przykładem tych tendencji jest twórczość Koreedy Hirokazu, który skupia się na przeżyciach jednostki, ale czyni to w sposób szczególny, ponieważ skutecznie unika sentymentalizmu i patosu, utrzymuje dystans wobec postaci, zachowuje neutralność. Pogodzenie się ze śmiercią ukochanej osoby, żałoba, nieustanne sięganie pamięcią do wydarzeń z przeszłości oraz ich wpływ na teraźniejsze życie członków rodziny to motywy przewodnie wielu filmów powstałych na przełomie stuleci, dlatego warto zwrócić uwagę na te najważniejsze: „Hana-bi" (1998, reż. Kitano Takeshi, Złoty Lew na festiwalu w Wenecji), „Eureka" (2000, Aoyama Shinji, nagroda Jury Ekumenicznego w Cannes), „Dziecięcy świat" (2004, Koreeda Hirokazu, nagroda za najlepszą rolę męską w Cannes), „Las w żałobie" (2007, reż. Kawase Naomi, Grand Prix w Cannes).

W ostatnich latach znakiem rozpoznawczym japońskiej kinematografii stały się filmy *anime* (art. s. 130). Międzynarodowe sukcesy Studia Ghibli, założonego w 1985 r. przez Miyazakiego Hayao i Takahatę Isao, sprawiły, że widzowie na powrót zainteresowali się Krajem Kwitnącej Wiśni. Pomimo że udział rodzimej produkcji w rynku filmowym systematycznie spadał (z 60 proc. na początku lat 80. do 32 proc. w 1999 r.), to właśnie „Księżniczka Mononoke" (1997) Miyazakiego okazała się największym przebojem kasowym. Oprócz filmów animowanych zagraniczna publiczność kinowa zaroczyła się japońskimi horrorami. Wszystko zaczęło się od „Kręgu" (1998) Nakaty Hideo, w którym reżyser nawiązywał do tradycyjnych opowieści o duchach (*onryō*) skrzywdzonych za życia i pragnących zemsty. Niebawem na ekranach pojawiły się kolejne produkcje w tym gatunku: „Klątwa" (2000, Shimizu Takashi), „Puls" (2001, Kurosawa Kiyoshi), „Dark Water" (2002, Nakata Hideo), a przede wszystkim amerykańskie remaki wspomnianych tytułów, które potwierdziły wyjątkową rolę kinematografii japońskiej jako źródła inspiracji.

Krzysztof Loska

Kadry z planu filmowego („Godzilla kontratakuje", wytwórnia Tōhō, 1955 r.) i z jednego z filmów („Godzilla kontra Hedora", 1971 r.).

Godzilla

Najsłynniejszego potwora w historii kina wymyślił Tanaka Tomoyuki, jeden producentów z wytwórni Tōhō, po obejrzeniu horroru „Bestia z głębokości 20 tysięcy sążni" (1953) z prehistorycznym dinozaurem, który grasował po ulicach Nowego Jorku. Realizację projektu powierzono Hondzie Ishirō, za ożywienie gigantycznego monstrum odpowiadał Tsuburaya Eiji, a japońscy widzowie mogli zobaczyć efekty ich pracy jesienią 1954 r. „Godzillę" odczytywano jako alegorię traumatycznych wydarzeń związanych z wybuchem bomby atomowej oraz wyraz zimnowojennych lęków. Niestety, polityczny i artystyczny wymiar pierwszego filmu nie znalazł potwierdzenia w późniejszych latach. Seria szybko uległa infantylizacji, o czym przekonuje „King Kong kontra Godzilla" (1962), w którym twórcy skupili się na efektownych pojedynkach między tytułowymi bohaterami. Z upływem czasu potwory z wytwórni Tōhō zmieniły się z siejących zniszczenie i budzących grozę bestii w sympatyczne stworzenia, czasem stające w obronie ludzkości, a długowieczność serii (w latach 1954–2004 powstało 28 filmów) tłumaczono nostalgią japońskich widzów.

Krzysztof Loska

eprasa.pl fe21df86ef

Detektyw Pikachu („Pokémon") w paradzie z okazji Święta Dziękczynienia, Nowy Jork, 2016 r.
Poniżej: Bohaterowie komiksów dla chłopców.

W świecie pokémonów

Japońska kultura popularna podbija świat, silnie oddziałując na globalną popkulturę, co bywa nazywane trzecią falą japonizmu.

Iwona Kordzińska-Nawrocka

Atrakcyjna Japonia. Jeszcze 40 lat temu Japonia kojarzyła się przede wszystkim z kulturą tradycyjną reprezentowaną przez gejsze, samurajów czy ceremonię herbaty albo z szybkim i oszałamiającym rozwojem gospodarczym. Dzisiaj modne stały się wytwory jej kultury popularnej: komiksy, filmy animowane, gry wideo, muzyka, moda. W ich popularyzacji aktywnie uczestniczy państwo, które w 2010 r. zainicjowało projekt pod nazwą Atrakcyjna Japonia – Cool Japan. Jego celem jest promocja produktów japońskiej kultury popularnej poza granicami kraju, przede wszystkim w Azji, ale także w Europie i USA.

Trzy święte skarby. Wśród najpopularniejszych produktów kultury popularnej należy wymienić tzw. trzy święte skarby (*sanshu no jingi*, co odnosi się do regaliów cesarskich, art. s. 88), czyli komiksy manga, filmy animowane anime oraz gry wideo. Produkcje takie, jak „Astro Boy", „Doraemon", „Czarodziejka z księżyca", „Dragon Ball" czy „Pokémon", cieszą się popularnością nie tylko w Japonii, a komiksy manga tłumaczy się na wiele języków świata. Również japońskie wynalazki technologiczne

eprasa.pl fe21df86ef

– konsole do gier firm Sony czy Nintendo, telefony komórkowe oraz karaoke – stały się częścią kultury globalnej, a współczesna muzyka popowa trafia do gustów młodej publiczności w różnych krajach Azji.

Spośród produktów związanych z technologią konsumencką na uwagę zasługuje zwłaszcza karaoke (skrót od *kara ōkesutora*, pusta orkiestra). To nazwa sprzętu wynalezionego przez Inoue Daisuke, a także zjawiska kulturowego, którego początki sięgają lat 70. XX w. *Karaoke* oznacza zabawę polegającą na śpiewaniu solo, w duecie lub chórze do podkładu muzycznego. Początkowo dotyczyło nocnych barów i pubów, ale od końca lat 90., kiedy powstały specjalne salony, stało się popularne również wśród młodzieży.

Komiksy manga. Słowo *manga* wywodzi się od satyrycznych „Zabawnych szkiców Hokusaia" („Hokusai manga") wydanych w 1814 r. Dzisiaj oznacza ono w języku japońskim po prostu komiks, podczas gdy w innych krajach jest używane wyłącznie w kontekście komiksów japońskich. Rynek mang jest niezwykle bogaty. Jeśli chodzi o młodszego czytelnika, to istnieją dwa typy czasopism: *shōjo manga* – dla dziewcząt, wyróżniające się delikatną pastelową stylistyką i romantyczno-sentymentalnymi historiami, oraz *shōnen manga* – dla chłopców, poruszające tematy historyczne, sportowe czy futurystyczne. Dorośli mogą wybierać wśród bardzo wielu propozycji, istnieją bowiem mangi będące podręcznikami do nauki literatury, historii, języków obcych, różnego typu poradniki, historie z życia gwiazd, a także o treści erotycznej.

Manga wypracowała własny styl, którego wyróżnikami są smukłe postaci o dużych okrągłych oczach, typowe symbole i znaki odtwarzające np. emocje czy zachowania bohaterów (kropelki potu na twarzy, kreski nad brwiami oznaczające złość, iluminacja wokół twarzy wskazująca na radość), język wzbogacony o liczne onomatopeje oraz dialogi i monologi zapisane pismem japońskim w układzie od góry do dołu.

Do największych twórców współczesnego komiksu japońskiego należy Tezuka Osamu. Na jego dzieła, przepojone duchem humanitaryzmu i reprezentujące podejście antywojenne, wpłynęły traumatyczne wspomnienia artysty z dzieciństwa. W 1947 r. wydał „Nową wyspę skarbów" (*Shin takarajima*), jako tzw. czerwoną książeczkę, co miało nawiązywać do książek w czerwonych okładkach przeznaczonych dla dzieci, publikowanych w epoce Edo (art. s. 68). Tezuka stworzył własny styl, inspirowany wprawdzie kreskówkami Disneya, ale wyróżniający się nowym ujęciem oraz wykorzystaniem pewnych elementów ze sztuki filmowej, jak np. zbliżeń czy nagłych zmian punktów widzenia. Wprowadził również nowy rodzaj narracji, która przybrała formę dłuższej opowieści (*geki manga*). Do najwybitniejszych dzieł Tezuki należą „Król dżungli" („Janguru taitei", 1950), „Atom Żelaznoręki" („Tetsuwan Atomu", 1951), „Feniks" („Hi no tori", 1954).

Filmy anime. Termin *anime* wywodzi się od angielskiego *animation*. Japońskie kreskówki można podzielić na filmowe oraz telewizyjne. Pierwszy typ tworzą filmy pełnometrażowe produkowane w wielkich wytwórniach, jak np. Tōei Animeshōn, nazywana Disneyem Wschodu, Production I.G. czy Studio Ghibli. To ostatnie, założone w 1985 r. przez Miyazakiego Hayao i Takahatę Isao, zyska-

Ikony muzyki pop

Jedna z płyt Misory Hibari.

Misora Hibari, nazywana królową *enka*, to pseudonim artystyczny Katō Kazue, która jest jedną z największych gwiazd powojennej Japonii. Sprzedała bowiem 80 mln płyt i zagrała w 166 filmach i serialach. Uwielbiana przez publiczność, była wielokrotnie nagradzana. Zadebiutowała jako cudowne dziecko, zachwycając talentem i dojrzałym, pełnym głosem, a jej największe przeboje – „Droga życia" („Jinsei ichiro", 1970) czy „Niczym nurt rzeki" („Kawa no nagare no yōni", 1989) – wciąż inspirują Japończyków.

Sakamoto Ryūichi jest artystą wszechstronnym – kompozytorem, wokalistą, instrumentalistą, aktorem oraz producentem muzycznym. W 1978 r. założył wraz z Hosono Haruomi i Takahashi Yukihiro zespół YMO (Yellow Magic Orchestra), grający muzykę elektroniczną. Wielki sukces odniósł ponadto jako twórca muzyki filmowej. Skomponował muzykę i zagrał jedną z głównych ról w filmach „Wesołych Świąt Mr Lawrence" (1983) Ōshimy Nagisy (nagroda BAFTA) oraz „Ostatni cesarz" (1987) Bernardo Bertolucciego (Oscar za muzykę).

Iwona Kordzińska-Nawrocka

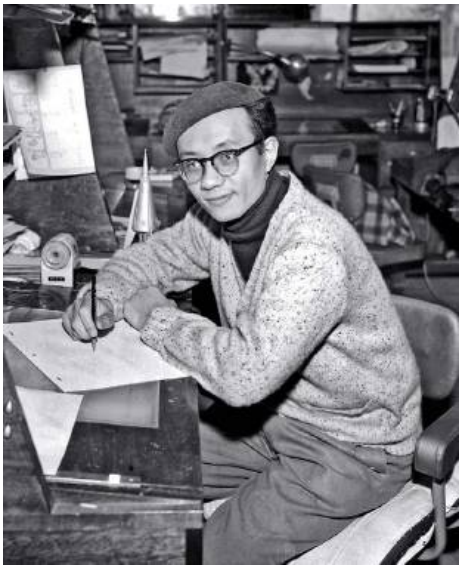

Od lewej: Tezuka Osamu, wielki współtwórca mangi, 1962 r.

Kadr ze „Spirited away: W krainie bogów", reż. Miyazaki Hayao; w 2003 r. Oscar za najlepszy film animowany.

eprasa.pl fe21df86ef

ło sobie szczególną popularność dzięki sentymentalnym opowieściom odwołującym się do japońskiej tradycji i religii, przepełnionych patosem i humorem. Za film „Spirited away: W krainie bogów" Miyazaki otrzymał w 2002 r. Nagrodę Złotego Niedźwiedzia na Międzynarodowym Festiwalu w Berlinie, a w 2003 r. Oscara za najlepszy film animowany. Duży wpływ na twórców amerykańskich, m.in. Jamesa Camerona i Stevena Spielberga, wywarł Oshii Mamoru, który nakręcił film w nurcie cyberpunku „Ghost in the Shell" („Duch w pancerzu", 1995). W dziedzinie animacji telewizyjnej prekursorem był Tezuka Osamu ze swoim największym przebojem „Atom Żelaznoręki". Powstała na podstawie mangi seria anime przedstawia historię androida, pół chłopca, pół robota, o żelaznych dłoniach.

Japońskie filmy animowane wypracowały swój własny styl, zapoczątkowany również przez Tezukę Osamu, który ze względów oszczędnościowych ograniczył liczbę ilustracji oraz klatek, dzięki czemu spowolnił ruchy bohaterów. Dzisiaj ponad 60 proc. całej produkcji filmów animowanych pochodzi z Japonii, a do największych przebojów kina należą „The End of Evangelion" Anno Hideakiego (1997), „Perfect Blue" Kona Satoshiego (1998) oraz „Grobowiec świetlików" (1988) i „Księżniczka Mononoke" (1997) Miyazakiego Hayao.

Gry wideo. Japonia jest jednym z największych producentów i odbiorców gier wideo na świecie, po Chinach i USA. Podstawowy podział gier uwzględnia medium, na które są tworzone, wyróżnia się zatem gry przeznaczone na konsole stacjonarne i przenośne, gry komputerowe, arkadowe, używane w centrach rozrywki, oraz mobilne, przeznaczone na telefony komórkowe. W Japonii tradycyjnie dominują gry konsolowe, a ostatnio także mobilne.

Historia gier wideo w Japonii rozpoczyna się pod koniec lat 70. od arkadowych gier zręcznościowych, które ustawiano w centrach handlowych i salonach gier. Pierwszą japońską grę arkadową stworzył Nishikado Tomohiro

Turniej gier wideo w centrum kongresowym Makuhari Messe, Chiba, 2019 r.

dla firmy Taito, nosiła ona tytuł „Space Invaders" i była typem strzelanki. W 1980 r. pojawiła się gra „Pac-man", która również zdobyła ogromną popularność. Jej twórcą był Iwanami Tōru. Tytułowy Pac-man to żółta kuleczka, która pokonuje labirynt, pożerając po drodze białe kulki i unikając ścigających ją duszków.

Jedną z firm produkujących najpopularniejsze gry komputerowe oraz sprzęt do nich jest Nintendo, założona w 1889 r. przez Yamauchiego Fusajirō. Początkowo zajmowała się produkcją kart do tradycyjnej japońskiej gry *hanafuda*. W 1983 r. firma wypuściła na rynek konsolę podłączaną do telewizora (*famicon*) oraz grę „Super Mario Bros". Tytułowy Mario to włoski hydraulik, który musi uratować księżniczkę z rąk złego Bowsera. W 1986 r. Ninten-

Neko – koty w Japonii

W piśmiennictwie japońskim pierwsza wzmianka o kocie pochodzi z początku IX w. Koty najpierw pojawiają się w dworskich dziennikach i opowieściach, w zbiorach anegdot, a później w literaturze mieszczańskiej i opowieściach grozy. W drzeworytach *ukiyoe* z okresu Edo występują zarówno pokazane realistycznie, jako towarzysze życia codziennego, jak i jako koty-demony z dwoma ogonami (*nekomata*) czy też humorystycznie, ubrane w kimona i zachowujące się jak ludzie. Współcześnie koty doskonale wpisują się w kulturę upodobania wszystkiego, co jest określane jako *kawaii*, czyli słodkie, miłe. Niektóre z nich zrobiły światową karierę, np. *manekineko* (kot zapraszający): figurka kota z podniesioną do góry łapką, którą macha, jakby kogoś przywoływał. Figurki takie, obecnie często wykonane z ceramiki lub plastiku, są chętnie ustawiane w sklepach, restauracjach itp., dokąd mają przyciągać klientów. Początkowo były to najczęściej zwierzęta białe w czarne łatki, z dzwonkiem na czerwonej obróżce, później pojawiły się też w innych kolorach. Najstarsze znane nam wizerunki pochodzą z połowy XIX w.

Istnieją różne opowieści na temat początków *manekineko*; według jednej z nich, kiedy senior rodu Ii, Naotaka (XVII w.), przejeżdżał przed świątynią Gōtokuji w Edo (obecnie Tokio), zobaczył kota, który zdawał się machać do niego łapką. Naotaka odwiedził świątynię i przeczekał w niej nagły deszcz, a później odwdzięczył się hojnymi ofiarami. Po śmierci kota (który należał do głównego kapłana) w świątyni zaczęto tworzyć jego wizerunki, aby przynosiły szczęście.

Z kolei Hello Kitty to postać wymyślona przez rysowniczkę Shimizu Yūko dla firmy Sanrio: antropomorficzna postać dziewczynki-kotki, z bardzo uproszczonymi rysami. Nosi charakterystyczną czerwoną kokardkę i proste ubrania, ma oczy, nos, ale nie ma pyszczka. Wraz z rodziną występuje w filmach rysunkowych, książeczkach itp., a także jest wykorzystywana w najróżniejszych produktach, zapewniając firmie dochód o wartości ok. 8 mld dol. rocznie.

Anna Zalewska

eprasa.pl fe21df86ef

do wydało swój drugi wielki przebój „The Legend of Zelda" („Zeruda no densetsu"), który łączy w sobie elementy gry akcji i RPG (*role-playing game*). W 1996 r. wypuściło „Pokémon" (od *pocket monster*), która zapoczątkowała serię gier stworzonych przez Tajiriego Satoshiego, na konsole Game Boy i Game Boy Color.

Największym konkurentem Nintendo w dziedzinie sprzętu do gier wideo jest firma Sony, założona w 1993 r. jako część korporacji Sony. W 1994 r. wyszła pierwsza konsola PlayStation, a po tym kolejno PlayStation 2 (2000), PlayStation 3 (2006) oraz PlayStation 4 (2016). Największy sukces odniosła konsola PlayStation 2, której rekord sprzedaży (ponad 155 mln egzemplarzy) nie został dotąd pobity.

Muzyka popularna. Japońską muzykę popularną tworzą dwa odrębne gatunki: muzyka tradycyjna (*enka*) oraz J-pop (od *Japanese pop*), czyli japońska muzyka popowa, w której skład wchodzą różne gatunki muzyczne, m.in. jazz, R&B, rock, dance music, reggae, folk czy hip-hop.

Tradycyjna *enka*, jak stwierdził Kitajima Saburō, jeden z najbardziej znanych jej wykonawców, przypomina francuskie *chansons* i włoskie *canzone*. Dla większości Japończyków, przede wszystkim starszego pokolenia, jest nie tylko ulubionym gatunkiem muzyki, ale reprezentuje szczególny rodzaj wrażliwości i ekspresji uczuć nazywany sercem i duszą Japończyków (*Nihonjin no kokoro*). *Enka* wywodzi się z pieśni politycznej – pieśni gniewu, którą wykonywano na wiecach i publicznych zgromadzeniach w okresie Meiji. Z czasem to jej znaczenie ustąpiło miejsca walorom rozrywkowym i *enka* zamieniła się w popularną pieśń przedstawiającą wartości sentymentalne i romantyczne. W warstwie muzycznej łączy tradycyjną muzykę ludową z jazzowym, bluesowym, a niekiedy i latynoamerykańskim brzmieniem. W warstwie technik wokalnych sięga do japońskiej tradycji śpiewu, w której głos, dzięki specjalnej modulacji, charakterystycznie wibruje i drży. Niezwykle ważny jest ponadto aspekt artystyczno-wizualny, a więc pełen stonowanej elegancji wygląd pieśniarzy oraz ich sposób poruszania się na scenie.

Z kolei początki J-popu sięgają lat 50., kiedy japońscy wokaliści zaczęli naśladować wzorce muzyki zachodniej, początkowo przerabiając utwory Elvisa Presleya czy zespołu The Beatles na wersje rodzime. Koncerty zagranicznych zespołów zainspirowały Japończyków do tworzenia własnej muzyki i własnych grup rockandrollowych, w wyniku czego powstał J-pop jako połączenie rodzimej tradycji muzycznej z wpływami zachodnimi. W latach 70. pojawiły się gwiazdy nazywane *aidoru* (idol) i pierwsze agencje muzyczne. To one, poszukując zdolnych, młodych ludzi, tworzyły zespoły i zapewniały im odpowiedni image, dobierając piosenki i choreografię. Większość japońskich zespołów nie powstała spontanicznie, ale jako grupy całkowicie wykreowane przez profesjonalistów.

W latach 70. powstał styl new music, który kładł większy nacisk na aranżację muzyczną wykorzystującą różne instrumenty: gitarę akustyczną i elektryczną, fortepian, perkusję, syntetyzatory, a także instrumenty japońskie, np. *shamisen* (trzystrunowy instrument pochodzący z Okinawy), oraz na uwspółcześnienie tematyki i języka utworów poprzez liczne odwołania do problemów nurtujących młodzież i posługiwanie się jej językiem. Lata 80. przyniosły rozwój stylu city-pop, który tematyką utworów nawiązywał do życia codziennego w wielkich miastach, zaś w latach 90. nastąpił rozkwit japońskiego rocka i – jak wszędzie – pojawiło się wiele zespołów typu boysband i girlsband, zaś obecnie rozkwitają hip-hop i rap.

Iwona Kordzińska-Nawrocka

REKLAMA

DOMINIKA GIORDANO –
była konsul RP
w Tokio, korespondentka
radia 357, kilkanaście lat
mieszkała w Japonii

Książkę zamówisz
na bezdroza.pl, empik.com
oraz w innych dobrych
księgarniach

Bezdroża

patroni medialni:
RADIO 357
Muzeum Azji i Pacyfiku
KONTYNENTY

eprasa.pl fe21df86ef

Sztuki walki

Budō – to droga sztuk wojennych.
I jeden z najbardziej rozpoznawalnych wątków japońskiej kultury.

Adam Radecki, Roman Widawski

Jeszcze jedna droga. Naród japoński zachował nie tylko historyczne bogactwo stworzonych na potrzeby pola bitwy bojowych dyscyplin *bujutsu* i towarzyszących im ćwiczeń *bugei*, ale również utrzymał ciągłość przekazu nauczania. Skupimy się na wywodzącym się z prehistorii sumo (*sumō*) oraz na najbardziej popularnych dyscyplinach *gendai budō*, czyli tych powstałych w czasach nowoczesnych. Wszystkie wywodzą się ze starych szkół *koryū*, które swoje początki miały w okresie japońskiego średniowiecza, a niektóre nawet w starożytności, i rozwijały się nieprzerwanie przez setki lat. Stanowiły często dość złożone systemy posługiwania się różnorodną bronią oraz umiejętnością walki wręcz. Współczesne japońskie sztuki walki, takie jak kyudo (*kyūdō*), kendo (*kendō*), judo (*jūdō*), aikido (*aikidō*), karatedo (*karatedō*), to dyscypliny zorientowane na jedną wybraną broń albo zasadniczo na walkę bez broni. Ich walory, w zależności od danej sztuki i stylu jej uprawiania, oscylują od akcentowania doskonalenia ducha i umysłu, poprzez poprawę kondycji ciała, aż po rywalizację sportową.

Patrząc szerzej, to zawarty w nazwie każdej z wymienionych dyscyplin element *dō*, czyli drogi, odnosi się do sposobu, w jaki idzie się przez życie (art. s. 48). Wskazuje to na wychowawczy potencjał, ale i zobowiązanie osób uczących oraz pielęgnujących daną dyscyplinę do kształtowania charakteru adeptów zgodnie z ideałami cenionymi w danej kulturze. Co w przypadku Japonii, kraju o prymacie dobra wspólnoty nad interesem indywidualnym, ma znaczenie kluczowe.

eprasa.pl fe21df86ef

Sumo. Nazwa *sumo*, starojapońskiej formy zapasów, oznacza wzajemne okładanie się lub zmaganie, a pierwowzór jest wymieniony już w starożytnych kronikach „Kojiki" i „Nihongi". Od początku sumo było związane z *sintō*, rodzimym systemem obrzędów i wierzeń Japończyków, i do dziś ma silny wymiar rytualny. Walki siłaczy były organizowane jako forma modlitwy do bóstw o pomyślne plony albo wróżby dotyczącej obfitości zbiorów. Na dworze cesarskim stanowiły część modłów o dobrobyt kraju. Turnieje prowadzone na terenie chramów pomagały zdobywać fundusze na utrzymanie i rozwój świątyń, oraz samych zapaśników. Zawody dostarczały też zwyczajnie rozrywki, a w czasach rządów siogunów i supremacji wojowników sumo było częścią szkolenia bojowego.

W okresie Edo wykształciło się sumo zawodowe i reguły dyscypliny obowiązujące do dziś, a w okresie Meiji zostało ono wyniesione do rangi sportu narodowego. Zwycięstwo jest przyznawane zawodnikowi, który wypchnął przeciwnika z ringu lub doprowadził do tego, że ten dotknął ziemi jakąkolwiek inną częścią ciała niż stopą. Profesjonalni zawodnicy najwyższej rangi *yokozuna* cieszą się niezwykłą popularnością i powszechnym poważaniem, zaś wielkie turnieje są oblegane przez widzów i media. Na świecie rozwija się również sumo amatorskie, skupione na rywalizacji sportowej i pozbawione większości elementów ceremonialnych.

Kyudo. Droga łuku jest sztuką samodoskonalenia. Jako jedyna dyscyplina współczesnego *budō* nie zawiera elementu konfrontacji z przeciwnikiem, ale jedynie z samym sobą. W odróżnieniu od refleksyjnych łuków Azji kontynentalnej, cechą charakterystyczną japońskiego *yumi* jest jego długość (nawet 2,5 m) i asymetryczna budowa – część górna jest około dwóch razy dłuższa od dolnej. Odnalezione wizerunki broni sięgają czasów eneolitu, a najstarszy zachowany egzemplarz jest datowany na V w. Pierwszy mityczny cesarz Japonii Jinmu (art. s. 9) najczęściej przedstawiany jest właśnie z łukiem. Broń ta służyła do polowań i do walki, była popularnym narzędziem zawodów strzeleckich, a także nieodłącznym elementem uroczystości religijnych i dworskich.

Pojawienie się broni palnej wyparło łuk z pól bitewnych, lecz przywiązanie Japończyków do łucznictwa pomogło zachować tradycję, zaś buddyzm zen wpłynął na przekształcenie bojowej sztuki *kyūjutsu* w *kyūdō* – drogę łuku. Pozornie nie jest ona trudna – zawiera zaledwie 8 podstawowych ruchów, a ceremoniał zajmuje tylko kilka minut. Jednak dopiero po pamięciowym opanowaniu mechaniki i geometrii ruchów zaczyna się właściwy trening. Ponieważ cel jest nieruchomy, wszelkie poruszenia w obrębie umysłu adepta oddziałują na sposób i rezultat strzału. Jak mawiają mistrzowie kyudo: łuk nigdy nie kłamie, a cel znajduje się we własnym sercu.

Kendo. Droga miecza to sport walki wywodzący się bezpośrednio z wojennej sztuki *kenjutsu.* Posługiwanie się tą bronią było w dawnej Japonii jedną z podstawowych umiejętności

Ninja

Człowiek działający w skrytości – *ninja*, inaczej *shinobi* (nieuchwytny, niewidoczny), to najemnik wyszkolony do szpiegostwa, sabotażu, skrytobójstwa. *Ninja* tworzyli sekretne stowarzyszenia i rządzili się własnymi prawami. Najsłynniejsze klany zamieszkiwały historyczne prowincje Iga i Koga (obecnie prefektury Mie i Shiga). Działały w absolutnej tajemnicy, budziły powszechny strach, a wyczyny ich członków obrastały w legendy przypisujące *ninja* nadnaturalne zdolności. Tak naprawdę swą skuteczność zawdzięczali wszechstronnej wiedzy, specjalistycznemu treningowi, niezwykłej pomysłowości i znakomitej organizacji. Czasy ich świetności przypadały na japońskie średniowiecze. W okresie nowożytnym byli utrzymywani jako osobista ochrona, policja i tajne służby wywiadowcze. Ich utrwalony wizerunek pochodzi z drzeworytów z I połowy XIX w., choć w rzeczywistości dobierali swój strój oraz broń i narzędzia stosownie do miejsca i charakteru powierzanych im misji.

Radecki/Widawski

eprasa.pl fe21df86ef

wojownika, a od poziomu jego wyszkolenia zależało życie. Trenowano, powtarzając wielokrotnie techniki stalowym lub drewnianym mieczem. W okresie Edo ulepszono konstrukcję treningowej zbroi *bogu* i bambusowego miecza *shinai*, co ograniczało możliwość kontuzji i pozwalało zwiększyć dynamikę pojedynków. W rezultacie już w XVIII w. ćwiczebna konfrontacja przy użyciu bezpiecznego ekwipunku stała się powszechną praktyką. Likwidacja klasy samurajów spowodowała, że także sztuka miecza stawała się reliktem przeszłości. Jednak po 1887 r., gdy wprowadzono politykę czerpania z tradycji wzorców przy modernizacji kraju (art. s. 87), kendo zostało włączone do programu wychowania fizycznego w szkołach. Władze okupacyjne zakazały go po II wojnie światowej, ale powróciło do życia publicznego po odzyskaniu przez Japonię niepodległości (1952), a powołana wówczas Ogólnojapońska Federacja Kendo kontynuowała przekształcanie dawnej sztuki militarnej w dyscyplinę sportową i edukacyjną. W kendo jednak niezmiennie obowiązują rygorystyczna etykieta i tradycyjny strój.

Judo. Droga łagodności to w zamierzeniu system edukacji psychofizycznej, a obecnie najczęściej sport walki, gdzie techniki (głównie rzuty i dźwignie) zostały pozbawione brutalnych i potencjalnie urazowych elementów. Judo stworzył Kanō Jigorō, człowiek o niezwykłej osobowości. Jego życie przypadło na czas burzliwych przemian społeczno-kulturowych, kiedy tradycyjne sztuki walki traciły na znaczeniu. Kanō Jigorō intensywnie trenował tradycyjne jujutsu i na tej podstawie opracował nowy system, otwierając w 1882 r. własną szkołę, którą dwa lata później nazwał Kōdōkan (miejsce, gdzie objaśnia się drogę). Pierwszym poważnym sprawdzianem świeżo narodzonej dyscypliny był turniej (1886), w którym adepci judo zmierzyli się z adeptami uznanych szkół jujutsu i odnieśli błyskotliwe zwycięstwo. Mimo tego do 1889 r. liczba ćwiczących nie przekraczała setki.

W kolejnych dekadach przeprowadzano kodyfikację technik, dopracowano metodykę treningu, ustalano zasady rywalizacji i przepisów sędziowskich, popularyzowano też tę dyscyplinę w kraju i za granicą. W 1956 r. zorganizowano pierwsze mistrzostwa świata, a w 1964 r. judo stało się dyscypliną olimpijską. Kanō Jigorō podkreślał, że judo, niczym prawdziwa sztuka czy nauka, powinno być wolne od wszelkich form nacisku, interesów i indoktrynacji, a najwyższym celem jego uprawiania ma być czynienie nawzajem dobra i wspólne dążenie do pomyślności ogółu.

Aikido. Znaczącym źródłem aikido, dyscypliny stworzonej przez mistrza Ueshibę Moriheia, były techniki *aiki jujutsu* starej szkoły Daitōryū, zaś największy wpływ na rozwój duchowy Ueshiby miały nauki religijne Deguchiego Onisaburō. Nazwa aikido, wprowadzona oficjalnie w 1942 r., jest wieloznaczna i najczęściej tłumaczona jako droga harmonii z energią, co brzmi enigmatycznie, dając pole różnorodnym interpretacjom. W idealnej wizji sztuka ta zakłada – na poziomie fizycznym i mentalnym – neutralizację ataku napastnika, bez czynienia mu krzywdy. Akcentuje obronę poprzez nieagresywne wykorzystanie rzutów i dźwigni oraz wielopłaszczyznowy sferyczny ruch. Ćwiczenie aikido wymaga ogromnej współpracy między partnerami. Programowy brak rywalizacji sportowej i zawodów stawia aikido pośród wyjątków w świecie współczesnych sztuk walki. Tak jak mistrz Ueshiba rozwijał swoją sztukę, przechodząc od utylitarnej skuteczności do propagowania postawy współczucia wobec innych i powszechnego pokoju, tak różnorodny jest sposób uprawiania aikido – style są ekspresją podejścia i doświadczenia poszczególnych nauczycieli. Główny nurt przekazu należy do organizacji Aikikai w Tokio, prowadzonej przez potomków mistrza Ueshiby.

Karate. Piktogramy używane w pierwotnym zapisie nazwy dyscypliny uprawianej na Okinawie, czytane *tōde* lub *karate* (dosł. ręka dynastii Tang), oznaczały sposób walki wręcz wywodzący się z Chin. Gdy w XV w. władca Królestwa Riukiu zakazał praktykowania sztuk walki, były one nauczane i ćwiczone potajemnie. Kiedy na początku XVII w. Riukiu zostało podporządkowane rodowi Shimazu z Satsumy na Kiusiu, zabroniono miejscowej ludności noszenia broni. Wtedy riukiuańczycy rozwinęli umiejętności walki gołymi rękami (lub z użyciem prostych narzędzi gospodarskich).

Za ojców współczesnego karate można uznać okinawskich mistrzów Itosu Ankō i Asato Ankō, a do popularyzacji sztuki w całej Japonii przyczynił się wybitnie ich uczeń Funakoshi Gichin. Mistrz ten był rzecznikiem zmiany pierwszego ideogramu w nazwie karate na brzmiący identycznie znak oznaczający pustkę oraz dołączenia sufiksu *dō*. Stanowiło to wyraz jego filozofii, wedle której *karatedō* (droga pustej ręki) jest sposobem na rozwój moralny człowieka, zaś postawa skromności, prawości i wdzięczności ma dominować nad techniczną biegłością i fizyczną sprawnością. Obok karate tradycyjnego rozwinęło się karate sportowe, rozgrywane w formie *kata* (pokazu ustalonych sekwencji ruchów) oraz *kumite* (pojedynków). Karate znalazło się w programie Letnich Igrzysk Olimpijskich Tokio 2020.

Adam Radecki,

Roman Widawski

Święty miecza

Najbardziej znaną postacią japońskiego wojownika jest Miyamoto Musashi (XVI/XVII w.). Uzyskał on miano *kensei* – święty miecza, jako wyraz podziwu dla jego kunsztu. Urodził się w samurajskiej rodzinie w zachodniej części Honsiu. Nauki fechtunku pobierał u ojca, a jego wuj, który był buddyjskim mnichem, uczył go sztuk pięknych oraz dał mu podstawy edukacji religijnej. Pierwszą śmiertelną walkę Musashi stoczył w wieku 13 lat i jeszcze jako nastolatek wyruszył w trwającą kilkadziesiąt lat wędrówkę, podczas której nabywał dalszego doświadczenia oraz wsławiał się w licznych i zawsze zwycięskich pojedynkach. Na Kiusiu oddał się w służbę klanowi Hosokawa, naówczas już głównie pisząc, malując i rzeźbiąc. Ostatnie dwa lata spędził, medytując w górskiej jaskini, wiodąc żywot pustelnika. Wtedy powstał jego słynny szermierczy traktat „Gorin no sho" (dostępny w polskim przekładzie jako „Księga pięciu kręgów") oraz „Dokkōdō" („Samotna droga") – lista 21 przykazań życiowych.

Miyamoto Musashi na obrazie z epoki Meiji.

Radecki/Widawski

eprasa.pl fe21df86ef

Wspólnota matsuri

Japończycy wyróżniają zasadniczo pięć żywiołów: niebo, wiatr, ogień, wodę i ziemię. Za szósty można uznać matsuri – napędzające kulturę Japonii, silnie z nią sprzężone.

Iga Rutkowska

Mnogie święto. *Matsuri* znaczy święto. Samo słowo w języku japońskim jest tak samo pojemne jak w polskim. Święto szkoły, święto zakładu pracy, święto dzielnicy, święto państwowe, święto ku uciesze lokalnego bóstwa opiekuńczego. Jest w *matsuri* jednak jeden pierwiastek, który powoduje, że jego znaczenie odbiega od współczesnego, polskiego rozumienia święta: chodzi o działanie, a co najważniejsze – wspólne działanie. Życzenia spokojnych, zdrowych świąt brzmiałyby w Japonii absurdalnie. Ostatnia rzecz, jaką robi się podczas *matsuri*, to wypoczywanie.

Matsuri, mimo swojej szerokiej konotacji, kojarzy się przede wszystkim ze zbiorowymi ulicznymi zgromadzeniami religijnymi, które nieprawidłowo są nazywane festiwalami (kalka z angielskiego). Podobno rocznie odbywa się w całej Japonii ponad 300 tys. świąt sintoistycznych. Do nich należy dodać buddyjskie i inne *matsuri* nieorganizowane przez świątynie, a mające wotywne znaczenia, jak np. latem masowe pokazy sztucznych ogni (*hanabi taikai*). Liczba *matsuri* pokazuje przede wszystkim, jak istotny jest ich lokalny charakter. Z tego też powodu nie dają się usystematyzować. Różnorodność form, skali, funkcji i treści nie poddaje się żadnym uogólnieniom.

Rytualna czasoprzestrzeń. *Matsuri* to czasoprzestrzeń, w której człowiek łączy się z sacrum. Jest rytualnie oczyszczona i ustanowiona. Charakter sacrum, jak i cel spotkania są jednak różne. Jednym z możliwych podziałów, upraszczającym i niepasującym do wszystkich *matsuri*, będzie ten związany z porami roku. Człowiek spotyka się z bóstwem w innym celu wiosną, latem, jesienią czy zimą. Zimowe *matsuri* mają charakter fundamentalny i założycielski i odbywają się w okolicy Nowego Roku. Należy tu jednak zaznaczyć, że według starego kalendarza *koyomi* Nowy Rok obchodzony był kilka tygodni później niż według kalendarza gregoriańskiego, stosowanego w Japonii od 1873 r. Jest to o tyle istotne, że zgodnie z tradycyjnym kalendarzem Nowy Rok był znacznie bliżej wiosny. Poza tym w wielu miejscach moment organizowania święta nie przesunął się zgodnie z kalendarzem gregoriańskim, co oczywiście dodatkowo utrudnia rozumienie świata japońskich świąt.

Przenośna świątynia mikoshi noszona na górze Takao w pobliżu Tokio, 2019 r.

Widowiska kagura. Zatem kiedy wiosna tuż-tuż, zasadniczym elementem *matsuri* są widowiska *kagura*, bardzo zróżnicowane formalnie, ale pełniące zawsze tę samą funkcję – sprowadzają bóstwo na *matsuri*. Mogą mieć formę wyłącznie muzyczną, mogą zawierać krótki taniec, elementy akrobatyczne, tańce i scenki opowiadające mity, w maskach albo bez, trwać kilka minut, kilka godzin albo kilka dób. Odbywają się w całej Japonii, począwszy od dworu cesarskiego i związanych z nim świątyń (połowa grudnia), przez świątynie duże, średnie, po najmniejsze związane z wsiami lub dzielnicami miast. Im większa świątynia, tym zakres opieki, jaką sprawuje

eprasa.pl fe21df86ef

Od lewej: Widowisko kagura podczas święta w chramie Masuda Jinja, Kuwana, prefektura Mie, grudzień 2018 r.

Święto sadzenia ryżu, chram Sumiyoshi Taisha, Osaka, 2013 r.

bóstwo, jest większy. *Kagura* może być tylko wstępem, początkiem *matsuri*, tylko przywoływać bóstwo, ale może też przedłużać się na zasadniczą część święta, czyli *kami asobi* (zabawa z bóstwem lub zabawianie bóstwa, język japoński nie jest w tym wypadku precyzyjny).

Kagura to pierwszy w nowym roku kontakt ludzi z bóstwami. Zapewnia energię i jednym, i drugim, ustanawia na nowo wzajemne relacje, dodaje sił rodzącej się do życia ziemi i wspólnocie. Tańce *kagura* czasem w sposób symboliczny, czasem bardziej dosłownie nawiązują do mitycznego ustanowienia porządku kosmicznego. Mogą też nawiązywać do początków na mniejszą skalę. Korzenie bowiem każdego *matsuri* tkwią w jakimś wydarzeniu, które ustaliło jakiś porządek, wszystko jedno, czy miało ono miejsce w czasach mitycznych, w VIII, XVI czy XIX w. *Kagura* sprowadza bóstwo, które pomogło ten porządek ustanowić.

W przypadku ludowych tańców *kagura* aktorami/tancerzami są amatorzy. Są oni jednak specjalnie wyznaczeni, a czynny udział w święcie może wymagać np. tygodniowego postu i rytuału oczyszczającego. Cesarskie *mikagura* są najczęściej wykonywane przez kapłanów lub kapłanki z organizujących rytuał świątyń związanych z dworem.

Tańce polne. Kolejnym ważnym momentem w cyklu rocznym Japonii jest sadzenie ryżu. Wymaga wzmożonej działalności rytualnej, która ma przynieść ochronę i obfite plony. Na polach odbywają się *taue matsuri*, święta sadzenia ryżu. Błotniste uprawy ograniczają ekspresję ruchową, więc taniec ma charakter ceremonialny. W najprostszej formie *taue matsuri* polegają po prostu na sadzeniu ryżu (przez kobiety) w rytm wyznaczany przez stojących także w błocie bębniarzy. W niektórych miejscach Japonii, np. w Ise, odbywają się także walki, zabawy, tarzania się w błocie w wykonaniu wchodzących w dorosłość mężczyzn. Tańce polne, *dengaku*, w niektórych regionach wyewoluowały do bardziej symbolicznych form widowiskowych i zyskały sobie tak wielką popularność, że zaczęły pełnić funkcję niezwiązanych już z ryżowymi polami tańców wotywnych, wykonywanych np. podczas miejskich *matsuri*, a także w górskich czy rybackich wsiach, gdzie podstawą bytu wcale nie była uprawa ziemi.

Przykład *dengaku* pokazuje charakterystyczne dla japońskich *matsuri* przemieszczanie się form. Wędrujący po Japonii kapłani, mnisi, chłopi, rzemieślnicy, aktorzy, prostytutki przenosili widowiska, opowiadali, co widzieli – ale naśladownictwo nie mogło być dokładne. Przemiany w symbolice *matsuri* były też związane z sytuacją ekonomiczną. Najbardziej spektakularne, masowe formy świąt rozwijały się w dużych miastach w czasach pokoju, bardziej symboliczne i skromne rodziły się w czasach wojen, w biedniejszych regionach lub w ośrodkach związanych z górskimi ruchami ascetycznymi, jak np. *shugendō*. Bardzo ważną siłą napędową były tzw. grupy młodzieżowe, mężczyzn już dojrzałych, ale jeszcze nieobciążonych odpowiedzialnością, którzy mieli społecznie sankcjonowany czas na wyszumienie się, a także turystyka wewnętrzna, która kwitła w Japonii od początku XVII w. Turyści już wtedy byli ważnym zastrzykiem finansowym dla lokalnych wspólnot, a często głównym celem ich podróży był udział w jakimś lokalnym, atrakcyjnym *matsuri*.

Lato zmarłych. Najtrudniejszym okresem dla mieszkańców archipelagu jest lato. Duża wilgotność, wysokie temperatury, tajfuny, powodzie i kiedyś związane z nimi epidemie niejednokrotnie dziesiątkowały miasta i całe prowincje. Z rytualnego punktu widzenia to czas, w którym dusze zmarłych wracają do swoich domów, co także wzmaga działalność rytualną. Według obowiązującego obecnie kalendarza święto zmarłych jest obchodzone w Japonii od 13 do 15 sierpnia, są to dni wolne od pracy. Jednak, tak jak w przypadku Nowego Roku, nie wszędzie daty obchodów zostały do tego dostosowane. W związku z tym w całej Japonii, od mniej więcej połowy lipca nawet do połowy września, można natknąć się na obchody *obon*. Poza odwiedzaniem grobów przodków, zabieraniem ich dusz do domu i goszczeniem, głównym elementem japońskiego święta zmarłych są tańce *bon odori* – ludyczne i otwarte. Wszystkie *matsuri* mają charakter wspólnotowy, są przygotowywane przez wszystkich członków społeczności i wszyscy na obchody przychodzą, ale w przypadku *bon odori* także wszyscy mogą wziąć udział.

Bon odori to tańce synchroniczne, podczas których powtarza się niezbyt skomplikowane, krótkie sekwencje ruchów – różne w zależności od pieśni, melodii granej z umieszczonej pośrodku placu wieży *yagura*. W każdej chwili można się przyłączyć, w każdej chwili można wyjść z tańczącego kręgu. Tam, gdzie nie ma placu, *bon odori* odbywają się na ulicy, a wtedy *yagura* jest ustawiana z boku. Ale i tu może być wiele wyjątków. Niektóre *bon odori* wcale nie będą dla wszystkich otwarte – wymagają bowiem np. specjalnych kostiumów. Niektóre mogą być wykonywane tylko przez mężczyzn, inne przez kobiety, jeszcze inne przez dzieci. Akompaniament może być na żywo, może być tradycyjny, współczesny albo np. z lat 30. (popularna *enka*, art. s. 130).

eprasa.pl fe21df86ef

Od lewej: Kanamara Matsuri (Festival of the Steel Phallus) na ulicach Kawasaki, 2019 r.

Wóz dashi podczas święta dzielnicy Gion w Kioto, 2018 r.

Gion Matsuri. Obchody święta zmarłych od kilku stuleci są ściśle związane z buddyzmem, jednak ich forma sięga form dużo starszych, *furyū*, synchronicznych tańców w kręgu mających funkcje godowe, dobrowróżebne, przełamujące kryzysy etc. *Furyū* mogłyby być ogłoszone przez cesarzy, panów feudalnych czy zarządzających mniejszymi wspólnotami. Często były zwoływane w obliczu klęsk żywiołowych, jakby miały służyć przełamaniu złej energii. Z czasem zyskiwały cykliczny charakter. Taką historię ma np. najważniejsze japońskie święto uliczne, *matsuri* wszystkich *matsuri*, kiotyjskie Gion Matsuri.

Lata 863–869 przyniosły falę nieszczęść, począwszy od atakującej wszystkie prowincje epidemii, przez potężny wybuch Fuji, po dotkliwe trzęsienie ziemi i jeszcze bardziej katastrofalne tsunami. Panujące warunki uniemożliwiały odpowiednią działalność rytualną i pochowanie tak wielkiej liczby ofiar. Cesarz Seiwa (pan. 858–876) polecił więc zorganizować w Kioto centralne *goryoe*. W mieście wystawiono 66 halabard jako symbol wszystkich podporządkowanych cesarzowi prowincji, do tego zbudowano trzy przenośne świątynie *mikoshi* – służące do obnoszenia po świętującej okolicy substratu bóstwa. Pomogło. Dusze najwyraźniej zaznały spokoju, bo sytuacja w całym kraju znacznie się poprawiła.

Rytuał, który okazał się tak skuteczny, był powtarzany doraźnie, a od 970 r. stał się świętem cyklicznym. Później jego forma ewoluowała, w okresie Edo zyskała swoją wielką skalę. Do dziś w połowie lipca przez kiotyjską dzielnicę Gion przeciąganych jest 66 drewnianych, ważących po 12 ton wozów, których dachy są zakończone *hoko* – sięgającymi nawet 25 m włóczniami; platformy – z wydzielonym miejscem dla muzyków – są obwieszone lampionami. Gion Matsuri ma wielu naśladowców: Hakata Gion Yamagasa Matsuri, Aizu Tajima Gion Matsuri etc.

Wozy wielkie jak góry. Nazywane w Kioto *yamaboko* wozy są jednym z bardziej charakterystycznych dla japońskich miast elementem *matsuri*. Gdzie indziej występują pod różnymi innymi kształtami i nazwami: *dashi*, *hikiyama*, *kasaboko*, *danjiri*. Za nazwę ogólną przyjmuje się słowo *dashi*, które fonetycznie odwołuje do czasownika *dasu* – wystawiać, ale też wystawać, wynosić, wyciągać etc., a zapisywane jest znakami na górę i wóz (山車, wóz wielki jak góra). W pozostałych słowach też dominują góry, włócznie, no i fakt, że się je ciągnie. Niektóre wozy są małymi scenami, na których cały czas wystawiany jest jakiś spektakl, wykonywany taniec, inne przykuwają uwagę przede wszystkim skomplikowaniem, bogactwem, wiele jest miejscem dla małych orkiestr, a w jeszcze innych (jak w osackich *danjiri*) chodzi przede wszystkim o osiągnięcie zawrotnej prędkości. Wszystkie przeciąga się po ulicach miast ku czci bóstw (w większości przypadków *dashi* należą do poszczególnych dzielnic/dystryktów i ich bóstw opiekuńczych). Większość (z wyjątkiem *danjiri*) nie ma skrętnych kół i moment przestawiania platform siłą ludzkich rąk (*yarimawashi*, w Gion *tsujimawashi*) jest najbardziej widowiskowy i wyczekiwany przez publiczność, która też najtłumniej gromadzi się na zakrętach.

Obwoźne świątynie. Podobnie sprawa ma się z *mikoshi*, przenośnymi świątyniami. Można się ich doszukać podczas wszystkich *matsuri*, ale są przypadki, że to noszenie *mikoshi* jest sednem święta (np. Sanja Matsuri w tokijskiej Asakusie). Mogą być różnej wielkości, od maleńkich, drewnianych, skromnie udekorowanych, po pozłacane, rzeźbione i ogromne. Mogą być niesione przez kilkadziesiąt albo kilka osób. Mogą być przewożone, podrzucane, myte w morzu, rodzić następców tronu, walczyć z innymi *mikoshi*, prowadzić świąteczną procesję, nocować w domach wiernych, odwiedzać inne bóstwa albo Buddę. Korowód mogą obserwować tysiące ludzie, a może nie być przy tym nikogo. Tym, co łączy te wszystkie formy jest – po raz kolejny – przebywanie bóstwa pośród ludzi, w przestrzeni, której strzeże i za którą odpowiada.

Zawsze wspólnie. Sednem święta może być także amatorski spektakl *kabuki*, *ningyō jōruri*, *nō*, zapasy sumo, czysty śmiech, konkurs lampionów, budowanie i palenie olbrzymiego wotywnego stosu z drewna, parada postaci historycznych, pokaz historycznych sportów, obnoszenie różowego penisa po okolicy…

Jednak zawsze jest to działanie wspólnotowe, angażujące całą społeczność i przyciągające widzów, którzy także nie powinni być tylko biernymi obserwatorami, powinni przynajmniej jeść, pić i brać udział w organizowanych przy okazji *matsuri* grach – rzucaniu do celu, łowieniu złotych rybek na papierowe czerpaki itp. Każdemu *matsuri* towarzyszy bowiem festyn, stanowiący wielką atrakcję przede wszystkim ze względu na potrawy, które można zjeść tylko wtedy, jak np. banany w różnokolorowej czekoladzie, grillowane i nadziane na patyku kalmary, wata cukrowa, smażone kulki z kawałkami ośmiornicy etc.

Iga Rutkowska

eprasa.pl fe21df86ef

Jacy są Japończycy?

Do ważnych cech mentalności Japończyków należą: stawianie intuicji i uczuć wyżej niż rozumu, afirmacja doczesnego świata we wszystkich jego przejawach, poczucie przynależności do grupy oraz synkretyzm religijny.

Tu i teraz. Według sintoizmu i buddyzmu do najwyższej prawdy dostęp ma intuicja, bezpośredni wgląd, a nie rozum. Właśnie dlatego nie znajdujemy w tradycji japońskiej ostrego przeciwstawienia wiary religijnej i rozumu. Równie ważna jest sfera uczuć. W Japonii szczególnie ceniona jest poezja wyrażająca uczucia w sposób subtelny w odwołaniu do piękna przyrody, zmiennych zjawisk atmosferycznych. Japończycy żyją w rytmie pór roku, co widać na przykładzie sztuki kulinarnej – porę roku odzwierciedlają nie tylko sezonowe potrawy, ale także wzory na talerzach i czarkach. Mimo często nawiedzających archipelag tajfunów i trzęsień ziemi mieszkańcy wysp odczuwają harmonię z naturą i są wdzięczni za jej dary.

W sintoizmie życie doczesne nie jest padołem łez. Afirmacja życia tu i teraz wynika z przekonania, iż bogowie, natura i człowiek stanowią jedność. Nie ma tak wyraźnego podziału na sferę świętą i doczesną, jak w chrześcijaństwie. W sintoizmie można mówić jedynie o hierarchii w sferze świętej (np. bóstwa niebiańskie stoją wyżej od bóstw ziemskich). Natura i ludzie także są potomkami bogów – Wyspy Japońskie zostały zrodzone przez boginię Izanami, ich mieszkańcy wywodzą się od bóstw ziemskich, a ród cesarski i niektóre rody arystokratyczne od bóstw niebiańskich. Japończycy wierzą, że stan pośmiertny nie jest zależny tak bardzo od sposobu życia. Według sintoizmu po śmierci nie ma sądu nad duszami, po pewnym okresie oczyszczania stają się one duchami opiekuńczymi swoich rodzin i są określane mianem *kami*, czyli tak samo jak inne bóstwa z panteonu sintoistycznego. Z kolei w buddyzmie stan pośmiertny danej osoby jest zależny od czynów za życia, ale może zostać zmieniony na lepsze dzięki rytuałom odprawianym po jej śmierci przez członków rodziny.

Większość Japończyków nie widzi więc potrzeby dostosowywania swojego życia do restrykcyjnych wymogów religijnych. Zamiast tego wybierają drogę znaną z kultury mieszczańskiej okresu feudalnego – w obliczu nietrwałości i cierpienia afirmują doczesny świat, czyli próbują w miarę możliwości zaspokoić swoje estetyczne i hedonistyczne potrzeby, w tym seksualne. Para demiurgów, Izanami i Izanagi, odbyła stosunek seksualny, po którym Izanami zrodziła Wyspy Japońskie oraz wielu bogów ziemskich. Stąd zjawisko seksualnej sakralności i świątynie, w których symbole płodności czynnej i biernej stają się obiektem kultu, ze względu na to, że wszystko, co podtrzymuje życie na ziemi, jest święte. W takich świątyniach modlą się osoby, które mają trudności ze spłodzeniem potomstwa.

W grupie. W społeczeństwie japońskim ważniejsza jest grupa niż jednostka. Pojęcie indywidualizmu przejęte z Zachodu w XIX w. było dyskutowane w kołach inteligencji, gdyż nie była jasna różnica między indywidualizmem a egoizmem. W religijnej tradycji Japonii najwyższym ideałem jest poświęcenie dla innych oraz harmonia w relacjach międzyludzkich, która wymaga kompromisu. To powoduje, że jednostka unika otwartych konfliktów i niechętnie publicznie wyraża krytyczne uwagi na temat innych osób. Należy przy tym pamiętać, że grupa docenia poświęcenie jednostki i zapewnia jej poczucie bezpieczeństwa, uwzględniając jej potrzeby na tyle, na ile jest to możliwe. Dotyczy to grupy, którą jednostka traktuje za sferę wewnętrzną (np. rodzina, grono przyjaciół, pracownicy jednej firmy). Jednostka nie może liczyć na podobne traktowanie przez przedstawicieli tych grup, które stanowią dla niej sferę zewnętrzną – zachowany jest wtedy uprzejmy dystans.

Hierarchia społeczna ma swoje odbicie w skomplikowanych zwrotach grzecznościowych. Japończycy, rozwiązując konkretne problemy, zawsze biorą pod uwagę to, czy nie spowoduje to utraty twarzy przez jakąś osobę. Ważne są także jak najszersze konsultacje przed podjęciem decyzji, co widać na przykładzie firm japońskich. Jeśli Japończyk nie chce spełnić czyjejś prośby, nie odmawia bezpośrednio, ale często sygnalizuje swoją niechętną postawę, używając odpowiednich zwrotów, które stanowią pośrednią odmowę, np.: To trudna sprawa. Umożliwia to osobie proszącej wycofanie się, uniknięcie niezręcznej sytuacji. Ważna jest komunikacja pozawerbalna oraz ostrożne dobieranie słów, zmierzanie do celu okrężną drogą.

Wśród wielowierzących. Wyróżniającą cechą Japończyków jest synkretyczna religijność, czyli jedność sintoizmu, buddyzmu i konfucjanizmu. Z badań statystycznych wynika, że w Japonii jest więcej wierzących niż ludności, gdyż w ankietach wiele osób deklaruje przynależność jednocześnie do sintoizmu i buddyzmu. Można zaobserwować zjawisko asymilacji obcych wzorów, które nie niszczą matrycy sintoizmu, ale ją uzupełniają i wzbogacają. Ogólnie rzecz ujmując, buddyzm japoński jest związany przede wszystkim z refleksją epistemologiczną oraz

Słowa „Radość życia" napisane przez uczestników noworocznego konkursu kaligrafii, Tokio, 2009 r.

eprasa.pl fe21df86ef

egzystencjalną (cierpienie, starość i śmierć), a konfucjanizm – z etyką, racjonalizmem (hierarchia społeczna jako odbicie hierarchii w naturze), antropocentryzmem (człowiek jako ważny element równowagi we wszechświecie) oraz teorią polityczną (ideał władcy i powinności poddanych). Powstała w Indiach buddyjska teoria „pierwotnej postaci i tymczasowego przejawu" uznawała bogów hinduistycznych za przejawy istot oświeconych – w Japonii stała się podstawą synkretyzmu buddyzmu i sintoizmu. Z kolei podatnym gruntem dla konfucjańskiej cnoty szczerości, oznaczającej spontaniczny przejaw pierwotnej natury człowieka tożsamej z zasadą wszechświata, było pojęcie prawdziwego serca w sintoizmie. Japończycy nie widzą nic dziwnego w tym, że oddają cześć rodzimym bogom, modląc się o doczesne korzyści, biorą udział w ceremoniach buddyjskich w intencji zmarłych członków rodziny, a w życiu społecznym kierują się etycznymi zasadami konfucjańskimi.

Zdarza się, że Japończycy w ankietach twierdzą, że nie są religijni, jednak mają na myśli religijność monoteistyczną na wzór chrześcijańskiej, a nie religijność synkretyczną, zgodnie z którą nauki różnych religii to różne ścieżki prowadzące na ten sam szczyt góry, czyli do ostatecznej prawdy. Nawet obecnie Japończycy uważają za bardzo ważne powinności względem rodziny, pracodawcy i społeczeństwa, a fanatyczne zaangażowanie religijne traktują jako odwrócenie się od świata i zaspokojenie własnych duchowych potrzeb, co postrzegają jako przejaw egoizmu oraz potencjalne zagrożenie dla ładu społecznego. Przykładem fanatyzmu religijnego, który wstrząsnął opinią publiczną Japonii, jest sekta AUM – Najwyższa Prawda, której członkowie dokonali ataku terrorystycznego w tokijskim metrze w 1995 r., rozpylając trujący gaz sarin. Zgodnie z naukami ich przywódcy Asahary Shōkō wierzyli, że ratują w ten sposób zatwardziałych grzeszników, gdyż dopiero po ich śmierci mogą odprawić rytuały, które sprawią, że nie odrodzą się oni w buddyjskim piekle.

Nadal silne jest przekonanie, że każdy Japończyk z urodzenia jest sintoistą. Jest to związane z powstaniem w XIX w. sintoizmu państwowego, który oficjalnie nie był religią, tylko ideologią państwową. Była to koncepcja schizofreniczna, gdyż część tradycji związanej z sintoizmem (kult cesarza jako potomka bogini Amaterasu) potraktowano jako komponent tożsamości narodowej Japończyków, a lokalne wierzenia i obrzędy (tzw. sintoizm świątynny) uznano za religię na równi z chrześcijaństwem i buddyzmem. Opracowano podręcznik sintoizmu państwowego oraz wyznaczono funkcję propagatora, co rozpoczęło indoktrynację obywateli także poza systemem edukacyjnym. Można się zastanawiać, dlaczego Japończycy tak łatwo zaakceptowali zasadę, że wszyscy obywatele kraju, niezależnie od wyznawanej religii, nie mogą publicznie krytykować sintoizmu państwowego. Na pewno wpływ na to miały teorie popularne już w okresie feudalnym, m.in. wyraźny podział na sferę publiczną i prywatną. Po restauracji władzy cesarskiej wykorzystano to w następujący sposób: każdy może prywatnie wyznawać dowolną religię, np. chrześcijaństwo, ale nie może to mieć wpływu na jego obowiązki jako obywatela Japonii – w sferze publicznej musi uznawać sintoizm państwowy. To właśnie dlatego rząd japoński forsował pogląd, że uczestniczenie w ceremoniach sintoistycznych w świątyni Yasukuni Jinja, w której zostali deifikowani jako bohaterskie duchy wszyscy żołnierze, którzy poświęcili swoje życie dla cesarza i ojczyzny, jest powinnością wszystkich obywateli, niezależnie od ich wyznania.

Synkretyzm religijny nie wyklucza przy tym religijnej nietolerancji, która zazwyczaj jest uwarunkowana politycznie. Świadczą o tym prześladowania w Japonii chrześcijaństwa w XVII–XVIII w. oraz buddyzmu w XIX w., związane z oczyszczaniem sintoizmu z obcych wpływów, aby mógł się stać podstawą etosu narodowego.

Wyniki badań statystycznych, w których często pojawiają się deklaracje niereligijności Japończyków, w połączeniu z badaniami na temat ich udziału w różnych formach obrzędów religijnych dają zaskakujący obraz osoby niewierzącej praktykującej. (W odróżnieniu od zjawiska wierzących niepraktykujących chrześcijan). Na pozór niereligijni Japończycy modlą się w różnych intencjach w świątyniach sintoistycznych i buddyjskich, biorą udział w religijnych pielgrzymkach, gdyż wierzą w to, że istnieje jakaś nadnaturalna sfera, której pomoc można sobie zjednać.

Agnieszka Kozyra

Najbardziej zatłoczone skrzyżowanie świata – w tokijskiej dzielnicy Shibuya, o charakterze handlowym i rozrywkowym, 2015 r.

eprasa.pl fe21df86ef

Widok z Polski

Rząd Japonii uznał niepodległą II RP w marcu 1919 r., a decyzję tę przekazano Polakom w Paryżu, podczas konferencji pokojowej kończącej I wojnę światową. Oba państwa zbliżył wspólny wróg – Rosja.

Ewa Pałasz-Rutkowska

Ówczesny cesarz Akihito z wizytą w Polsce, lipiec 2002 r.

W przekazach misjonarzy. Kontakty przed nawiązaniem oficjalnych stosunków dwustronnych w 1919 r. były sporadyczne, a wiedza o kulturze japońskiej w Polsce i polskiej w Japonii bardzo ograniczona. Prawdopodobnie pierwsze wzmianki na ten temat zaczęły pojawiać się w XVI w. Piotr Skarga-Pawęski w „Żywotach świętych" (1579) wspominał o Japonii, opisując działalność jezuity Franciszka Ksawerego, pierwszego misjonarza chrześcijańskiego w Japonii (od 1549). W 1585 r. doszło do pierwszego spotkania Polaka z Japończykami. Wysłannik królewski Bernard Maciejowski wziął udział w audiencji u papieża Grzegorza XIII z czterema Japończykami (Itō Mancio, Chijiwa Miguel, Nakaura Juliao, Hara Martinho) w pierwszej w historii japońskiej misji chrześcijańskiej. Przez następne lata o Japonii w Polsce pisali głównie jezuici, oczywiście w kontekście misji zakonu i męczeńskiej śmierci misjonarzy, także Wojciecha Męcińskiego, którego Japończycy ukrzyżowali w Nagasaki w 1643 r.

To dzięki misjonarzom pojawiały się w Japonii informacje o Polsce. Jezuita Matteo Ricci w pracy o geografii świata, wydanej w Nagasaki w 1622 r., wspomniał o Polsce i jej miastach. W 1648 r. wydano tam mapy świata, a Polska zajmowała obszar od Morza Czarnego po Bałtyk. Dzięki misjonarzom Japończycy dowiedzieli się o Mikołaju Koperniku – jego książka o astronomii trafiła tu po uwięzieniu w 1643 r. jezuity portugalskiego, została przetłumaczona na język japoński i stała się podstawą do badań dla uczonych japońskich. Na początku XVIII w. konfucjanista Arai Hakuseki w pracy „Zapiski o Zachodzie" („Seiyō kibun") wspomniał też o Polsce, jednym z najpotężniejszych wówczas krajów europejskich.

Naukowe badania i wojskowe raporty. Gdy Japonia otwarła swe granice w drugiej połowie XIX w., dotarli do niej też Polacy. Byli wśród nich podróżnicy, Karol Lanckoroński i Paweł Sapieha, oraz badacze, zoolog Szymon Syrski i etnograf Jan Kubary. Najważniejszą rolę odegrał jednak etnograf Bronisław Piłsudski, badacz Ajnów na Sachalinie i Hokkaido (czytaj poniżej). W Sapporo i Shiraoi (1903) prowadził też badania z etnologiem Wacła-

eprasa.pl fe21df86ef

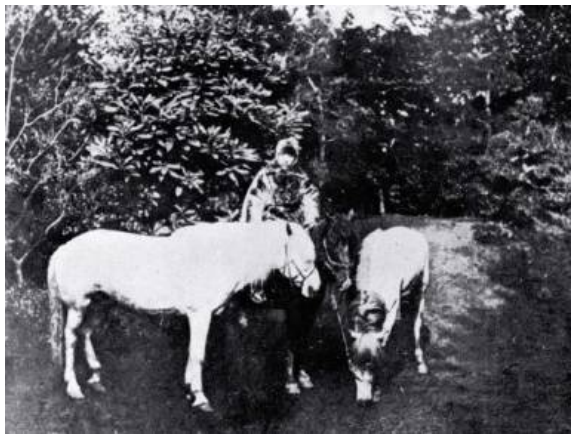

Mjr Fukushima Yasumasa w czasie podróży konnej z Berlina do Władywostoku, 1892 r.

Spotkanie Józefa Piłsudskiego (stoi z prawej) przed wyjazdem do Japonii z płk. Utsunomiyą Tarō, attaché wojskowym w Londynie (stoi z lewej), 1904 r.

wem Sieroszewskim, który pozostawił wiele tomów o tematyce japońskiej. Przebieg wspólnych prac opisał po latach w książce „Wśród kosmatych ludzi". Od końca XIX w. w Polsce zaczęły ukazywać się pierwsze pośrednie przekłady literatury japońskiej, prace na temat historii i kultury Japonii, w sztuce zrodził się nurt japonizmu (art. s. 59). Szczególną rolę odegrał tu Feliks Jasieński, ps. Manggha, miłośnik, propagator i kolekcjoner sztuki japońskiej.

W drugiej połowie XIX w. również Japonia zainteresowała się Polską. Prawdopodobnie pierwszy wspomniał o „kraju, który przestał istnieć" Fukuzawa Yukichi w pracy „Sytuacja na Zachodzie" („Seiyō jijō", 1866–70). Podczas modernizacji starano się uniknąć błędów popełnionych przez inne narody i ochronić suwerenność kraju. Tōkai Sanshi w powieści „Niespodziewane spotkania z pięknymi kobietami" („Kajin no kigu", 1885) pisał o tragedii narodu polskiego, o zaborach i ruchu niepodległościowym. Podkreślając swą solidarność z ciemiężonym przez lata narodem polskim, starał się przestrzec Japonię, nawiązującą dopiero kontakty ze światem, przed wielkimi mocarstwami i ich polityką kolonizatorską. Ochiai Naobumi skomponował wiersz „Wspomnienie Polski" („Pōrando kaiko"), stanowiący część poematu „Podróż na koniu" („Kiba ryokō", 1893).

Poetę zainspirowały raporty majora Fukushimy Yasumasy z samotnej podróży konnej z Berlina do Władywostoku (1892–93) przez m.in. Kostrzyn, Poznań, Konin, Kutno, Łowicz, Warszawę, Ostrołękę, Szczuczyn, Augustów i Suwałki. Jej celem było zdobycie informacji na temat nowoczesnych armii europejskich, a zwłaszcza Rosji – groźnego wówczas sąsiada Japonii. Fukushima jako pierwszy przedstawiciel władz Japonii nawiązał kontakty z Polakami, przedstawicielami ruchów niepodległościowych i zesłańcami na Syberię, uważając, że z racji wieloletnich doświadczeń z walki przeciwko Rosji-zaborcy będą mogli dostarczyć mu dokładnych informacji na temat tego mocarstwa. Wiedzę tę wykorzystał też jako generał podczas wojny japońsko-rosyjskiej (1904–05).

Wspólny wróg Rosja. To wtedy nastąpił znaczny wzrost dwustronnego zainteresowania. U Polaków zrodziły się nadzieje na pokonanie Rosji i odzyskanie niepodległości. Japończykom zależało na osłabieniu armii carskiej poprzez wystąpienia zbrojne Polaków czy sabotaż na Kolei Transsyberyjskiej, którą transportowano żołnierzy i zaopatrzenie na front. Sztab Generalny w Tokio wsparł te plany finansowo poprzez swego wysłannika do Europy pułkownika Akashiego Motojirō. Działacze Ligi Narodowej i Polskiej Partii Socjalistycznej nawiązali kontakty z przedstawicielami japońskich władz. Roman Dmowski i Józef Piłsudski udali się na rozmowy do Tokio. Piłsudski chciał doprowadzić do wybuchu powstania na ziemiach polskich, co miało osłabić armię carską na Dalekim Wschodzie. Przeciwny temu był Dmowski, który uważał, że doprowadzi to do kolejnej tragedii. Obaj politycy proponowali, że Polacy w armii carskiej będą poddawać się Japończykom bez walki, co osłabi morale wszystkich żołnierzy rosyjskich. Zależało im też na dobrym traktowaniu jeńców-Polaków. W obozach na terenie Japonii znalazło się aż 4658 żołnierzy polskich.

Choć właściwie misja Piłsudskiego zakończyła się fiaskiem, cenił Japończyków za waleczność i morale. Na jego wniosek, w uznaniu dla dowódców armii japońskiej, w 1928 r. Orderem Virtuti Militari odznaczono w Tokio 51 oficerów.

Bronisław Piłsudski z grupą młodych Ajnów, pocz. XX w.

Ajnowie i Piłsudski

Ajnowie (jap. Ezo) to grupa etniczna, której pochodzenie jest nadal zagadką. Przez wieki zamieszkiwali południową Kamczatkę, Wyspy Kurylskie, Sachalin, Hokkaido i północną część Honsiu. Obecnie żyją tylko na Hokkaido. Ich korzeni szuka się na Syberii, w Azji Południowo-Wschodniej, w Australii i Oceanii, a także na północy, wśród Innuitów. Różnią się od ludów mongoloidalnych, w tym Japończyków. Mają bujny zarost, jaśniejszą skórę, brązowe lub niebieskie oczy. Język i folklor Ajnów badał przez wiele lat wybitny etnograf Bronisław Piłsudski, starszy brat Józefa. Na Sachalinie poślubił ajnoską kobietę, z którą miał dwójkę dzieci. Dzięki fonografowi Edisona nagrywał na wałkach woskowo-kauczukowych unikatowy materiał – język Ajnów. Robił też cenną dokumentację fotograficzną, zbierał zabytki kultury materialnej. Badania prowadził też na Hokkaido (1903), w Sapporo i Shiraoi, gdzie w 2013 r. na terenie muzeum-skansenu Ajnów odsłonięto jego popiersie.

Ewa Pałasz-Rutkowska

eprasa.pl fe21df86ef

Od lewej: Japoński attaché wojskowy w Warszawie, obserwator wojny polsko-bolszewickiej płk Yamawaki Masataka (w środku), 1934 r.
Dzieci syberyjskie w sierocińcu Fukudenkai, Tokio, 1920 r.

Wręczenie marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu Orderu Wschodzącego Słońca, czwarty od lewej w pierwszym rzędzie poseł nadzwyczajny Japonii w Polsce Matsushima Hajime, następnie prezydent RP Ignacy Mościcki i Józef Piłsudski; Zamek Królewski w Warszawie, 1928 r.

Przyjęcie wydane przez prezydenta RP Ignacego Mościckiego (siedzi w środku) na cześć japońskiego księcia Takamatsu Nobuhito (na lewo od Mościckiego) i jego małżonki, Warszawa, 1930 r.

To właśnie podczas wojny Japonii z Rosją (1904–05) wśród Polaków zrodziło się uczucie sympatii do Japończyków i ich odległego, wkraczającego dopiero na arenę międzynarodową kraju, który tak szybko pokonał wielką Rosję. Bo to Rosja, a następnie Związek Sowiecki, wspólny sąsiad, ale też wspólny wróg stanie się główną przyczyną wzajemnego zainteresowania i dobrych stosunków dwustronnych w przyszłości.

Poselstwa, traktat, kryptolodzy. Polska, nowe państwo na arenie międzynarodowej, dążyła na początku lat 20. do określenia swych granic i umocnienia pozycji w Europie. Przyjazne związki z Japonią mogły stanowić wówczas dobrą przeciwwagę dla tradycyjnie trudnych stosunków ze wschodnim sąsiadem. Japonia jako młode mocarstwo światowe, dbając o swe interesy w Azji Wschodniej, starała się nie mieszać w sprawy, które bezpośrednio jej nie dotyczyły, ale MSZ w Tokio zdawało sobie sprawę z miejsca Polski na europejskiej scenie politycznej i dlatego uznawało konieczność ustanowienia w Warszawie poselstwa. Dzięki niemu możliwe było zdobywanie aktualnych informacji na temat trendów politycznych oraz zamierzeń państw europejskich, niezbędnych w tworzeniu polityki Japonii wobec Europy. Z powodów finansowych i kadrowych otwarto je dopiero w 1921 r., a pierwszym posłem został Kawakami Toshitsune, tłumacz Dmowskiego i Piłsudskiego w czasie ich rozmów z władzami japońskimi w Tokio. Wcześniej, wiosną 1920 r., funkcję pierwszego przedstawiciela RP w Japonii objął Józef Targowski.

Japonia, zgodnie z dotychczasową polityką, generalnie zachowywała wobec Polski przychylną neutralność, np. w kwestii podziału Górnego Śląska. Ale w 1922 r. podpisano traktat handlowy i nawigacyjny, który wzmacniał stosunki dwustronne i regulował warunki współpracy. Na jego podstawie Polska eksportowała do Japonii wyroby z blachy i wełny oraz farmaceutyki, a importowała herbatę i ryż. Ważnym wydarzeniem była z pewnością nieoficjalna wizyta w Polsce księcia Takamatsu Nobuhito, młodszego brata cesarza Hirohito (1930).

Więcej zainteresowania Polską niż władze cywilne wykazywały władze wojskowe. Nadal głównym tego powodem był wspólny, niebezpieczny sąsiad – Związek Sowiecki. Duże zasługi położył tu kapitan (później generał) Yamawaki Masataka, który działał w Warszawie od 1919 r., a dwa lata później został pierwszym attaché wojskowym przy poselstwie Japonii w Warszawie. Przyjechał do Pol-

eprasa.pl fe21df86ef

ski po raz drugi na to stanowisko w latach 30. Za zgodą Piłsudskiego był obserwatorem wojny polsko-sowieckiej (1920) i wtedy uznał, że oficerowie japońskiego wywiadu powinni uczyć się zasad kryptologii w Polsce. Współpracę tę rozpoczęto w 1923 r., kiedy do Tokio na wykłady dla pracowników Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych pojechał kapitan Jan Kowalewski.

Repatriacja dzieci. Wydarzeniem, które pogłębiło wzajemne uczucie sympatii, była akcja humanitarna Japońskiego Czerwonego Krzyża, dzięki której w latach 1920–22 z Syberii, przez Japonię, repatriowano do Polski 765 polskich dzieci pozbawionych środków do życia z powodu rewolucji bolszewickiej i wojny domowej. Były potomkami zesłańców politycznych, uchodźców i emigrantów, sierotami lub półsierotami lub dziećmi z rodzin pozbawionych środków do życia. Z inicjatywą ich ratowania wystąpił Polski Komitet Ratunkowy Dzieci Dalekiego Wschodu, zorganizowany w 1919 r. we Władywostoku przez Annę Bielkiewicz i Józefa Jakóbkiewicza. Akcję w Japonii wsparły władze cywilne i wojskowe, dwór cesarski, stowarzyszenia i osoby prywatne.

W ciągu pierwszego roku przez port Tsuruga do Tokio dotarło 375 sierot. Umieszczono je w sierocińcu Fukudenkai w Tokio, gdzie dzieci odwiedziła nawet cesarzowa Sadako, małżonka cesarza Yoshihito. (Fukudenkai istnieje do dziś, a pamięć o tym wydarzeniu trwa; podobnie jest w Tsurudze, gdzie w 2008 r. otwarto Port of Humanity Tsuruga Museum). W następnym roku 390 dzieci przewieziono do internatu pielęgniarek Japońskiego Czerwonego Krzyża w Osace. Najważniejsza była opieka medyczna, ale małym Polakom organizowano też pokazy tańców japońskich, przedstawienia teatralne, projekcje filmowe. Dzięki Japończykom syberyjskie dzieci wróciły do niepodległej Polski. Potem, przez lata, kultywowały pamięć o Japonii i humanitarnej akcji ratunkowej.

Pierwszy ambasador RP w Japonii Tadeusz Romer w drodze do Pałacu Cesarskiego w celu złożenia listów uwierzytelniających, Tokio, 1937 r.

Japonistyka i neutralność. W latach 20. znacznie wzrosło wzajemne zainteresowanie kulturami obu narodów. Już w 1919 r. na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczęto zajęcia z języka japońskiego, co dało początek polskiej japonistyce. Zarówno w Polsce, jak i w Japonii powstały towarzystwa przyjaźni, wydawano tłumaczenia z literatury pięknej i publikacje na tematy związane z kulturami obu krajów.

W latach 30. kontakty polsko-japońskie uległy ożywieniu i mimo nasilającej się krytyki Japonii ze strony państw europejskich i Stanów Zjednoczonych stosunki dwustronne nadal były przyjazne, choć – zgodnie z polityką zagraniczną ministra Józefa Becka i zasadą zachowania równowagi między Niemcami a ZSRR – Polska przyjmowała wobec Japonii postawę neutralną. Mimo to rozwijała się współpraca wojskowa, zwłaszcza w dziedzinie kryptologii i wywiadu skierowanego na Związek Sowiecki i Niemcy. Kilkudziesięciu japońskich oficerów przyjechało do Polski na szkolenia i staże w jednostkach wojskowych. O dobrych stosunkach dwustronnych świadczy także podniesienie z dniem 1 października 1937 r. poselstw do rangi ambasad. Pierwszym ambasadorem RP w Japonii został Tadeusz Romer, a Japonii w Polsce Sakō Shūichi, który próbował pomóc Polakom, podejmując się pod koniec 1938 r. roli mediatora w rozmowach z Niemcami.

Oficjalna wojna i nieoficjalna współpraca wywiadów. Stosunki polsko-japońskie nie uległy wyraźnej zmianie po wybuchu II wojny światowej. Rząd japoński oficjalnie ogłosił, że nie będzie się mieszał do działań w Europie, a nieoficjalnie zapewniał ambasadora Romera o przyjaznym nastawieniu. W prasie japońskiej pisano o męstwie polskich żołnierzy i wyrażano współczucie dla narodu polskiego. Utrzymywaniu dobrych stosunków dwustronnych nadal sprzyjało położenie geograficzne Polski. Można było stąd świetnie obserwować jej obu sąsiadów – Związek Sowiecki i Niemcy, do których Japonia przestała mieć zaufanie od czasu podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow (1939), co według niej naruszało zobowiązania paktu antykominternowskiego.

Na początku września pracownicy ambasady Japonii wraz z rodzinami, tak jak rząd RP, opuścili Warszawę, a następnie Polskę. Oficjalną decyzję o zamknięciu placówki, jak i ambasady RP w Tokio podjęto 4 października 1941 r. Przyczyną były zwycięskie działania wojenne Niemiec przeciw ZSRR i pogarszające się stosunki japońsko-amerykańskie, prowadzące do nieuchronnej wojny. Japonia dążąc do „nowego ładu w Wielkiej Azji Wschodniej", zgodnie z postanowieniami paktu trzech (1940), musiała poprzeć politykę niemiecką w Europie. Nie mogła dłużej udzielać poparcia dla ambasady RP i polskiego rządu na uchodźstwie, skoro Niemcy zajęły dotychczas okupowane przez ZSRR tereny Polski i chciały wymazać ją z mapy świata w ramach „nowego ładu w Europie". Po wybuchu wojny w Azji i na Pacyfiku Polska, jako sojusznik Wielkiej Brytanii, 11 grudnia 1941 r. wypowiedziała wojnę Japonii. Chociaż oba kraje znalazły się w przeciwnych obozach, do 1945 r. trwała współpraca wywiadów wojskowych Polski i Japonii.

Wicekonsul Sugihara Chiune i por. Leszek Daszkiewicz działali w Kownie, Pradze i Königsbergu, a gen. Onodera Makoto i Nishimura Toshio z mjr. Michałem Rybikowskim, płk. Feliksem Brzeskwińskim i innymi w Sztokholmie. Współpracę prowadzono też w Rydze (Onouchi Hiroshi, Brzeskwiński), w Berlinie (kpt. Alfons Jakubianiec) oraz w Bukareszcie, Sofii, Istambule, Watykanie, Rzymie i w Mandżurii. Polacy nadal dostarczali cennych informacji, w zamian Japończycy pomagali im w kontaktach z rządem na obczyźnie i polskim podziemiem, a ponadto wydawali fałszywe dokumenty, lokowali Polaków w placówkach japońskich.

Dzieło Sugihary. Ze współpracą polskiego wywiadu z Sugiharą w Kownie wiąże się też humanitarna akcja ratowania życia Polakom, głównie polskim Żydom. Dzięki wizom tranzytowym wy-

Wicekonsul Sugihara Chiune z żoną w drodze z Pragi do Königsbergu, za nimi oficer polskiego wywiadu Leszek Daszkiewicz, 1940 r.
Powyżej: Paszport z japońską wizą tranzytową wstemplowaną 29 sierpnia 1940 r.

eprasa.pl fe21df86ef

Od lewej: Ówczesny cesarz Akihito i cesarzowa Michiko po spotkaniu ze studentami i pracownikami japonistyki UW, 2002 r.

Andrzej Wajda i uczestnicy warsztatów origami podczas finału akcji pomocy na rzecz Japonii (po trzęsieniu ziemi) w Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, Kraków, 2011 r.

stawionym bez zgody MSZ przez wicekonsula (we współpracy z Polakami) i pomocy Japończyków we Władywostoku, a także działaniom ambasadora RP w Japonii Tadeusza Romera niechybnej śmierci z rąk Niemców lub Rosjan uniknęło ponad 3 tys. osób. Dokładna liczba ocalonych ciągle nie jest znana. Na liście, którą Sugihara przesłał do MSZ, jest 2139 nazwisk, ale wiadomo, że na jedną wizę wyjeżdżały też matki z dziećmi. Były też wizy fałszywe. Ponieważ ręczne wypisywanie adnotacji w dokumentach było czasochłonne, Daszkiewicz uzyskał zgodę konsula na zrobienie pieczęci gumowej z wymaganym tekstem. Ale zamówiono dwie takie pieczęci – jedną przekazano do Wilna, gdzie nielegalne wizy były wystawiane później, po wyjeździe Sugihary z Kowna. Dzięki tym dokumentom z okupowanej Polski uciekali też polscy oficerowie, którzy przez Japonię wyjechali w świat, by zasilić oddziały walczące z wrogiem. Sugihara jako jedyny Japończyk został uhonorowany przez Jad Waszem tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

Przez całą wojnę działalność w Japonii kontynuowali polscy misjonarze, przede wszystkim franciszkanie konwentualni. Ich misję założył w 1930 r. ojciec Maksymilian Kolbe, który przyjechał do Nagasaki m.in. z bratem Zeno, czyli Zenonem Żebrowskim. Zeno działał tam do końca swego życia (1982), niosąc ofiarną pomoc sierotom, starcom, biednym i niepełnosprawnym. Do dziś w Japonii pracuje ok. 30 misjonarzy i sióstr zakonnych z Polski.

Opóźniony koniec stanu wojny. Po II wojnie światowej Polska i Japonia znalazły się w przeciwnych obozach, zależne od Związku Sowieckiego i Stanów Zjednoczonych. To dlatego Polska wraz z Czechosłowacją i ZSRR nie podpisały w San Francisco (1951) traktatu pokojowego z Japonią. Śmierć Józefa Stalina, a następnie przywrócenie stosunków dyplomatycznych między Sowietami a Japonią (1956) umożliwiło unormowanie stosunków z innymi państwami bloku wschodniego. Polska była pierwsza – 8 lutego 1957 r. podpisano układ o przywróceniu normalnych stosunków, który kończył stan wojny z Japonią i przywracał stosunki dyplomatyczne. Pierwszymi ambasadorami zostali Tadeusz Żebrowski i Ōta Saburō. Wznowiono oficjalne stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne, ale z powodu różnic ustrojowych współpraca rozwijała się powoli.

W latach 70. nasiliła się współpraca gospodarcza, która przez następne lata dominowała w stosunkach dwustronnych. Wielki zryw polskich robotników na początku lat 80., który zapoczątkował demokratyzację i ostatecznie wpłynął na zmiany w powojennym porządku świata, wywołał w Japonii sympatię dla ruchu Solidarności i jego przywódcy Lecha Wałęsy. Stan wojenny w Polsce wpłynął na pogorszenie stosunków, ale Japonia nie wprowadziła sankcji. Zapowiedzią zmiany nastawienia wobec władz PRL była wizyta w 1985 r. w Polsce ministra spraw zagranicznych Abe Shintarō. Następnie do Warszawy przyjechał premier Nakasone Yasuhiro (1987), a do Japonii poleciał przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski.

Wizyty, rewizyty, fascynacje. Znaczna poprawa stosunków dwustronnych nastąpiła po przełomowych dla Polski wyborach w czerwcu 1989 r. Polskę odwiedzili premierzy: Kaifū Toshiki (1990), Koizumi Jun'ichirō (2003), Abe Shinzō (2013), Kishida Fumio (2023); ministrowie spraw zagranicznych: Ikeda Yukihiko (1997), Aso Tarō (2007), Kono Tarō (2018) Kamikawa Yōko (2024). Niezwykle ważnym wydarzeniem była wizyta Ich Cesarskich Mości Japonii w Polsce w lipcu 2002 r. Cesarz Akihito i cesarzowa Michiko odwiedzili m.in. japonistykę UW i UJ oraz Centrum (ob. Muzeum) Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, które powstało dzięki staraniom reżysera Andrzeja Wajdy (1994). Na jego otwarcie przyleciał książę Takamado z małżonką. A z okazji 100. rocznicy nawiązania oficjalnych stosunków między Warszawą a Tokio z wizytą do Polski przyjechał następca tronu, książę Akishino z małżonką (2019).

Japonię po 1989 r. odwiedzili m.in. prezydenci: Lech Wałęsa (1994), Aleksander Kwaśniewski (1998), Lech Kaczyński (2008), Bronisław Komorowski (2015), Andrzej Duda (2021); premierzy: Jan Krzysztof Bielecki (1991), Jerzy Buzek (1999), Marek Belka (2005), Mateusz Morawiecki (2020); ministrowie spraw zagranicznych: Krzysztof Skubiszewski (1994), Bronisław Geremek (2000), Stefan Meller (2006), Radosław Sikorski (2008, 2025) i inni.

Dynamicznie rozwija się współpraca gospodarcza. W 2022 r. w Polsce działało ponad 300 firm japońskich. Ważnym wydarzeniem był udział Polski w Wystawie Światowej Expo 2025 w Osace.

Nadal popularnością w Japonii cieszą się polskie filmy, zarówno te Andrzeja Wajdy, Jerzego Skolimowskiego czy Jerzego Kawalerowicza, jak i młodych reżyserów, teatr Tadeusza Kantora, Jerzego Grotowskiego i innych, polski plakat i grafika, polska muzyka, przede wszystkim Fryderyka Chopina. W Polsce gorąco przyjmowane są występy japońskiego teatru klasycznego i współczesnego, japoński plakat, grafika, muzyka i film, także animowany. Dzięki polskim japonistom i japońskim polonistom do rąk czytelników w Polsce i Japonii trafiają liczne opracowania na temat obu kultur, a także bezpośrednie tłumaczenia literatury pięknej. Polacy nie zapomnieli o Japończykach w ich trudnych chwilach, w 1995 r. po wielkim trzęsieniu ziemi w Kobe i w 2011 r. po trzęsieniu ziemi i tsunami we wschodniej Japonii. Zorganizowano wiele akcji charytatywnych, a do Polski na wakacje zaproszono poszkodowane dzieci. Oba kraje łączą przyjazne stosunki, niezależnie od dzielącej je odległości i różnic kulturowych.

Ewa Pałasz-Rutkowska

eprasa.pl fe21df86ef

W tej serii Pomocników Historycznych ukazały się dotychczas

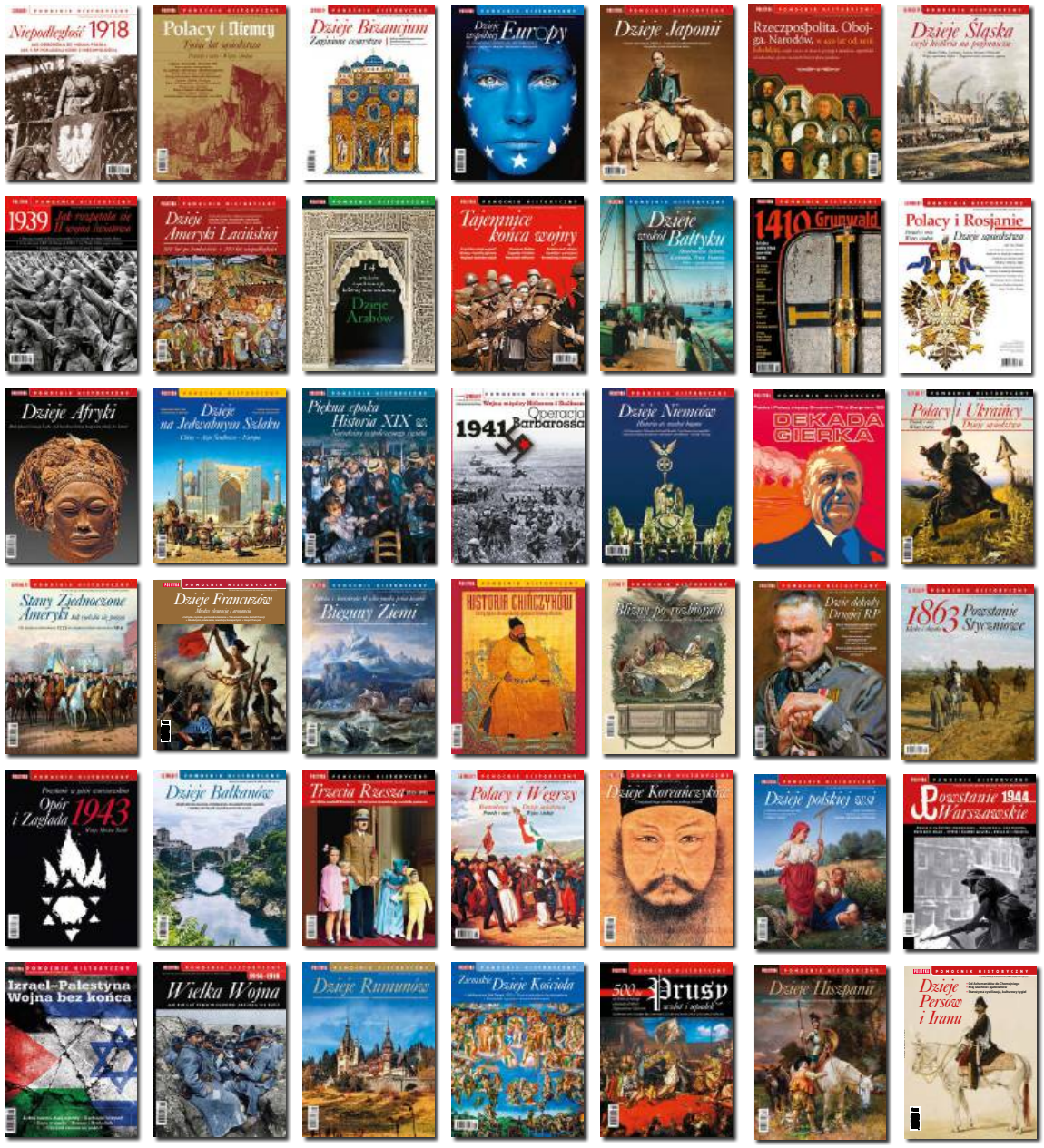

Łącznie sprzedaliśmy ich już ponad ***1,8 mln*** egzemplarzy. Część pozycji jest jeszcze do kupienia w naszym sklepie internetowym ***www.sklep.polityka.pl***. Są one także dostępne w aplikacjach mobilnych POLITYKI oraz dla cyfrowych prenumeratorów w internecie: ***www.polityka.pl/cyfrowa***.

POLITYKA

WYDAWCA POLITYKA Spółka z o.o. SKA
(dawniej POLITYKA Spółdzielnia Pracy)
ADRES 02-309 Warszawa 22, ul. Słupecka 6, skr. poczt. 13
RECEPCJA GŁÓWNA *tel. 451-61-33, 451-61-34;*
tel. /faks 451-61-35
ADRES INTERNETOWY www.polityka.pl
POCZTA ELEKTRONICZNA LISTEL (E-MAIL)
polityka@polityka.pl
PREZES i REDAKTOR NACZELNY Jerzy Baczyński
Z-CY REDAKTORA NACZELNEGO Mariusz Janicki (Pierwszy Zastępca),
Witold Pawłowski, Łukasz Lipiński (wyd. cyfrowe)
DYREKTOR WYDAWNICZY Piotr Zmelonek

REDAKTOR WYDANIA Leszek Będkowski
WSPÓŁPRACA Ewa Pałasz-Rutkowska
OKŁADKA, GRAFIKA, MAPY Marek Sobczak
WSPÓŁPRACA Patryk Zwoliński
FOTOEDYCJA Wojciech Leliński
OPRACOWANIE FOTOGRAFII Andrzej Kozak

Fotografie AKG (2), AN (33), Alamy (42), BE&W (15), Birdgeman (6), East News (8), Getty (93), Hermann Historica (3), NAC (3), Muzeum Narodowe w Krakowie (1), Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manghha w Krakowie (1), PAP (2), Reuters (6), zbiory Iwony Kordzińskiej-Nawrockiej (4), zbiory Ewy Pałasz-Rutkowskiej (6). Okładka: Alamy/BE&W.

KOREKTA Krystyna Jaworska, Zofia Kozik, Aleksandra Sitkiewicz
BIURO REKLAMY RECEPCJA *tel. 451-61-36, tel. /faks 451-61-37, faks 451-61-68,*
e-mail: reklama@polityka.pl

DRUK P/m'nt lepa passion process technology

eprasa.pl fe21df86ef

BYDGOSZCZ DWORCOWA 43 • **GDYNIA** ŚWIĘTOJAŃSKA 84 • **KATOWICE** GALERIA KATOWICKA • **KRAKÓW** DIETLA 51 • **ŁODŹ** MANUFAKTURA
POZNAŃ POSNANIA • **SZCZECIN** AL. PIASTÓW 53 • **WROCŁAW** OŁAWSKA 16 • **WROCŁAW** ALEJA BIELANY • **WARSZAWA** BLUE CITY • **WARSZAWA** TAMKA 49